







908
211

POLSKA BIBLIOTEKA TURYSTYCZNA

WYDAWANA Z SZEROKIM WŁAS. WŁASNYM POKRYCIEM W WARSZAWIE

DR. MIECZYŚLAW ORŁOWICZ

ST. REFERENT DLA SPRAW TURYSTYKI W AM. ROBÓT PUBLICZNYCH

ILUSTROWANY PRZEWODNIK
PO
MAZURACH PRUSKICH
I WARMJI

— DLA HISTORICZAN W TĘDZIE —



KSIAŻNICA POLSKA

TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
LWÓW — WARSZAWA

MCXXXIII



WSIĘKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. WYDRUK POJEDYŃCZYCH
USTĘPÓW DOZWOLONE; TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA



ODRUK W ZAKŁADZIE DUKARSKIM „GRAFIA” WE LWOWIE

PROF. DR. EUGENJUSZOWI ROMEROWI

szanowny panie,



nieustraszonemu obrońcy polskich kresów,
autorowi monumentalnego dzieła „Polacy
na kresach Pomorskich i Pojeziernych”
w dowód uznania dla Jego pracy i zasług
działko to poświęca

Jan



SŁOWO OD AUTORA

W r. 1913 zwlodełem Mazury i Warmję, zbierając spostrzeżenia i zapiski, by je zużytkować w „Przewodniku po Mazurach” jaki miał wyjść nakładem p. Eugenjusza Starczewskiego z Kijowa w serii jego wydawnictw „Podróżnik Polski”. Niestety wojna uniemożliwiła wykonanie tego planu. Podjął go na nowo z wiosną 1920 roku „Komitet Plebiscytowy Mazurski”, uważając wydanie tego przewodnika za wskazane ze względów propagandy, i dla zapelnienia luki, jaką jest w polskiej literaturze brak szczegółowego opisu tych zapomnianych ziem kresowych. Niestety zanim dzieło zostało opracowane i zgromadzony materiał ilustracyjny, zakończył się plebiscyt, a Komitet Plebiscytowy został zlikwidowany. Spowodowało to nową relokę w wydaniu „Przewodnika po Mazurach i Warmji”, który wychodzi obecnie jako dopełnienie jużto wydanych, jużto równocześnie oddanych do druku przewodników po innych ziemiach polskich dawnej dzielnicy pruskiej, w szczególności woj. Poznańskim, woj. Pomorskiem, Gdańsku i Śląsku Opolskim. W większości wyszły one w cyklu „Polska Biblioteka Turystyczna”, nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W., gdzie też wychodził Przewodnik po Mazurach i Warmji.

Wobec braku w języku polskim monografji Mazur i Warmji, książka ta częściowo wypełnia tę lukę, dając w części ogólnej wiadomości geograficzne, statystyczne, etnograficzne i historyczne dotyczące tych ziem, oraz zarys rozwoju ich zażytków turystycznych. Właściwym przewodnikiem jest część szczegółowa.

Układając przewodnik nie rezygnowałem z uwzględnienia politycznych przegięć wszystkich na miejscu, a co zatem idzie zarejestrować wszystkich zmian, jakie wywołała wojna, która w latach 1914—15 przeszła przez całe Mazury Pruskie narazajac cały kraj na ogromne zniszczenie. Niejedno zatem co istniało w r. 1913, dziś już nie istnieje, lub istnieje w zmienionym kształcie. O ile zatem to i świadcze z powodu zmian zachodzących w czasie wojny i po wojnie, znalazł się jakaś omyłka lub niedokładność, proszę czytelników o uwzględnienie tego, że skontrolowanie wszystkiego na miejscu było niemożliwe i odroczyłoby całe wydawnictwo na lat kilka.

Przez moich zapisków opierałem się w opracowaniu Przewodnika na materiale zawartym w dziełach następujących:

1. Słownik Geograficzny Król. Polskiego pod red. Miłomirskiego I—XIV, Warszawa 1881—1903.

2. Dr. Albert Zueck: *Masuren. Landes und Volkskunde* Stuttgart 1908.

3. Böttcher: *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen, Königsberg 1893—99* (VI tomów).

4. Dr. Aloys Bludau: *Oberland, Ermland, Natangen, Barten*, Stuttgart 1901.

W zestawieniach statystycznych opierałem się na materiale, zebranym przez prof. Eugenjusza Romera w dziele „*Polacy na Kresach Pomorskich i Pojezierzych*” (Lwów, 1919), poza-tem zaś uwzględniłem szeregi broszur publicystycznych polskich, dzieł opisowych i turystycznych niemieckich (ks. Hensla „*Masuren*”, Zawładowskiego „*Z kresów Poliszczyny*”, Skowronka „*Das Masurenbuch*”, Przewodnik „*Ostpreussen*”, ks. Bartschewskiego „*Geografia polskiej Warmii*” i t. d.).

Pod względem układu, mając do wyboru układ alfabetyczny, układ terytorjalny (wedle powiatów), układ rzeczowy (wedle materji) i układ t. zw. Baedekerowski t. j. wedle linii kolejowych, wybrałem podobnie, jak w innych swoich wydawnictwach ten ostatni, jako mojem zdaniem najbardziej przyr-zysty; resztą orientację ułatwi indeks alfabetyczny. Jako punkt wyjścia środkowej i wschodniej części Mazur obrałem —

Łec, zaś dla Warmji i powiatów ostrodzkiego, włoborskiego i części szczecińskiego — Olsztyn. W nomenklaturze polskiej trzymałem się Słownika Geograficznego i Kętrzyńskiego; w nawiasach podaję wszędzie nazwy niemieckie, dla ułatwienia orientacji tym, którzy będą korzystali z literatury krajoznawczej i map niemieckich. W części ogólnej uwzględniłem nadto w specjalnych ustępach historję, statystykę, stosunki narodowe i ekonomiczne, a wreszcie wskazówki praktyczne dla turystów.

Systemem przyjętym w przewodnikach zagranicznych oznaczyłem gwiazdkami osobliwości większe, zaś dwoma gwiazdkami pierwszorzędne.

Terytorjalnie obszar objęty tym Przewodnikiem jestznacznie większy niżobszar plebiscytowy. Śięga on po linję Biezt-Rastembork-Wędobork-Goldap, obejmując okolice niegdys mazurskie, dziś już zgermanizowane i plebiscytem nie objęte, których wciągnięcie w ramy Przewodnika było jednak wskazane ze względu na uzupełnienia geograficznej i historycznej jedności. Warmję objąłem w całości, at po morze, ze względu na liczne polskie pamiątki historyczne i artystyczne.

Upraszam wszystkich czytelników, którzy w Przewodniku zauważą jakiegokolwiek błędy, opuszczenia lub niedokładności o nadsyłanie mi swoich uwag, uzupełnień i sprostowań pod adresem: Dr. M. Orłowicz, Warszawa, Minist. Robot Publ.

Również pp. fotografów-amatorów upraszam o nadsyłanie pod powyższymi adresami zdjęć z Mazur i Warmji, dla ilustrowania czy to drugiego wydania Przewodnika, czy też innych wydawnictw.

Warszawa, w grudniu 1922.

Dr. Mieczysław Orłowicz



I. CZĘŚĆ OGÓLNA

1. WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE I STATYSTYCZNE

Południową część Prus Książęcych czyli Wschodnich zamieszkuje ludność polska ewangelicka, zwartym 50 km. szerokim pasem, od granic dawniej guberni Suwalskiej aż po powiaty Brodnicki i Lubawski w Prusach Królewskich. Kraj ten nosi nazwę Mazurów Pruskich. Geograficznie całość z Mazurami stanowi południowy klin Warmii z powiatami Reszelskim i Olsztynskim, których ludność polska od Mazurów nie różni się językiem ale jedynie wyznaniem katolickim i większym polskiem uświadamieniem narodowem.

Kraj Mazurów Pruskich obejmuje przestrzeń około 14.000 km.² z ludnością około 400.000 mieszkańców. Należą tu powiaty węgohorski, lecki, jastkubski, rząduborski, elcki, młoborski i szarytyński w całości, zaś rastemborski, goldapski i ostródzki na Mazurach oraz olsztynski i reszelski na Warmii w swych południowych częściach. Politycznie powiat rastemborski należy do regencji w Królewcu, powiaty węgoborski i goldapski do regencji w Cuihinach, zaś pozostałe powiaty do regencji w Olsztynie. Tylko terytorjum tej ostatniej objęte zostało w r. 1919 plebiscytem. Obszar przez Mazurów zamieszkały ma w najdłuższym miejscu 209 km. długość, w najszerszym 90 km. szer.

Zachodnia część Mazur sąsiadująca z Prusami Królewskimi wchodzi w skład t. zw. Starych Prus (Pr. Oberland) a należą tu powiaty ostródzki, młoborski i szarytyński, które Niemcy obejmują nazwą „Pomisch Oberland“. Należą tu części dawnych prowincyj Pomorza (Pomesanien) i Pojezierza (Pogesanien).

Od północy wieina się klinem w kraj Mazurów Warmijska. Jest to terytorjum w kształcie silnie w lewo pochylonego trójkąta, którego podstawę stanowi linja prosta, połączająca od Kurka do Św. Lipki, a wierzchołek Frombork nad morzem. Dzieli się ona na powiaty olsztynski, reszelski, brunsborski i licharski, a obejmuje 4250 km.² pow. Przed zawojowaniem

przez Krzyżaków stanowiła ona księstwo tej samej nazwy, które jednak sięgało znacznie dalej na wschód i zachód, szczególnie w pobliżu brzegu morskiego.

Ziemia Mazurów dzieli się na trzy części, a ich granice stanowią doliny rzek Omulew i Liny oraz łędcuch wielkich mazurskich jezior. W zachodniej części ciągną się od Ostródy ku Niborkowi wzgórza, których najwyższemu wzniesieniu jest łożąca 15 km. na pld. od Ostródy Dylewska Góra (Hernsdorfer Höhe, 313 m. n. p.), zarazem najwyższe wzniesienie Mazur. W tej części wznoszą się jeszcze Złote Góry, Dobrzańskie



Regencja w Olsztynie

Góry i Błędne Góry, w części środkowej Góry Zadzoborskie i Jabłotńskie, dochodzące zaledwie do 208 m. n. m., zaś w części wschodniej Góry Goldapskie z najwyższym szczytem Górą Szasną, 309 m. n. m. Z rzek płyną wprost do Bałtyku Pasarsja, do Pregoty Lyna, Goldapa i Węgorapa, zaś do Wisły Łęg, Pisa i Omulew.

Dowcip ludowy podzielił Mazury również na trzy części: Mazury płaskie (pod Szczytnem), kamieniste (pod Orzyszem) i garbate t. j. góryste (pod Goldapiem).

Wygląd kraju. Mazury i Warmia południowa tworzą wyżynę o ostrym klimacie, wzniesioną 120—160 m. n. m. a położoną na działo wód Wisły i Pregoty. Geologicznie ma ona charakter Arafobrazu morenowego, który wytworzył się pod

wplywem lodowców, które w epoce lodowej pokrywały cały tego obszar. Pasma wzgórków biegną tutaj bez żadnego symetru we wszystkich kierunkach, oddzielają zaś je głębokie dolinki, w których leżą jeziora. Jeziora, wzgórza i lasy to charakterystyczny krajobraz Mazur.

Jeziora, których na Mazurach jest przeszło 1000, zajmują znaczne przestrzenie w powiatach południowych, np. w Żądzińskim 13¹/₂%, w jańsborskim 11¹/₂%, w leckim 8¹/₂%, powierzchni. Największem z nich jest Śniardwy (Spirdingsee) mające ze wszystkimi odnogami 163 km.², na drugiem miejscu stoi jezioro Mamry (Mauersee) o 110 km.² powierzchni. Najpikniej-szem jest jezioro Dołne, najgłębszem (69 m) jezioro Krzywe (Krumme Rütte), oraz jezioro Pilackie (52 m.). Kanały budowane od połowy XVIII w. pozwalają na komunikację wodną na znacznych przestrzeniach. Jedną ich grupą łączy Ostródę z Ełblągiem, zaś druga wielkie jeziora mazurskie między sobą.

Lasy pokrywają znaczną część przestrzeni Warmji i Mazur. Są to przeważnie lasy szpilkowe, (sosny i jodły), rzadziej liściaste. Największym z nich jest t. zw. Puszcza Jańsborska, 965 km.² pow., która zarazem jest największym lasem w państwie pruskim. W powiecie jańsborskim lasy zajmują 30¹/₂ powierzchni. Lasy przeważnie należą do rządu, jak np. Puszcza Jańsborska, a ich zarząd sprawują nadleśnictwa, których rewiry obejmują przeciętnie po 50 km.² lasu. Własne lasy posiada też każde niemal miasto Mazur i Warmji, a są to lasy duże, dobrze zagospodarowane, które służą za letniska podmiejskie. W XIX wieku lasy tubejsze narażone były wielokrotnie na trawienie szkody. W latach 1854—56 mniszka, a w latach 1859—60 kornia zniszczyły całe sosnowe partie lasów, ogółem zagładzie uległo wtedy 150.000 morgów lasu. Wiele niszczą też ciekawy i pożary. Osobliwością przyrody jest niewielki las cisowy w Węzowie (pow. Olecki), wspaniały las dębowy w rewirze Krutyńskim w Puszczy Jańsborskiej, oraz czyste las bukowe w leśnictwie sadińskim (pow. reszelski).

Jakość ziemi. Na Mazurach w większości powiatów przeważa niezbyt urodzajna ziemia piaszczysto gliniasta, a w dwóch powiatach, jańsborskim i szczecińskim więcej niż połowę powiatu zajmują czyste piaski, częściowo zalesione. Czarnozem należy na Mazurach do rzadkości, spotyka się go jedynie w powiecie rastemborskim, węgoborskim i goldapskim, ale i ich części urodzajne już do Mazur nie należą. Stosunkowo ogromne przestrzenie zajmują w południowej części Mazur łosne piaski (np. pod Wielbarkiem, Niborkiem, Przerwaniami i t. d.) oraz pola zawałone kamieniami, które zostały naniesione przez lodowce z dalszej północy. Rozsypane masami po

polach utrudniają, a miejscami zupełnie uniemożliwiają uprawę roli. Tu i ówdele trafiają się wśród nich ogromne glazy narzucone (największe pod Niborkiem i Bisztynkiem) otoczone legendami, w czasach pogańskich miejsce kultu (np. kamień w Jusze). Znaczne przestrzenie zajmują bagna, posiadające ogromne pokłady torfu, wapienia i rudy poddarniowej.

Z powodu małej urodzajności ziemi, mają Mazury też rzadką ludność (45 m. na 1 km.²), małe i ubogie wioski, niewielkie miasta. Zupełnie inaczej przedstawia się Warmia. Jest to najzamożniejsza część Prus Książęcych. Urodzajne pola, teren pagórkowaty, gęsto rozsiane bogate wsie, ładne miasteczka z pełnymi zabytków kościołami, ratuszami i zamkami, śladczą o dobrobycie kraju. Perłą krajobrazu jest tu dolina rzeki Włazy koło Melzaka i dolina górnej Łyny, perłą miast Lichark.

Klimat jest dość zimny. Przeciętna temperatura roczna wynosi +6.1°. Wiosna jest późna i krótka, lato gorące, jeżeli piękna ale chłodna, zima długa i mroźna. Bliskość morza i liczne jeziora spowodują częste mgły i silne zachmurzenie, w Olszku ilość godzin słonecznych wynosi rocznie przeciętnie 1743. Średnia temperatura wynosi w lecie (VI—VIII) +16.8° C., w zimie (XII—II) — 4.2° C., na wiosnę (III—V) +5.2° C., a w jesieni (IX—XI) +6.8° C. Ilość opadów atmosferycznych wynosi na Mazurach przeciętnie rocznie 567 mm. Rocznie przypada 133 dni z mrozem, zaś 116, dni w których leży śnieg.

Obszar i ludność terenu plebiscytowego według spisu ludności z r. 1910:

Powiat	Obszar km. ²	Ludność	Na 1 km. ²	W r. 1910		Polaków według prof. Bismara
				Polaków	Niem.	
Elk . . .	1.128	55.579	50	28.441	25.262	38.431
Jastbork .	1.682	51.400	31	35.020	16.292	40.867
Łec . . .	894	41.209	46	14.857	25.350	26.403
Nibork . .	1.633	59.416	36	38.545	20.337	47.517
Olszko . .	841	38.850	46	16.886	21.650	23.333
Olsztyn . .	1.356	90.996	67	38.827	47.054	41.928
Ostróda .	1.553	74.666	48	31.158	41.204	42.088
Reszel . .	852	50.472	60	7.283	42.605	9.653
Sacrzyno .	1.705	69.635	40	49.417	19.466	61.584
Ządzibork .	1.234	50.097	41	25.601	23.181	35.774
Razem	12.878	582.320	45	286.035	282.401	367.578

W rubryce „ludność” pomieszczone całą ludność przedwojenną wraz z garnizonami wojskowymi, które liczyły 13.309

osób, wyłącznie Niemców. Rubryki „Polacy” i „Niemcy” uwzględniają tylko ludność cywilną. Obliczenia prof. Romera o piera-
rają się na ilości polskich dzieci szkolnych. Podczas gdy wedle
urzędowego spisu ludności z r. 1910 jest wśród ludności cy-
wilnej 286.036 (50,6%) Polaków i 282.401 (49,4%) Niemców,
wedle obliczeń prof. Romera jest Polaków 367.578 (64%), Niem-
ców 207.147 (36%). Ponieważ znaczna ilość Niemców mieszka
na terytorjum zwartem, przytykającym do obszarów etnogra-
ficznych niemieckich, mianowicie w północnych częściach po-
wiatu ostródzkiego, olsztyńskiego, reszelskiego i leckiego
(85.000), po ich odciągnięciu podniesie się cyfra Polaków na
pozostałym obszarze plebiscytowym do 75%. Nadto przynaj-
mniej 4.000 Polaków mieszka w południowych częściach pow.
węgoborskiego, rastemborskiego i goldapskiego.

Prócz Niemców i Polaków mieszkają na Mazurach jeszcze
Rosjanie i żydzi. Pierwsi występują tu jako Filipowi, sekta sta-
rowierców, którzy w liczbie około 1200 zamieszkują kilka osad
w powiecie jańsborskim (p. Weynowo). Żydzi stanowią w re-
gencji olsztyńskiej tylko 0,5% ludności, liczą 2.734 osób, a ich
osiedlanie w Prusach Wschodnich zostało dopuszczone dopiero
w r. 1812. Pierwszą synagogę zbudowali w Szczytnie w r. 1835.

Statystyka Wyznaniowa wykazuje w regencji olsztyńskiej
362.000 ewangelików (70%), 154.000 katolików (28%), 4.800
chrześcijan innych wyznań (0,9%) i 2.700 żydów (0,5%). Po-
wiaty warmińskie są prawie czysto katolickie, mazurskie zaś
czysto ewangelickie. 20.000 katolików zamieszkałych na Ma-
zurach są to niemal wyłącznie Polacy. Zamieszkują oni powia-
ty graniczące z Warmją, natomiast powiaty wschodnie są nie-
mal czysto ewangelickie. Wśród ewangelickich Mazurów ro-
zwija się silnie sekciarstwo (Święci, Gromadki, Szundysty).

Wiadomości etnograficzne. Na Mazurach wygląd miś
odmienny niż w innych dzielnicach Polski. Przeważnie są one
założone systemem niemieckim, t. j. grupują się wzdłuż biegną-
cej środkiem szerokiej ulicy, po obu stronach której stoją do-
mostwa zwrócone bokiem do ulicy. Wiele wśród nich ma orzodo-
we szczyty t. zw. pazdury i oddrzwia, ale specjalny styl bu-
downictwa drewnianego tu się nie rozwinął. W r. 1886 wy-
szedł zakaz krycia domów słomą — więc też t. zw. „chałupy”
słomą kryte ustępują miejsca domom murowanym, krytym
gontem lub dachówką, wygodnym, ale pozbawionym piękna
i swoistego charakteru. Często obok domu stoją też murowane
stajnie, a całość otacza wysoki mur kamienny. Względnie
o wiele ładniejsze są chaty ludowe na Warmji. Odróżniają
ich tu dwa typy: t. zw. słowiarskie, w całości drewniane, oraz
t. zw. niemieckie, z pruskiego muru, obydwa z gancznikami

ozdobnymi szczytami i słomą kryte. Najpiękniejsze stare cha-ty zachowały się w okolicach Melzaku (np. wieś Kleefeld).

Stroje ludowe nigdzie się już na Mazurach ani na Warmji nie zachowały. Z zwyczajów ludowych polskich, które się utrzymały na Mazurach, podnieść należy zabórki w wieczór św. Jana, dotynki po zakończeniu żniwa (Mazury nazywają plonem), i nabożeństwo zwane „jutrznią”, w póraneek Bożego Narodzenia, rodzaj pasterki ewangelickiej. Wśród ludności polskiej na Warmji zniknęły natomiast pod wpływem niemieckich



Stary dom w Warmji

księży pewno zwyczaje powszechnie w Polsce obowiązujące. Niema tu gwiazdki, ani wigilii, nieznane jest święcone.

Do obserwacji ludności, jej mowy, zwyczajów, typów, strojów najlepiej nadają się *farmarki*, na które Mazurzy jeżdżą bardzo chętnie, oraz odpusty. Największem miejscem odpustowem jest położona na granicy Warmji i Mazur, Święta Lipka, gdzie 29 czerwca i 2 lipca zbiera się cała polska ludność Warmji a częściowo i ewangelicy Mazurzy — mniejsze odpusty odbywają się na Warmji w Jonkowie (św. Rocha), Gietrzwałdzie (29 czerwca, 15 sierpnia, 8 września), w Gietkowie (10 sierpnia), w Obsztynie (św. Jakuba), w Wartemborku (św. Anny) i t. d.

Gwara mazurska pozbawiona przez kilka wieków wpły-
wów polskiego języka literackiego pozostała taką jaką była
w XVI w. wśród ludu na Mazowszu. Wytworzyły się wśród
niej dwa dialekty („a” i „e”) jeden w części zachodniej, drugi
w wschodniej Mazur. Nazwiska mazurskie podobne do nazwisk
ludowych w innych częściach Polski. Coprawda w pisowni
i dokumentach niemieckich są te nazwiska tak przekręcone,
że na pierwsze wejście nie można nawet domyśleć się że
mamy przed sobą czysto polskie nazwiska, up. Ernst Quit-
schalla, Fritz Goerontz, Max Wlatschorek, Hanz Polalla, Wil-
helm Wascholetzky i t. p.

Nazwy geograficzne miejscowości, rzek, jezior, gór, są
trojakie, stosownie do historii kraju — celtyckie, pozostałe po
najstarszych osadach pruskich i Jądzwingów jak: Żeląggi,
Rudwagi, Sarejki, Wejsuny, Warpuny, Kuncakajny, Ruszajny,
Redykajny, Pozorty, Butryny, — niemieckie, nadawane głównie
miastom i osadom zakładanym przez Krzyżaków i osadzanych
Niemców, jak Angerburg (Węgoberk), Allenstein (Obałtyn),
Rastenburg, Johannsburg, Ortelsburg, Neidenburg, Sensburg,
albo wreszcie czysto polskie, jak Szczytno, Olecko, Baranowo,
Marcinowo, Dąbrówka, Chrościele, Pogorzela, Rudy, Kamion-
ki, Pieczarki, Zawady, Obaszewo, Orle. Często nazwa polska
jest tylko przekręceniem niemieckiej lub celtyckiej, jak też
odwrotnie nazwy niemieckie są przekręceniem polskich i cel-
tyckich. Nazwy staropruskie mają następujące końcówki: kaim,
kehmen, enem, lack, itten, unden. Modne w Poznańskim
„*chwały pruskie*” polegające na zupełnie dowolnem zmienianiu
nazw miejscowości polskich na niemieckie, na Mazurach były
mniej w użyciu, to też tutaj zachowało się więcej geografi-
cznych polskich nazw niż na urzędowych niemieckich mapach
Poznańskiego i Prus Królewskich. Zachowane polskie nazwy
miejscowości w północnej, obecnie czysto niemieckiej, części
Warmii świadczą o tem, że przed podbojem kraju przez Krzy-
żaków mieszkala tam ludność polska, lub pomorsko-kaszubska.
Po słowiańsku brzmiał nawet nazwa pojedynczych prowincyj jak
Warmja, Pomorze, (Pomesanien) i Pojezierze (Pogesanien).
Jeszcze w dokumentach z XIII i XIV w. spotykamy nazwy
słowiańskie, pozostałość po pierwotnej ludności tych okolic.
Np. terytorjum gdzie leży Frombork nazywa się pierwotnie
Pazbaki, terytorjum gdzie założono Nowe Miasto nazywa się
Głodowja (od Głodowa), terytorjum gdzie Jeziorany Tłokowja
(od Tłokowa) i t. d. Kolonizści niemieccy w XIII w. osiedlają
w gminach o pierwotnych polskich nazwach, jak np. Bruns-
berga, która powstaje na miejscu Roßlina. Granicą etnogra-
ficzną polsko-pruską była zdaje się do XIII w. rzeka Łyna,

gdyż dopiero na jej prawym brzegu w powiecie olsztyńskim występują masowo stare celtyckie nazwy miejscowości.

Miasta mają charakter zupełnie niemiecki. Obok szkół i urzędów przyczyniły się do tego przede wszystkim garnizony niemieckie poroziemszczone tu od połowy XVIII w. Miasta tejsze jak wszędzie w Niemczech posiadają dobre bruki, oświetlenie gazowe i elektryczne, kanalizacje i wodociągi, parki miejskie, ładne gmachy publiczne, czysto utrzymane ulice i place. W większości mają charakter nowoczesny, tylko kilka



Plac w Lichbarku

miast na Warmji, które niebyst szybko rozwijały się w XIX w. zachowały swój starodawny charakter XVIII w., jak np. Orneta, Lichbark, Mielzak, częściowo Brunsberg. Na terenie objętym tym przewodnikiem największym miastem jest Olsztyn (41.000 mieszkańców), po nim idzie Ostróda (14.634), na trzecim miejscu Brunsberg (13.600), Elk (13.428), Rastembork (11.945). Ponad 10.000 mają: Goldap (9.496), Lec (8.945), Ządzbork (8.492), Węsobork (5.734), Orneta (5.349), Szczytno (5.478, a wraz z Bartą Stroną 8.800), Olecko (5.391), Lichbark (6.070), Nibork (5.060), wreszcie Dobro Miasto (5.040). Pozostałe mają mniej niż 5.000 mieszkańców.

2. HISTORIA MAZUR I WARMII

I. Przed przybyciem Krzyżaków (1230). O mieszkańcach i dalszych tych ziem przed XIII w. nie wiemy wiele. Już u historyków rzymskich spotykamy wzmianki o podległej nad Bałtykiem „Ziemi Darsztynę”, a jej ludność prowadziła wówczas odwywany handel bursztynem z cesarstwem rzymskim, o czym świadczą znalezione w Warmii skarby złotych monet rzymskich i gruby rzymskie. Wykopalne skarby arabskich monet z IX i X wieku świadczą, że z czasem handel ten przeszedł w ręce Arabów.

Jakie plemiona zamieszkiwały te kraje przed wędrowką ludów nie wiadomo. W zarysach dziejów widzimy zamieszkałe je, jak świadczą zachowane nazwy geograficzne (p. wyżej), w zachodniej części przez Słowian, w środkowej i wschodniej przez plemiona celtyckie pogańskich Prusaków i Jądzwingów. Ich prowincje nosiły nazwę Pomeranii (od Wisły po górę Łynę), Warmii (na wschód od Pomeranii), Galindji (od górnej Łyny po Łęg), i Sudawji (na wschód od Łęgu). Ludność musiała być dość liczna, o czym świadczą pozostałe grodziska (piłkarnie) i wykopaliska. Ostatni wódz Galindji bezgusps miał nieś zamiek na wyspie Gilm koło Leca, z ostatnim wodzem Sudawji Skomandusem wziętą Zamkową Górę koło Skomontne (powiat Olecki). Starzy Prusacy i Jądzwingowie należeli do plemion celtyckich, podobnie jak dzisiejsi Litwini i Łotysze. Napady ich w wieku XI, XII i początku XIII były dla Polaków we znaki szkodliwym, a to tak książętom pomorskim jak i książętom Mazowieckim, a gdy w r. 1216 zajęli ziemię chełmińską, ks. Konrad Mazowiecki nie czując się na siłach do odebrania jej z powrotem Prusakom i położenia kresu ich najazdom, za namową biskupa chełmińskiego Chrystijana wzywał na pomoc przeciwko nim Krzyżaków w r. 1226. Czyż ten w skutkach okazał się dla Polski bardzo szkodliwy.

II. Rządy Krzyżaków do pokoju toruńskiego (1466). Niemiecki zakon rycarski zwany u nas od czarnego krzyża na białym płaszczu Krzyżakami (Kreuzritter) powstał w r. 1198 w Akkon w Palestynie dla walki z Turkami, a w XIII wieku siedziba wielkich mistrzów była Wenecja. W r. 1226 przyzwani przez Konrada I na pomoc przeciw Prusakom, otrzymawszy obietnicę oddania im ziemi chełmińskiej i ziem zdobytych na Prusakach, przybywają w r. 1230 do Nieczawy pod Toruniem, skąd zaczynają natychmiast ofensywę przeciw Prusakom. Wielkim mistrzem był wówczas Herman von Salza (1211—39), a dowódcą Krzyżaków na miejscu landmistrzem Herman von Balk. Do r. 1233 zajęli Krzyżacy ziemię chełmińską i Pome-

zanję ze stolicą Kwidzyną, zadali Prusakom klęskę nad rzeką Dzierzgonią, gdzie padło ich 5.000 ludzi, w r. 1237 założyli nad morzem Elbląg, w r. 1239 zdobyli Bałgę, główny nadmorski gród warmiński, a w r. 1241 posunęli się w głąb Warmii, gdzie założyli zamki Reszel i Lichbark. W r. 1243 podboje ich szły tak daleko, że w zdobytym kraju założono cztery biskupstwa: chełmińskie w Chełmnie, pomorzańskie w Kwidzynie, warmińskie w Brunsberdze (później we Fromborku) i samlandzkie w Królewcu. Zaczęta praca kolonizacyjną i kulturalną przerwało powstanie Prusaków w latach 1260—80, na którego czele stał Henryk Monte. Prusakom udało się wprowadzić w pierwszych latach opanować i zburzyć szereg zamków krzyżackich, a nawet wpaść do ziemi chełmińskiej, w następnych jednak latach Krzyżacy krwawo stłumili powstanie, wycinając ludność całych okręgów w pierś, lub wypędzając na Litwę. Opustoszały skutkiem tego kraj zaczęli kolonizować osadnikami niemieckimi, zakładając niemieckie miasta. Dla obrony przeciwko najazdom litewskim, a równocześnie utrzymania w korbach miejscowej ludności, budowano liczne zamki, jeden od drugiego w odległości około 20 km., których ruiny przetrwały do dzisiejszych czasów; większe były siedzibą komturów, mniejsze wójtów. Potęga Krzyżaków utwierdziła się głównie w XIV w. za panowania wielkiego mistrza Władysława von Kulprode (1351—82). Czasy pokojowe przerywane przez rzadkie i niezbyt szkodliwe napady Litwinów, użyli tak Krzyżacy jak i biskupi warmińscy na pracę kolonizacyjną i fortyfikowanie kraju.

Biskupstwo warmińskie sięgało pierwotnie po Wystrunę. W r. 1290 sposobem powszechnie przyjętym podzielił się Krzyżacy władzą z biskupami w ten sposób, że mieli oni sprawować rządy świeckie w dwóch trzecich diecezji, biskupi zaś w jednej trzeciej. Ta część biskupa z pod władzy Krzyżaków wyjęta, była to dzisiejsza właściwa Warmja. Biskup podzielił się dochodami i władzą z kapitułą, oddając jej trzecią część swych dóbr. Komory biskupie istniały w Brunsberdze, Ornecie, Dobrem Mieście, Lichbarku, Jezioranach, Reszlu i Warlemborku, zaś kapitułne w Melzaku, Olsztynie i Fromborku. Pierwszymi biskupami warmińskimi byli wyłącznie Niemcy, z wyjątkiem Eneasza Sylwjusza Piccolominiiego (1457 do 1458), humanisty włoskiego, późniejszego papieża Piusa II. W XIII i XIV w. sprawowali biskupi rządy twardą ręką, tępiąc tubylczą ludność staropruską i kolonizując kraj Niemcami. Ponieważ północna Warmja jest krajem urodzajnym, koloniści osiedlali się tu chętnie. Już w połowie XV w., kiedy Mazury były jeszcze bezludne, Warmja miała bogate i han-

dlowe miasta i liczne wsie. Koloniści przybyli do Dolnej Warmji z okolic Lubeki, do środkowej Warmji z Zachodniego Śląska. Od r. 1357, na podstawie przywileju cesarza Karola IV stanowi Warmja oddzielne księstwo Rzeczy niemieckiej, a biskupi otrzymali tytuł księży-biskup. Związek tego księstwa z Krzyżakami był tak luźny, że w r. 1410 na potrzebę grunwaldzką dostarczyła Warmja Krzyżakom zaledwie 100 ludzi.

Innego systemu trzymali się Krzyżacy na dzisiejszej ziemi Mazurów. Jeszcze w XIV w. była ona pustynią bezładną, gdyż Krzyżacy, chcąc się odgraniczyć od Polski i Litwy nieprzebytymi lasami, nie dopuszczali osadnictwa w pasie pogranicznym. Stawiali tu jedynie zamki zwrócone przeciw Litwie i Polsce (Węgorbork, Lec, Rastembork, Janibork, Dabrówno, Ostróda, Nibork, Szarytino, Szczęsno, Elk). Jedynym miastem na Mazurach w XIV w. był Pasym. Obok zamków powstają ubogie osady rybackie lub bartnicze, które dopiero w XV i XVI w. otrzymały prawo miejskie.

Małżeństwo Jadwigi i Jagielly w r. 1386 i chrzest Litwy podcięły Krzyżaków ideowo, gdyż usiał pretekst najazdów na Litwę dla szerzenia chrześcijaństwa, a klęska pod Grunwaldem w r. 1410 uniemożliwiła Krzyżakom dalszą ekspansję na ziemię Polski i Litwy. Po bitwie grunwaldzkiej biskup warmiński poddał się Polsce, Polacy zajęli też wszystkie zamki krzyżackie, jednakże wówczas nie porwali Polacy okoliczności wykorzystać terytorjalnie odniesionego zwycięstwa, a zajęte ziemie i zamki zwrócił Jagiello w r. 1411 Krzyżakom. W r. 1414 wybuchła wojna na nowo, powodując ogromne zniszczenie ziem krzyżackich, a w r. 1422 pokojem nad Jazłorem Mielno, (k. Grudziądz) ustalono te granice ziem krzyżackich od strony Polski i Litwy, które się utrzymały do dzisiaj, podczas gdy poprzednie zabory krzyżackie sięgały znacznie dalej na wschód.

Kazimierz Jagiellończyk prowadził skutecznie dalej dzieło swego ojca, zniszczenia pałogi krzyżackiej. Przy poparciu niezadowolonego z rządów krzyżackich „Związku Miast i Szlachty Pruskiej”, opanował w r. 1454 większość miast i zamków krzyżackich, jednakże skutkiem poniesionej przez Polaków 18 września 1454 klęski pod Chojnicami, wojna przedłużała się na lat 13. Przez obydwie strony była prowadzona ze zmianami szczęściem, przy pomocy wojsk najemnych, a wyniszczyła ona ogromnie ziemie krzyżackie, zamieniając je niemal na pu-

stynię. W r. 1463 biskup warmiński Paweł Legendorff, dla traktatu z Warmji od dalszych zniszczeń wojennych, poddał się Elblągu Kazimierzowi Jagiellończykowi. W kilka lat później po upadku najdłuższych zamków krzyżackich, Krzyżacy zwrócić niekorzystny dla siebie pokój

w Toruniu (19 października 1466), który oddał Polskę Prusy Królewskie i Warmję, a z Prus Książęcych uczynił lenno Polski.

III. Mazury Pruskie po pokoju Toruńskim. Zakon krzyżacki po pokoju toruńskim stracił oparcie ideowe i zdołał się utrzymać jeszcze tylko przez lat 60, popadając w coraz większe rozprzężenie wewnętrzne. Daleko odeszli od swego pierwotnego przeznaczenia jako obrońcy chrześcijaństwa, czego dowodem najlepszym jest odrzucenie w pierwszych latach XVI w. propozycji biskupa Wetzehrode, który radził im przenieść się na Podole dla walk z Tatarami i Turkami. Nowomianowani wielcy mistrze niechętnie składali hołdy lenno Polsce, i tak w r. 1479 próbę buntu podniósł w. m. Marcin Truchsess, w r. 1497 w. m. książę Fryderyk Saski, a w r. 1520 ostatni wielki mistrz Albrecht Brandenburski, wszystkie jednakże te buntury zostały przez Polaków szybko stłumione. Opustoszałe skutkiem wojen swe ziemie, zaczęli Krzyżacy na nowo kolonizować. Od północy osiedlali koloniści niemieccy, jednocześnie od południa szła kolonizacja polska. Przybywali Mazurzy z właściwego Mazowsza, którzy w ciągu XV i XVI w. zaludnili całą południową część Prus, przynosząc ze sobą nie tylko mowę i zwyczaje, ale nawet nazwy poszczególnych miejscowości, powtarzane za nazwami z Mazowsza. Cały kraj zaczęło nazywać Mazurami. Podczas gdy dokumenty z r. 1450 wspominają o Polakach tylko w okręgach Jądrbork, Szarytno, Małga i Szesty, dokument z r. 1506 stwierdza, że w pewnych okręgach mieszkają tylko Polacy. Nieliczni Niemcy osiedlali w miastach, zakładanych na prawie chełmińskim.

Znaczne zmiany przyniósł rok 1525. Ostatni w. m. krzyżacki ks. Albrecht z domu Hohenzollern, przyjął protestantyzm, podobnie jak większość Krzyżaków, która porzuciła zakon. Tak zakończyło się panowanie krzyżackie, które wycisnęło na całym kraju niezatarte do dziś dnia piętno. Zygmunt I. popełnił jednakże błąd, że zamiast zabrać pozostały po Krzyżakach kraj lenny i przyłączyć go do Polski, mimo opozycji cesarza niemieckiego Maksymiljana I. nadał Prusy Książęce jako dziedzićne lenno Polski ks. Albrechtowi, który złożył mu hołd na rynku w Krakowie. Równocześnie tenże ks. Albrecht w myśl zasady „*culus regis illius religio*”, narzucił w r. 1525 całej ludności Prus Książęcych słą reformację, przy pomocy oddanych sobie biskupów, pomezańskiego i samlandzkiego. Gdy ówczesny biskup warmiński Maurycy Ferber (1523—37) nie chciał reformacji wpuścić do diecezji warmińskiej, oderwał ks. Albrecht w r. 1528 Mazury od diecezji warmińskiej, i poddał je ewangelickiemu biskupowi Pomezanij. Protestantyzacja po-

ciągnęła za sobą na razie polonizację nabożeństwa w całych południowych i wschodnich Prusach, pozatem jednakże zewnętrzne formy nabożeństwa pozostały jeszcze na Mazurach długo katolickimi. Zresztą ks. Albrecht za spokojnych swych rządów rozwijał w dalszym ciągu kolonizację polską. W XVII w. rozszerzyli się Polacy jeszcze dalej na północ po za Węgorbork, Góldapę i Rastembork, a granica etnograficzna polsko-łitewska przebiegała aż do pocz. XIX w. po linii: Nordenburg-Dąbrówka-Góldapę-Dubczynki.



Zamek w Olsztynie

Fot. Adam Witoński

Wiek XVI i XVII także pod względem politycznym i kulturalnym umacnia wpływy polskie. Stany pruskie raz po raz wnoszą instancję do Polski o przyjęcie ich pod swoją opiekę, a Polska imponuje im szczególnie w dobie rozbitcia i zniszczenia Niemiec w czasie wojny trzydziestoletniej. Królowie i dyplomaci polscy zmarnowali jednakże dwie sposobności do przyłączenia Prus Książęcych do Polski, raz w r. 1568, kiedy po ks. Albrechcie, przeszły rządy na jego umysłowo upośledzonego następcę Albrechta Fryderyka, a drugi raz w r. 1618, kiedy po jego bezpośledniej śmierci, zamiast przyłączyć wyga-

sie lenno do Polski, Zygmunt III. nadal je elektorowi Brandeburskiemu Janowi Zygmunutowi, dopuszczając w ten sposób do połączenia Prus i Brandenburgii, co już w kilkadziesiąt lat później okazało się zgubnem dla Polski. W XVII w. polska kultura, nauka, sztuka, wleciała się do Prus. Polacy działacze szerzą tam wiarę ewangelicką jak Kulwiec z Litwy, Seklucjan z Poznania, Polaków widzimy na uniwersytecie w Królewcu jako profesorów i uczniów. Polacy zakładają szkoły (np. w Niborku i Elku), drukarnie (Malecku w Elku), zbory i kościoły. Kraj polonizuje się szybko, mimo przeszkód ze strony ksiąząt panujących i ich dworu. W XVII i XVIII w. żywioł polski rozprzestrzenił się aż po Litwę pruską, a do początku XIX w. odprawiano w zborach polskie nabożeństwa, nawet w Wystruciu (Insterburg), Pillupenach, Bartoszycach i Królewcu.

Pewien kres kolonizacji polskiej położyła wojna z r. 1656, w której elektor brandeburski chcąc się uwolnić od zależności lennej od Polski najechał wraz ze Szwedami na Polskę. Wtedy Polacy chcąc zrobić dywersję na tyłach niemiecko-szwedzkich wysłali do Prus Księżęcych silny oddział sprzymierzonych Tatarów, pod wodzą hetmana Gasińskiego. W bitwie pod Prostkami 8 października 1656 Gasiński zniósł doszczętnie armię z 10.000 Niemców i Szwedów, dowodzoną przez ks. Bogusława Radziwiłła, z których 8.000 padło na polu bitwy. Tatarzy wpadli potem na 2 tygodnie do ogołoconych z wojsk Prus, niszcząc, paląc i rabując, oraz zabierając sporo ludności w jasyr. Ollarą ich odwetu padły przedewszystkiem okolice mazurskie od Góddapy do Działdowa, gdzie zniszczeniu uległ pas kraju długości 180 klm., szer. 75 klm. Po odejściu Tatarów Mazury Pruskie wyglądały jak pustynia, Tatarzy spalili 13 miast, 249 wsi, 37 kościołów, i zabili 23.000 osób, a dwa razy tyle uprowadzili w jasyr. Skutkiem nędzy i braku mieszkań wybuchła w r. 1657 dżuma, która wraz z głodem porwała 80.000 osób.

Politycznym wynikiem tej wojny był *traktat bydgoszko-uzeski* w r. 1657, którym Polska rzekła się zwierzchności lennej nad Prusami Księżęcymi, co w konsekwencji doprowadziło w r. 1701 do koronacji Fryderyka I w Królewcu na króla pruskiego. Jedynie miasta pruskie opierały się konsekwencjom pokoju w Oliwie, twierdząc, że zerwanie łączności z Polską jest niekorzystne dla ich rozwoju. Chcąc złamać ich opór Fryderyk Wilhelm wybudził w kilka lat później od Jana Kazimierza, za pośrednictwem swego posła w Warszawie, formalny akt zwolnienia miast pruskich od przysięgi wierności na rzecz Polski, a przywódców polonofilskiego ruchu w miastach ukarał śmiercią.

Zaledwie Mazury się cokolwiek po wojnie podziwignęły, nawiedziła je druga klęska, a to dżuma w latach 1708—11, skutek wojen szwedzko-rosyjsko-polskich, która porwała trzecią część ludności kraju, a w niektórych osadach więcej niż połowę. Ogółem w Prusach Książęcych zmarło 250.000 osób.

W czasie wojny siedmioletniej (1758—62) zajęli Pruscy Książęce Rosjanie, którzy trzymali garnizony w miastach mazurskich, zniszczywszy przedtem w r. 1757 pas kraju między Elbą i Oleckiem a granicą. Po ich ustąpieniu zaczęto Mazury fortyfikować np. Łec, Elk, Jadsbork, Węgobork i inne, przyczem dostały one stałe załogi graniczne niemieckie, które przyczyniły się wiele do germanizacji miast.

IV. Warmja pod rządami Polski (1463—1772). Na podstawie traktatu w Elblągu z biskupem warmińskim i pokoju toruńskiego Warmja nie stała się częścią Polski, przeszła jedynie pod zwierzchnictwo Polski jako udzielne księstwo biskupie. Urzędników mianował biskup, zresztą nie miała Warmja wojewodów, kasztelanów ani urzędników ziemskich. Warmja nie wysyłała też posłów na sejm w Warszawie, ale miała własne sejmy w Licharku, które od polskich różniły się tem, że obok delegatów szlachty i kapituły, brali w nich udział także posłowie miast, oraz wolnych chłopów. Prezydował na nich biskup, który też prezydował na sejmie generalnym pruskim i był jedynym reprezentantem Warmji w senacie polskim. Hulce posłukowe warmińskie zostawały pod dowództwem wojewody malborskiego.

Biskupów do r. 1550 wybierała kapituła, a byli wówczas niemi wyłącznie Niemcy, niczaz wrogo dla państwa polskiego usposobieni, i z Krzyżakami przeciwko niemu się łączący. W tym okresie dwukrotne najazdy krzyżackie w r. 1479 i 1520 zakłóciły spokój Warmji. Krzyżacy przejściowo zajęli nawet niektóre zamki i miasta, za każdym jednak razem zostali wkrótce wyparci.

Za Zygmunta Augusta prawo mianowania biskupów warmińskich przeszło na królów polskich, to też odąd przez lat 250 widzimy stale Polaków na troje książęco-biskupim. Ich szereg zaczyna słynny Stanisław Hozjusz (1551—78), kończy Ignacy Krasicki (1767—95). Wśród biskupów warmińskich spotykamy nazwiska głośnych uczonych, dyplomatów i działaczy politycznych, jest kilku członków dynastji królewskiej kilku kardynałów, a wielu biskupów warmińskich osiągnęło później godność prymasów polskich. (p. str. 33)

Rezydencją biskupów był zamek w Licharku, rezydencją kapituły Frombork. Pozatem tak biskup jak i kapituła mieli szereg innych zamków na Warmji. Biskupi dbali o naukę,

szukę i wzrost zamożności kraju, to też miasta Warmji mają tyle zabytków i przedstawiają się tak dodatnio, jak żadne inne w Prusach Książęcych, a przedewszystkiem biedne i zabytków pozbawione miasta mazurskie, o których rozwój nikt nie dbał. Szczęśliwą Warmję omijały też klęski wojenne, które niszczyły Polskę. Nie dochodziły tu najazdy tatarskie, kozackie, wołoskie, moskiewskie, nie tknęli jej Tatarzy, którzy spustoszyli Mazury w r. 1657.

Jedynie wojny szwedzkie dość dotkliwie zniszczyły Warmję. W lipcu 1626 pojawił się *Gustaw Adolf* ze swemi wojskami na wybrzeżu warmińskiem, wtedy została obrabowana Brunsberga i katedra we Fromborku a zabrane wówczas przez Szwedów biblioteki we Fromborku, Brunsberdzie i Dobrem Mieście są do dzisiaj w Upsali. Dopiero w r. 1635 po pokoju w Szumskiej Wsi opuścili Szwedzi Warmję, aby się tu znowu pojawić za lat 20 pod wodzą *Karola Gustawa* w r. 1655. Wówczas Szwedzi nadali Warmję jako lenno elektorowi brandenburskiemu, wzamian za pomoc w walce przeciw Polsce, a jedynie Frombork miał pozostać przy Szwedach, którzy katedrę zamienili na koszary. Traktat wilewski w r. 1657 przywrócił jednak Warmję pod zwierzchnictwo polskie i władzę biskupią.

Z początkiem XVIII w. w czasie trzeciej wojny szwedzkiej była Warmja widownią walk i przemarszów wojsk polskich, saskich i szwedzkich, i poniosła liczne szkody skutkiem kontrybucji, pożarów i rabunków. Zimą w r. 1703—4 spędzili Szwedzi na Warmji, a *Karol XII* rezydował w zamku biskupim w Lichbarku. Szwedzi obrabowali znowu kościoły i zamki, wyrzucając kosztowności do Szwecji, a w r. 1708 zamienili Lichbark na twierdzę. Choć w r. 1709 po klęsce *Karola XII* pod Poltawą wycofali się, to jednakże wojna w połączeniu z nieurodzajem i głodem spowodowała dzumę, która w latach 1709 do 1710 zabrała na Warmji 12.000 ludzi.

W czasie wojny siedmioletniej w latach 1760—61 obsadzili Warmję Rosjanie, po których przyszli Prusacy.

Kolonizacja polska rozpoczyna się na Warmji dopiero w XV w. po przyłączeniu jej do Polski. Szczególnie południowe, mniej urodzajne okolice Warmji były bardzo spustoszone przez wojnę trzynastoletnią, więc też biskupi sprowadzali chętnie polskich osadników. W XVI i XVII w. tygiel polski tak dalece rozrósł się na południowej Warmji, że polonizacji uległy też niemieckie dawniej miasta Olsztyn, Wartembork i Biskupiec.

Rezultatem rządów biskupich było pozostanie Warmji w XVI w. przy katolicyzmie, dzięki temu stanowi ona teraz katolicką enklawę wśród ziem ewangelickich Prus Książęcych.

V. Po rozbiórce Polski. Przy pierwszym rozbiórce Polski w r. 1772 zażądały Prusy Warmię, zniesiono zaraz władzę świecką biskupów, skonfiskowano ich dobra, i podzielono kraj na cztery dziś istniejące powiaty, nie zmieniając ich granic zewnętrznych. Według ówczesnego spisu ludności miała wówczas Warmja 96.000 mieszkańców, wyłącznie katolików, gdyż żydom ani protestantom osiedlać się tu za czasów biskupich nie było wolno. Ostatni biskup polski Ignacy Krasiński, zamknięty na swym zamku w Licharku jak gdyby wygnaniec, pozbawiony władzy i dochodów oddał się pracy literackiej, nie przenosząc się jednakże na inne biskupstwo w Polsce, gdyż wiedział, że jest on już ostatnim biskupem Polakiem na Warmji. Gdy pod koniec życia w r. 1795 przeniósł się na godność arcybiskupa gnieźnieńskiego, został biskupem Niemiec ks. Karol Hohenzollern, po którym nastąpił cały szereg innych Niemców. Wśród nich było wielu zdecydowanych germanizatorów, pod rządami których stał się kościół katolicki na Warmji narzędziem germanizacji. Potomkowie nielicznej szlachty polskiej, jaka tu niegdyś osiedla trzymając się biskupiego dworu, albo się ziemięczyli albo wyjechali.

Nabomiast w dziejach Mazur rozbiory Polski niczem się nie zaznaczyły, poza tem że upadać zaczęły tywe przedtem stosunki handlowe z Warszawą.

Prusom Książęcym dały się dotkliwie we znaki wojny napoleońskie w latach 1806—7, kiedy ich teren był widownią szeregu bitew (np. pod Bergrudą 3 lutego 1807, pod Licharkiem 10 czerwca 1807 i t. d.). W bitwach tych brały udział także legjony polskie, pod wodzą gen. Zajęczka i Dąbrowskiego. Przez dwa lata 1806—7 trwały tu nieustanne kwatery wojsk francuskich, niemieckich i rosyjskich, które powtórzyły się w r. 1812—13 (wyprawa na Moskwę) połączone z nieodzownymi rabunkami i chorobami zaraźliwymi. Kraj zubożał, a w ciągu 7 lat ludność Mazur zmniejszyła się o 14%.

Długi okres pokoju jaki nastąpił po wojnach napoleońskich użyły Prusy z jednej strony na intensywnie prowadzone inwestycje, (koleje, drogi, kanały, osuszanie moczarów, wodociągi, kanalizacja, zalesianie piaszków i t. p.), a z drugiej strony na konsekwentną akcję germanizacyjną. Wprawdzie rządy pruskie nigdy rozwoju polskości na Mazurach kulturalnie nie popierały, ale w poprzednich wiekach jej nie zwalczały, a powiaty mazurskie w XVIII w. miały charakter czysto polski, tak wsie jak i miasta, polskie były szkoły ludowe i średnie. Całowa germanizacja pojawia się dopiero w XIX w., szczególnie w epoce po powstaniu listopadowym, kiedy także w Poznaniu odjęto Polakom swobody narodowe. W r. 1832 wprowadzono

przymus uczenia języka niemieckiego przez 8 godzin tygodniowo w szkołach ludowych, a gorliwym germanizatorem okazał się radca szkolny Härtig w latach 1836—60.

Prócz szkół akcję germanizacyjną prowadziły urzędy, garnizony niemieckie w większych miastach, oraz większa część pastorów. Wpili oni w Mazurów niewykorczeni do dzisiaj przekonanie, że są po polsku mówiącymi Prusakami, że pojęcie „Polak” jest identyczne z katolikiem, wymyślono nawet specjalną narodowość mazurską. Jednocześnie za pośrednictwem osławionego „Pruskiego Przyjaciela Lodu” wydawanego



Zamek biskupi w Liechtensteinie

w duchu antypolskim w Królewcu i innych wydawnictw, szczyli wśród Mazurów niechęć do Polaków. Dla przeciwdziałania tej akcji Polacy wydawali przed wojną w Soczytnie mimo wszelkich trudności pismo polskie „Mazur” prowadzone w duchu polskim. Dokoła niego ugrupowała się garstka polskich działaczy na Mazurach, jako Mazurska Partja Ludowa. Twórcą polskiego ruchu narodowego na Mazurach w XIX w. był ks. Gustaw Głuszka (Głuszycki) ur. w r. 1810 w Jasielsku († 1848) absolwent gimnazjum Elku i uniwersytetu w Królewcu, w latach 1835—48 pastor w Ostródzie, który przez kilka lat wydawał „Przyjaciela Lodu Łecki” prowadzony w polskim duchu.

Na Warmii rząd Pruski prowadził pracę germanizacyjną przez szkoły, urzędy, garnizony wojskowe, sprowadzanie nie-

miejskich kolonistów ewangelików, i kościoł katolicki. Za rządów niemieckich biskupów stał się kościół katolicki na Warmji narzędziem germanizacji. Doszło do tego, że przed wojną w diecezji warmińskiej, mającej 300.000 Niemców i 100.000 Polaków, na 141 probostw był tylko jeden ksiądz Polak, dwóch narodowo chwiejnych, 138 Niemców, nieraz polskiego pochodzenia i o polskich nazwiskach. Seminarjum warmińskie Niemczyło kleryków polskich jeszcze silniej niż wrocławskie. Stąd to w polskich parafiach na Warmji księża ograniczali swoją polskość (pod przymusem z Rzymu) do niedbałego mówienia polskich kazdań i to w porze dla parafian jak najmniej dogodnych (np. w Olsztynie o godz. 5-iej rano), zaś od polskiego ruchu trzymali się zdaleka, albo go zwalczali, popierając niemieckie centrum. Przy rozbiorze Polski w zamieszkałych przez Polaków powiatach olsztyńskim i reszelskim wcale nie było ewangelików, pod koniec XIX w. skutkiem kolonizacji niemieckiej, doszła ich liczba do 30.000. Mimo to germanizacja na Warmji nie szła tak łatwo jak na Mazurach. Niemczyła się przeważnie tylko inteligencja i półinteligencja, lud zaś pozostawał polskim, polonizował nawet osiadających tu przybyszów niemieckich. Mimo braku inteligencji i mimo obojętności lub niechęci księży względem polskiego ruchu narodowego, zachował lud warmiński żywe poczucie narodowe, któremu dawał wyraz głosując przy wyborach stale na kandydatów polskich, co na Mazurach tylko wyjątkowo miało miejsce. W okręgu olsztyńsko-reszelskim kandydaci polscy skupiali zazwyczaj 40% głosów, a w r. 1894 w okręgu tym wybrano nawet przy poparciu centrum polskiego kandydata ks. Wolzkegiera. W XIX w. wyszła z Warmji nieliczna garstka inteligencji polskiej, jak prawnik Samuel Maciejowski († 1875), tłumacz „Zemławasty” prof. Pietraszewski, autor monografii „Biskupstwo Warmińskie” ks. dr. Siemieniowski, zaś wśród współczesnych kompozytor Feliks Nowowiejski, twórca muzyki do „Roty”

Rezultatem akcji germanizacyjnej było silne cofnięcie się polszczyzny XIX w., a to tak terytorjalnie jak i procentowo. Według niemieckiej statystyki w r. 1870 stanowili Polacy na Mazurach 75%, w r. 1895 tylko 53%, a wreszcie w r. 1910 48%, przymem żywił polski cołał się o wiele szybciej w ewangelickich powiatach Mazur, niż w obu katolickich powiatach Warmji. Wysznięte na północ w początkach XIX w. w połowie polskie powiaty węgoborski i rastemborski zgermanizowały się prawie zupełnie, a powiaty, w których ludność polska wynosiła 85 - 95%, spadły poniżej 50% Polaków.

Załączona tabela przedstawia colanie się odsetka Polaków w XIX w.

Procent Polaków

Powiat	1825 r.	1867 r.	1900 r.	1905 r.	1910 r.	Procent polskich dzieci szkolnych 1911
Elk . . .	88·8	78·7	55·8	46·3	46·3	79·1
Jańsbork . .	93·0	82·4	72·5	70·3	64·9	83·5
Nilbork . .	92·5	82·6	70·3	67·6	60·0	85·2
Lec . . .	86·2	64·5	42·1	40·5	31·6	70·1
Olsztyn . .	84·0	73·9	48·9	45·2	39·2	56·1
Ostróda . .	63·9	63·3	45·8	45·3	38·5	64·4
Reszel . .	15·8	20·6	14·8	14·6	13·0	22·1
Szczytno . .	92·8	87·8	75·7	73·1	67·4	90·7
Żądzbork . .	85·6	74·8	53·6	51·5	44·9	77·2
Goldap . .	15·8	4·7	2·0			
Olecko . .	79·9	57·9	37·9		43·9	64·8
Węgorbork .	51·7	16·4	5·5	4·0	2·0	
Rastembork	40·0			2·0	1·7	

Ostatnia rubryka zestawiona przez prof. Romera obejmuje procent polskich dzieci szkolnych znacznie wyższy od procentu polskiej ludności, co wskazuje, że Prusacy statystykę narodowościową przeprowadzili tendencyjnie na naszą niekorzyść i że cyfrę Polaków w każdym powiecie należy podnieść. Okazuje się z niej, że ubytek polskości, nie jest tak silny, jak wskazuje urzędowa statystyka, że polska ludność od r. 1867 do r. 1910 zmniejszyła się w regencji olsztyńskiej łącznie z powiatem oleckim, nie z 66%, na 45·9%, ale tylko na 64%.

Prusacy, których statystyka starała się za wszelką cenę uwypuklić powodzenie germanizacji tych krajów, podnosząc z dumą, że odsetek Polaków zmalał, a nawet zanikał, byli przed wojną pewni nieodwołalnej i szybkiej germanizacji Mazurów. Wierzyli w nieprzenikliwość kordonu rosyjskiego i w to, że polityka carów ułatwi im pracę, nie dopuszczając do stworzenia żadnego ośrodka polskiego, który mógłby oddziaływać na Mazury. Prusacy szli do zmierzzonego celu wytrwale, a Mazurzy znaleźli się w ciężkiem położeniu. Różni od polskich sąsiadów wiarą, pozbawieni miast większych, stanowili łatwy łup dla germanizatorów. Prusacy oczekiwali tu wymarcia resztek polskości z roku na rok. Nie wprowadzono tu nawet praw wyjątkowych względem Polaków, ustawy kagańcowej, wyłączenia ani kolonizacji, w myśl zasady „Man soll dem Sterbenden ruhig sterben lassen“. Z drugiej jednak strony

pilnowano, aby się nie obudził tu ruch narodowy. W szkołach nie uczono alfabetu łacińskiego, aby utrudnić czytanie książek i pism polskich. Wędrowni po kraju Polaków z innych dzielnic były szykanowane.

Dziennikarstwo mazurskie. Pierwszem a zarazem najlepszem z pism mazurskich był wydawany w latach 1842—44 „Przyjaciel Ludu Lecha”, redagowany przez pastora Giszewicza, który jednak upadł z braku poparcia. Nastąpiło kilka tygodników wydawanych w Elku, Ostróźnie i Olsztynie, lecz i one wkrótce upadły. Więcej szczęścia miał pastor Gersz, który w r. 1852 zaczął w Łeczu wydawać „Prusko-Polski Kalendarz”, a w kilka lat doprowadził jego nakład do 8.000 egzemplarzy. Wydawał on też przez czas długi „Gazetę Lecha”, pismo z antypolską tendencją. Przed wojną wychodziło w Szczytnie polsko-narodowe pismo „Mazur” redagowane przez Poznańczyków i dzięki temu na Mazurach niezbyt popularne, gdyż uważali je za katolickie. Rząd pruski popierał „Przyjaciela Ludu Pruskiego” wydawanego w Królewcu, który w języku polskim poniżał wszystko co polskie.

VI. Pracę germanizacyjną przerwał dość niespodziewanie wybuch wojny europejskiej 1 sierpnia 1914 r. Już nastajutrz 2 sierpnia wkroczyła na Mazury przez Świdry kolo Białej armja rosyjska t. zw. narewska, gen. Samsonowa, druga armja wileńska gen. Rennenkampla posuwała się jednocześnie od północy na Wystruń i Rastembork. Niemcy stawiali tu i ówdzie opór, jak np. w twierdzy Boyen, naogół jednak cofali się w ciągu sierpnia na zachód. Dopiero 27—28 sierpnia przeszli w trójkacie miast Olsztynok-Dąbrówka-Nibork do ofensywy, kierowanej przez Hindenburga i zadał Rosjanom dotkliwą klęskę, skutkiem spełnienia się armji wileńskiej która dotarła zaledwie do Rastemborka. Była to t. zw. pierwsza bitwa mazurska. 135.000 Niemców walczyło tu przeciw 230.000 Rosjan. Mimo to jednakże Rosjanie ponieśli klęskę, 125.000 dostało się do niewoli, 40.000 zginęło na polu bitwy lub potonęło w jeziorach i bagnach nad rzeką Omulew, reszta uciekła w popłochu. Bitwą tą nazwali Niemcy drugą bitwą pod Tannenbergiem, a zmusiła ona Rosjan do odwrótu na wschodnie kresy Mazur.

W listopadzie 1914 r. odwróciła się znowu karta. Po klęsce pod Warszawą Niemcy ewakuowali Mazury Pruskie aż po powiat ządzuborski, a dla wyrównania frontu zmuszeni byli cofnąć się na linię Wielkich jezior, wydając położone na wschód od nich powiaty na pastwę zniszczenia. Od początku listopada do początku lutego przebiegały okopy przez Ruciany, Łukajno, Ciesząpęty, Okartowo ku północy. Walki toczyły się kolo jeziora Śniardwy, które było w rosyjskiem ręk. Wreszcie w dniach

7—9 lutego 1915 r. Niemcy pod wodzą Belowa zgromadziwszy rezerwy uderzyli na Rosjan, a przełamawszy ich front pod Rucianami zmusili ich do całkowitego odwrotu z Mazur. Ta droga *bitwa mazurska* na linii Elk-Ruciany, przyniosła Niemcom 110.000 jeńców, 300 armat, 200 karabinów maszynowych i ogromną zdobycz w materiale.

15 lutego cały kraj był wolny, i zaczęło odrazu myśleć o odbudowie zniszczonych miejscowości. W szczególności skutkiem nagle zarządzanej dwukrotnej ewakuacji, w sierpniu i w listopadzie 1914 r. mieszkańcy Mazur rzucili swe domostwa na pastwę losu, a gdy do nich powrócili z wiosną 1915 r.,



Widok z Elku na Ruciany w czasie wojny

zastali przeważnie tylko gołe ściany albo gruzy. Jedne miasta podpalili Rosjanie, inne uszkodzone w czasie bitew, mosty w czasie odwrotu poniszczyli Niemcy. W ciągu kilku miesięcy walk, kwaterunków i rabunków kraj zamienił się w zgłiszczca. Według urzędowych niemieckich obliczeń które wydały się przesadne, uległo zniszczeniu w Prusach Książęcych w 13 miastach, 572 wsiach i 236 dworach ogółem 34.000 budynków, spłodrowań uległo 50.000 mieszkań, uszkodzeniu 140 kościołów (z tego 15 całkowicie spalonych, 60 ciężko uszkodzonych), 2.000 osób zamordowanych, przeszło 10.000 zagnano do Rosji. Znaczne szkody poniósł też kraj skutkiem zastoju ekonomicznego. Mazury podziwignęły się jednak szybko, szybciej znacznie, niż inne dotknięte zniszczeniem ziemie polskie. Niemcy zabrali się energicznie do odbudowy zniszczonych osad, a z pomocą

pospieszył nie tylko rząd ale całe Niemcy, wrząc dla pewnych miast, wsi czy powiatów t. zw. „Chrzestne miasta”, które pomagały im finansowo w odbudowie. Tak Działdowo odbudował Charlottenburg, Olsztynek Lipsk, powiat i miasto Elk Śląsk Opolski, powiat Szczytno Berlin, powiat węgeberski Westfalia, powiat niemiecki Kolonia, powiat ostródzki regencja Minden, powiat lecki Frankfurt a. Menem.

Wielka wojna wstrzymała proces germanizacji. Najazd rosyjski wstrząsnął życiem Mazur, a kiedy przyszło do odškodowań, polska ludność poczuła, że inaczej od Niemców jest traktowana. Mazur na różnych frontach i w niewoli poznał kraje i ludzi, i przekonał się, że ani Niemcy w świecie nie znaczą tak wiele, jak to sami o sobie głosili, ani też znowu Polacy tak mało, jak przed wojną w niego wmawiali. Ten i ów poznał Polskę i wrócił na zagony ojczyzny czując się Polakiem. Wielu, którzy dostali się do francuskiej i angielskiej niewoli, porzyskami przez komitety zagraniczne dla polskości, jako ochotnicy wstąpili do armji Hallera. Przegrana na zachodzie i upadek cesarstwa niemieckiego zdarty z niemieckości urok połągi. Prusacy z przerażeniem zobaczyli, że pewny łup wymyka się im z rąk, zaczęły się więc prześladowania, aresztowania i rozpędzania tworzących się polskich rad ludowych, które jętrzyły tylko ludność i budziły wyraźne dążenia separatystyczne. Stworzenie niepodległej Polski dodało narodowemu ruchowi na Mazurach nowego oparcia, dodając pojęciu polskości nimbu, który przygasł w epoce rozbiorów.

Na podstawie pierwotnego projektu pokoju wersalskiego 7 maja 1919 miało terytorjum Mazur i Warmji południowej, jako etnograficznie polskie, przypaść Polsce. Później jednakże skutkiem protestu Niemiec, zgodziła się koalicja na zarządzanie plebiscytu. Niestety jednakże władze koalicyjne nie tylko nie umożliwiły Polsce agitacji plebiscytowej, ale nie potrafiły nawet członkom komitetu plebiscytowego w Olsztynie, który dopiero kilka miesięcy przed samym plebiscytem mógł przebiec się z Warszawy do Olsztyna, zapewnić bezpieczeństwa osobistego. Bojówki niemieckie napadały na komitet polski, uniemożliwiały jakąkolwiek agitację, nawet na przedstawienia polskie; wielu działaczy polskich zostało pomordowanych, ludność steroryzowana zapowiedzią repr-^zsj, jakie na nią spadną w razie głosowania za Polską. Komitet plebiscytowy w Olsztynie mieszczał się w jednym z hotelów, wyglądał jak lorteca strzeżona kolczastym drutem i strzeżona przez wojska koalicyjne, a jego członkowie bali się wyjść na miasto, narażeni na napady niemieckie, zupełnie bezkarnie. W tych warunkach o bezstronnem przeprowadzeniu plebiscytu nie mogło być

mowy, tembardziej, że jego kierownictwo techniczne spoczywało w rękach władz i urzędów ustanowionych przez Niemców. Gdy jeszcze w dodatku plebiscyt wyznaczony na 11 lipca 1920 wypadł nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w czasie klęski na froncie wschodnim i grotzącej inwazji bolszewickiej, w dniu ewakuacji Mińska, a w przeddzień ewakuacji Wilna, zyskali Niemcy dla agitacji znakomity argument, że jeżeli Mazury i Warmja oświadczą się za Polską, będą narażone na inwazję bolszewicką, zniszczenie wojenne a ludność na pobór do wojska. Naturalnie, że w tych warunkach plebiscyt nie mógł wypadć inaczej, jak ujemnie dla Polski.

VII. Zestawienie chronologiczne. Dla ułatwienia orientacji w części szczegółowej Przewodnika podajemy zestawienie dat panowania, wielkich mistrzów krzyżackich, książąt i królów pruskich, oraz biskupów warmińskich w okresie przynależności Warmii do Polski.

Wielcy mistrze krzyżacy (od czasu przeniesienia ich stolicy do Malborka w r. 1309): Zygfryd v. Feuchtwangen (1303—10), Karol Belfart v. Trier (1311—24), Werner v. Orseln (1324—30), ks. Luter z Brunswiku (1331—35), burgrabia Dietrich v. Altenburg (1335—41), Rudolf König (1342—45), Henryk Dusmer v. Arsberg (1345—50), Winrich v. Kniprode (1351—82), Konrad Zöllner (1382—90), Konrad Wallenrod (1391—93), Konrad Jungingen (1393—1407), Ulryk Jungingen (1407—1410), Henryk v. Plauen (1410—13), Michał Rüchmeister v. Sternberg (1414—22), Paul v. Russdorf (1422—41), Konrad v. Erlichshausen (1441—49), Ludwik v. Erlichshausen (1450—67), Henryk Reuss v. Plauen (1468—70), Henryk v. Richienberg (1470—77), Marcin Truchsess (1477—89), Jan v. Tielon (1489—97), ks. Fryderyk Saski (1498—1510) i margrabia Albrecht Brandeburski (1511—25).

Książęta i królowie pruscy: Margrabia Albrecht Brandeburski (1525—68), ks. Albrecht Fryderyk (1568—1618). W r. 1618 elektor Jan Zygmunt łączy Prusę i Brandenburgię. W r. 1657 uwalniają się elektorowie brandeburscy od zależności lennej od Polski. W r. 1701 koronacja elektora Fryderyka I na króla Pruskiego, Fryderyk II Wielki (1740—86), Fryderyk Wilhelm II (1786—97), Fryderyk Wilhelm III (1797—1840), Fryderyk Wilhelm IV (1840—61), Wilhelm I (1861—88), Fryderyk III (1888), Wilhelm II (1888—1918).

Biskupi warmińscy: Początkowo po przyłączeniu Warmii do Polski byli nimi jeszcze Niemcy: Paweł v. Legendorf (1458—67), następca Eneasza Sylwjusza Piccolominiego (1457—58), Mikołaj Bogatyński (v. Tüngen 1467—89), Łukasz Walzelrode z Torunia, wuj Kopernika (1489—1512), Fabjan

v. Markelindenrode (1512—23), Maurycy Ferber z Gdańska (1524—37), Jan Flachsbinder z Gdańska, zwany Dantyszkiem słynny humanista (1537—48), wreszcie Tiedeman Giese (1549—50).

Następują Polacy, których szereg zaczyna słynny Stanisław Hozjusz (1551—78), legat polski na sobór trydencki, kardynał, wróg reformacji, protektor jezuitów, który ich w r. 1565 sprowadził do Brunsbergi. Następują: Marcin Krömer (1579—89), słynny historyk, podobnie jak poprzednik potomek rodziny mieszczańskiej; Andrzej Batory, kardynał, bratanek króla, został biskupem i kardynałem jeszcze zanim otrzymał święcenie kapłańskie. Po awanturniczym życiu zginał na polu bitwy w Siedmiogrodzie 3 listopada 1599. Pochowany w Warmborku. Podkanclerzy Piotr Tyficki (1598—1604), późniejszy biskup krakowski. Szymon Radzicki (1604—21), fundator wielu kościołów na Warmji. Królewicz Jan Olbracht (1621—33), syn Zygmunta III, mianowany biskupem jako dziesięcioletni chłopiec, z powodu szwedzkiego najazdu nigdy na Warmji nie był. Mikołaj Sryszkowski (1632—43), herbu Ostoja, hojny fundator kościołów i mecenas sztuki, poprzednio sekretarz wielki koronny. Jan Kanopacki (1644), Wacław Leszczyński (1644—59), herbu Wieniawa, później prymas gnieźnieński. Jan Stefan Wydzga (1659—79), słynny kaznodzieja, później prymas gnieźnieński. Michał Radziejowski (1679—88), herbu Junosza, syn Hieronima, kardynał, później prymas polski. Jan Stanisław Zbąski (1688—97), herbu Nałęcz. Andrzej Chryzostom Załuski (1698—1711), herbu Junosza, rządził Warmją w dobie trzeciego najazdu szwedzkiego, a po ich ustąpieniu zaczął odbudowę kraju, jest po nim dużo na Warmji pamiątek. Teodor Potocki (1711—24), herbu Pila-wa, jeden z najenergiczniejszych polskich biskupów Warmji, hojny mecenas sztuki i nauk, fundator kościołów, klasztorów i zakładów naukowych. Zmarł w r. 1738 jako prymas gnieźnieński, zwany „Wielkim Prymasem“. Krzysztof Szembek (1724—40), poprzednio sekretarz koronny. Adam Stanisław Grabowski (1740—66), herbu Zagłoba, głośny mecenas sztuk pięknych, fundator kościołów, wydawca kroniki Galla, zasłużony dla podniesienia ekonomicznego Warmji. Ostatnim polskim biskupem Warmji był jego następca Ignacy Krasicki (1767—95), głośny poeta. Po rozbiórce Polski rezydował stale w Liebkau, gdzie w latach 1773—95 powstały jego najśłynniejsze dzieła. Dyceją objęwał wielokrotnie, a w kościołach warmińskich jest wiele pamiątek po nim. W r. 1795 powołany na arcybiskupstwo gnieźnieńskie był piątym biskupem warmińskim, który osiągnął godność prymasa Polski.

Epoka przedhistoryczna. Na terytorjum Mazur Pruskich i Warmji wiele grobów i wykopalisk z epoki kamiennej, oraz z doby cesarstwa rzymskiego, gdy mieszkańcy tych ziem handlowali bursztynem z Rzymianami. Z doby pogańskich Prusaków nie zachowały się żadne budowle, gdyż te uległy zniszczeniu jako zbudowane z drzewa, ale jedynie bardzo liczne grodziska, których w Prusach Książęcych jest więcej niż 200. Przez kilkanaście wieków służyły one mieszkańcom tych ziem dla kultu religijnego lub obrony. Największe znajdują się koło Węgielsztyna, Orla, Wierzbowa, Jeziorok, Kut, Bludowy i t. d. Pozostały też z tej epoki ślady budowli połowych.

Gotyk pojawia się na terytorjum Mazur i Warmji dopiero z przybyciem Krzyżaków. W końcu XIII i XIV w. powstaje cały szereg murowanych zamków i kościołów, które w stanie początki zmienionym zachowały się do dzisiaj. Krzyżacy wznosili swe budowle niemal wyłącznie z cegieł, a noszą one charakter ogromnej monumentalności, gdzie nawet kościoły mają charakter obronny. Gotykowi ceglanemu nadają oni pewien specjalny odcień, wytwarzając odrębny styl krzyżacki, charakterystyczny dla zabytków średniowiecznych Prus Książęcych i Królewskich. Nacół są one ubogie w ornamenty.

Murowane zamki zaczęli budować dopiero w końcu XIII w., a w XIV w. cały ich kraj pokrył się siecią zamków. Są one nacół podobne, w założeniu czworoboczne, z wieżami po rogach i dziedzińcem arkadowym, mają w głównym gmachu na parterze ubikację gospodarczą, a na piętrze salę reprezentacyjną, bogato dekorowaną. Znajdowały się tu także kaplice. Ich osobliwością jest umieszczanie miejsc usłupowych w obronnych wieżach, zwanych Gidaniskami (Dansker), połączonych galerją z zamkiem. Większe zamki miały nadto przygródki (Vorbürg), ze stajniami, mieszkaniem służby i zbrojownią. Zamki na Mazurach przygródków nie miały. Większe lub mniejsze resztki zamków krzyżackich zachowały się w Niborku, Dziadowie, Szczytnie, Wielbarku, Pupach, Szestach, Lecu, Elku, Rastemborku, Rynie, Węgeborku i t. d. Zamki budowali też biskupi i kapituła warmińska, a najwspanialszy z zachowanych jest zamek w Liebarku, zbudowany w latach 1350—35 jako rezydencja biskupów warmińskich. Zamek biskupi w Reszlu został częściowo przebudowany, z zamku w Brunsberdze zachowała się tylko wieża. Z kapitułnych najlepiej zachował się zamek w Olsztynie, którego obrodcą przeciw Krzyżakom był niegdyś Mikołaj Kopernik.

Miasta otaczają się w XIV w. murami obronnymi z kamie-

nia i cegły, bramami i basztami. Resztki średniowiecznych fortyfikacyj pozostały jeszcze w Licharku (Wysoka Brama), Brunszardze, Dobrem Mieście, Olsztynie, Reszlu, Bisztyнку i t. d.



Zamek w Reszlu

W kilku miastach dla Warmii zachowały się też charakterystyczne dla starych miast podświetla (Orneta, Olsztyn, Lichark), a w wielu innych miastach stare domy mieszczańskie. Jedyne ratusz gotycki z XIV w. zachowała Orneta.

Kościół z doby gotyckiej mają również charakter obronny, stoją w położeniu obronnem, a ich obronność wzmacniają ciężkie czworoboczne wieże. Większość kościołów wiejskich, są to jednonawowe budowle prostokątne z wieżą czworoboczną od strony łazady i płaską absydą, ozdobioną schodkowym przyczółkiem. Wewnątrz sklepienie gotyckie zastępuje drewniany pulap. Kościoły trzynawowe zachowały się tylko na Warmii (Olsztyn, Frombork, Brunsberga, Dobro Miasto, Lichark, Reszel, Jeziorany, Wartembork, Orneta), na Mazurach zaś jedynie w Rastemborku. Z jednonawowych kościołów sklepienie są tylko w Wartemborku, Putylkowie i Wygoborku. Na pierwszym miejscu stoi katedra we Fromborku, pięknie położona na wzgórzu nad morzem, posiadająca ładne urządzenie wewnętrzne i bogaty skarbiec. Okazałe przedstawia się też dawna kolegiata w Dobrem Mieście, kościoły ładne w Ornecie, Olsztynie, Jezioranach i Licharku, oraz obydwie kościoły w Wartemborku. Klasycznym przykładem krzyżackiego kościoła gotyckiego tak pod względem ornamentyki jak i architektury jest oboczony wieżami kaplica kościół w Ornecie, a z mniejszych kościołów w Santopach (p. ilustracja).

Zabytki gotyckie rzeźby i malarstwa nieliczne i artystycznie niezbyt wybitne. Lepiej przedstawiają się zabytki złotnictwa, szczególnie w skarbcach kościołów warmińskich.

Renesans Prus Księstęcych podobnie jak i Gdańska nie nosi znamion włoskich, jak polski, ale holenderskie. Naogół gotyk utrzymał się tu znacznie dłużej jak w Polsce, bo do połowy XVI w. w architekturze a do końca XVII w. w przemyśle artystycznym. Za najstarszy zabytek renesansu na Warmii uchodzi herb biskupa Ferbera z r. 1537 w katedrze we Fromborku, a za najlepszy nagrobek kardynała Batorego w Wartemborku z r. 1598.

O wiele więcej zabytków pozostawił barok. Najokazalszym z nich jest wykończony w początkach XVIII w. pojaziński kościół odpustowy w *Świętej Lipce*, pięknie położony i ozdobiony dwoma wieżami. Ma on wiele artystycznych zabytków barokowych z zakresu rzeźby, malarstwa ściennego i obrazowego i przemysłu artystycznego (ślicznie kute drzwi i kraty). Współczesnym, ale nie tak bogatym jest kościół w Krośnie k. Ornety. Kościoły barokowe posiadają też Biskupiec, Biskupinek, Brunsberga (kościół św. Krzyża), Głotów, Schönwiese, Stegmannsdorf, Springhorn i Frankenau. W większości budowali je biskupi polscy, którzy przebudowali też w stylu barokowym kilka swych zamków, np. w Licharku, Szemolajnach i Bischofsdorfie. Do kilku kościołów gotyckich dobudowali kaplice barokowe, np. kaplica biskupa Szembeka przy katedrze we Fromborku.

Wogóło polscy biskupi na Warmji byli hojnymi mecenasami sztuki, a kościoły warmińskie pełne są pamiątek po nich, o czem świadczą ołtarze, ambony, organy, obrazy i rzeźby, stalle, portale, wyroby sztuki złotniczej, ornaty i t. d., oznaczone ich herbami. Fundowali oni też wiele kościołów, klasztorów i kaplic, a w szczególności Hozjusz (Liceum Hosianum i kościół Jezuitów w Brunsberdze), Batory (klasztor Franciszkanów w Wartemborku), Stefan Wydyga (1659—79), który poddał restauracji katedrę we Fromborku i zamek w Licharku, oraz fundował kościół klasztorny Springborn, kardynał Radziejowski (kościół w Świętej Lipce), Teodor Potocki (1711—23), który fundował lub przebudował kościoły odpustowe w Krośnie, Głotowie, Brunsberdze, Springbornie. Wiele zabytków doby barokowej zawdzięcza też swe powstanie Jezuitom, którzy na Warmji mieli główne klasztory w Brunsberdze i Św. Lipce.

W wielu kościołach zachowały się freski z XVII i XVIII w., przeważnie niezbyt wybitnego pędzla. Do najlepszych należą rokokowe freski kościołów w Stegmansdorf (1749) i Wusen (1752), w manierze Tjepola, malowane przez Lessaua. Bogate freski ma kościół w Św. Lipce (1732).

W kościołach warmińskich jest kilka grobów biskupów polskich, i tak w Wartemborku kardynała Batorego († 1599), w Dobrem Mieście Andrzeja Załuskiego († 1711), w katedrze we Fromborku Krzysztofa Szembeka († 1740) i Adama Stanisława Grabowskiego († 1766). Jest tu też grobowiec Mikołaja Kopernika († 1543).

Współczesne kościołom barokowym na Warmji kościoły ewangelickie na Mazurach przedstawiają się bardzo skromnie i nieartystycznie, są ubogie w zabytki, a wewnątrz wrażeń piękna posują dwupiętrowe empery.

Z zabytków **świeckiego baroku** pozostało stosunkowo wiele w ratuszach (np. Brunsberga) i kamienicach miast warmińskich (Lichark, Orneta, Kamienny Dom w Brunsberdze), mniej w pałacach wiejskich, gdyż te uległy później przebudowie.

Z **epoki rokoka** nie mamy żadnych większych zabytków architektonicznych w całości rokokowych, ani na polu budownictwa świeckiego, ani kościelnego. Jest tylko wiele zabytków rzeźby, malarstwa i przemysłu artystycznego, szczególnie w urządzeniu wnętrzem kościołów. Do najpiękniejszych należy rokokowe urządzenie kościoła w Sturmhübel. Na polu malarstwa działał wtedy Polak Korzeniowski, nadworny malarz biskupa Grabowskiego.

Wiek XIX. W pierwszej połowie XIX w. powstaje szereg kościołów ewangelickich, na Warmji i Mazurach, których plany

sporządził słynny ówczesny architekt berliński Schinkel. Jego dziełem są kościoły w Lecu (1827), Gąskach (1831), Mikolajkach (1840), Żelkach (1843), Sterławkach (1832), Brunsberdze (1837), Dobrem Mieście (1833) i Ornecie (1830). Jest on jednym z propagatorów neogotyku, a kontynuatorem w tym kierunku był inny wybitny architekt berliński Stüler, twórca planu ewangelickiego kościoła we Fromborku (1862).

Właściwą epoką neogotyku jest druga połowa XIX w. Niemal wszystkie budynki publiczne, wznoszone w tym czasie na Mazurach i Warmji, w szczególności szkoły, urzędy, ratusze, koszar, banki i t. d. mają formy naśladowane na gotyku krzyżackim, rzadziej na gdańskiej odmianie holenderskiego renesansu. Także wznoszone wtedy kościoły ewangelickie i katolickie są naśladownictwem gotyku krzyżackiego, a najlepszym z nich stylowo jest wzniesiony w końcu XIX w. kościół w Miłzaku.

W początkach XX w. zrywają architekti z neogotykiem, powstają gmachy modernistyczne. Najładniejsze budowle nowoczesne mają Olsztyn, Brunsberg i Ostróda.

Największa część zabytków artystycznych wszystkich epok jak widać z tego przeglądu znajduje się na Warmji, a Mazury są pod tym względem bardzo ubogie. Przyczyniła się do tego opieka biskupów i kapituły, zamożność miast, wcześniejsza kolonizacja, a wreszcie wytrwanie przy katolicyzmie, podczas gdy na Mazurach wprowadzenie reformacji założyło tamtejsze kościoły, gdyż ołtarze i inne zabytki usunięto jako niepotrzebne w protestanckim kościele.

4. WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE

Pora podróży. Dla zwiedzenia Mazur i Warmji najdogodniejsze są miesiące letnie, a w szczególności maj, czerwiec, lipiec i sierpień, gdyż wtedy z Lecu, Rucian, Węgorzorka, i Ostródy kursują parowce po jeziorach.

Koleje. Ich sieć bardzo gęsta. Miejscowości, które mają do stacji więcej nad 10 km. należą do rzadkości. Pociągi liczne, szybko i punktualne. — Rto chce się stykać z Mazurami winien jeździć klasą IV, gdzie zresztą publiczność jest przyzwoitsza, niż w innych dzielnicach Polski w kl. III. Na stacjach i wozach napisy tylko po niemiecku — ani służba kolejowa, ani urzędnicy po polsku nie mówią. Urzędowe rozkłady jazdy nie podają polskich nazw miejscowości. Personal, usługujący w restauracjach kolejowych mówi tylko po niemiecku. Pociągi oznaczone literą D mają dopłatę za miejsce.

Czas ważności biletu 4 dni — jednorazowa przerwa dozwolona bez stempowania. Do miejsc wycieczkowych bilety powrotne.

Gościńce dobrze utrzymane, wysadzone drzewami, sieć gęsta. Dogodny teren wycieczek dla cyklistów i automobilistów. Boczne drogi przeważnie płaszczyste, szczególnie w południowych powiatach. Wszędzie niemieckie drogowskazy.

Parowce pasażerskie kursują po jeziorach Mazurskich z Lecu od początku maja do początku września. Są one własnością towarzystwa akcyjnego w Lecu — urządzone na kilkaset osób, posiadają restauracje na pokładzie.

Dorożki, omnibusy, tramwaje. Każde miasteczko posiada dorożki taksametryczne — nadto do kolei wyjeżdżają omnibusy hotelowe. Zarządy hotelów pośredniczą w wynajmie furmanek w okolicy. Tramwaj elektryczny posiada Olsztyn.

Hotele we wszystkich, nawet mniejszych miastach, wygodne, niedrogie i czyste, wyłączenie niemieckie. W tych miastach, które mają większy ruch turystyczny, jak Elk, Lec, Węgorbork, Żądzbork, Mikodajki, Jańsbork, Orzesze, Ryn i Ruciany, nie mówiąc o Olsztynie i Ostródzie, hotele i restauracje urządzone po wielkomiejsku. Gospody wiejskie, które z reguły znajdują się w chrześcijańskim ryku, korzystnie wyróżniają się od brudnych karczem dawnych zaborów rosyjskiego i austriackiego: wszędzie można przyzwroicie zjeść i przemocować, a we wsiach, które mają większy ruch turystyczny, istnieją hotele i restauracje. W hotelach gości innych zaborów razi nakrywanie pierzynami, zamiast kolder, niemieckim zwyczajem, na żądanie dają koce.

Dla wycieczek szkolnych urządzili Niemcy gospody studenckie (Studenten Herberge), które zaopatrzonym w legitymacje uczniom i studentom dają bezpłatny nocleg i śniadanie. Istnieją one w Olsztynie, Pupach, Węgorborku, Orzeszku, Lecu, Elku i Żądzborku.

Restauracje liczne i dobre — za to kawiarnie, jak wszędzie w Niemczech, fatalne, a kawa zła. Podają ogromne naczynie z czarną kawą, a małe kieliszki z mlekiem. Kto chce równych niechaj zamawia kawę „przewrotną“ (Kaffee verkehrt). W kawiarniach pije się przeważnie piwo. Specjalnością cukierni jest doskonały tort z bitą śmietaną (Torte mit Schlag-sahne). Restauracje, kawiarnie i cukiernie są wyłącznie w ruku niemieckim, a ich właściciele nie uważają nawet za potrzebne trzymanie po polsku rozumiejącej służby i prenumerowanie pism polskich.

Mapy. Polska jedyna, wydana przez „Komitet Mazurski“ mapa Zwolińskiego w podziale 1:300,000. Niemieckich bardzo dużo. Dla ogólnej orientacji wystarczy mapa Mittelbacha w po-

działce 1:300,000, kolorowana (Ostpreussen) lub także mapa Eulitza. Najdokładniejsze są mapy wojskowe w podziałce 1:100,000. Dość dokładne są wydane w Lesznie mapy Oskara Eulitza, kolorowane w podziałce 1:100,000 dla każdego powiatu z osobna (Kreiskarten der östlichen Provinzen). Dla cyklistów i automobilistów mapy specjalne. Towarzystwo żeglugi w Lecu wydało nadto mapę Jezior Mazurskich (Gr. Pharuskarte vom Seengebiet). Mapy te można nabyć w każdej księgarni na Mazurach.

Język. Język polski wystarcza na Mazurach i Warmji tylko na wsi — zresztą na kolejach, na poczcie, w urzędach,

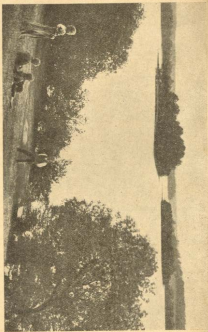


Typ wioski mazurskiej

tramwajach, hotelach, restauracjach, kawiarniach, sklepach, parowcach, trzeba używać języka niemieckiego.

Plan podróży. Na Mazury jedzie się z Poznańskiego linją Toruń-Olsztyn, z Warszawy zaś przez Modlin-Mławę-Działdowo lub przez Grajewo-Elk. Plan zwiedzenia Mazur i Warmji należy ułożyć stosownie do ilości czasu i upodobań, już to do jezior, gór i lasów, już to zabytków artystycznych i historycznych. Jednych i drugich jest dość, tak, że nawet niezbyt dokładne zwiedzenie kraju zabierze 2—4 tygodni. Centralnym punktem ruchu turystycznego na Mazurach jest Lec, skąd wychodzi 5 linii kolejowych, oraz parowce na wielkie

jeziora. Po zwiedzeniu jego bliższych i dalszych okolic można punkty oparcia dla dalszych wycieczek znaleźć w Olecku, Elku, Rucianach, Orzeszu, Szczytnie, Ządziborku, Olsztynie, Ostrodzie i Niborku, przenosząc się po zwiedzeniu jednej okolicy po kilku dniach do innej. W szczególności zwiedzić należy "Łec", "Włostkie jeziora Mazurskie (dwa dni), podróżując parowcem w jedną stronę przez jezioro Beldafskie do Rucian, w drugą stronę przez jezioro Mamry na wyspę Upałty, i do zamku Steinort, jezioro Śniardwy, "puszczę Janiborską i "Jezioro Dolne, Elk, Półecią Szwajcją, Olecko wraz z wycieczką na Szeską Górę, Ryn i jezioro Ryńskie, "Krutynię i osady Filipów, Zorkwity i okoliczne jeziora, Szczytno jako typ miasta odhudowanego po wojnie, Nibork, z zamkiem Krzyżaków. Biorąc za punkt wyjścia "Olsztyn, należy następnie zwiedzić: "pobojowisko grunwaldzkie, "Działowską Górę, "Ostrodę i okoliczne jeziora, Bergfredę i Dąb Napoleona, Wartembork z pomnikiem kardynała Batoiego, kościół w Santopach, Reszel z zamkiem i kościołem, "kościół odpustowy w Św. Lipce, "Licbark, z zamkiem biskupim i kościołem, "Ornetę z jej zabytkami i okolicznymi kościołami w Krośnie i Stegmannsdorfie, Dobro Miasto z kościołem odpustowym w sąsiednim Głotowie, Melzak z doliną Walszu, "Brunsbęrgę z jej zabytkami i Collegjum Hoslanum, "Frombork z katedrą i pamiątkami po Koperniku, oraz po polskich biskupach Warmi, a wreszcie odbyć "wycieczkę morzem, na mierzającą Fryjską. (Gwiazdkami oznaczone miejscowości, których zwiedzenie jest polecenia godnem nawet przy bardzo krótkim pobycie). Osoby interesujące się specjalnie zabytkami sztuki znajdą ich więcej opis w poprzedzającym ustępie. Dla zmiany wrażeń najlepiej przeplatać zwiedzenie miast, zamków i kościołów wycieczkami, na jeziora, do puszczy i w góry. Przytem należy się zapoznawać z miejscową ludnością mazurską, jej życiem, gwarą, zwyczajami, troskami.



Jessie Doan

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

I. LEC I OKOLICA

Głównem ogniskiem ruchu turystycznego na Mazurach jest położone na przesmyku między jeziorami Mamry i Niegocin-
skiem miasto Lec (Lötzen) zwane też Łuczany. Liczy on 7.000
mieszkańców, bez wojska — nadto posiada silny garnizon, jako
twierdza nadgraniczna. Polaków 600.

Dworzec kolejowy, punkt węzłowy czterech linii kolejowych
leży 0-5 km. na wschód od rynku. Obok dworca (przebiega
kładką po nad torami) znajduje się przystań parowców odcho-
dzących na południe w stronę Mikotajek. Przystań parowców
odchodzących na północ do Węgorborku znajduje się niedaleko
zamku, przy końcu ul. Królewieckiej (Königsberger Str.).
Niemcy pierwszą przystań nazywają Südbahnhofen, drugą
Wendebahfen. Hotele: „Deutsches Haus” Mroczkowskiego na
ryнку (25 pok.), „Kaiserhof” Steinera na rynku obok ko-
ścioła (24 pok.), „Masowia” Konopki przy ul. Królewieckiej,
„Germania” przy ul. Łeckiej, „Kurfürst” na rynku. Pokoje
umeblowane i kwatery dla wycieczek zbiorowych w willi „Con-
cordia” Smolicha przy ul. Węgorborskiej. Schronisko studenckie
(Studenten Herberge) dla wycieczek szkolnych znajduje się
w domu p. Kalisza. Restauracje: „Staroniemiecka Pielarnia”
Rakowskiego przy ul. Królewieckiej, „Reichshof” tamże, winiar-
nia Bohrer’a, ul. Łocka, Wojczuka przy ul. Królewieckiej, w willi
„Concordia” przy ul. Węgorborskiej, gdzie się znajduje duża
sala koncertowa. Nadto we wszystkich hotelach. Kawiarnie:
Coch’a ul. Łocka, Reiner ul. Królewiecka. Poczta na rynku.
Łodzie na godziny wynajmuje budnik kolejowy koło mostu.
Łazienki Feyeršängera na rynku, nadto publiczna łaźnia z wszel-
kimi rodzajami kąpiel w szpitalu „Betania”. Nad jeziorem
łaźienki miejskie. Księgarnia Kühnola, Rynek 7 — tamże biuro
informacyjne miejscowego towarzystwa turystycznego.

Już Krzyżacy zwrócili uwagę na potrzebę ufortyfikowania
przesmyku między jeziorem Mamry a Niegociniskiem i wzniesli
tu zamek „Lötzenburg”, obok którego leżała Nowa Wieś.

Dzisiejszy Lec powstał na miejscu tej wsi, otrzymując w r. 1612 od elektora Jana Zygmunta prawo miejskie. W czasie trzynastoletniej wojny stanął Lec po stronie Polski, a w r. 1454 uległ zamkowi zniszczeniu, gdyż nie chciał się poddać. Lec już w następnym roku 1455 Polacy pobili pod Rynem stąd ustępują, poczem w r. 1456 na nowo Lec zajmują. Po pokoju toruńskim w r. 1466 Krzyżacy odnawiają zamek. Przy zdobyciu miasta przez Polaków i Tatarów 10 lutego 1657 spłonęło całe miasto prócz ratusza, kościoła i zamku. W r. 1686 i 1696 zniszczyły Lec pożary, a zaraza z r. 1710 wygubiła całą prawie ludność (zmarło 800 osób). Dość znaczne szkody ucierpiał też Lec w czasie okupacji przez Rosjan podczas wojny siedmioletniej, oraz podczas przemarszu wojsk francuskich w r. 1807 i 1812. W r. 1807 kwaterowały tu legiony polskie; gen. Dąbrowski stał w zamku, Zajęczek w mieście. W r. 1822 spaliło się całe miasto. W r. 1914 w czasie napadu Rosjan uległo miasto znów zniszczeniu, a niewiele mu pomogła założona na zachód od miasta między jeziorami zająca w r. 1844 twierdza Boyen. Lec jest miejscem urodzenia historyka Wójciecha Krzyżdzkiego († 1912 we Lwowie jako dyrektor Ossolineum), który tu także do szkół uczęszczał. W Lecu mieszkał też przez lat kilkadziesiąt i zmarł w r. 1895 pastor Marcin Gersz, od r. 1850 wydawca „Prusko-Polskiego Kalendarza”, potem „Gazety Łeckiej”. Za jego czasów był Lec ogniskiem mazurskiego ruchu kulturalnego o charakterze antypolskim.

Historycznie najcenniejszym zabytkiem miasta jest stary zamek krzyżacki, zbudowany w latach 1335—48 w stylu gotyckim, który w czasie restauracji z r. 1614 otrzymał obecny wygląd i fasadę w stylu holenderskiego renesansu. Leży nad kanałem między miastem a twierdzą wśród cieniślego parku. W ostatnich czasach służył za mieszkanie komendanta twierdzy. Niedgdy miał jeszcze trzy skrzydła, które rozebrano w XIX w. Pierwotny zamek, którego zburzyli Polacy w r. 1455, leżał 100 kroków bliżej jeziora, gdzie widać jeszcze ślady murów, na miejscu pogrzebskiego grodziska.

Na rynku w miejscu ratusza pomnik poległych w wojnie francusko-pruskiej w r. 1870, obecny zaś ratusz przerobiono z dawnego browaru. Stoi tu też kościół ewangelicki, zbudowany w r. 1822 wedle planów słynnego berlińskiego architekta Schinkla, który jest twórcą też wielu kościołów i pałaców w Poznaniu (np. zamek w Ródniku i inne). Wedle jego planów zbudowano też kościół. Posiada on drewnianą chrzcielnicę empirową w kształcie kielicha. Sąsiednia kamienica (Rynek 31) ma żelazną barokową kątą poręcz z pocz. XVIII w. Garstka katolików posiada kaplicę św. Brunona w jednym z nowych

domów na drodze do lasu miejskiego. Z nowszych budynków do okazałszych należy żeński klasztor ewangelicki „Betania” na sto zakonnic.

Miasto czyste i ładnie zabudowane, otoczone willami i ogrodami, ściągало przed wojną licznych letników niemieckich, głównie z Królewca. Dzięki swemu położeniu między jeziorami nazywają je „Mazurską Bregencją”. Oprócz starostwa i władz powiatowych posiada gimnazjum, szkołę rolniczą, seminarjum nauczycielskie, szkołę wydziałową żeńską i dom sierot na sto wychowanków. Miasto ma gazownię, rzekule i wodociąg, z fabryk kilka cegielń, tartaków parowych i duży browar. Tak władze miejskie, jak i istniejące tu towarzystwa dla uprzyjemnienia pobytu letnikom i turystom utrzymują w doskonałym stanie park i lasek miejski, ławki na promenadach, w lecie urządzały koncerty muzyk wojskowych i t. d. Wiele uroku dodaje miastu zadzwienie ulic i rynku lipami, które na niektórych ulicach jak Dworcowej i Węgorborskiej ciągną się w dwóch szeregach.

Przechadzki z Lecu wykazują wielką różnorodność widoków krajoznawstwa mazurskiego. Wszędzie wygodne ścieżki, napisy, ławki, drogowskazy, nawet wieże widokowe. Także przechadzki gościnnymi dają ładne widoki, szczególnie w kierunku południowym i zachodnim.

Idąc na wschód ul. Lecką, najbliższą ulicą miasta, ozdobioną ogrodami i skwerami, przy której zachowało się kilka malowniczych starożytnych domów, mijamy położony w ogrodzie gmach sądu, dworzec kolejowy, za którym widać jezioro Niegocickie, wleź wodną, cmentarz ementarz, który ma wiele ładnych pomników i mnóstwo grobów poległych w ostatniej wojnie Niemców i Rosjan, wreszcie na skraju miasta klasztor „Betania” i kilka zgrabnych will. Za miastem wzgórze Szubieniec (Galgenberg) gdzie przy budowie kolei odkryto ogromne ementarzysko przedhistoryczne.

UL. Królewiecka prowadzi do zamku i twierdzy Boyen. Na lewo za mostem na kanale zbiega z niej ścieżka, wiodąca naokoło zamku głęboką dolinką u stóp twierdzy Boyen nad jezioro Niegocickie. Po drodze mijamy boisko sportowe, gdzie odbywają się zawody w piłkę nożną. Idąc dalej wychodzimy na górę Stołową (Tafelberg), ze szczytu której ładny widok na miasto i jezioro. Stoł tutaj krzyż św. Brunona z r. 1910, wzorowany na św. Wojciecha w Tenkittach, wystawiony przez miejscowych ewangelików dla pamięci pierwszego niemieckiego apostoła chrześcijaństwa w tych stronach. Była ona niegdyś wyższa, lecz mnóstwo ziemi wybrano stąd pod budowę tamy kolejowej na bagnie i twierdzy.

Dla zwiedzenia leżącej obok twierdzy Boyen, potrzeba pozwolenia komendy placu. Stoi tu też w ładnym parku budynek *Kazyna Wojskowego*. W r. 1914 twierdza ta dwukrotnie oparła się gwałtownym szturmom rosyjskim. Na północ od twierdzy w miejscu skrzyżowania gościńców, na lewo od cmentarza wojskowego i jeziora Mała Popówka, rozpoczynają się promenady dookoła twierdzy. Z ustawionych tu ławeczek piękne widoki. Z przeciwnej strony od gościńca prowadzi do twierdzy ładna aleja. Do twierdzy prowadzą dwie bramy — jedna Lecka nad jeziorem Mała Popówka, od strony północnej, druga Rasłemborska nad jeziorem Wielka Popówka, od zachodu.

3-3 km. na zachód od Locu leży łolwark **Schönberg** (Piękna Góra) położony bardzo malowniczo na górzystym przesmyku między jeziorem Mamry a Tajta. Idzie się ku niemu gościńcem królewieckim, mając po drodze widoki na twierdzę i jeziora, szczególnie gdy się wyjdzie na szczyt któregoś z ciągnących się po obu stronach drogi wzgórz. Koło km. 130 widać w dół niewielkie jezioro *Wielka Popówka* z pływającą wojskową, a dalej południową część jeziora *Mamry* z licznymi wyspami. Koło pływającej wojskowej piskałnia. Na lewo od skrzyżowania gościńców (zbieżyć należy z gościńca przy szluku kilometrowym 129-5) wznosi się wzgórze *Haala* (Alm) zwane też *Tabakenberg* (146 m.) znane z pięknego i rozległego widoku; widać stąd śladem jezior. **Schönberg** jest to łolwark z dobrze utrzymanym parkiem na szczycie wzgórza, skąd bardzo ładny widok na jezioro Mamry po *Perkunowo*, *Róg* i *Steinort*. Niedaleko na górze *Zamkowej* (*Schlossberg*) według legendy stać miał zamek księcia *Gelindów Izegubsa*. Nośi ona na mapach nazwę „*Stary Zamek*”. W okolicy tej miało być niegdyś kilka grodzisk przedhistorycznych, o czym świadczą spłaszczone szczyty wzgórz.

W stronę południowo-zachodnią jest też ładna ze względu na widok na miasto i jezioro *Niegocińskie*, przechadzka do wsi *Wilkaszy* (2-5 km. *Wilkassen*), leżącej nad małym jeziorem i dalej na południe do lasu dóbr *Strzelce*, skąd można łodzią powrócić do Locu. W *Wilkasach* dobra gospoda.

Najpiękniejszą jest przechadzka z Locu do wzgórza *Wilhelma* oddalonego 3-5 km. na północ i lasu miejskiego. Droga wiodzie przez ul. *Węgorborską* (*Angerburger Str.*), przy której stoi *gimnazjum*. Niedaleko za nim zaczyna się krótsza ścieżka dla pieszych do lasu miejskiego, zaopatrzona w ławeczki, wzdłuż której ciągnie się aleja lipowa. Między nią a gościńcem stoi *kaplica katolicka*. Idąc gościńcem przy kilometrze 3-5 spotykamy drogowskaz, wskazujący zbieżającą na lewo drogę na najwyższe wzniesienie okolicy Locu, *wzgórze Wilhelma* (*Wil-*

helmshöhe), na którego szczycie wznosi się 20 m. wysoka wieża widokowa, której galerja znajduje się 190 m. n. m. a 74 m. n. poziomem sąsiednich jezior. Z wieży widać dookoła obszar 60 km.², a widok obejmujący całą wschodnią część Mazur, widoczną stąd jak gdyby na mapie. U stóp leży Lec i jezioro Niegocińskie, a dalej na północ jezioro Mamry, za którym z lasu wynurają się czerwone dachy pałacu w Steinort, na południe widok sięga po Wydmiany, na wschód po przez ogromne lasy aż do gór Goldapskich i Szeskich. Szczególnie pięknym jest widok o zachodzie słońca. Obok wieży gospoda.

Na sąsiednich wzgórzach las miejski. Za wzgórzem Wilhelma zbiega w głąb lasu biała znaczona ścieżka turystyczna (Höhenweg). Postępując nią zwiedzamy najpiękniejsze partie lasu, w którym mieszają się drzewa szpilkowe i liściaste. Po godzinie drogi dochodzimy do strzelnicy. Wrócić stąd można do gościny drugą cokolwiek krótszą ścieżką turystyczną zw. Talweg (znaki niebiesko-białe). Obie ścieżki łączy ścieżka środkowa (Mittelweg, czerwone znaki), która mijając ładne ustronie leśne. Strzelnica leży nad ładnym stawkiem, prowadząc stąd promenadę do kilku stawów, które mają specjalne urządzenia dla hodowli karp. Przy strzelnicy restauracja, w której w lecie popołudniu gra muzyka. Niedaleko wzgórza Wilhelma przy gościńcu stoi malownicza willa „Waldschlösschen”. Dla powrotu do miasta ze względu na piękne widoki wskazana ścieżka, biegnąca od wzgórza Wilhelma grabiętem wzgórz.

Z wymienionych tu przechadzek, od rynku licząc trzeba do objęcia twierdzy Boyen promenadą 80 min., do dojścia do wieży widokowej 45 min., do dojścia do strzelnicy aleją lipową również 45 min.

Z Lecu można odbywać ładne wycieczki wodną, a to albo łodzią wiosłową, albo motorową, albo żaglową. Najpopularniejszą wśród nich są jektorem Niegocińskim do ładnie położonej wsi Strzelca (3,5 km.), przyczem można zbieżyć ku zachodowi krótkim kanałem Rafalskim (Rafalkerkanal) na wąskie 6 km. dł. jezioro Tajta (Taytasee), oraz na północ kanałem Leckim (2 km.) na urozmaiconą licznymi wyspami południową część jeziora Mamry. Kanał ten zbudowano w r. 1764.

Lec leży na polsko-niemieckim pograniczu etnograficznem. Same miasto, oraz okolica na północ i na zachód od niego jest już całkiem zgermanizowana. W leżących na wschód Sallmach (Sallmen) jest jeszcze nieznaczna mniejszość mazurska w otoczeniu niemieckim, a tylko na południe, zaczawszy od wsi Wilthazy (Wilkassen) i Graywe (Graywen) ciągnie się zwarte terytorjum mazurskie. Niedługo jednak wsie polskie sięgały znacznie dalej na północ, lecz w XIX w. uległy germanizacji.

W powiecie lechim nigdyś dość liczne dobra posiadała szlachta polska. W różnych czasach widziemy Bibersteiny w Pierkunowie, Borowskich i Bułowskich w Bogaczuwie, Drygalskich w Rantach, Kowalewskich w Martynach, Łosiów w Dejguniu i Faledzie, Gardlińskich w Grzybowie i t. d.

2 JEZIORA MAZURSKIE

Mazury, to kraj jezior — jest to ich ogółem blisko tysięcy a zajmują one przeszło 500 km.² powierzchni. Największe i najpiękniejsze z nich grupują się koło Lecu, który jest też głównym punktem wyjścia wycieczek na jeziora. Większa ich część leży w poziomie 117 i 118 m. n. m., a są one tak ugrupowane, że ich część północna wraz z jeziorem Niegocidzkim leży w dorzeczu Pregoby, część zaś południowa z jeziorem Śniardwy w dorzeczu Wisły. Dział wód między nimi znajduje się koło mostu w Rydze.

Jeziora zostały połączone kanałami, a dla utrzymania ruchu pasażerskiego zawiązało się w Lecu osobne towarzystwo akcyjne (Mazurskie Towarzystwo Żeglugi Riech & Comp.), którego parowce, duże, czyste i wygodne od r. 1891 kursują w lecie po jeziorach Mazurskich, biorąc za punkt wyjścia w obu kierunkach Lec. Przed wojną parowców tych było trzy. „Löwentin“, „Möwe“ i „Ernst“, każdy obliczony na kilkaset osób, czysty, z ławeczkami na pokładzie i restauracją. Nadto kursuje parowiec z Rymu do Mikołajek, a w Mikołajkach można wynajmować motorowe łodzie. Regularnie kursują parowce od początku maja do pierwszych dni września, lecz na zamówienie poprzednie wycieczki zbiorowe mogą je otrzymać i w innej porze roku. Dla ułatwienia orientacji wydało Towarzystwo Żeglugi taną mapę Jezior Mazurskich (niemiecką) którą można otrzymać w księgarni w Lecu. Zawiera ona też plan Lecu i lasu miejskiego (Pharuskarte vom Seegebiet).

Zwiedzenie jezior mazurskich posiada wiele uroku — krajobraz to piękny i oryginalny. Same jeziora to w olbrzymiej większości długie a wąskie wstęgi wód, podobne raczej do rzek ogromnych niż do jezior, a wiele uroku dodają im wysokie zalesione brzozy, oraz liczne zatoki i wyspy. Głównym urozmaicheniem krajobrazu mazurskiego są kontrasty między zalesionymi wzgórzami a jasnymi taflami jezior. Dla wszelkich sportów wodnych kraj to wymarzony, a kąpiele w jeziorach są o tyle przyjemniejsze, że z powodu piaszczystego dna posiadają idealnie czystą wodę.

Dla bardzo pobieżnego zwiedzenia jezior potrzeba dwóch a nawet trzech dni czasu. W ciągu pierwszego dnia należy odbyć wycieczkę jeziorem Mamry do Wągoborka, zwiedzając po drodze wyspę Upalty i Stawort, drugiego przez jezioro Niegocińskie przejechać się do Rucian i Mikołajek, a trzeciego odbyć łodzią wycieczkę na jezioro Sniardwy lub też parowcem do Ryna. Dzięki łączącym jeziora kanałom, zbudowanym przeważnie jeszcze za Fryderyka II, można parowcem odbyć po jeziorach przejazd 100 km. drogi, a jest to najpiękniejsza



Jezioro pod Łemnem

z wycieczek, jakie wogóle można urządzić na Mazurach. Jej pięknością zachwycał się już „romantyk na tronie” Fryderyk Wilhelm IV, który w połowie XIX w. zwiedzał jeziora Mazurskie w todel żaglowej. Ruch turystyczny niemiecki wzrastał tu w ostatnich 20 latach przed wojną z roku na rok. Polacy — niestety — zaglądali tu jako turyści niesłychanie rzadko.

Na północ od Łacu aż po Wągobork rozciąga się „Jezioro Mamry (Mauersee), w dokumencie z r. 1340 nazwane „Mabrow”, mające z licznymi odgałęzieniami 110 km.² powierzchnię. Niegdyś było ono mniejsze, boczne zalew stanowiły oddzielne

jezióra, a dopiero w XVI w. skutkiem sztucznego podniesienia poziomu wód o 3 m. przybrało wygląd dzisiejszy. Dzięki wysokim i zalesionym brzegom i licznym wyspom należy ono do najpiękniejszych na Mazurach. W całej długości z południa na północ przecina je parowiec w drodze z Lecu do Węgorborku.

Parowiec wyjeżdża z Lecu z portu przy ul. Królewieckiej i początkowo płynie kanałem, łączącym jezioro Niegociańskie i Mamry. Na lewo widać zamek w Lecu — a gdy on znika za wzgórzami, parowiec wypływa z kanału na część południową jeziora Mamry, która nosi nazwę Jeziora Kisajno (Kissauer See) o pow. 198 km.², głęb. 28 m. Na lewo na wzgórzu nad jeziorem ukazuje się dwór Schönberg — parowiec mijając dużą, ciekawego kształtu wyspę, zwaną Wielką Kępą (Grosser Werder), gdzie miała niegdyś stać świątynia Gaińdów. Na wzgórzach wyspy ślady grodzisk przedhistorycznych. Także na Małej Kępie (Kleiner Werder) siedem przedhistorycznych wałów świadczą o jej dawnej obronności. Na północ od niej leży cały szereg wysp mniejszych jak Światłowa, Sosnowa, Górna czyli Radhubka, Mała i Wielka Kermuza i Dąbrowa, zarośnięte po części lasem, po części krzakami, wśród których gnieździ się mnóstwo wodnego ptactwa. Wyspa Wielka Kermuza jest zamieszkała, inne bezлюдne. Polskie nazwy wysp jak i wsi okolicznych jak Róg (Roggen), Świdry (Schwidern), Kamionki i inne, świadczą o polskiej niegdyś ludności tych okolic, dziś już zupełnie zgermanizowanych. Na wschód listwie wzgórze, wśród których leży wieś *Perkunowo* (Pierkunowen), a za nią widać wietrzny widokową na wzgórze Wilhelma. Nazwa wsi pochodzi od świętego gaju dębowego bożka Perkuna, jaki tu miał iścić za pogańskich czasów.

3 km. za Perkunowem wcinający się głęboko w jezioro półwysp Królewski (Königspitze) oddziela jezioro Kisajno od następnej znacznie rozleglejszej części jeziora Mamry, zwanej jeziorem Dargejmy (Dargelmen See), które od zachodu oddzielone jest półwyspem Fuledzkim (Faulhöder Landzunge) od cokołowek mniejszego jeziora Dobskiego (Dobensee 195 km.²), stanowiącego zachodnie ramię jeziora Mamry. Przez to ostatnie parowiec nie płynie — widać jedynie w oddali kościół w Rosengarten, (patrz niżej ustęp 5). Jezioro Dargejmy ma 198 km.², z nim łączy się jezioro Łabab, a ciągnąca się 2 km. pod wodą ławica oddziela go od jeziora Dobskiego. Także płytka mielizna łącząca półwysp Królewski z Fuledzkim oddzielała przed podniesieniem wody jezioro Kisajno od Dargejmskiego.

Parowiec przecina jezioro Dargejmy kierując się ku leżącej na jego północnym brzegu wiosce Stelmort, która wraz ze

swym zamkiem widoczną jest zdala na tle ciemnej zieleni lasów. Z przystani do zamku 2 km. drogi. Otacza go wspaniały park. Wygodna gospoda. Dobra tutejsza stanowią największą co do obszaru magnacką posiadłość na Mazurach. (p. niżej str. 73).

Na wschodnim brzegu jeziora w pewnym oddaleniu mazurskie wioski *Pieczarki* (Pietzarkem) i *Zoldany* (Soldahnen), ostatnie resztki polskiego osadnictwa w powiecie węgoborskim. Jeszcze w początkach XIX w. miał on 58% Polaków, cała część południowa była polska — dziś Polaków pozostało załedwie 8%.

W ciągu dalszej podróży wjeżdża parowiec na małe jezioro *Kirszaften* (Kirschtensee), wśród którego leżą zamieszkane wyspy *Kirschtjen* i *Wittfong*. Jezioro to załedwie 7 m. głębokie, przed podniesieniem wody było samodzielne jezioro, a obie otaczające je wyspy były wówczas przesmykami, łączącymi się z obu stron z lądem. Przy projektowanej budowie kanału mazurskiego obniży się poziom wód jeziora *Mamry* i jego odnog o 2 m., a wtedy podzieli się ono na kilka jezior i w tem miejscu potrzeba będzie połączenia kanałem.

Za wyspą *Wittfong* leży właściwie szeroko rozlane jezioro *Mamry* (116 m. n. m.) mające 16,7 km.² powierzchni. Brzegi oddalają się, natomiast w oczy rzucają się coraz bardziej wspaniałe drzewa "wyspy *Upalty*", ku której zmierza parowiec (Insel *Upalten*, przedtem *Stobber Wärdor* lub *Prystanier-Wärdor*). Jest to duża jak *Helgoland* (stąd Niemcy nazywają ją „Mazurskim *Helgolandem*”), blisko 300 morgów obszaru licząca wyspa, której wspaniały las z dębów, buków, klonów, topoli, lip i innych okazałych drzew nadaje charakter ogromnego parku. Przed dwustu laty miał rzeczywiście istnieć na wyspie park francuski w stylu *Ludwika XIV.*, założony przez trzecią żonę hr. *Ahaswera Lehnendorffa*. Podróżni zazwyczaj zatrzymują się tu przez kilka godzin. Na wyspie jest gospoda w leśniczówce, gdzie można też przynocować. Jej właściciel *Karol Senslusa*, ma łódzie do wynajęcia, któremi można się też przeprawić do niedalekiej wioski *Stobben*. Pohybowi na wyspie uroku dodaje śpiew ptaków, których mnóstwo się tu gnieździ. Piękniejsze miejsca wyspy ponazywali sentymentalni Niemcy „*Samotny grób*”, „*Ulmendorf*” i „*Roseninsel*”. Liczne ścieżki biegną środkiem wyspy i ku jej brzegom, skąd ładny i bardzo urozmaicony widok na jezioro *Mamry*. Wskazaną jest przechadzka dokoła wyspy. Ku północy za jeziorem widać na wzgórzu *Węgobork* i górującą nad nim wieżę. W XVIII w. stał na wyspie pałacyk, z którego zostały tylko ślady fundamentów. Jako przedłużenie wyspy w kierunku wschodnim cią-

gnie się długa płaszczysta mielina. Niegdyś miała ona być drugą wyspą, na której w początkach XVIII w. jeden z hr. Lehdorffów postawił piramidę 13 m. wysoką na cześć swego przyjaciela hr. Donnersmarkta, zburzoną z czasem przez fale jeziora.

Dalsza część podróży parowcem do wypływu z jeziora rzeki Węgorapy (Angerapp), oraz tę rzeką i jej kanałem do Węgoborku (Angerburg) jest już mniej interesującą, dlatego lepiej zostać przez kilka godzin na wyspie Upalty, czekając na powrót parowca z Węgoborku, aby nim udać się w powrotną drogę do Lecu.

Innego rodzaju wrażeń dostarczy wycieczka parowcem z Lecu na południe przez jezioro Niegocińskie (Lowenlin See 117 m. n. m.). Parowce kursują tu od 12 maja do 10 września, odjazd z przystani obok dworca. Czas jazdy do Mikolajek $3\frac{1}{2}$ godz., do Rucian $5\frac{1}{2}$ godz., tam i z powrotem 12 godz. Jedzenie i napoje można dostać na parowcu.

Jezioro Niegocińskie owalnego kształtu o $25\cdot4$ km.² powierzchni, pod względem piękności ustępuje znacznie jezioru Mamry, brzegi ma płaskie i bezleśne. Jedyna wyspa zwana Francuską wznosi się przy wschodnim brzegu. Głębokość jeziora w północnej części dochodzi do 37 m. Po odjeździe z przystani na razie ładnie przedstawia się miasto Lec z zamkiem i twierdzą. Na prawo wzgórze, wśród których leży polskomazurska wieś Grafwo (Graywen), od której zaczyna się polskie terytorjum etnograficzne. Na widnokręgu ciemnieje las miejski, z wnoszącą się nad nim wieżą widokową na wzgórzu Wilhelma. Parowiec zbliża się do zachodniego brzegu, gdzie wśród starych drzew leży na wzgórzu wioska Strzelce (Strzelzen). Na zachód od wsi za folwarkiem otoczone bagnami i wodą grodzisko staropruskie.

W stronie południowej ukazują się biała, ciężka, czworoboczna wieża kościoła w Rydzewie, ku któremu sterczy parowiec. Dalej jezioro zwęża się nakształt rzeki, a jego cypel południowy nosi nazwę Jeziora Boczego (Seitensee). Niegdyś, przed podniesieniem wód jeziora Niegocińskiego, oddzielał go od jeziora Boczno-go przesmyk, dziś zalany wodą. Tem tylko wytłumaczyć można fakt, że w poprzednich wiekach kościół był w Rydzewie, a plebanja w Bogaczewie. Na zachodnim brzegu leży bardzo długa wieś Bogaczewo (Bogaczenwen) o 700 m., na wschodnim Rydzewo, którego kościół zbudowany nad brzegiem jeziora, pochodzi z r. 1579. Jest on murosowany z wieżą, trzynawowy, z drewnianym pulpitem. Ołtarz połączony z amboną ma obraz Włoczerzy Pańskiej, rzeźby apostołów i dobre portrety Lutra i Melanchtona. Dzwon z r. 1604

Na wieży rośnie niewielki jesion. W kościele portret znanego z nauki i dysput religijnych pastora Sartoriusa, jego żony i siedmiorga dzieci, którzy w r. 1709 dzień po dniu pomarli na dżumę, z odpowiednim wierszem. Według starej kroniki paralelnej Tatarzy w r. 1656 zabrali z tej parafii tyle osób w jasyr, że po ich odejściu z 253 chat tylko 71 miało mieszkańców.

Jezioro zwęta się coraz bardziej, aż wreszcie przekształca się w kanał Kula (Kullakanal), ponad którym przebiega most gościłca. W tem miejscu ma się znajdować dział wód — na północ od mostu płyną wody jezior i kanałów ku Pręgole — na południe ku Wiśle.

Za kanałem wypływa parowiec na wąskie, a kilka km. długie Jezioro Jagodne (Jagodner See) o pow. 10 km.², głębokości 31 m., na którego wschodnim brzegu leżą osady Wielkie i Małe Jagodno, na zachodnim długa wieś Salpia (też Salpy). Najbardziej na południe wysunięta część tego jeziora nosi nazwę Górkle (Gr. Hensel See), a leży nad niem duża wieś Szymonki (Schimonken). Znajduje się tu przystań parowców. Jest to wieś mazurska o 650 m., położona na południowym stoku góry Garncarskiej (Töpfer Berg), w zimie 1914—15 głównej ofiernej potęcy niemieckiej, o którą rozbiło się kilka masowych szturmów rosyjskich. W czasie tych walk wysadzili Niemcy w powietrze wieżę tutejszego kościoła (25 listopada 1914), który został też uszkodzony przez kilka granatów rosyjskich. Jest to neogotycki budynek z r. 1874. W jeziorze między wsłą a przystanią ślady budowli palowych.

Zaczynają się tu kanały łączące jezioro Jagodne z jeziorem Tałty, a podróż po nich wobec płaskich, zarosłych szuwarem brzegów jest mało urozmaicona. Po obu stronach rozciąga się monotonna równina, za którą od strony północnej wznosi się szereg wzgórz. Na jednym z nich w stronie północno-zachodniej widać kościół i zamek miasteczka Ryn. W tej partii miją parowiec trzy niewielkie jeziora Szymańskie (Gr. Schimon See 1.75 km.²), Kotek (Gr. Kottsek See), Tałtowski (Tałtowski See 3.13 km.²). Ogólna długość kanałów łączących te jeziora wynosi 6.25 km. Za jeziorem Kotek przebiega kanał most gościłca z Rynu do Mikołajek, koło którego znajduje się przystań, obok łówwarku Zielony Laszek (Grünwald). Za Szymonkami przecina kanał zajmujące 21 km.² bagno Hajtus (Hayte Bruch) obecnie częściowo osuszone i zamienione na łąki. Kanał z jeziora Tałtowski do Tałtowskiego zbudowany jeszcze w r. 1764 biegnie przez bagnistą równinę, która niegdyś zalana była przez fale jeziora, które tędy i przez Tałtowskie bagno sięgało aż do jeziora Śniardwy.

Najpiękniejszą część drogi zaczyna się z chwilą, gdy parowiec wypływa na * Jezioro Tałty (Taller Gewässer). Jest ono długie, stosunkowo wąskie (400—2000 m.) tak, że miejscami wśród wysokich zalesionych brzegów robi wrażenie raczej rzeki szerokiej niż jeziora. Należy do najpiękniejszych i najgłębszych (51 m.) na Mazurach, a wiele uroku dodają mu zalesione brzegi i liczne zatoki. Wobec licznych zakrętów jeziora odsłaniają się coraz to inne widoki. Parowiec wypływa



W Tałty

na nie mniej więcej w połowie drogi między miastami Ryn i Mikołajki i skierowuje się na południe ku tym ostatnim. Na wschodnim brzegu zostaje długa wieś Tałty (Talten), która dała nazwę jezioru, a za którą rozciągają się szerokie bagna (Talter Bruch). Przy wschodnim brzegu na północ od wsi Tałty znajduje się najgłębsze miejsce jeziora (51 m.). Na przeciwnym brzegu leży uboga wioska rybacka Sady (Schaden). Jezioro zwęta się, brzegi raz piaszczyste, to znowu zalesione zbliżają się ku sobie. Na prawo mijamy wzgórze Ofazowy Róg (Kaiserhöhe), stromo wznoszące się nad jeziorem (155 m.), z któ-

rego szczytu ładny widok, a w dali ukazuje się smukła wieża kościoła w Mikołajkach (Nikolaiken). Po kwadransie dalszej podróży mijamy 150 m. długi na 6 przęsłach oparty, most kolejowy linii Żądźbork—Elk, za nim drugi most, łączący miasto z leżącym po drugiej stronie przedmieściem i parowiec zatrzymuje się na przystani „Mazurskiej Wenecji“, jak Mikołajki nazywają Niemcy. Miejscowi rybacy ofiarowują podróżnym na sprzedaż wędzone sielawki (Maränen), gatunek ryb, z handlu którymi słyną od dawna Mikołajki (p. niżej).

Po krótkim postoju rusza parowiec dalej — jezioro jest tu na przestrzeni kilku km. wąskie, jak rzeka. Na lewo dłuższy czas ciągną się jeszcze domy Mikołajek, w dali ukazuje się wieża w formie starego zamku zbudowanego dworu Schönbergu. Brzeg zachodni podnosi się — w pięknym położeniu wśród lasów ukazuje się wśród wzgórz łolwark Kullinowo (Kulinowen) z kilku zabudowaniami, które przed wojną ścigały licznych lotników niemieckich. Naprzeciw, od strony wschodniej przez wąski kanał ukazuje się największe na Mazurach jezioro Śniardwy i wynurające się z niego wyspy Łecka i Djabelska — olbrzymia zdaje się bezkresna przestrzeń wód. Niemcy nazywają ten punkt podróży „Spirdingblich“ — trzeba jednak za Kullinowem uważać, patrząc ku wschodowi, gdyż widok na Śniardwy trwa dość krótko.

1 km. dalej na południe jezioro zwęża się, a komunikację obu brzegów ze sobą ułatwia w tym miejscu prom, zwany Wierzbą. Leżąca dalej na południe część jeziora nosi nazwę * Beldafskiego (Beidahnsee), które należy do najpiękniejszych na Mazurach. Przy dość nieznacznej szerokości ma ono długości 13,5 km., 31 m. głębokości, a jego wysokie brzegi, pełne zatok i półwyspów pokrywa wspaniały las szpilkowy, wchodzący już w obszar Jaśborskiej Puszczy, na ile którego jaśniejsze punkty stanowią tu i ówdzie liściaste drzewa. W środku jeziora na zachodnim brzegu leży wioska *Hameln*, dalej na południe na zachodnim brzegu nad dużą odnogą jeziora wieś Wydryny (Widrinnen) i Ordusko, a na przeciwnym brzegu mała osada rosyjskich Filipinów *Piaski* (Piasken).

W południowym cypla jeziora, obok t. zw. królewskich dębów, gdzie niegdyś miał odpoczywać Fryderyk Wilhelm IV, obok wioski Guziatki (Gusztanka), leżącej na wysokim brzegu, znajduje się przekop przez krótki, ale wysoki przesmyk, oddzielający to jezioro od następnego. Ponieważ poziom wód różni się o 2 m., zbudowano tu śluzę, która umożliwia parowcowi wzniesienie się na poziom jeziora Guziatńskiego. — Napełnianie śluzy wodą trwa 5 min. i pozwala podróżnym zapoznać się z tego rodzaju urządzeniem wodnym. Za śluzą wy-

plywa parowiec na malowniczo, otoczone wysokimi wzgórzami *Małe Jezioro Guzlańskie* (Kl. Guzzin See), gdzie na ile lasów stoją budynki nadleśnictwa i położonych obok tartaków — a dalej *Wielkie Jezioro Guzlańskie*, za którym mijamy zazwyczaj tratwami wypełniony port drzewny z kilku tartakami, których hałas dziwnie odbija od majestatycznej ciszy, jaka nas dotychczas otaczała.

Port leży w sąsiedztwie stacji kolejowej w leśniku Ruciany (p. niżej) linią z Jaśborka do Żądzborka. Parowiec zatrzymuje się tu tylko na kilka minut, gdyż podróżnych czeka jeszcze ostatnia najbliżniejsza część podróży po jeziorze Dolnem. Wąski ok. 1 km. długi kanał, zbudowany jeszcze w r. 1766, łączy go z jeziorem Guzlańskiem. Nad kanałem przerzucone są mosty kolejowy i drogowy odbudowane po zniszczeniu poprzednich przez Niemców w czasie bitew w r. 1914. Kanał ten stanowi granicę między powiatem jaśborskim (na wschód) a żądzborskim (na zachód).

**** Jezioro Dolne (Nieder See),** zwane także Niskiem lub Nidzkim, przeciętnie 1 km. szerokie, a 18 km. długie, leżące w samym środku Jaśborskiej Puszczy, wzniesione 2 m. wyżej od jeziora Beldafskiego, zajmuje 18 km.² pow. Posiada ono naogół charakter podobny do jeziora Beldafskiego, lecz jego malowniczość podnoszą jeszcze zalesione wyspy, których jest siedem, a które noszą nazwy wyspy królewskiej, bukowej, brzoźowej, bukietowej i t. p. Uchodzi ono za najbliżniejsze na Mazurach, a podróż po niem za całą całą wycieczkę. Najwięcej uroku dodają mu, obok wysokich i zalesionych brzegów z zatokami, wyspy, które pięknie kryją się jedna za drugą, a ugrupowane są w ten sposób, że każda zdaje się zamykać jezioro, a po jej minięciu ukazuje się nowy krajobraz. Zaraz po wyjściu na jezioro ukazuje się na wschodnim brzegu ładnie położona wioska Kozanik, na przeciwnym Nidy (Nieden), obok której stoi willa niemieckiego malarza Sirobla. W dalszym ciągu ukazuje się na zachodnim brzegu malowniczo położona leśniczówka Pranie (Seehorst), oraz liczne składy drzewa budulcowego z puszczy. Parowiec nie przepływa całego jeziora, ale po półgodzinnej podróży koło półwyspu *Plaški Róg*, gdzie kończy się piękniejsza część jeziora, zwraca z powrotem do Rucian, a w dalszym ciągu do Mikolajek i Leca.

W powrotnej drodze można się zatrzymać w Rucianach, celem zrobienia wycieczki do osad rosyjskich starowierców, oraz na rzekę Krutynę (p. niżej), albo co jest bardziej wskazane w Mikolajkach, celem uzupełnienia zwiedzenia jezior mazurskich. W szczególności w Mikolajkach można wynająć łódzie motorowe do przejazdu po jeziorze Śniardwy, nadto

w miesiącach letnich od 12 maja do 10 września kursują parowce do Rynu (Rhein). Ta ostatnia wycieczka jest polecenia godną, gdyż przy tej sposobności poznaje się bardzo ładne ² Jezioro Ryńskie, stanowiące część północną Jeziora Tałowskiego. Odległość Mikołajek od Rynu wynosi 22 km., czas jazdy wynosi 2 godz. Początkowo parowiec płynie znaną nam już turą po jeziorze Tałowskim, które poznajemy w całej długości. Na jego brzegu północnym leży wioska Skorupki (Skorupken), na południowym oddzielone od siebie głęboką zatoką Wielki Jawor (Gr. Jauer) i Mały Jawor (Kl. Jauer), zwane też Joram. Dalej ku północy jezioro się zwęża, z obu brzegów wcinają się w nie głęboko długie półwyspy, za którymi zaczyna się 8 km. długie, przeciętnie 1 km. szerokie Jezioro Ryńskie (Rheinscher See). Podróż po nim nastrocza wiele pięknych i urozmaïconych widoków: strome, zalesione brzozy, piaszczyste wydmy, pola uprawne, liczne zatoki, kilka wysp, a wreszcie rozrzucone na obu brzegach chaty wiosek mazurskich przesuwają się po kolei przed oczyma podróżnego. W szczególności w części południowej jeziora leżą naprzeciw siebie wioski Notrat (Nottsien) i Mrówki (Mrowken), w części środkowej na brzegu zachodnim Wejdyki (Weydicken), na wschodnim Rydział (Rübenzühl), naprzeciw którego wrzyna się w brzeg zachodni prawie 2 km. długa a wąska zatoka Romanek. W ostatniej części podróży ukazuje się na wzgórzu, łączącym między dwoma jeziorami miasteczko Ryn (p. niżej), cel podróży, nad którego domkami góruje dawny zamek krzyżacki i wieża kościoła. Jest to najpiękniej położone z miast mazurskich. Tu kończy się wycieczkę parowcem. Jezioro Ryńskie (11·3 km.²), Tałty (7·6 km.²) i Beldasńskie (13·6 km.²) łączą się ze sobą bezpośrednio i tworzą jak gdyby połączną 35 km. długą, a 1 km. szeroką rzekę, płynącą z północy na południe. Ich krajobraz jest najbardziej typowym dla pojezierza mazurskiego, niechaj zatem nikt, bawiąc na Mazurach, nie zaniedba wycieczki parowcem lub łodzią po tych jeziorach.

Położone na wschód od Mikołajek ³ Jezioro Śniardwy (Spirding See), mierzące wraz z odnogami 154 km.², a bez odnog 106 km.² jest największym jeziorem nie tylko na Mazurach ale na całym obszarze ziem zamieszkałych przez Polaków, a drugim co do wielkości w Niemczech (po jeziorze Müritz). Podczas gdy większość jezior mazurskich ma kształt wąski a długi, Śniardwy mają formę trójkąta, którego boki wynoszą po 20—24 km., jest to zatem olbrzymia przestrzeń wód, która miejscami robi wrażenie morza. Pod względem pejzażowym nie przedstawia się jednak jezioro malowniczo, brzozy ma bowiem przeważnie płaskie, bagniste lub kamieniste.

B

W kącie południowo-zachodnim rozciągało się kilka wysp, niegdyś ufortyfikowanych. Największa z nich zamieszkała, przeszła 1 km. długa, nosi nazwę *Kępy Śniardwy* (Spirdingswerder), a ma ona blisko 1 km.² pow. Mieści się na niej mała osada z 6 chat o przeszło 30 mieszkańcach. Najwyżej wznosi się wysoka *Czartowa Góra* (Teufelswerder), mała płaszczysta wyspa, wysunięta dalej ku zachodowi. W r. 1784 Fryderyk II w czasie walki o cieśninę na Wiśle zbudował tu jako memento pod adresem Rosji *fort Elcki* (Fort Lyck), który jednak w r. 1796 opuszczono, a później rozebrano. Na sąsiedniej wyspie zbudowano natomiast fort nowoczesny. Na Czartowskiej Górze znaleziono wiele urn przedhistorycznych.

Przy swej rozciągłości jezioro nie jest zbyt głębokiem (25 m.), przeciętnie ma 10 m. głębokości. Dno piaszczyste. Przy wycieczkach łodzią trzeba być ostrożnym, gdyż w razie wiatru podnoszą się na jeziorze silne fale, których wysokość dochodzi do 1-3 m., a jeżeli trafiają na niewprawnych wioślarzy, mogą przewrócić łódź. Jest tu mnóstwo ryb (ich połów wydzierżawiano przed wojną za 33.000 marek rocznie), to też na brzegach gniaździ się sporo ptaków, żywiących się rybami (mewy, rybitwy i t. d.).

Z głównem jeziorem łączy się bezpośrednio kilka mniejszych, i tak od północy otoczone bagnami *Jezioro Łukniańskie* (Luknalsen See), *Jezioro Tuchlińskie* i *Jezioro Tyrkło*, wciskające się jako 7 km. długa zatoka daleko ku północy, a od południowego zachodu oddzielone zalesioną wyspą *Jezioro Seksty* (Sexter See), *Kocie* (Katzaralno See), a wreszcie wciskające się 6 km. na południe w głąb Puszczy Janiborskiej, która z tej strony przytyka do jeziora, *Jezioro Warnold*. Półwysp wciskający się między to jezioro a Śniardwy nosi nazwę *Niedzwiedziego Roga*.

Żegluga na Jeziorach Mazurskich trwa już od wieków. Zawsze były one najważniejszą drogą dla komunikacji w tych stronach. Wielki mistrz Winrych v. Knipprode, który w r. 1379 odbył podróż statkiem z Rynu przez Śniardwy i Pisz do Narwi, a potem powrócił Wisłą do Malborka nosił się już wówczas z zamiarem połączenia jezior kanałami. Projekt ten czekał jednak jeszcze czterysta lat na realizację. Dopiero po wojnie śledmiolstniej w latach 1764—65 zbudowano pięć kanałów o łącznej długości 67 km. i połączono jezioro Mamry, Niegoćińskie i Tały, stwarzając tem samem połączenie wodne od Janiborka po Węgobork. Z czasem jednak kanały te zamulidy się do tego stopnia, że już w końcu XVIII w. żegluga była niemożliwą. Dopiero w latach 1845—49, po zbudowaniu jezińskiego kanału, łączącego Pisz pod Janiborkiem z Jeziorem

Śniardwy i pogłębieniem poprzecznych, zaczęła się tegluga na nową, a w r. 1836 pojawił się on jeziorach pierwszy pomiar „Masoria”.

Ważnym a dotychczas jeszcze niewykończonym problemem pozostało połączenie jezior mazurskich z Bałtykiem, za pośrednictwem t. zw. Kanału Mazurskiego. Roboty zaczęły przed wojną. Kanał zaczyna się w Przysłani przy północnym



Jezioro Białobłoto

końcu jeziora Mamry i ma prowadzić stąd do rzeki Łyny (Alle), dopływu Pregoty, z którą się łączy pod Lynoborkiem (Allenburg), 51,5 km. na północ od Przysłani. W związku z jego budową pozostaje budowa wielkich śluz przy jeziorach Mokrem i Góddopiu, które mają być ogromnymi retencyjnymi zbiornikami wody dla kanałów. Praktyczni Niemcy obliczyli, że budowa kanału mazurskiego umożliwi dopiero eksploatację nieużytków w okolicy jezior, dając możliwość wywieżenia torfu, (jego ilość obliczają na 276.000.000 m.³), bloków kamiennych (1.830.000 m.³), mniejszych kamieni (437.600 m.³), szalru

(16.310.000 m.³) i wapienia torłowego (84.730.000 m.³), zamieniając to, co dziś jest cięgiem i nieczytliwym, na źródło ogromnych dochodów kraju.

1. LEC — RASTENBORNE

Od ległości 25 km. Jest to biegnąca w kierunku zachodnim z Lecu część głównej linii Królówiec — Lec — Prostki.

Piętnasto 3 km. biegnie pociąg brzegiem jeziora Niegodzińskiego, po prawej stronie widok na zamek i twierdzę, po lewej na jezioro i za nim leżące miasto. Przed przystankiem w mazurskiej wsi Wilkasy (4 km.) zwraca tor ku zachodowi, opuszczając jezioro, by po kilku kilometrach drogi bagnistej równinę przybyć znova na południowy brzeg jeziora Tałta, (Tayta See), mającego 26 km.² pow. Płaskie brzegi odbierają mu urok krajobrazowy — słynie z obfitości ryb, a połowy jeszcze dochodzą tu do 150 ton jednorazowo. Na południowym brzegu jeziora tuż obok toruleży mazurska wioska Wronka (Kl. Wronnen), na przeciwnym brzegu zgermanizowane Kalinowo (Kalinowen) i Wrony (Gr. Wronnen). Jezioro to ma 5 km. długości — ku północy koło Pięknaj Góry ma odpływ do jeziora Mamry.

2 km. dalej na zachód ma pociąg na moście południową odnogę jeziora Długie (Dolgus See), nad którą leży na lewo mazurska, lecz silnie zgermanizowana wieś Małe Stierławki (Kl. Stürlack). Jezioro to blisko miłą długie i stosunkowo szerokie mierzy 45 km.² pow. — ze względu na płaskie brzegi nie odznacza się pięknocią.

W połowie drogi między Lecem a Rastemborkiem zatrzymuje się pociąg w Wielkich Stierławkach (Gr. Stürlack 15 km.), wsi o 500 m., której czerwone dachy i wysmukła wieża kościoła widna są z dala. Wieś założono w r. 1587 jako najstarszą osadę w tych stronach. Okolice słynęły przed wojną z chowu owy, a eksport masła z poczty tamtejszej uoczniało do 100.000 kg. rocznie. Kościół z r. 1832 zbudowany wedle planu Schinkla, wieżę dobudowano w r. 1884. Z zabytków ma masywną tarę do chrztu rzeźbioną z XVI w. Pastorem tutajszym w latach 1838—48 był pisarz mazurski, ks. Marcin Giersz. Na południe od Stierławek ciągną się wsie mazurskie — na północ niemieckie. Okolice, szczególnie w stronę południową pagórkowata, a wzgórze koło wsi Jezioroko (Jesziorken) wznosi się do 194 m. n. m. Opadające stromo wzgórze tej okolicy są rzesztkami moreny lodowcowej ostatniego okresu. Liczne glazy i kamienie nadają tej okolicy charakter górski. Najładniejsza część

ciągnie się między wsłami: Jezioro, Orle, Tros i Skop. 3 km. na północno-wschód od Jeziora niewielkie *Jezioro Okragle* (Okronglo See).

Ze Sterławek prowadzi na południe gościniec do miasteczka Ryna (9 km.). Po drodze ze wzgórze koło wsi Orle (Orlen) ładny widok na okolicę. Na północ nad czerwonymi dachami Sterławek widać rozległe łązy i jeziora, na wschodzie leżące u stóp Jeziora Orlińskie, wąskie a długie, a za nim całe szeregi zalesionych wzgórz, na południe za pagórkami widać kościół i zamek w Rynie. Ładnym jest też widok z pagórka nad wsią Skop (Skoppen).

5 km. na zachód od Sterławek, porzostawiając na lewo jeziora *Ramki* i *Werszminia* (Verschmin See) opuszcza pociąg powiat łocki, a wjeżdża w powiat rastemborski, który aczkolwiek geograficznie należy jeszcze do Mazur, oddzielony jest od nich politycznie, jako wchodzący w skład regencji Rządlewskiej. Niedługo jego południowa część miała ludność polską, a jeszcze w początkach XIX w. liczone tu 40% Polaków. Dziś jest już zupełnie zgermanizowany.

Rastembork (Rastenburg 25 km.) miasto powiatowe o 12.000 miesz. należy do większych i lepiej zabudowanych na Mazurach. Dworzec kolejowy jest punktem węzłowym kilku linii kolejowych, czemu Rastembork zawdzięcza głównie swój rozwój w drugiej połowie XIX w. *Hotel* kilka, największy *Tulowilisa* o 28 pokojach, mniejsze „Hotel du Nord”, „Königsberg, Rastemberger Hof”. Miasto posiada gimnazjum, liceum, ogromną cukrownię (około słynie z uprawy buraków), prowincjonalny zakład dla umysłowo chorych, oraz wielką stadninę rządową. Cukrownia tutejsza, zatrudniająca 300 robotników doprowadziła roczną produkcję przed wojną do 150.000 centnarów cukru.

Dzisiaj jest Rastembork miastem czysto niemieckim, przed stu jeszcze laty miał połowę ludności polskiej. Według zapisów z r. 1801 w szkole wydziałowej było wówczas 47 Niemców i 44 Polaków. Jeszcze w połowie XIX w. mieli tu Polacy osobny kościół, a południowo-wschodnia część powiatu miała ludność polską. Dziś wszystko się zgermanizowało, a przy ostatnim spisie ludności podano w powiecie rastemborskim zaledwie 1.400 Polaków.

Miasto powstało w r. 1357 obok zamku *Arzyżackiego* który tu założono już w r. 1329. Zachował on się do dzisiaj, lecz jest silnie przebudowany, a otaczające go niegdyś mury, baszty i rowy rozsebrano i zniszczono. Ściany zewnętrzne mają grubość 2 m. Nad gotycką bramą znajduje się wykusz, z którego spuszczano niegdyś kratę zamykającą bramę. Wieża z r. 1622. W północnem skrzydle ślady malowideł ściennych.

Podziemne przejście ma łączyć zamek z kościołem. Z dawnych murów miejskich zachowały się jeszcze liczne resztki, ale bramy i baszty rozebrano w początkach XIX w. W r. 1629, gdy Rastembork zajęli Polacy w czasie wojny ze Szwedami obwarowali miasto wałem, którego ślady pozostały jeszcze w ogrodach północno-zachodniej części miasta.

Główną osobliwością miasta jest **kościół św. Jerzego* (Georgi Kirche) jedyny na Mazurach trzynawowy ceglany gotyk z epoki krzyżackiej. Jest to wspaniały, wprost klasyczny typ średniowiecznego kościoła obronnego, a ze swymi dwiema ciężkimi czworobocznymi wieżami bez hełmów robi zdala



Kościół św. Jerzego w Rastemborku

raczej wrażenie zamku niż kościoła. Nadaje on całemu miastu specjalne piętno. Jedną stronę kościoła przytyka do starych miejskich murów, wśród których pozostała tu jeszcze okrągła baszta t. zw. Józefa. Z powodu obronności kościoła mury jego są tak grube (1,5 m.), że uczyniło to zbyt ciężkiem stawianie przypór. Jego budowę zaczęto w r. 1359, zakończono jak wskazuje napis na filarze w r. 1515. W r. 1822 poddano go restauracji. Wielki ołtarz z r. 1870 ma obraz Ukrzyżowania pędzla Rosenfeldera, Katedra renesansowa z r. 1594 z obrazami. Ładne barokowe ławki. Kilka starych portretów i obrazów, oraz epitafjum Fryderyka Spillera († 1625). Bogaty skarbiec. Organy z r. 1882, dzieło M. Terleckiego.

Od południowej strony przytyka do niego niepozorny dawny *Polski Kościół*, niegdyś również obronny, słykający się z murami miejskimi. Z zabytków posiada on gotycką rzeźbę Ukrzyżowania z dawnej tarczy kościoła św. Jerzego (XV w.) i podobny krucyfiks nad kazalnicą. Szpitalny *kościół św. Ducha* założony r. 1361, ma z zabytków pozostałych z dawnego tryptyku gotyckiego dobre rzeźby św. Jakóba, Barbary, Katarzyny, Ukrzyżowanie z dawnej tarczy, zawieszono obecnie na ścianie, oraz barokową kazalnicę z r. 1701. Niegdyś miał Rastembork jeszcze kościoły św. Katarzyny i św. Krzyża. — Poza to posiada miasto kilka monumentalnych budynków nowoczesnych, mieszczących szkoły i urzędy. Kilka ulic zniszczyli Rosjanie w r. 1914.

Miasto leży nad dużym stawem (Oberteich), nad którym urządzono *promenady*, za nimi zaś młody ogród strzelecki. Przechadzki wzdłuż rzeki Gubery, która powyżej i poniżej miasta tworzy ładne dolinki. Miasto jest właścicielem 4.800 morgów lasu (Rastemburger Stadtwald) w odległości 6—8 km., wśród niego leży kilka jezior, oraz lotnisko i miejsce wycieczkowe Gorlice.

Okolice Rastemborku obfituje w *grodziska przedhistoryczne* — spotykamy je w Galbunach, Neuholle, Hinzenhofie, Prömboku, Rastemburgsfelde, Thaurwangen i Wölce (szaniec Jeruzalem).

4. LEC — WĘGOBORK

Odległość 35 km. Linja ta okrążając znacznym łukiem od wschodu jezioro Mamry, prowadzi ku północy, naogół równoległe z linią parowców na jeziorze. Stacje:

Wielkie Kotuchy (Rosuchen 5 km.) duża wieś ziemczona, na pograniczu etnograficznym. Z półród wsi okolicznych w kilku jak Sefimy, Kruklin, Bystry, Upalty, Pieczarki, Żołdany, połowa ludności podała jeszcze w r. 1910 jako ojczysty, język polski; okolica dalej na północ już zgermanizowana. Na zachód od wsi niedaleko gościłca do Leca, pitkarnia. 4 km. na zachód nad *jeziorem Kruklińskim* (Krugliner See) ładnie położona i dobrze zabudowana wioska Kruklin (Kruglinnen) o 600 m. Jezioro tutejsze 4 km. długie, o 4½ km.² pow. było niegdyś znacznie większe, lecz w r. 1841—51 skutkiem obniżenia jego powierzchni o 6½ m. osuszono część jego dawnej powierzchni, na czem zyskano 3½ km.² łąk i 2 km.² pola uprawnego. W sąsiedztwie leżą góry Sowa i Rozia.

Pieczonki (Pietronken, 9 km.). Dworzec leży na samej granicy powiatu leckiego i węgoborskiego. Przechadzka do

(1 km. na wschód) północnego końca Jeziora Kruklińskiego. Leży tu łobwark Kamerun, gdzie u gajowego można wynająć łodzie do przejażdżki po jeziorze. Polecenia godna przechadzka starym lasem 5 km. na północ wzdłuż kanału, łączącego to jezioro z jeziorem Goldopiero.

Szumliwoda (Kruglanken, 13 km.) miasteczko o 600 m. całe zabudowane wzdłuż jednej, 2 km. długiej ulicy. Założone w r. 1545, nosiło niegdyś litewską nazwę *Kruklin* — polska nazwa pochodzi od młyna, jaki tu niegdyś istniał przed budową kanału z Kruklińskiego jeziora. W dokumentach z XV w. spotyka się też nazwę *Kruki*. Dość okazałe przedstawia się kościół mурowany z czworoboczną wieżą, napół gotycki, wykończony w r. 1575, którego wieża zdobią przyozdoki w stylu holenderskiego renesansu. Wnętrze trzynawowe z drewnianym palapem. Ołtarz barokowy połączony z kazalnica z r. 1753. Organy rokokowe. Dwie chorągwie z wojen Napoleońskich. Ładne położenie niedaleko południowego brzegu Jeziora Goldopiero (Goldappargsee). Jest to duże owalne jezioro, o 9 km.² pow., 118 m. n. m., które przy zamierzony budowie kanałów mazurskich miało odegrać rolę rezerwaru wodnego. Leży ono wśród okolicy pagórkowatej, a od strony północnej dochodzi do jeziora las Jakunowski. Wypływająca z niego rzeczka, przepływa jeszcze jeziora Witkus, Bruns i Posesorskie, otoczone łąkami, każde małe co większe nad 1 km.², a na północ od nich wpada do jeziora Stręgieł (Gr. Stengel See, 4 km.²), które łączy się bezpośrednio z jedną jeziora Mamry. — Na zachód z dworca kolejowego w Szumliwodzie błękitnie gościniec przez mazurską wieś Żołdany (Soldahnen), która wraz z sąsiednimi Pieczarkami stanowi ostatnią oazę polskiego języka w powiecie węgorbskim, do Splerst (Spirgsten). Kolo Splerst wznosi się najwyższe wzgórze (182 m.) między jeziorem Mamry a pasmem jezior na wschód od niego leżących. Cała ta przestrzeń kraju od Perkunowa aż po Jakunówki, Ruty i Grodzisko ma bardzo ubogie, piaszczyste i kamieniste grunty. Pokłady wapienia sylurskiego w okolicy, szczególnie kolo Splerst, Ogonek i Półak.

Wiludy (Willoden, 16 km.) 4 km. na wschód wsiel Przerwan-Ai, której nazwę zmienili Niemcy w ostatnich czasach na Wiesenhal, gdzie zaczęto przed wojną budowę wielkiej śluzы wodnej dla ujęcia wody do kanałów mazurskich. W okolicy ogromne lotne piaski, oraz znaczne przestrzenie zawalone kamieniami.

Pozedrze (Possessern 20 km.) duża wieś (1300 mieszk.) z ładnym nowym kościołem. Niegdyś nosiła nazwę Grossgarten, obecną nadał jej w XVII w. polscy osadnicy, których potomkowie jednak ulegli już germanizacji. 5 km. na wschód mała wioska Ruty (Rutten o 500 m.), której domy okalają

plaskim łukiem wody jeziora. Na wschodnim końcu wsi stoi kościół, otoczony podobnym do parku laskiem, który w początkach XIX w. założył proboszcz ks. Paulini. Kościół pochodzi z r. 1576, a w r. 1886 został odrestaurowany. Posiada od frontu gotycką czworoboczną wieżę i wiele szczegółów gotyckich. Nad organami dwa pająki dobrze rzeźbione w formie głów jelenich, oraz wielki obraz, przedstawiający dzumę z r. 1710, zrobiony staraniem ówczesnego proboszcza Drygałskiego. Jeden drzwon z r. 1580, drugi z r. 1699, na którym spotykamy szereg polskich nazwisk jako fundatorów: Adamski,



Jezioro Krzywe

Fot. Adam Włodek

kilku Olszewskich i Małesza. Ruty są miejscem urodzenia ks. Celestyna Mysleny († 1653), orientalisty, autora dzieła o religii pogańskich Prusaków.

Ruty, gdzie jest kilka wygodnych gospód, są dogodnym punktem wyjścia przechadzek w lasy Jakubowskie. Od kościoła idzie się drogą do Przerwanek nad jezioro Wilkusz, wzdłuż jeziora do malowniczo położonego młyna, od Przerwanek skręca na północny brzeg jeziora Goldopiwo (ładny widok na jezioro) następnie przez las ku wschodowi do wsi Jakubówki, a stąd gościńcem (1 godz.) z powrotem do Rut, przyczem ma się po drodze ładny widok na otoczone lasami Jezioro Krzywe (Krumme Rutte). Jest to najgłębsze z jezior mazurskich (63 m.). Dalej na wschód t. zw. Płacka Szwajcarja. W okolicy tej

niegdyś niedźwiedzie były tak liczne, że w r. 1741 założono osobną szkołę w Zabinkach, motywując to tem, że z obawy przed niedźwiedziami dzieci nie mogą chodzić do Jakunówek.

Ogonki (Ogonken, 27 km.) ładnie zabudowana, na przemyku między dwoma jeziorami położona wioska o 500 m. Na wschód leży jezioro Stręgiel (Gr. Strangler See), na zachód zaś stanowiące odnogę jeziora Mamry Jezioro Świecaino (Schwenzait See), o 8 km.³ pow. Z wyczyn w okolicy wsi ładne widoki na jeziora, liczne zatoki i półwyspy, lasy i wsie, których dachy czerwienią się na ciemnem tle lasów. Kolej i gościniec przekraczają jezioro po długim moście.

Węgorbork (Angerburg, 35 km.), miasto pow. o 6000 mieszk., punkt węzłowy kilku linii kolejowych. Hotele większe (po 25 pok.), „Deutsches Haus“ Wernera i „Schloss-Hotel“ Salina, mniejsze „Hotel-Kronprinz“ i „Hotel-Komm“. Tamże restauracje. Cukiernie Pahlke i Warstadt.

Na miejscu miasta znajdował się niegdyś gród pogatskich Prusaków „Angetate“, a Krzyżacy zdobywszy go, zbudowali tu jako pierwszy na Mazurach (w dawnej Galindji) w r. 1335 zamek Angerburg. Był on drewniany, a stał u wypływu rzeki Węgorapy i jeziora Mamry. W r. 1365 zburzyli go Litwini pod wodzą Kiejstuta. Jego odbudowę zaczęto w r. 1398, ale już jako murowany, którego resztki zachowały się. Obok zamku istniała już w XV w. wioska „Gerolthwohl“, której wójtom w r. 1514 był Mikołaj Pankiewicz, zamieniona w roku 1571 na miasto Angerburg. Wyludnione w czasie najazdu tatarskiego zostało skolonizowane Polakami, a w końcu XVII w. było do tego stopnia polskiem, że w r. 1694 było tu 2567 polskich, a tylko 426 niemieckich komunikantów. Nowy ubytek ludności spowodowała dzuma z r. 1709, na którą w Węgorborku zmarło 1111 osób, a w całej parafji 3922 osób. Pastorem miejscowym był wówczas rodak białejczy, Jerzy Helwing, znany przyrodnik, który też tu zmarł w r. 1748 i tu też jest pochowany. W Węgorborku urodził się też astronom Rudolf Radau, który w r. 1911 zmarł w Paryżu jako członek Akademji Francuskiej. Z czasem Węgorbork z okolicą zupełnie się zgermanizował, a dziś jest już czysto niemieckiem miastem. Celem germanizacyjnym posłużyło też seminarjum nauczycielskie, założone tu w r. 1829 jako pierwsze na Mazurach, a jego zadaniem było zastąpienie nauczycieli polskich, jacy byli dotychczas, niemieckimi. W końcu XVIII w. Węgorbork dzięki swemu przemysłowi, handlowi i drogom wodnym stał się drogim co do wielkości po Goldapie miastem na Mazurach. W XIX w. dzięki długotrwałemu pominięciu przy budowie linii kolejowych dał się wyprzedzić Elkowi i Lecowi.

Ten zabój widać i w wyglądzie zewnętrznym miasta, któremu brak ładnych ulic, placów i budynków. Murów nie miał, tylko wały i trzy bramy: Polską, Litewską i Królewską. Dawny zamek krzyżacki, do niepoznania zmieniony, mieści obecnie sąd. Niegdyś miał wieże, które rozebrano, a ostatni stylowy przyczółek zdjęto w r. 1845. W części brzoławskiej zachowała się stara brama wjazdowa, w dziedzińcu resztki wieży. Drugim większym budynkiem jest gmach seminarjum przy drodze do Letu na skraju miasta. Zresztą posiada Węgorbork realne gimnazjum, zakład głuchoniemych i dzieci — kalek. Ten ostatni założony w r. 1897, przed wojną miał 350 wychowanków z całych Niemiec. Na wzgórzach w otoczeniu starych lip wznosi się kościół z początków XVII w. z wieżą krytą barokowym hełmem. W kościele liczne grobowce i pamiątki z czasów najazdu tatarskiego. Jest to jedyny kościół na Mazurach, który ma wykończone gotyckie sklepienie. Gotyckie są też świątynia, że w Prusach Książących jeszcze do początku XVII w., zatem znacznie dłużej niż w Polsce utrzymał się styl gotycki. Ołtarz z r. 1651 w stylu niemieckiego późnego renesansu z obrazem Plannschandla, również ładnie rzeźbiona kazalnica i organy z r. 1648. Ich obrazy są dziełem Grossmanna i Küssnera (1651). Dwa barokowe konfesjonały, także ławeczki, kilka mosiężnych pałków z XVII w. Wśród grobowców, artystycznie najlepszym jest barokowe epitafium nieznanego dziecka z końca XVI w. Większość pochodzi z XVIII w. Kilka z nich przy ostatniej restauracji usunięto z kościoła i wmurowano w wieżę. Na cmentarzu wśród lip grób Helwina. Obok stał widoczny jeszcze na starych ilustracjach kościół polski, który rozebrano w XVIII w. Z zakładów przemysłowych posiada Węgorbork kilka młynów i tartaków parowych i wodnych, dużą cegielnię i fabrykę pierców kallowych, z urządzeń komunalnych wodociąg, kanalizację i gazownię. Osobliwością jest studnia na Nowym Rynku 107 m. głęboka. Rzeka Węgorapa (Angerapp), nad którą leży Węgorbork bierze swą nazwę od *węgorzy*, z których połowu słynie do dzisiaj, choćkolwiek nie są już tak liczne jak niegdyś. Tworzy ona pod Węgorborkiem ogromne kolano, które dla ułatwienia żeglugi skrócono jeszcze w XVIII w., budując na zachód od miasta w r. 1724 kilka kanałów. Połów węgorzów odbywa się głównie koło słuzi zamkowej.

Przechadzki z Węgorborku. Idąc z miasta gościńcem do Letu, mamy po 2 km. na lewo wzgórze Szubienica (149 m. Galgenberg), zwane też Komopki, z którego szczytu bardzo piękny *widok na miasto i jezioro Mamry ze wszystkimi jego odnogami*. Szczególnie oryginalnie przedstawia się kraj-

obraz po stronie południowej, gdzie bez końca zdają się ciągnąć jeziora i oddzielające je wąskie przesmyki, a stojące na nich wście wyglądają, jakby zbudowane na wodzie. Na wschodzie widać ciemne lasy Płockiej Szwajcarii. — Cokolwiek odmiennym jest widok z położonej 1 km. na południe *Lütfel Góry* (Fuchsberg).

3 km. na południe od Węgorborku, na północnym brzegu jeziora Święcajno leży wioska *Kile* (Kahlen). Po drodze na ocienionym starymi drzewami cmentarzu stoi zagadkowy t. zw. *Mur Kilecki* (Kahlsche Mauer). Jest to czworoboczny obelisk, 4 m. wysoki, 2 m. szeroki, kamienny, — wedle legendy postawiono go w XVI w. na miejscu karczmy, gdzie szatan poskręcał karki czterem osobom, oddającym się mierzadowi. Wedle niektórych jest to dawna figura przydrożna. Niegdyś na tym słupie były na czterech stronach napisy w języku polskim, niemieckim, łacińskim i litewskim z opisem legendy. Nad brzegiem jeziora koło wsi *Kile* stoi *wodociąg miejski* z wieżą wodną — ładny ślad widok na leżącą po przeciwnym brzegu wieś Ogonki.

Na wschód od miasta leży *las miejski* (4 km.), dokąd można też dojechać koleją. Z jednego ze wzgórz odległy widok aż po *Gołdapskie góry*. 5 km. na wschód od Węgorborka wznosi się *wzgórze Zwierzyniec* (Tiergarten, 137 m.), z którego ładny widok na jezioro Mamry i wyspę Upalty. Jest ono wysunięte jak gdyby półwysp w głąb jeziora. Niegdyś istniał tu *rzeczywicie zwierzyniec*.

Polecaną godną jest wycieczka do leżących na północ od Węgorborka, już poza obrębem Mazur, odległych 25 km. * *Bejnun* (Bejnunnen). Położony w słicznym parku klasyczny * *pałac Fryderyka Fahrenheida*, pełen rzeźb, obrazów i wykopalisk jest prawdziwym muzeum sztuki starożytnej i neoklasycyzmu. Prócz oryginałów znajduje się tu wiele odlewów gipsowych arcydzieł rzeźby wszystkich czasów. Zwiedzanie jest dozwolone w miesiącach letnich w każdy piątek. Najlepsze dzieła sztuki znajdują się w apartamentach prywatnych właściciela. Wśród oryginałów są cztery obrazy *Ćwido Reniego*, *Aleksandra Varotari* „*Ofiara Iligenji*“, nadto zbiór sztychów, wśród nich *Tycjana*, *Rafaela*, *Leonarda da Vinci*, *Rubensa*. W * *parku* wiele rzeźb marmurowych, świętyń gotyckich, oraz grób założyciela pałacu *Fr. Fahrenheida* i jego przyjaciela *Salpiusa*, ozdobiony rzeźbą *Thorwaldsena*. Po drodze do *Bejnun* należy zatrzymać się w *Ławninkach* (Launinken) i zwiedzić ładny park (potrzebne pozwolenie rządcy).

Najlepszą wycieczką z Węgorborku jest przejażdżka parowcem po jeziorze Mamry (p. wyżej str. 49).

Powiat węgorborski przed stu laty mający większość polską (32%) dziś jest prawie zupełnie zgermanizowany (Po-

laków 6²/₁₀), a nigdzie na Mazurach germanizacja w XIX w. nie poczyniła tak szybkich postępów. W diecezji węgoborskiej liczba polskich komunikantów w r. 1806 wynosiła 73¹/₁₀, w r. 1885 spadła do 25¹/₁₀. Z początkiem XIX w. polskie nabożeństwa odbywały się nie tylko w całym powiecie, ale nawet na północ od powiatu leżącym Nordenburgu, Dąbrówkach i Żabinach — dziś jeszcze tylko w kilku wsiach na południowych kresach powiatu mówi ludność po polsku. Okolice Węgoborka i północna część powiatu jest doszczętnie zgermanizowana, a tylko polskie nazwy wsi jak Wilkowo, Sobiechy,



Węgowy

Węłowo, Dąbrówka, Wesołowo, Zawady, Ziemiąny i t. p. świadczą o polskim pochodzeniu ludności. Jeszcze w r. 1764 w parafii węgoborskiej było 318 polskich, a 186 niemieckich dzieci szkolnych. Część zachodnia powiatu urodzajna, była dawną niemiecką, część wschodnia piaszczysta, dawniej mazurska, zgermanizowała się dopiero w XIX w.

5. RASTEMBORK — WĘGOBORK — GOLDAF

Odległość 83 km. Linja ta przecina najbardziej północne części Mazur, zupełnie zgermanizowane. Stacje:

Karlshof (2 km.) kolonia robotnicza z zakładem dla epi-

leptyków. Jest to jeden z największych zakładów filantropijnych w Niemczech. Powstał w r. 1882 staraniem ks. Klappa. W r. 1910 miał 1.000 wychowanków, w tem 807 epileptyków, zresztą umysłowo chorych, suchotników, oraz dotkniętych alkoholizmem. Zakład wygląda jak osobne miasto i posiada własny kościół.

Schwarzenstein (5 km.) Kościół ewangelicki jednonawowy gotyk z doby krzyżackiej z dobudowaną w r. 1886 wieżą. Pokazują tu legendarną podłogową szynkarki z Nakomlad, przemienionej przez diabła w konia. Na południe wioska Quaden (Quaden) z górą zamkową. Są tu wały prawdopodobnie z epoki krzyżackiej. W okolicy kilka niewielkich jezior, a przesmykiem między dwoma z nich, Moj i Stercz, biegnie linja kolejowa ku wschodowi. 2 km. na północ Woplanki z szafcem, gdzie w r. 1311 Krzyżacy pod wodzą Henryka z Plocka mieli pobiód Litwinów.

Gorlice (Görlich, 7 km.) przystanek kolejowy leży wśród dużych lasów Gorlickich, które należą do miasta Rastemborka. Jest to ulubione miejsce wycieczkowe i letnisko mieszkańców Rastemborka — posiada kilka will, pensjonatów i restauracyi. Koło Nowych Gorlic odkryto groby z epoki rzymskiej.

Parcz (Parsch, 9 km.) 4 km. na wschód wioska Doba (Doben). Na otzoniomem staroim lipami wzgórzu zamek bogatej rodziny Schenk zu Tautenburg, która osiadła tu od 500 lat. Kościół ewangelicki ma 55 m. wysoką wieżę, z której ładny widok na jezioro i wyspy. Jest to jednonawowy gotyk z płaskim pułapem z XVI w. Wieżę dobudowano dopiero w r. 1887. Ołtarz z XVII w. z obrazem Wieszczki Pańskiej i rzezbą Ukrzyżowania. Na cmentarzu mauzoleum rodziny Schenk zu Tautenburg. Koło wsi odkryto resztki podziemnych krąganków z epok przedhistorycznych.

Doba leży na wschodnim brzegu jeziora Dobskiego (Doben See), które jest wschodnią odnogą jeziora Mamry. Jego głębokość jest bardzo niejednorodna, miejscami dochodzi do 20 m. Dno kamieniste. Niedaleko wsi wznosi się wśród jeziora wyspa Dobeńska (Dobensche Insel) albo Gilm, zalesiona, na której do r. 1634 znajdowały się ruiny zamku, wedle jednych krzyżackiego, a wedle drugich pochodzącego jeszcze od księcia Gellindów Iżegupsa. Z materiału budowlanego ruin miało zbudować zamek i kościół. Na wyspie wykopują wiele broni. Znacznie dalej na północ wystaje z jeziora stożkowata wyspa Wysoka. Na zachodnim i południowym brzegu jeziora ogromne pola kamieniste. Jezioro to ma blisko 18 km.² powierzchni.

Niedaleko za Parczem opuszcza pociąg powiat rastemborski i wjeżdża w węgoborski.

Rosengart (Rosengarten, 16 km.) ładnie zabudowana wieś o 800 m., której wysmakły kościół zbudowany jest w r. 1827 wedle planów Fryderyka Wilhelma IV, jako następcy tronu. Jest to oryginalny budynek ośmioboczny z wieżą w środku. Na plebanji dwie stare ładne płaskorzeźby z alabastru, przywiezione z Włoch. W wiosce Lahab (4 km.) mauzoleum rodziny Lehnendorffów i kaplica z r. 1858.

* **Steinort** (21 km.) Zamek z parkiem leży 4 km. na wschód, a prowadzi ku niemu piękna aleja. Jest on własnością rodziny hr. Lehnendorffów. Zbudowany został w r. 1600, a odrestaurowany w r. 1680—90. W r. 1656 został złupiony i spalony przez Tatarów. Ówczesna właścicielka hr. Marianna Lehnendorff ze Salshtyngów wdzięta w jasyr, skończyła życie jako niewolnica jakiegoś żyda w Konstantynopolu. Z czasem otrzymała zamek kilka dobudówek, które miały odebrać charakter stylowego budynku. Wnętrze bogato urządzone. Oprócz stylowych mebli mieszczą się tu **zbiory numizmatyczne**, w kilku pokojach parteru malowidła ściennie ze scenami biblijnymi. W zbiorach numizmatycznych szczególnie są uwzględnione monety Prus Rządzących, Krzyżaków i Elbląga. Zamek otacza wspaniały * **park**, pełen starych lip i buków, aleja okazałych dębów, sadzonych w r. 1600, która prowadzi do kanału, łączącego zamek z jeziorem Mamry (Łodzie). W parku są też klomby kwiatowe, drzewa owocowe, oranżeria, a zdobią go rzeźby renesansowe. Do rodziny Lehnendorffów należy Steinort już od r. 1422. Do r. 1896 istniała tu sławna sładnia komi pełnej krwi. Na zachód, nad brzegiem jeziora Lahab stoi młyn, z którego ładny widok na jezioro Mamry, wyspę Upalty, Węgoberk i Rosengart. Na północ zaś od zamku ku brzegom jeziora Mamry ciągną się wspaniałe lasy bukowe i dębowe. (p. str. 49)

1 km. na północ od stacji kolejowej Steinort leży wioska **Palenów** (Stobben), skąd łodzią przeprawić się można na wyspę Upalty (p. str. 51).

Przystań (Pristanen, 27 km.) przy północnym brzegu jeziora Mamry, skąd miały się zaczynać kanały Mazurskie, łączące jeziora z Bałtykiem. Na północ ładna pagórkowata okolica, niedaleko **Łisza Góra** (150 m. Fuchsberg) z widokiem na jezioro Mamry. 3 km. na północ nad jeziorem w pagórkowatej okolicy leży **Węgielsztyn** (Engelstein) wioska o 700 m. z kościołem murowanym i czworoboczną wieżą. Pochodzi on z epoki gotyckiej i posiada również starą chrzcielnicę z granitu. Ołtarz barokowy połączony z kazalnica (1651). W prezbiterjum portret pastora Idziego († 1701). Dwa świeczniki mosiężne z XVII w. Na wieży dzwon gotycki z napisem minuskułą. Przed kościołem leży **głaz** używany na zbiornik święconej

wody, który niegdyś ściągał licznych pątników z Mazur — gdyż woda z niego cieszyła się sławą cudowności. 5 km. na północny-zachód od Wągielsztyna, przy gościnie zachowały się stare okopy litewskie czy staropruskie, które zamykają dolinę. Leżą one obok wsi Goła, gdzie niegdyś miał być zameczek krzyżacki. Także 1 km. na południe od Wągielsztyna leży góra Grodzisko ze starym wałem. Jeszcze w XVIII w. odbywały się tu nabożeństwa polskie, dziś okolica niemiecka.



Wągielsztyn

5 km. na zachód (gościniec) włoska Fürstenaus, nad którą wznosi się 157 m. wysoka góra, z obeliskiem Bismarcka. Daleki stąd widok ku zachodowi na równinę pełną miast i wsi. U stóp małe lecz czyste miasteczko Drengfurth, nad którego domami góruje czworoboczna wieża gotyckiego kościoła z XIV w., oraz barokowa wieża ratuszowa z galerią. Kościół stoi w otoczeniu starych drzew. Niegdyś był to także specjalny kościół polski.

Węgoberk (Angerburg, 33 km.) p. str. 46.

Łasek Miejski (Stadtwald, 38 km.) miejsce wycieczkowe mieszkańców Węgoberka.

Budy (Buddern, 44 km.) wieś o 800 m. z kościołem muremowanym, którego drewnianą wieżę rozebrano w r. 1882 z obawy zawalenia się.

Popieloty (Popiellen, 51 km.) Najdogodniejszy punkt wyjścia wycieczek do Ł. zw. * **Pilackiej Szwajcarii** (Pilacker Schweiz). Stanowi ona małą lecz ładną grupę wzgórz o ostro zarysowanych wierzchołkach, widocznych z całej okolicy. Głębokie jary i strome stoki, na których wiele głazów narzutowych, cechują okolicę. W ziemi mnóstwo głazów wapiennych, których wiele już wykopano. Ze stacji kolejowej idzie się gościńcem 6 km. na południe do wioski **Grodzisko**, gdzie znajduje się wygodna gospoda. Nad ostatnimi domami wioski wznosi się strome wzgórze o spłaszczonym szczycie (191 m.), gdzie istniał gród starych Prusaków, po którym pozostał wał. Znajduje się tu w ziemi wiele średniowiecznej broni. Jest to jedno z największych grodzisk na Mazurach — niegdyś musiano być dobrze obwarowane i zaopatrzone, o czym świadczą resztki wodociągu do jeziora Gąsowskiego. Wśród wykopalisk znaleziono tu monety rzymskie. Stąd na zachód zaczyna się ładna górzysta okolica, na której najwyższym szczycie **Wieżcy** (Turmberg 219 m.) zbudowano w r. 1903 wojskową wieżę widokową. Wśród tych wzgórz leży wieś **Pilaki** (Cir. Pillacken) z kilku gospodami. — Powrócić stąd można albo do Popielotów (4 km.) albo też ku zachodowi przez Kuły (p. str. 64) do Pozodrza.

Bania (Benkheim, 56 km.) małe miasteczko na południowym krańcu zajmujących blisko 30 km.² lasów skaliskich (Skalischer Forst), które w połowie XVI w. wraz z miasteczkiem zostały darowane awanturnikowi Pawłowi Skaliszowi. Pensjonat p. Romejko, Miasteczko założył w r. 1566 Polak Błanicz, a zaraz w następnych latach zbudowano tu kościół muremowany, do dzisiaj stojący, który w 1698 r. otrzymał wieżę, którą jak świadczą napisy wystawili murarz Mörz i cieśla Pietrzykowski. Wnętrze restaurowane w r. 1876. Ołtarz połączony z kazalnica, wczesno-barokowy, ma obrazy z dawnego tryptyku. Ładna okolica z doliną rzeki Goldapy. Lasy Skaliskie były niegdyś otoczone osadami polskimi, dziś zgermanizowanymi. Jeszcze w XIX w. w kościołach w leżących na północ od lasów już za granicami powiatów węgoborskiego wsioch **Dąbrówka** i **Zaśny** (Schabmen) odprawiano polskie nabożeństwa. 3 km. na południe długa drewnianymi, słomą krytymi domami zabudowana wioska **Lyza** (Lissen).

Boćwinki (Bodschwingken, 63 km.) od północnej strony najdogodniejszy punkt wyjścia do lasów **Czerwonego Dębu** (Rothebuder Forst), wśród których leży leśniczka **Waldkater** (p. niżej, str. 77), dokąd prowadzi w kierunku południowym

przez wspaniały las jedna droga. Obok leśniczówki Czerwony Dwór, restauracja Leidreitera z pensjonatem dla lotników. Boćwinki leżą już w powiecie Goldapskim.

Grabowo (Grabowen, 69 km.) wioska o 500 m., której czyste dachówki kryte domy, ładnie wyglądają wśród sadów. Otoczony drzewami kościół ma na wieży datę 1695, pochodzi jednak z XVI w. Wewnątrz pulap drewniany. W r. 1732 poddano kościół restauracji i z tego czasu pochodzi też barokowy ołtarz z kazalnica. Przed ołtarzem grobowiec proboszcza Adama Rostkowskiego († na dzumę 1625). W zakrystji są trzy stare obrazy, pozostałość poprzedniego ołtarza. Kościół stoi na stoku „Plebańskiej Góry” (245 m. n. m.). Okolice niemiecka, lecz czysto polskie nazwy wsi, jak Głównki, Kowalki, Rosińsko, Marcinowo, Wronki, Jabłotko, Kozaki, Zatyki, Pietrasze, Karmionki i inne wskazują, że niegdyś były to czysto polskie osady. W Marcinowie (2 km.) Ł. zw. szwedzki szaniec, na którym wedle podania miał niegdyś stać kościół. W Kowalkach ur. się w r. 1808 pisarz mazurski ks. Marcin Gersz.

Jabłotko (Jablonsken, 75 km.) wioska u stóp Góry Goldapskiej, na którą wiodzie stąd najkrótsza droga (3 km.)

Goldap (Goldap, 83 km.) miasto powiatowe o 9500 m. jedno z największych, najczystszych i najładniej zabudowanych na Mazurach. *Hotela*: „Krech”, „Königlicher Hof”, „Kaiserhof”, „Wagners”, „Dworcowy”. Zostało założone w r. 1570 na miejscu wsi Paryńsk, a pierwotna ludność była polska, do czego potem dołączyli się osadnicy niemieccy, francuscy i szwajcarscy. W r. 1636 zajęły miasto wojska kwarciane ks. Wiśniowieckiego. Pierwotnie miało się nazywać Golq. W czasie najazdu tatarskiego w r. 1657 zostało miasto spustoszone, a burmistrz Dulo żywcem pleczony na rożnie na środku rynku. Z innych kłesk notuje kronika pożar w r. 1694, który zniszczył całe miasto, prócz kościoła i 5 domów. W r. 1710 wyłudniła dzuma. W lipcu 1807 przechodziły tędy z wojskiem francuskim legjony Dąbrowskiego.

Dziś czysto niemiecka, miała Goldapa w XVIII w. ludność polską, niemiecką i litewską, w trzech językach odprawiały się tu nabożeństwa ewangelickie, a jeszcze w r. 1831 był osobny pastor polski. Duży czworoboczny rynek otaczają dookoła ładne czyste kamienice, lecz z dawnych podśled nic się nie zachowało. W środku stoi ratusz, wybudowany w r. 1834 po pożarze, który zniszczył cały rynek. W następnych latach wystawiono też *nowy kościół ewangelicki* (1860), który ma krzyż ołtarzowy z dawnej cerkwi prawosławnej, jaka tu istniała w XVIII w. za okupacji rosyjskiej. Nowym budynkiem jest też gmach sądu obwodowego. Wiele uroku dodaje miastu zadrze-

wianie ulic i placów — na jednym z podrózników niemieckich zrobiło ono tak dodatnie wrażenie, że nazywa Ci. „najczystsze i najmilsze miasteczkiem jakie widział”. Stary kościół ewangelicki stoi na terenie z arkadami — ładny stąd widok ku północy. Pochodzi on jeszcze z XVI w. Ołtarz i kazalnica barokowe z r. 1700, roboty Pfeffera z Królewca. Zachowały się tu też renesansowe konfesjonały, gdyż spowiedź u ewangelików na Mazurach długo jeszcze pozostała w użyciu. Na filarze tabl. pam. pokoju z r. 1763. Jest tu pomnik Grzegorza Glogera († 1763), jak świadczy podpis miejscowego pastora polskiego. W miejscu dawnego cmentarza na t. zw. Kościelnej Górze (Kirchberg), założono mały park — ponadto w części pobudniowej miasta znajduje się dostępny dla publiczności ogród strzelecki. Niedaleko kościoła katolickiego zbudowany w r. 1894.

Na południe od miasta wznosi się dominująca nad całą okolicą „Goldapska Góra (272 m.), wprawdzie nie najwyższa, ale najpiękniejszy szczyt górski na Mazurach. W gwarze ludowej nazywa się górą Wysoką lub Kalendarzową (Kalender Berg). Ze szczytu ładny i bardzo rozległy widok — widać okolicę w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Dla ochłocy jest Goldapska Góra rodzajem barometru, gdyż przed sobą wierzchołek otacza mgła podobnie jak szczyty Karpat. Wierzchołek jest nagi, więc widoku ze szczytu nic nie zasłania. Od wschodu sąsiaduje Góra Zamkowa (Schlossberg) zadzwoniona, a w dolince między obu górami utworzył się malowniczy stawek. Zejść można też na zachód do stacji kolejowej w Jabłotoku (3 km.). U stóp góry wygodna gospoda. Na górze Zamkowej miało być niegdyś grodzisko litewskie, a dotychczas zachowały się o dawnym zamku rozmaite legendy. Sloki góry bardzo strome i kamieniste, utrudniają jej zalesienie, w górnej części liczne bloki orczyczne.

Na południe lasów wzgórza coraz wyższych, a wśród nich w odległości kilku km. wznosi się Tatarska Góra (Tatarnenberg, 304 m.), zwana też Frydrychowską od najbliższej wioski. Na jej szczycie w wysokości 293 m. leży jezioro torfiste o ogromnej głębokości, porośnięte mchami, wśród których znajdują się liczne osobliwości botaniczne. Z otaczającego go bagna wypływa źródło, którego odpływ tworzy na stokach góry głęboki parów. Stare grodzisko, zwane Szwedzkim szadcem, zachowało się też koło Małych Wronek (Kl. Wronke) 3 km. na południe od Goldapy. Koło Wielkich Wronek ślady wałów.

Na północ od Goldapy już na terenie Litwy Pruskiej, ciągną się olbrzymie lasy rządowe, wśród których leży letni pałacyk myśliwski Wilhelma II w Romintach (Rominten) z kościołkiem św. Huberta, który jest naśladowstwem drewnianych

kościołów Norwegji — oraz lotnisko Tarbuda. — Na wschód prowadzi lokalna linja kolejowa do miasteczka *Dabanki* (20 km.), niegdyś położonego na pograniczu etnograficznem polsko-litewsko-niemieckiem, gdzie osady mazurskie stykały się z litewskimi, a w miejscowym zborze ewangelickim nabożeństwa odbywały się po polsku, litewsku i niemiecku. Postępująca germanizacja odsunęła żywoł polski cokołwisk na południe, litewski na północ, między obie te narodowości wsunęł się na wschód od Goldapy klin niemiecki, dzięki któremu na terytorjum Prus Książących nigdzie się już wsie mazurskie nie stykają z litewskimi.

Powiat Goldapski miał w początkach XIX w. 16³/₁₀ Polaków, a nabożeństwa polskie odprawiały się wówczas nietylko w Goldapie, ale nawet w leżących dalej na północ *Kieszowach*. Dziś ludność polska pozostała już tylko w kilku wioskach przylegających do granicy gub. suwalskiej — reszta zgermanizowała się.

6. LEC — OLECHO

Odległość 57 km. Kolej ta przebiega okolice, górzyste i lesiste, obfitujące w jeziora — pod względem etnograficznym są to północne silnie germanizujące się kresy mazurskiej osiadłości.

Pierwsze trzy stacje: Kożuchy, Piaczonki i Szumiwoda są wspólne też dla linii do Węgorborka (p. str. 63). Dopiero w Szumiwodzie (*Kruglanken*) rozdzielają się linje. Kolej przecina tu południowy klin powiatu węgorborskiego, gdzie zachowało się jeszcze kilka wsi polskich. Leżą w nim stacje:

Brzozówka (*Gansenstein*, 19 km.), na pld. wschód polska wieś *Boczynka* (*Freudenthal*) — w sąsiedztwie od strony wschodniej kilka wiosek w połowie polskich, w połowie niemieckich. Jedną z nich jest:

Jorkowo (*Jorkowen*, 24 km.) najdogodniejszy punkt wyjścia do ciągnących się stąd na północ ogromnych (30 km.²) lasów *Boreckich* (*Borker Heide*). Zajmują one pagórkowatą wyżynę wzniesioną przeciętnie 160 m. n. m. Obok jodeł i sosen jest tu też wiele drzew liściastych, klonów, dębów, brzozy, jesionów, nadewszystko jednak grabów. Tu i ówdzie zdarzają się ciszy, na niedużej przestrzeni koło Lipowa ustanowiono nawet ze względu na nie rezerwat, a jedno z tych drzew doszło tu do 18 cm. średnicy pnia i 8 m. wysokości. W lesie tym żyją jeszcze dziki, gdzieindziej na Mazurach już wytępione.

Lasy te obfitują w ciche piękne ustronia, które w lesie ściągają tu licznych niemieckich turystów i lotników. Dogodnym

punktem oparcia dla wycieczek jest stojąca w środku lasu gospoda „Waldkater”. 12 km. na północ od Jorkowa. Droga prowadzi przez bardzo ładnie, nad jeziorem małym lecz bardzo głębokim, położoną leśniczówką, Wallisko (3 km.) oraz leśniczówkę Rogony. Na skrzyżowaniach dróg drogowskazy. W miejscu, gdzie stoi willa Waldkater, istniała w połowie XIX w. huta szkła, później zniszczona.

1 km. na południe od leśniczówki Wallisko, na skraju lasów nad wsią Lipowo wznosi się *Goßeza Góra* (Gonza góra, 207 m.), a ze stojącej tu wojskowej wieży widokowej rozległy widok



Jeziorek Lillgaajno

Widok z wieży widokowej

na Mazury wschodnie, aż po Suwalskie lasy. Na północ od niej Mokra Góra.

Na wschód od lasów, a po części otoczone nimi leży grupa dość dużych malowniczych jezior. Najbliższe (1 km.) od willi Waldkater jest otoczone liściastymi lasami jezioro Pilluank (1,3 km.²). Na wschód od niego leży duże jezioro Szwałk (Schwalg See), na które ma się ładny widok z pawilonu, obok leśniczówki Czerwony Dwór (Roths Bude). Podobna, ale znacznie większe jest jezioro Łażno, cz. Hasny (Haasznen See, 5,6 km.²), położone dalej na południe. Równoległym do niego jest jezioro Lillgaajno (1,6 km.²), a na przemyku między nimi leży wieś Borki (Borken). Najlepiej wi-

dek na to jezioro rozciąga się ze wzgórza na zachodnim brzegu jeziora Łažno. Leżący na przesmyku między jeziorami *dwór Łažno* miał niegdyś książęcy zamek myśliwski, z którego pozostały tylko sklepienia. Zachowało się tu też grodzisko, gdzie niegdyś stał podobno pałac księcia Jądrwągów Skomanta. Pobożenie najpiękniejsze w okolicy.

Z Boreckich łaźw można obrać powrotną drogę tak do stacji w Jorkowach, jak Orłowie, Gryzach lub też Boćwinkach (12 km. na północ od Waldkater) p. str. 73.

Za Jorkowem wraca pociąg znowu w wysunięty ku północnemu wschodowi klin powiatu leckiego. Leży tu:

Orłowo (Orlowen, 31 km.) duża wieś polska (650 m.) znana z ładnego "parku o kilkunastu alejach, jaki tu na przestrzeni 6 morgów płaszczystego i kamienistego gruntu założył w r. 1853 proboszcz Kiehl. Jest w nim 18 alei i mnóstwo gatunków drzew miejscowych i obcych. Kościół z r. 1857.

3 km. na południe leży okrągłe *jezioro Gąblik* (Gablück See, 4 km.² 132 m. n. m.), a na jego brzegu mazurskie wsie *Grądzkie* (Groncken), *Gąblik* (Gablück), *Szczerbafy* i *Romaławskie*. Wsie to dość zamożne, domy przeważnie dachówką kryte, a ich mieszkańcy trudnią się rybołóstwem. W jeziorze Gąblik szczególnie bogate są połowy losaczy (nie raz po 120 ton od razu), a waga pojedynczych sztuk dochodzi do 2·5 kg. Brzegi dość płaskie. Na północ od Orłowa najbliższe wejście (ok. 1 godz.) na *Gólczą Górę* (p. wyżej). Bardzo ładnym jest widok na *jezioro Łękućkie* (Gr. Lenkucker See) otoczone z jednej strony zalesionymi pagórkami (brzozy, jodły, świerki), z drugiej strony widać *dwór Łękućki*, gaje i łąki zielone i wysuszone wieżę kościoła w Orłowie.

Wesołowo (Wassolowen, 37 km.) leży już w powiecie oleckim. Wsie podobnie jak i wsie sąsiednie ma połowę ludności polskiej, połowę niemieckiej, a germanizacja zrobiła tu na pograniczu etnograficznym ogromne postępy. 4 km. na wschód leży wieś *Dunękt* (Duneyken) na brzegu *Chelchowskiego jeziora* (Chelcher See) z wielkim browarem i fabryką sera. We *dworze* pensjonat dla letników. Od południa niewielkie *jezioro Bruch*.

Gryze (Griesen, 42 km.) wioska o 350 m., skąd w kierunku półn.-zach. prowadzi przez wieś *Mazury* (Masubren) między jeziorami malownicza droga do wili *Waldkater* (p. wyżej), 14 km. — 1 km. na wschód od wsi wzgórze *Grodzisko*. 5 km. na północ napód polska wieś *Ciche* (Czychen) z ładnym parkiem dworskim, którego ozdobą jest 13 m. wysoka fontanna. Jest tu dość duży kościół z wieżą z r. 1546, jeden z nielicznych, jakich nie zniszczyli Tatarzy w r. 1656. W *Świdrówach*

(Schwidrowken) 6 km. na południe we dworze pensjonat dla letników.

W dalszym ciągu biegnie pociąg przez pagórkowatą okolicę pełną jezior i lasów, romantycznie się przedstawiającą, którą Niemcy awansowali na „Szwajcaryę Olecką” (Oletzkoer Schweiz). Leży wśród niej następna stacja: Dollwy (Dollwien, 46 km.), gdzie w stawach prowadzona jest na wielką skalę hodowla ryb. Piękna okolica, obfitująca w jeziora jak: Długie (Lange See), Kociołek (Kessel See), Rumity (Rumethen See), Gmojanka, Lega, Dobskie (Dobker See) i kilka innych. Niedługo dwór tutejszy należał do polskiej rodziny Dziągiewów.

Gordziejki (Gordeyken, 51 km.) wieś napół polska, na brzegu długiego jeziora Doheckiego (Dobker See). Ze wzgórz otaczających sąsiednie wsie Jaśki (Jaschken), Dollwy (Dollwien), Dudki (Duttken) i inne bardzo ładne i charakterystyczne dla Mazur widoki.

Olecko (Oletzko albo Margrabowa, 57 km.) miasto powiatowe o 5.400 m. w tem 400 Polaków. Hotele: „Kronprinz”, „Königlicher Hof” i „Bürgerhalle”. Ładne położenie u wypływu rzeki Legi (Lega) i jeziora Oleckiego. Miasto zostało założone w 1560 r. na pamiątkę wspólnego polowania, które wedle podania odbyli tu wtory ks. Albrecht Pruski i Zygmunt August. Przedtem istniał tu zamek Olecko, obok którego powstało miasto nazwano Margrabową, stąd podwójna nazwa. Swoją rozkwit zawdzięcza miasto ożywionemu handlowi z Polską, dla którego to celu zostało głównie założone. Tem też tylko daje się wytłumaczyć olbrzymi, podobno największy w całym państwie pruskim, rynek mający 7 ha. Jego środek zajmuje pagórek, za którym stoi kościół ewangelicki, stary lecz świeżo odrestaurowany w latach 1900—01, z ładnie rzeźbionym ołtarzem i kazalnica w stylu niemieckiego baroku, z końca XVII w. Dwa barokowe lichtarze cynowe z r. 1712, fundacji burmistrza Wojciecha Dziągiewa i sędziego Grabowskiego. Organy rokokowe, Koło drzwi do zakrystyi grobowiec Wojciecha Dziągiewa z r. 1709. Kościół otacza mały park miejski, założony tarasowano na miejscu dawnego cmentarza, do którego przytyka ratusz i szkoła. U wejścia pomnik poległych w wojnie 1870—71. Do ładniejszych budynków należy nadto gmach starostwa, ozdobiony wieśmiat, oraz sąd; obydwa z końca XVIII w. Kościół katolicki św. Wojciecha z r. 1853. Prócz parku miejskiego istnieje ogród strzelecki. Z zakładów przemysłowych istnieje obok dworca tartak i młyn parowy — niedaleko nich stoi budynek szkoły rolniczej. Z dawnego zamku nic się nie zachowało, na jego miejscu stoi gmach starostwa. W r. 1656 spalili całe miasto Tatarzy.

Od wschodu rozciąga się pod miastem 5 km. długie, ale dość wąskie Jezioro Oleckie (Gr. Oletzker See). Przechadzki najpopularniejsze wzdłuż jeziora w kierunku północnym do lotniska Łaske (Liebhensruh p. niżej) do lasu miejskiego, oraz wzdłuż Łęgu.

7. OLECKIE KOLEJE LOKALNE

Powiat olecki przecinają trzy kolejki podjazdowe, wychodzące z Olecka, a ich dworzec (Kleimbahn) znajduje się obok dworca głównego. Biegnące w kierunku wschodnim przecinają okolice pograniczne, które w połowie sierpnia 1914 przy wkroczeniu Rosjan do Prus były widownią gorących walk, w czasie których wiele wsi uległo zniszczeniu.

W kierunku północno-wschodnim biegnie linja do Garbas (28 km.) przebiegająca przez bardziej ziemczoną część powiatu. Szczególniej samo Olecko i położone na północ od niego wsi stanowią jak gdyby oazę niemiecką wśród terytorjum mazurskiego. Przy linii tej leżą:

Łasek (Liebhensruh, 3 km.), 1 km. na wschód, na północnym końcu jeziora Oleckiego, pod lasem „Borek” lotnisko i miejsce wycieczkowe mieszkańców Olecka, „Liebhensruh” z willa i restauracją. 2 km. na zachód w ładnym położeniu nad jeziorem wioska Łasek skąd można wrócić do Olecka pieszko (4 km.) doliną Matłachy koło Ślepego Jeziora (Blinde See). Droga wiedzie przez pobojowisko z 14 sierpnia 1914 r.

Zedranki (Seedranken, 5 km.) ziemczona wioska na zachodnim końcu jeziora tej samej nazwy o 0.78 km.² pow. Niegdyś na miejscu jeziora był las, a na jego dnie pozostało tyle pniaków, że w r. 1869 po chwilowem spuszczeniu jeziora zarządził rząd ich sprzedaż na licytacji. 2 km. na pld. Stobbenort, gdzie znajduje się grodzisko zwane szwedzkim szafcem.

Babki (Babken, 7 km.) i Dąbrowskie (Dombrowsken, 9 km.) silnie ziemczone osady mazurskie. Na wschód od toru kolejowego wznosi się koło Dąbrowskiego „Zamkowa Góra”, dalej Dąbrowa Góra. 7 km. na wschód leży graniczna osada Borawsko (Gr. Borawskan) o 650 m. położona w sąsiedztwie miasteczka Bakalarzowa pow. Suwalskiego. Borawsko, gdzie szóstą część mieszkańców jest wyznania katolickiego, jest ze względu na sąsiedztwo granicy, wyglądem, mową, strojem i obyczajami ludności silnie zbliżone do typu wsi polskich z drugiej strony kordonu.

Lenarty (Lehnarten, 12 km.) Z bagiem pod wsią i jeziora Białego (Bialla See 1.5 km.²) bierze początek rzeka Łęg (Lega), która pod Goniądzem wpada do Bohru.

Budki (Buttken, 16 km.) mazurska wieś.

Drozdowo (Drosdowen, 18 km.) pobojewisko z 14 sierpnia 1914 r. Stąd skręca linja kolejowa ku wschodowi.

Mieruniszki (Mierunskan, 23 km.), miasteczko o 1400 mieszk., ciągnące się wzdłuż 3 km. długiej ulicy na wschodnim brzegu jeziora tej samej nazwy. Zabudowane przyzwoicie, posiada wiele dwupiętrowych kamienic, a czystością jaskrawo odbija od położonego po drugiej stronie granicy (oddalonej stąd zaledwie o 1 km.) żydowskiego miasteczka Filipowa w pow. suwalskim. W r. 1637 ponieśli tu Tatarzy klęskę od Niemców, co na pewien czas przerwało ich napady na Prusy Książęce. Kościół z XVI w. z czworoboczną wieżą posiada barokowy ołtarz z początków XVII w. i takąż kazalnicę, oraz kilka starych rzeźb. Na północ od Filipowa ciągnie się długie malownicze jezioro *Rospuda*. Cztery razy do roku odbywają się w Mier. ożywione jarmarki na bydło.

W dalszym ciągu biegnie pociąg ku zachodowi, północnym brzegiem 4 km. długiego jeziora Mierunskiego, na którego zachodnim brzegu leży kolejowa stacja:

Garbasy (Garbassen, 28 km.) duża wieś mazurska o 1000 mieszk., która składa się z dwóch części: dolnej nad jeziorem i górnej na wytyńcu. 3 km. na północ *Bitków* (Bittkowsen) nad długim jeziorem tej samej nazwy, wieś polska, najdalej na północ wysunięta w powiecie Olsztynskim.

Linja do Czymoch (16 km.) biegnie w kierunku południowo-wschodnim i przebiega okolicę polską. Leży przy niej:

Wieliczki (Wielitzken, 9 km.) wieś o 550 mieszk., której osobliwością jest stary drewniany kościół, jeden z dwóch, jakie ocalały po ostatniej wojnie. Budowla to zresztą dość ciężka z niezgrabną czworoboczną wieżą, a całość nie posiada wdzięku polskich kościołków drewnianych XVI i XVII w. Zbudowany po najazdzie tatarskim, wykończony w 1693 r. Ołtarz późnobarokowy jest dziełem rzeźbiarza Schöbela z Oleska z r. 1708. Dwa ciężkie mosiężne lichtarze podarowała w r. 1633 Polka Komorowska. Kazalnicę fundował w r. 1712 pastor Giżycki i zdobi ją jego herb. Rokokowe organy z r. 1791. Mosiężny pejsek z r. 1643. Na ścianie epitafjum z r. 1654, które jest podobno poprzednim ołtarzem. Na północ od wsi ciągną się na przestrzeni kilkunastu km.² ogromne *Markowskie bagna*, których część udało się w r. 1897 odwodnić i zamienić na łąki.

Wilkasy (Wilkassen, 12 km.). Na północ od wsi rozległe bagna (*Wilkassener Hochmoor*), za nimi pobojewisko z 17 i 18 października 1914 r. Na południe wielkie lasy (*Lycker Forst*).

Czymachy (Gr. Czymachen, 16 km.) miejscowość o 640 mieszkańców, stacja i kaimora graniczna. Odgrywała ona przed wojną dość ważną rolę w handlu bydłem, rocznie przepędzano stąd z Królestwa Polskiego 2.800 koni, 4.700 sztuk bydła i 9.000 świń. W czasie wojny przedbatali Niemcy kolej tutajszą na teren guberni suwalskiej.

W kierunku południowo-zach. biegnie linja do Święciała (16 km.), która przecina również okolice polskie, pod względem krajoznawczymskość urozmaiconą. Leżą przy niej: Ejszenholtz (2 km.),

1 km. na zachód nawzględnie olęki lasów miejski, miejsce spacerów.

Kukowo (Kukowen, 5 km) duża wieś mazurska, obok pobojowiska z października 1914 r. — W okolicy rudy żelazne, około r. 1860 była tu kopalnia.

Sajdy (Seyden, 8 km.), na południe leżą niedaleko od siebie wsie mazurskie Sajdy, Dudki (Dutken) i Kukosko (Kukowen), każda nadbrzeżu dużego jeziora tej samej nazwy, zaś na przesmyku między trzema jeziorami leży wioska Zabielno (Sabelnen). Najlepszy widok na jeziora z wzgórza nad Dudkami.

Dworackie (Dworatzken, 13 km.), wioska mazurska na brzegu 2 km. długiego jeziora tej samej nazwy, którego brzegiem biegnie kolej do kolejowej stacji:

Święciałany (Schwentainen, 16 km.). Jest to czyste miasteczko o 750 m., zabudowane w całej długości wzdłuż zachodniego brzegu niewielkiego, lecz malowniczego jeziora tej



Widok z Dworacka

samej nazwy, na środku którego wznosi się zalesiona wyspa. Z miasteczkiem łączy się bezpośrednio wieś Zalejki (*Saleyken*) na południowym brzegu jeziora. Ludność mazurska. 5 km. na pld. zachód w lesistej pagórkowatej okolicy leży wieśko Pofań (*Polommen*). Cała ta okolica uległa tak w czasie najazdu tatarskiego 1656, jak i rosyjskiego 1757 ogromnemu zniszczeniu. Tatarzy mieli w dystyktie południowym wprowadzić 147 osób, 768 koni, 2752 sztuk bydła, 3485 owiec i 1647 świń — nadto spalili 219 gospodarstw, a po ich odejściu pozostała pustka.

8. GOLDAP — ELK

Odległość 65 km. Jest to część linii militarnej Wystrzał-Goldap-Elk, zbudowanej wzdłuż granicy w r. 1879 jako druga co do czasu na Mazurach.

Za Goldapą zakręca kolej szeroki tuk dookoła Goldapskiej Góry widocznej nieustannie z prawych okien pociągu, i biegnie doliną Jarki początkowo ku wschodowi, a potem ku południowi. Na końcu zakrętu leży stacja:

Górne (*Gurnen*, 12 km.) Stary kościół gotycki, którego wieżę rozebrano w r. 1825 z powodu obawy zawalenia się. Choć zbudowano go w latach 1612—17, ma on jeszcze sklepienie gotyckie. Ołtarz, kazalnica i organy wedle planów Schinkla zrobione w latach 1839—43, neogotyckie.

Ta część powiatu miała niegdyś ludność polską, dziś wś się już przeważnie zgermanizowała, a polskimi jako jedyne w powiecie goldapskim pozostały tylko dwie sąsiadujące z Górnem od wschodu wsie Czarne (*Czarnen*) i Szumowo (*Summowen*) dzięki temu, że jako wsie graniczne sąsiadują bezpośrednio z polskiem terytorjum gub. suwalskiej pod Przzeroślem.

Pociąg biegnie dalej prosto w kierunku południowym pagórkowatą okolicą, mając na prawo grzbiet Goldapskich Gór. Za następną stacją (*Hegelingen*) opuszcza powiat goldapski, a wkracza w powiat olecki. Jako pierwsza stacja leży tu:

Kowale (*Kowahlen*, 23 km.), mała wioska o 350 m. mimo polskiej nazwy zgermanizowana, podobnie jak cały leżący stąd na zachód kąt oleckiego powiatu. We wsi są dwie porządne gospody, poczta, dwie fabryki maszyn, tartak parowy. W lecie dość silny ruch turystyczny, gdyż Kowale są punktem wyjścia wycieczki na najwyższy szczyt wzgórz Goldapskich, a zarazem wschodnich Mazur, z całej okolicy widocznej * Szerskiej Góry (*Seesker Berg*, 310 m.) oddalonej stąd 7 km. na zachód. Gościniec wiedzie przez wieś Chofchy (*Cholchen*), na południe od której znajdują się stare szafce, oraz Szerski (*Seesken*). Wejść-

cie na górę nie jest uciążliwe, gdyż góra wznosi się łagodnie, tworząc podwójne tarasy, natomiast stromo spada ku zachodowi. Górę pokrywają sosnowe lasy. Widok ze szczytu (wiewia) ogromnie rozległy na wschodnią część Mazur i Suwalszczyznę. Na stokach góry bogate pokłady wapienia sylurskiego. Na południe od wsi Szeski las dworski „Na starym szanie” (Alte Schanze), należący do położonej dalej na południe gminy Węzowo (Wensowen). Znajduje się tu stare grodzisko, oraz rosną najokazalsze elsy Prus Książęcych. Niegdyś rosły one i na Szeskiej Górze, lecz wycięto je dla spekulacji.

Początki ludność polską mają jeszcze wsie na wschód od Rowaków — najbliższą z nich są *Lakiele* (Lakellen 2 km.) wieś o 750 m. położona przy gościńcu do Mieruniszek (p. str. 81).

Stosze (Stoszenen, 29 km.) 3 km. na północ leży mała (300 m.) w ogrodach ukryta zgermanizowana wioska *Zarejki* (Scharøyken), założona w r. 1566 przez soltysa *Zarejkę*, wśród której domów wznosi się czworoboczna wieża kościelna. Zbudowany w r. 1581, odbudowany po pożarze w r. 1683. Wieża z r. 1716 emporą z r. 1766. Pufap drewniany. Bogate rzeźbiony przez Pfeffera z Królewca, niewielki ołtarz, barok z r. 1720. Kościół leży na wzgórzu. W pobliskim lesie w głębokim parowie, gdzie się też znajduje szaniec szwedzki, rosną troskliwie dogładowe elsy.

Olecko (58 km.) p. wyż. str. 79.

Małe Olecko (Kl. Olecko, 45 km.). Wioska oddalona 2 km. na wschód od przystanku leży w malowniczej okolicy na południowym brzegu jeziora *Oleckiego Małego* (Kl. Oletkoer See, 148 m. n. m.), które wygięte w kształcie litery S ma blisko 5 km. długości, a 2-2 km.² pow. Jego brzeg wschodni jest płaski i bagnisty, zachodni górzysty. Wznosi się tu w połowie długości jeziora *Łysa Góra*, a dalej na południe zalesione wzgórze *Kłpe* (Die Kippe), czysty cel wycieczek mieszkańców Olecka. Okolica czyste polska.

Kijewo (Kjüwen, 50 km.) napół zgermanizowana osada w czysto polskiej okolicy. Szczególnie polskie są wsie na zachód pięknie położone nad jeziorami. Należą do nich *Gąski* (Gonsken, 5 km.) duża wieś o 850 m. z murowanym kościołem, zbudowanym w r. 1831 w miejscu dawnego drewnianego krytego słomą. Jest to neogotył w manierze Schinkla. *Gąski* leżą na wschodnim brzegu 5 km. długiego * jeziora *Przytułskiego* (Przytuller-Gonsker See) o 2-1 km.² pow., a na którego drugim końcu leży wieś *Przytuły* (Przytullen). Przejazdźka łodzią po jeziorze jest bardzo wskazana, gdyż położenie wśród wysokich wzgórz i lasów przypomina jeziora górskie i nastręcza

wiele romantycznych wrażeń. 4 km. na wschód wsiel Nory (Nordenhof). We dworze stadnina.

Chełchy (Cheichen, 33 km.) maziurska wioska, leżąca już w powiecie łeckim, 3 km. na południe wsiel Łęga (Laegen) z grodziskiem przedhistorycznym. 4 km. na zachód wsiel Płociczno (Ploctzzen) leżąca u południowego końca przebiego 2 km. długiego jeziora Zdręckiego (Sdrzenz See), wzdłuż którego brzo dochodzący do Prętył (p. wyz.) Ładna okolica.

Łęka (Lyck, 65 km.)

9. ŁĘKA I ŁECKIE KOLEJE LOKALNE

Dworzec oddalony 1 km. na wschód od miasta, odbudowany po zniszczeniu wojennem 1915 r. **Hotele:** „Kronprinz v. Preussen” i „Babobolshotel” koło dworca, „Kaiserhof” ul. Dworcowa 46, „Victoria” ul. Dworcowa 7, „Deutsches Haus” ul. Główna 107, „Königslicher Hof” ul. Główna 113. Nadto dla wycieczek szkolnych gospoda studencka (Studenten Herberge). **Restauracja** Wimmersa pl. Kęłowej Łukry 4, ponadto w hotelach. **Cukiernie:** Straussa ul. Dworcowa 36, Caballera ul. Dworcowa 8 i Steinbocka ul. Główna 108.

Łęka liczy obecnie 13.500 m. (w tem Polaków 1.400), jest zatem największem miastem na Mazurach. Zamek tutejszy na wyspie wśród jeziora założyli Krzyżacy ok. r. 1390, lecz nie stał on długo, gdyż w czasie wojen z Polską za Kazimierza Jagiellończyka w r. 1433 został spalony. W jego miejscu stoją dziś na wyspie nowoczesne budowle, a wśród nich wigmie, gdzie tylko znaczna grubość murów pozwala się domyślać, że są one przerobione z zamku. Na przeciwnym brzegu jeziora powstała już w XV w. polska osada rybicka, która jednak dopiero w r. 1669 otrzymała przywileje miasta. Łęka odgrywał jednak już przedtem pewną rolę w życiu kulturalnem prowincji, od r. 1536 posiadał drukarnię, założoną przez ewangelickiego proboszcza, Krakowianina Jana Maleckiego (Malestin) jako bratnia w Prusach. W r. 1557 utworzono tu dekanat ewangelicki, którego kierownictwo powierzono owemu Maleckiemu. Łęka miał nadto od r. 1546 szkołę średnią. 9 października 1656 zostało miasto obrabowane, a później wraz z kościołem i szkołą prowincjonalną spalone przez Tatarów, którzy tu zabili 30 osób, a 447 uprowadzili w jasyr. Ocalał tylko zamek, gdzie się wielu mieszkańców schroniło. W powiecie łeckim Tatarzy wówczas spili jedno miasteczko, 67 wsi, 3 kościoły, zabili 221 osób, zrabili do niewoli 2898. Silnie została uszkodzona część powiatu spustoszona też w czasie wojny siedmioletniej przez Rosjan.

W r. 1709—10 wymarło w Elku 1300 osób na dżumę t. j. niemal cała ludność. Po siedmioletniej wojnie otrzymał Elk załogę wojskową, a jeden z jej komendantów, gen. Günther (1788—95) przyczynił się wiele do rozwoju miasta, które pamięć jego uczciło pomnikiem. W Elku urodził się w r. 1756 historyk Ludwik Baczo († 1823, jako profesor uniwersytetu w Królewcu), autor sześciotomowej historii Prus. W r. 1807 wyciągnięto ślad Francuzi 7000 talarów kontrybucji. 19 stycznia 1813 r. wiano uroczyste cara Aleksandra I. W XIX w. odwiedziło miasto



Elk przed restauracją

kilka pożarów, a w latach 1831 i 1855 cholera zabrzała każdorazowo po 300 osób.

Przed wojną Elk, jako miasto twierdza graniczna, posiadał załogę wojskową z 2000 ludzi, był siedzibą starostwa, sądu ziemskiego, od r. 1812 posiadał gimnazjum, nadto seminarjum nauczycielskie i liceum. Gimnazjum tutajże przekształciło się ze szkoły t. zw. prowincjonalnej lub księpczej, która istniała w Elku od r. 1546 jako najstarsza szkoła średnia na Mazurach. Jej zadaniem było głównie przygotować młodzież do zawodu duchownego, a jeszcze w XVIII w. uczono tu więcej po polsku niż po łacinie. Naukę polskiego zmieniono w r. 1810. Niegdyś bywali w nim niemal wyłącznie poddani uczniowie, potem stało

się rozsądnikiem germanizacji. Jego uczniem był też w latach 1820—28 ks. Gustaw Giszewjusz, twórca polskiego ruchu na Mazurach.

Miasto czyste miało wodociąg, kanalizację i elektryczne oświetlenie. W r. 1915 uległo zniszczeniu przez Rosjan, lecz zdążyło się odbudować. Gwałtowne walki w Elku toczyły się w październiku 1914 r., oraz w dniach 13 i 14 lutego 1915 r., kiedy krwawa bitwa szalała na ulicach miasta, bezpośrednio po zdobyciu którego zjawił się na rynku wśród wojsk Wilhelma II. Wówczas padło w gruzy całe śródmieście wraz z kościołem ewangelickim, przed którym ocalał jedynie pomnik wojny z r. 1870. Nowa dzielnica miasta z kościołem katolickim ocalała. Zakopani pokryto park miejski, oraz cmentarz, wśród którego biegły rosyjskie okopy, przy budowie których wiele grobów otwarto, a pomniki zniszczono.

Miasto składa się jak gdyby z dwóch części — starej ciągnącej się wzdłuż jeziora, zabudowanej po obu stronach przeczki 1 km. długiej ulicy Głównej (Hauptstrasse), która rozszerzając się w środku tworzy plac, zastępujący rynek, oraz nowej ciągnącej się w stronę dworca kolejowego, a zabudowanej nowoczesnymi kamienicami i willami. Główna jej ulica od r. 1915 nosi nazwę ul. Hindenburga.

Najokazalszym gmachem miasta jest budynek sądu ziemianńskiego (Landergericht) z kamienia i cegły, przy najpiękniejszym placu Elku, jakim jest pl. Król. Luizy (Königin Louise Platz). Środek placu zajmują skwery, ozdobione dębami Fryderyka III i Wilhelma I, oraz fontanna. Niedaleko przy ul. Dworcowej (Bahnhofstrasse) gimnazjum, którego aulę zdobią kopie arcydzieł rzeźby. Nad miastem dominuje czworoboczna wieża kościoła ewangelickiego, zbudowanego w r. 1850, nakształt gotyckich kościołów krzyżackich. Miał on 2000 siedzeń i ogromne organy. Po pożarze w lutym 1915 r. zostały tylko mury. Kościół katolicki św. Wojciecha, neogotyck z czerwonej cegły z r. 1853 stoi w nowej dzielnicy miasta. Żydzi mają nową okazałą synagogę — Elk jest głównym ogniskiem żydowskiego ruchu politycznego i kulturalnego na Mazurach. Przed kościołem ewangelickim pomnik wojny 1870—71 (Kriegedenkmal) z r. 1875 zbudowany wedle proj. Schmarsowa skromny, ale gustowny i dość odmienny od banalnych pomników tego rodzaju, rozsypanych po całych Niemczech. Przedstawia on małą dorycką świątynię, wykutą z jednego kamienia, na szczycie której stoi z wieńcem laurowym w rękach bogini Zwycięstwa Nike (odlew z brązu) według modelu Raucha, autora grobowca Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej. Całość spoczywa na podstawie z granitu. Na rynku stoi też

pomnik zasłużonego koło rozwoju miasta gen. Günthera w formie gotyckiego obelisku z r. 1841. Generalów w r. 1794 w czasie wojny z Polską był jednym z wodzów wojska niemieckiego. Ładny gmach seminarjum nauczycielskiego z r. 1903. Park Rossgarten leży na północnym krańcu miasta na wzniesieniu się w jezioro półwyspie, skąd bardzo ładny widok na rozłożone nad jeziorem miasto.

Kilka kilometrów długie i dość szerokie jezioro Leckie (Lyck See) o przeszło 4 km.² pow. daje sposobność do wycieczek wioślarskich i żeglarskich, a w zimie do ślizgawki. Na środku jeziora w południowej części miasta wznosi się wyspa zamkowa, połączona mostami z obu brzegami. Najładniejszy widok na miasto, oraz na jezioro rozciąga się z wzgórza na północ od miasta przy drodze do Siedliska (Schedlischen), gdzie stoi wieża wodna. Po drodze należy zwiedzić leżący na skraju miasta nad jeziorem Zakład Vogla (Vogels Garten), gdzie na wielką skalę prowadzona jest hodowla i sprzedaż kwiatów, jarzyn, drzewek owocowych, szczepów i nasion. Jest to największy zakład ogrodniczy na Mazurach. Siedliska (Schedlischen) jest to 2 km. na północno-zachód od miasta położona wioska mazurska, zbudowana wzdłuż gościńca do Leca, na północ od której ciągnie się pasmo zalesionych pagórków, z których bardzo ładne widoki na miasto i jezioro Leckie, oraz na okolice. Szczególnie ładną jest droga, która prowadzi (4 km.) na północ z Siedlisk przez t. zw. Skalną Bramę i rozległe lasy do leżącej wśród nich leśniczówki Mleczarni (Milchbude), częstego celu wycieczek z Elku.

Inne ulubione miejsca przechadzek mieszkańców Elku są lotnisko Sryba (2 km. na południe), ogromne jezioro Selmen na wschodzie, oraz Mączna Góra na południo-zachodzie. Okolica ładna, dokoła wsie polskie, wśród których stanowi Elk oazę niemiecką.

Na północ biegnie z Elku gościniec (7,8 km.) do niemiecko-polskiego miasteczka Straduny (Stradaunen) liczącego 800 m. romantycznie położonego przy południowym cypiu Łasziadzińskiego jeziora. Gotycki kamienny kościół pochodzi z czasów krzyżackich, lecz wieża została dobudowana dopiero w r. 1736. Ma on barokowe organy i trzy stare grobowce, a wśród nich jeden rodziny Pełkowskich. Założenie kościoła krzyżowe, pułap drewniany. Na wyspie wśród rzeki Stradunki miał niegdyś stać zamek książęcy, po którym tylko wały pozostały. Nad rzeką stoją stare drzewa. 1 km. na południo-wschód jezioro Halek (0,8 km.² pow.). Ładna pagórkowata okolica, a z jednego z wzgórz, na którym stoi wieża widokowa, rozległy widok na jezioro Łasziadzińskie.

We wschodnią część powiatu, która stanowi najdalej na wschód wysuniętą część Mazur, biegną dwie kolejki wąskotorowe: do Kili i do Zawady. Obydwie przebiegają okolice wieśnościaną polską.

Przy linii do Zawady (22 km.) leżą:

Mrozy (Cir. Mrosen, 5 km.) na pół-wschodnim końcu dużego **Jeziora Selmenckiego** (Cir. Selmentsee) o 12,5 km.² pow. (120 m. n. p. m.). Ma ono kształt płaskiego trójkąta o wydłużonych ku południowej stronie rogach z wierzchołkiem zwróconym ku północy. W środku jeziora, które ma blisko 10 km. długości, leży duża wyspa. Z leżącej u wierzchołka jeziora niemieckiej wioski **Zętki** (Sentken) najlepszy widok na jezioro położone w pagórkowatej okolicy. W sąsiedztwie wieś **Legs** (Leogen) z grodziskiem przedhistorycznym. Poza tem nad jeziorem leżą same polskie wsie: **Szeligi** (Selliggen), **Mrozy**, **Sordachy**, **Koziki** (Kosycken), **Makosieje** (Makoscheyen), **Łojs** (Loyen) i **Laski** (Cir. Lasken).

Regielnica (Regelnitzten, 8 km.) wioska mazurska nad jeziorem **Regielskim** (Regler See) w sąsiedztwie bagien **Zalewek**, które linja kolejowa okrąża w dalszej podróży.

Kalęczym (Kallenczinwen, 11 km.), niedaleko południowo-wschodniego końca jeziora Selmenckiego.

Brodowo (Brodowen, 13 km.) punkt węzłowy linii kolejowych do Kili.

Wiśniewo (Wischniewen, 15 km.) duża wieś o 800 m. z kościołem i domami niemieckich urzędników pogranicznych.

Zawady (Sawadden, 22 km.) mała wioska na samej granicy, gdzie rozciąga się długie i bardzo rozgałęzione jezioro. Jego część północna, która należy do Mazur, nosi nazwę **Stackiego** (Statzer See), zaś część południowa w Król. Kongresowem nosi nazwę **Jeziora Rajgrodzkiego**, od leżącego nad nim miasteczka. Ma ono 15,2 km.² pow., a leży 118 m. n. p. m. Od zachodu sąsiaduje z niem. jeziorem **Krzywe** (Krzywer See), od wschodu **Białe** i **Przeptórka**. W miejscu połączenia jeziora **Przeptórka** z jeziorem **Rajgrodzkiem** na samej granicy leży małe miasteczko (300 m.) **Lysewo** (Lyssowen), któremu dla stworzenia konkurencji z **Rajgrodem** nadał **Fryderyk Wilhelm II** prawo odbywania jarmarków. Do r. 1803 był tu kościół parafialny, pozostały jeszcze z epoki katolickiej, lecz po jego spaleniu przeniesiono parafję do **Borzym**. O kościele tutejszym wspominają źródła już w r. 1472, kiedy w całej tutejszej okolicy obok niego istniał tylko kościół w **Elku**.

Linja do Kili odgałęzia się od poprzedniej w **Brodowie**, 13 km. za **Elkiem**. Dalej leżą:

Sypitki (Sypitken, 17 km.) z dużym młynem wodnym,

którego łama podnosi wody jeziora Selmenckiego i zabagnia sąsiednie łąki.

Pisanica (Pissanitzem, 20 km.) niemiecko-polska wioska o 500 m. Kościół nowy, zbudowany po pożarze poprzedniego drewnianego w r. 1894. 1 km. na północ leży jezioro *Zydowskie* (Sieder See) wśród łąk bagnistych, a nad nim mazurska wioska *Zydy* (Sieden). Na wschód od niego duże (3 km.²) jezioro *Skomętne* (Skomentner See), którego nazwa ma pochodzić od księcia Jadźwingów Skomantisa, którego zamek miał stać na wzgórzu na pód. brzegu jeziora. Na wschód od jeziora *Góra Skomantisa* — na północ mazurska wieś *Skomętno* (Skomentnen). *Gród Skomantisa* na t. zw. Białej Górze nad jeziorem jest największym z pozostałych grodzisk na Mazurach. Góra sama przez się obronna — otoczona bagnami i jeziorem, nadto pozostały tu dwa wały koliste i rowy. Wedle kronikarzy niemieckich stał tu zamek Krasima, zburzony przez Krzyżaków w r. 1281.

Borzymy (Borzymmen, 26 km.) pograniczne miasteczko o 800 mieszk. nad rzeką Przepiórką, na południe wielkie łąki i bagna, na zachód Wielka Góra (Grosser Berg, 141 m.). Niewielki kościół ewangelicki bez wieży z r. 1812.

Kalinowo (Kallinowen, 31 km.) ciągnące się na znacznej przestrzeni wzdłuż gościńca miasteczko o 600 m. Dwa razy rocznie jarmarki na bydło i konie. Okolica ucierpiała ogromnie w czasie najazdu tatarskiego. Z parafii tutejszej zabrano w 1456 r. 800 osób w jasyr, w r. 1657 zmarło 633 na dżumę. Kościół drewniany z wieżą, zbudowany w r. 1725. Na pulapie i ścianach nienadzwyczajne ludowe malowidła ze scenami biblijnymi. Rzeźbione drzwi do zakrystji mają polski napis: „Pamiętka Marcina Redzia“. Ołtarz i kazalnica barokowe z XVI w. z rzeźbami i obrazami. Bardzo ładnie rzeźbione są drzwi na kazalnicę z r. 1677. Pająk w kształcie głowy jeleniej z rogami o 16 ramionach obwieszony jest wstążkami, co wedle przesądu mazurskiego ma bronić od chorób. Proboszczem tutejszym był przez kilkanaście lat ks. Pogorzelski († 1796), poeta mazurski, o którym zachowało się dotychczas mnóstwo anegdotek. 4 km. na północ *Marcinowo* (Marczynowen), gdzie na wzgórzu ze wsią znajduje się t. zw. szaniec szwedzki. Jest to grodzisko przedhistoryczne, podobnie jak w dalej ku północy położonym Wierzbowie.

Kile (Kiehlen, 38 km.) końcowa stacja przy granicy — oddalona 15 km. od Augustowa w gub. suwalskiej.

10 LEC — GRAJEWO

Odległość 67 km. Jest to południowa część najstarszej na Mazurach linii kolejowej, Królewiec-Grajewo, linii bardzo ważnej, łączącej najkrótszą drogą Bałtyk z Czarnym Morzem, a Królewiec z Odessą. Jej część do Elku została oddana do użytku w r. 1868 — przedtem Mazury żadnej kolei jeszcze nie miały, a nazwano ją *Koleją potuzaniową Prus Rządzących* (Ostpreussische Südbahn). Budowa tej linii natrafiła na ogromne trudności techniczne, szczególnie w powiatach leckim i łeckim, gdzie trzeba było tor budować przez odnogi jezior Dejgud i Tajta, i przez moczary, w które wrzucono całe góry piasku i kamieni. Mimo to na bagnach koło Kaltek tor na znacznej przestrzeni zapadł się w bagno i trzeba go było budować na nowo. Budowie tej linii zawdzięczają Lec i Elk swój szybki rozwój w drugiej połowie XIX w. Stacje:

Siedlińska (Schedlitschen, 9 km.) wioska o 700 m. leżąca na pograniczu etnograficznym, zabudowana przeważnie murywanymi, dachówką krytymi domami. Na południe ciągną się ogromne (7-5 km²) *Stasswälder Igeln* (Stasswälder Wiesen) powstałe w latach 1825-45 przez spuszczenie wielkiego, ale płytkiego (2-3 m.) jeziora Staswitskiego i skanalizowanie jego obszaru. — 2 km. na północ leży Kruklin i jezioro Kruklińskie (p. wyżej str. 63).

Wydminy (Widminnen, 18 km.) miasteczko o 1700 m. w większości Niemców. W dokumentach z XIV w. nosi nazwę Wodemin. *Hotels Saager, Krieger, Pawlik*. Miasteczko istniało już w XIV w. a od XV w. słynie z wielkich jarmarków na bydło i konie. Położenie malownicze nad jeziorem Wydmieńskim, wzdłuż którego długim łańcuchem ciągną się domy miasteczka, które po pożarze w r. 1894 zabudowało się murywanymi i dachówką krytymi domami. Kościół z r. 1572 ozdobiony czworoboczną wieżą uległ po pożarze w czasie najeźdu tatarskiego w r. 1656 przebudowie w r. 1700, a w r. 1857 został odnowiony. Ołtarz i kazalnica barokowe z pocz. XVIII w. Przed ołtarzem rzeźbione ławki z XVII w. Dwa pojaki z XVII w. w kształcie głów jelenich z rogami. Połączony kielich z patką z r. 1717 z następującym polskim wierszem: Adam z Katarzyną w Słomionkach mnie spłodził — A na to Krzest Święty w Wydminach odrodził — Więc na chwałę Boga ten kielich daruję — Kościołowi ojczystemu ofiaruję". W bramie otaczającego kościół muru cmentarnego nazwisko twórcy: Piątkowski 1834. *Jarmarki* towarzyszą na bydło i konie, odbywające się cztery razy do roku, trwają po dwa dni.

Miasto leży na pld.-wschodnim końcu 7-5 km. długiego

a wąskiego *Jeziora Wydmłńskiego* (Widminner See, 133 m. n. m.) o 5,7 km.² powierzchni, którego brzegi wprawdzie nie są wysokie i przeważnie nagie, lecz które posiada liczne wyspy. Słynie z połowu szczupaków. W latach 1865–7 przez kanalizację znizowano poziom jeziora o 2,7 m., dzięki czemu uzyskano 6,7 km.² łąk i pól. W okolicy wzgórza Pucicha i Karasówka, na południe przy wsi Stenionki (Schemlonken) wzgórze Tyśiące, na pld.-wschód przy wsi Cybulki (Czybulken góry Lisia i Strzykowa.

Ładny widok na Wydmłny i jezioro mamy od północy, jadąc gościncem obockim. Leży przy nim (2 km.) wieś *Mazuchówka* (Masuchowken) napół zgermanizowana osada mazurska — na zachód od wsi łąki powstałe przez osuszenie i skanalizowanie Jeziora Czarnego, na dnie którego odkryto ślady starych budowli pałowych.

Kilka kilometrów dalej przekracza kolej granicę powiatu łockiego i łockiego, a tor, którego budowa sprawiła niegdyś ogromne trudności, biegnie tu na przestrzeni 2 km przez bagno nad rzeczką Gawłk, zaś w dalszym ciągu wzdłuż długiego 2,5 km. *Jeziora Hędzelskiego* (Henselowo See), sięgającego niegdyś znacznie dalej ku zachodowi. Na jego wschodnim końcu leży stacja:

Juchy (29 km.) miasteczko o 700 m. ładnie położone między kilku jeziorami. Składa się z dwóch części — Nowej Juchy, na pld. od dworca, gdzie stoi też kościół z wysoką wieżą, oraz Starej Juchy na pldn. od dworca. Stoi tu dwór w dużym parku — nadto młyn wodny i gorzelnia. Niedaleko kościoła od strony Młynówki leży ogromny ł. zw. *kamień ofiarny* (Opferstein) głaz narzutowy z granitu 3 m. dł. i 2 m. szer., który za pogańskich czasów miał służyć jako miejsce zabijania zwierząt, składanych bogom w ofiarze. Przybywały tu wiedy pielgrzymki, a nazwa miejscowości ma pochodzić od krwi zabijanych zwierząt. Tradycja pielgrzymek utrzymała się i później, a Juchy aż do reformacji były popularnym miejscem odpustów. Wieża kościoła w Juszce zdaje się pochodzić z doby gotyckiej, kościół jest nowszy, prawdopodobnie zbudowany z kościołem XVI w. Ołtarz renesansowy z r. 1591, z ówczesnymi obrazami i rzeźbami, wcale dobrymi. Dwa gotyckie mosiężne lichtarze ołtarzowe. Jeden z kielichów (cynowy) z r. 1693 ma polski napis. Brzydsza od ołtarza jest barokowa kazalnica. — Koło kościoła stoi pomnik dla żołnierzy niemieckich z tej okolicy poległych w wojnach 1813–71. — Koło Nowej Juchy grodzisko.

Okolica zamieszkała przez ludność polską, obfituje w jeziora. Na zachód ciągnie się *Jezioro Hędzelskie*, na wschód małe, lecz malownicze *Jezioro Rakąty* (Reckentsee), dalej

ogromne (9 km.²). Jezioro Łaszniańskie (Laszmiaden See), tworzące liczne zatoki, z których jedna, zwana jeziorem Ułotki (Uloffker See) jest 5 km. długim ramieniem, dochodzącym w pobliżu Juch, zaś 3 km. na północ ciągnie się duże, owalne, 6 km. dł. a przeszło 1 km. szer. Jezioro Szwałak (Szonslag See) o 6 km.² pow. Nad jego brzegami leżą mazurskie wsie Szczecino, Orzechowo, Czarnówek i Dobrowola. Pod tą ostatnią wsią w r. 1867, gdy poziom wód jeziora obniżono przez kanalizację o 5-6 m. odkryto stare budowle pałowe.

Najładniejszy "widok na okolicę ze wszystkimi jeziorami



Jezioro Łaszniańskie

Fot. Antoni Włochowski

na się ze wzgórza na pld.-zach. od Nowych Juch, przez które biegnie droga do wioski Krzywa. Widok ten należy do najpiękniejszych na Mazurach, a ze względu na niego często tu przybywają turyści z Lecu i Elku. Dobrym punktem widokowym jest także wzgórze na zachód od jeziora Rekiły, oraz Płocieńska Góra (Płowczar Berg), wznosząca się 3 km na pld. od Juch, pod wioską Krzywę (Kl. Krzyweń). Ładną jest też przechadzka brzegiem jeziora Ułotki do wsi Gortło (Gortlen).

W dalszym ciągu skręca linja kolejowa ku południowi, biegnąc wschodnim brzegiem niemal 4 km. długiego jeziora Żurinda (Gr. Sawinden See) o 22 km.² pow. U jego południowego końca leży stacja:

Woszczele (Woszczelom, 38 km.) wioska leżąca na północnym brzegu jeziora tej samej nazwy (16 km.²), w którego południowym końcu, koło wsi *Malkiñ* (Malkiehnen) leży duża wyspa. Koło tej wsi odkryto w r. 1883 ślady budowli i mostu palowego. 3 km. na zachód duża wieś *Grabnik* (Grabnick) o 900 m. z drewnianą wieżą na kościele. Zbudowany w r. 1566 należał do nielicznych, których nie spalili Tatarzy w r. 1656. W r. 1865 został odrestaurowany. Na wieży dwa dzwony z XVII w. Pająk mosiężny z r. 1697 roboty *Macieja Kruśzewskiego*. W okolicy ogromne, nieuprządkowane pola i kamieniami zasypane pola, typowy krajobraz mazurski. Na wschód od Woszczel ciągną się malownicze *Siedliskie Góry*, wśród których leży leśniczówka *Mleczarnia* (p. wyżej str. 88).

Widać je w dalszej podróży z lewych okien pociągu, podczas gdy na prawo ukazuje się *Elk* i jezioro *Łockie*.

Elk (Lyck, 47 km.) p. wyżej str. 83. Pociąg przejeżdża następnie przez szerokie błonie słanowiące wojskowy plac ćwiczeń załogi *Elku*, za którym leży przystanek:

Szyba (Sybba, 50 km.) złożone z kilku wili z restauracją, ulubione miejsce wycieczkowe i lotnisko mieszkańców *Elku*. Niedaleko wzgórze *Szublencza* (Galgenberg), gdzie jeszcze przed stu laty wieszano przestępców. Lotnisko przytyka do ogromnych lasów *Barańskich* (Baranner Forst), zajmujących obszar kilkudziesięciu km.², wśród których leży ciche jezioro *Tatarskie* (Tatarnensee). Jego nazwa przypomina napad *Tatarów* z r. 1657, a droga przez las z *Szyby* do *Prostek*, którą mieli wtedy *Tatarzy* wpaść do Prus nosi nazwę „*Tatarskiej Drogi*”. Pozostały nad niem resztki szaleńców nieznanego pochodzenia. Na południe od lasów ciągną się rozległe bagna *noworolęskie*, wśród których wije się *Łęg*. W lesie liczne ścieżki dla leśników. W leśniczówce w *Szybie* wychował się publicysta niemiecki *Skowronek*, znany z polakołoterczych wystąpień wśród *Mazurów*. W r. 1915 przebiegały przez wieś zakopy rosyjskie.

Kolej również przecina *Barańskie lasy* i bagna, na południe od których leży stacja graniczna od strony Prus.

Prostki (Prossken, 63 km.) z dużym dworcem oddalonym zaledwie 1 km. od granicy. Jest to miasteczko o charakterze niemieckim z 2000 m., które wzrosło z małej wioski mazurskiej tylko dzięki stacji kolejowej. Koło dworca kilka hoteli. Dwa razy do roku odbywają się tu jarmarki na konie i bydło, pozatem silny handel z Polską. *Prostki* słynęły przed wojną z eksportu raków. Na granicy nad *Łęgiem* stoi stary obelisk graniczny z r. 1545 z łacińskim heksametrem, opiewającym, że kamień ten oddziela kraje *Alberta* I od *Zygmunta Augusta*.

Zdobi go herb Litwy i orzeł pruski z Zygmuntofskim S na piersiach, a stoi on na granicy dawnego Mazowsza (Rorony), Litwy i Prus Książęcych. Poprzednio miał tu stać szup graniczny, oznaczający granicę ziem dawnych Prusaków, Jądzwinów i Mazowsza.

Koło Prostek 18 października 1656 r. ponieśli Niemcy klęskę od wojsk polskich i tatarskich pod wodzą Ciasiewskiego (szwedzki gen. Steinbock nie nadesłał Niemcom na czas posiłków — z 10.000 Niemców padło tu 8.000, reszta rozproszyła się, a ich wódz ks. Bogusław Radziwiłł dostał się do niewoli), poczem hordy tatarskie swobodnie rozlały się po Prusach Książęcych paląc i łupiąc w odwet za zniszczone przez Szwedów i Prusaków miasta polskie. W związku z tą bitwą pozostaje jakoby t. zw. tatarski szaniec, między Gorczycami (Gorczitzan), a jeziorem Długosielkiem (7 km. na północ zachód od Prostek, tuż koło granicy). Jest to kolisty wał 3 m. wysokości, który archeolodzy uważają za pochodzący z doby przedhist.

2 km. na północ od Prostek wśród bagien nad Łęgiem leży miasteczko **Ostrykół** (Ostrokollen) o 400 m., niegdyś centrum handlu pogranicznego, obecnie podupadłe z powodu rozwoju Prostek. Kronika miejscowa zapisuje, że 8 października 1656 Tatarzy po zwycięstwie zabili w tutejszej parafji 95 osób, wprowadzili w jasyr 1.623. Okolice piaszczyste. Kościół drewniany, który jest parafjalnym też i dla Prostek, barokowy z czworoboczną wieżą, zbudowany w r. 1667, ołtarz barokowy z r. 1683 z rzeźbą Ukrzyżowania. Świecznik mosiężny z XVII w. zdobi postać Jowisza z piorunami w rękach.



Szup graniczny w Prostkach

Odległość 75 km. Linja zbudowana w r. 1908 biegnie z północy na południe na wschód od łańcucha wielkich jezior i Jańsborskiej puszczy. Pociąg biegnie początkowo 2 km. brzegiem jeziora Niegocińskiego, potem, równoległe do linii Elku, aż do przystanku *Upałty* (6 km.) skąd dopiero skręca na południe.

Rudy (Ruden, 9 km.) dworzec położony na zachód od rozległych łąk Staswińskich (p. str. 91). Wioska leży na północnym końcu wąskiego, 5 km. długiego jeziora *Weinowskiego* (Wejnaw See), które się łączy z jeziorem Niegocińskim. Pod *Kleszczem* (Kleszewen) prowadzi przez jezioro długi drewniany most drogowy. Na płn.-wschód od Staszyn t. zw. *Święta Góra*, zapewne miejsce kultu pogańskich Prusaków.

Milki (Milken, 13 km.) bogata wieś z dobrą gospodą i kościołem, licząca 600 m. Kościół z czworoboczną wieżą pochodzi jeszcze z doby gotyckiej, lecz wieża z barokowymi przyczółkami została dobudowana dopiero w r. 1669. Ołtarz połączony z kazalnica z brzydkimi malowidłami, barok z roku 1688. Stoją na nim blaszane urny z portretami pastorów z XVII w. Ławki barokowe z XVII w. i także dwa konfesjonały. Na prawo od ołtarza empora ładnie rzeźbiona z XVII w. Ówczesne organy i kilka pejsków. 2 km. na zachód *Przykop*, gdzie w głębokim parowie płynie potok łączący jezioro *Weinowskie* z leżącym na południe jeszcze dłuższem jeziorem *Buzewno*, mającem blisko 10 km. długości. Na zachód od tych jezior wznoszą się wzgórza, t. zw. *Paprodzkie Góry* (Paproduker Berg), których najwyższe wzniesienie dochodzi do 167 m., w zimie 1914—15 teren gwałtownych partyjnych walk niemiecko-rosyjskich.

Od *Lecu* po *Milki* ciągną się wsie w polowie zgermanizowane — dalej na południe zaś mamy już aż do granicy wsie czysto polskie.

Konopki (Gr. Konopken, 16 km.) 3 km., na płn.-wschód wieś *Jadamki* (Jedamken), obok której wzgórza noszą nazwę *Jelenich Gór*.

* **Ublik** (20 km.). Obok dworca słicznie położony *dwór* w stylu starych zamków i park, w którym się znajdują groby rodziny właściciela. Niedługo ten należał do Bąglewskich, w XVIII w. do Konarskich. Leży on na wysokim brzegu, otoczonego lasami * jeziora *Ublickiego* (Ubllick See), które należy do najpiękniejszych na Mazurach. Wskazana jest przechadzka do oddalonej 3 km. karczmy *Stoczek* lub *Stoczek* (Stotzken). Droga wiedzie początki starym lasem, początki aleją lipową

i hukową z ładnymi widokami na jezioro. Szczególnie malowniczo przedstawia się zagroda Wyludki (Wyludiken) położona wysoko na skraju urwiska. Jest to ulubiony cel wycieczek mieszkańców Łecy i Orzesza, a Niemcy ten zakątek romantyczny nazwali „Orzeską Szwajcarią” (Rysser Schweiz). Piękne lasy Ubfickie (Übficker Wald), które ciągną się 6 km. na zachód od gościenia aż do leżącej na południowym końcu jeziora Bawelno wioski Czerspiety (której nazwę Czerspieten Niemcy w ostatnich latach zmienili na Seeshöhe) — są godne zwiedzenia z tego powodu, że są tu reprezentowane wszystkie okazy mazurskiej flory: jodły, świerki, buk, dęby, jesiony, brzozy, osiki, graby i inne.

Orzesze, zwane też Orzysz lub Rozysz (Rys, 29 km.), punkt węzłowy linii Łec-Jańsbork i Elk-Mikołajki, zbudowany dopiero w ostatnich latach przed wojną. Hotele „Rüdig-Scher Hof” koło dworca, „Hotel Treiber” Rynek 5, „Kaiserhof” Rynek 12, gospoda Mühlenberga Rynek 15, nadto gospoda studencka (Studenten Herberge). Restauracje w hotelach, nadto „Altdeutsche Bauernstube” ul. Bronsarta 4, Schuchmann ul. Bronsarta 16. Cukiernia Odliwa ul. Dworcowa. Poczta przy ul. Leckiej.

Orzesze są czystym miasteczkiem o charakterze niemieckim, liczącym 2.200 m. Jako wieś istniały już w XV w. (pierwszym wójtem w r. 1444 był Polak Wawrzyniec) miastem zostały dopiero w r. 1736, a swój wzrost w ostatnich kilkudziesięciu latach zawdzięczają temu, że w r. 1892 założono tu ogromny lotni obóz wojskowy połączony ze strzelnicą. Tuż obok dworca zbudowano rozległe baraki z 80 budynkami dla żołnierzy i 30 dla oficerów, tworzyły one małe miasto, posiadały osobne nazwy ulic, osobny wodociąg, oświetlenie elektryczne, restauracje i ładne kasyno oficerskie. Można je było zwiedzać — karty wejścia sprzedawali Niemcy w komendzie.

Samo miasto, którego główna ulica rozszerzając się w środku stanowi zarazem rynek (podobny plan ma także większość miasteczek spiskich), nie ma żadnych osoblowości, prócz kościoła murowanego z niską czworoboczną wieżą, zaczętego w r. 1530. Odrestaurowany i pomalowany został w r. 1872. Ołtarz połączony z kazalnica późnoreniesansowy z r. 1596 z kopią: „Złotonia do Grobu” Fra Bartolomeo. Pomalowanie drzwi do zakrystii pochodzi z r. 1638, a jak świadczy napis jego koszt poniósł F. Polaski. Na kazalnicy ładny barokowy lichtarz mosiężny z XVII w. Dobry stary obraz Znalezienie Mojżesza wisi obok ampory. Na wschodniej ścianie grobowiec pastora Wanowskiego († 1767).

Okolice dość płaska — a główne urozmaicenie stanowią

wycieczki nad jezioro Orzyškje (Arys See), którego półn.-zachodnia odnoga oddalona jest 2 km. na wschód od miasta. Miasto ułatwiło wycieczki po jeziorze w ten sposób, że nad jego brzegiem wśród lasu szpilkowego zbudowano dworzec gościnny zwany Bada (Kurhaus Budda), połączony z dużą restauracją i hotelem, gdzie w niedzielę w locie przygrywa muzyka wojskowa. Zakład jest własnością gminy. W pobliżu stoi willa bractwa strzeleckiego. Można tu wynajmować łodzie zwykle i motorowe, a największym celem wycieczek jest duża wyspa, na której jest restauracja. Koło Bady urządza się w zimie ślizgawkę.

Jezioro Orzyškje jest wprawdzie bardzo duże (11·4 km.²) ale brzegi ma dość płaskie, piaszczyste lub bagniste i pod tym względem podobne jest do niedalekiego jeziora Śniardwy. Jego urozmaicenie stanowią liczne wyspy. Pewien urok krajobrazowy posiada jedynie pagórkowaty brzeg północny, gdzie nad Kąpą (Werder) wznosi się stare grodzisko (Schlossberg). W r. 1863 przez zniszczenie jara młyńskiego w Orzeszach i kanalizację, obniżono sztucznie wody jeziora o 2·3 m., przez co uzyskano 9 km.² łąk i osuszono 33 km.² bagien tak nad tym, jak i nad sąsiednimi jeziorami. Osuszono przylem jeziora Czarne i Tulewo, na dnie których odkryto ciekawą osadę palourą. Nie były to już tylko fragmenty, jak w innych stronach Mazur, ale w czworobok zbudowana zagroda o 24 m. szer. i 12 m. dł., złożona z mieszkalni i stajni, do których prowadził 50 m. długi most.

Na południe od Orzyszy rozciąga się olbrzymi, 25 km.² przestrzeni zajmujący plac ćwiczeń wojskowych. Założono go na piaszczystych i kamienistych pustkowiach, niezdalnych pod uprawę roli, a dla jego rozszerzenia wycięto 15·5 km.² lasów Grądowskich (Grondowker Forst), których reszta zamyka plac od południa i wschodu ciemnym pierścieniem. Rosło tu mnóstwo jałowców, które dostarczały materiału dla założonej wówczas w Orzeszach fabryki cygarniczek.

W dalszym ciągu tor kolejowy zbliża się do jeziora Śniardwy, a następna stacja:

Guty (Seegutten, 35 km.), mazurska wioska o 750 m., leży nad jeziorem, w miejscu, gdzie jest ono najszerszym (18 km. do przeciwnego brzegu). Brzeg jeziora koło Gut jest bardzo kamienisty — ciągnie się tu ława kamienista 2 km. długa. Prawie wszystkie chaty w Gutach są wobec tego zbudowane z kamienia.

Kociotek (Kessel, 42 km.) wioska na przesmyku między jeziorami Białofawka (Bialofalker See) a Kociotek (Kessel See), które łączy wypływająca z jeziora Śniardwy rzeczka

Wyszka. Na północnym brzegu jeziora Białolewka, które ma 27 km.² pow., a 35 m. głęb. (t. j. 10 m. więcej niż jezioro Śniardwy) leży wioska *Quik* (Quika), koło której nad brzegiem jeziora Śniardwy rozciąga się na długości 4 km. największe pole kamienne na Mazurach, zasypane glazami, które obliczają na 12.000 m. sześciennych. Zupełnie okrągłe jezioro *Kocotek* (4 km.² pow.) mimo otoczenia łąkami przedstawia się dość malowniczo, gdyż na południowym brzegu rośnie szereg okazałych dębów.

Trzonki (Trzonken, 47 km.) mała wioska na przesmyku między jeziorem Sekstyńskiem a Roś, wśród bagnistych łąk, obfitujących w wapień łąkowy, w którym znajduje się wiele skamieniałości, poszukiwanych przez przyrodników wobec różnorodności i rzadkości gatunków. 1 km. na południe kolej przecina kanał *Jegłłński* czyli *Jańsborski*, zbudowany w roku 1843—49, 525 km. dł. skracający o 22 km. połączenie między jeziorem Śniardwy a Roś.

Jańsbork (Johannisburg, 54 km.) miasto powiatowe o 4200 mieszk., przeważnie Niemców, punkt węzłowy czterech linii kolejowych. *Hotele* „Graf York” (duży hotel o 35 pokojach z restauracją, właściciel Pohland) i „Königlicher Hof”. *Cakleria* Holda. *Restauracja* w piwnicy ratuszowej (Ratskeller). *Miejsza latnia* przy ul. Dworcowej, nadto latienki nad Piszg.

W r. 1345 zbudowali tu Krzyżacy, przy wypływie rzeki Pisy, drewniany zamek, który w r. 1361 spalił Kiepsut. Potem odbudowano go jako murowany. W r. 1319, w czasie wojny z ostatnim w. mistrzem Krzyżaków Albrechtem, Polacy zajęli łatwo tutejszy zamek, lecz później oblężeni musieli się poddać przemocy krzyżackiej przyczem zginęło dwustu polskich i czeskich żołnierzy. W r. 1538 książę Albrecht, który tu przebywał w czasie dżumy, kazał zamek rozszerzyć i obwarować. W roku 1642 z powodu sporów granicznych o polowanie, napadli na Jańsbork ludzie Hieronima Radziejewskiego, starosty łomżyńskiego. W r. 1648 osiedli w Jańsborku i okolicy wygnani z Polski Socynjanie, którzy przez czas pewien mieli kościół w Andreaswalde. W r. 1698 odbył się tu w czerwcu zjazd *Augusta II* z elektorem Fryderykiem III, przy udziale wielu senatorów, a jego wspaniałość opłsuje biskup Zahuski. Zjazd ten połączony był z polowaniem, przy którym wybito prawie wszystkie żubry, jakich wówczas w puszczy Jańsborskiej było jeszcze sporo. Na zjeździe tym umówiono podobno podniesienie elektora do godności króla.

W r. 1807—13 raz po raz przeciągały przez miasto oddziały wojsk francuskich, rosyjskich i niemieckich, które wnosiły z sobą zarazy, a w czerwcu 1813 bawił tu w pościgu za

Francuzami Aleksander I i w. ks. Konstanty, których miasto przez trzy dni podejmowało bardzo uroczyste, wzniosłszy na rynku obelisk z napisem „Heil dem Belreier Europas Alexander dem Grossen“. W r. 1780 przeszedł zamek w ręce prywatne i uległ rozebraniu, pozostały po nim tylko grube mury i piwnice w kilku kamienicach nad Piszą.

Osadę leżącą koło zamku określa dokument z r. 1450 jako zamieszkałą przez Polaków. Prawa miejskie otrzymał Jastbork dopiero w r. 1645 — a że był wówczas otoczony palisadą i wałem, ostał się w r. 1656 przed napadem Tatarów. Należał ogromnie wyludniła miasto dzuma z r. 1709, po której pozostało w całym mieście przy życiu zaledwie 15 osób, a rynek i ulice miasta porośły potem trawą. Na pl. Zamkowym widać jeszcze resztki murów miejskich. W latach 1797—99 komendantem tutajszej załogi był wsławiony potem w wojnach napoleońskich gen. York, w jego domu (zbudowany w r. 1798 w stylu klasycznym) przy ul. Warszawskiej (tabl. pam.) mieści się obecnie sąd. W Jastborku urodził się w r. 1725 historyk literatury Jerzy Piszafski († 1790), a w r. 1810 budzieli polskiego ruchu narodowego i politycznego na Mazurach ks. Gustaw Gizewjusz.

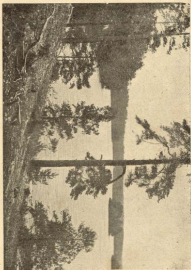
Jastbork, który w niektórych źródłach polskich nosi nazwę Pysz, był zawsze miastem małym i biednym, leżącym wśród puszczy, z tego też powodu brak mu wybitniejszych pamiątek i osobliwości. Z zakładów przemysłowych posiada dość duży browar, z filantropijnych szpital powiatowy, gmach nowoczesny, wzorowo urządzony, który można zwiedzać. Na rynku przed ratuszem stoi ufundowany w r. 1910 przez właściciela browaru Beyera pomnik Bismarcka, dłuta prof. Albermanna. Kościół ewang. z r. 1843, z ciężką wieżą, która jest pozostałością poprzedniego kościoła, zbudowanego 1739 r. Z niego pochodzi też barokowy ołtarz i kazalnica, której drzewi noszą datę 1701. Ratusz mieści się w dawnym odwachu z końca XVIII w. Kościół katolicki jedyny w powiecie. Nad Piszą most betonowy z jednym łukiem o 40 m. rozpiętości. Ładny widok na miasto i okolice z galerji wieży wodnej. Żydzi mają nową okazałą synagogę. W czasie ostatniej wojny uległ Jastbork częściowemu zniszczeniu.

Ulubionem miejscem przechadzek jest leżące 1 km. na pód. od miasta w lesie etablissement „Johannishöhe“ z restauracją.

Jastbork leży niedaleko południowego końca ogromnego Jeziora Roß, zwanego także Warszem (Roßch od. Warschauer See), w miejscu, gdzie wypływa z niego rzeka Pissa (Piszek), która pod Nowogrodem Łomżyńskim wpada do Narwi. Jezioro Roß, stosunkowo bardzo duże (22-1 km.²), przez wsuwające

jeziorem tej samej nazwy, które poniżej wioski Jaśkowo (Jaschkowen) łączy się z Jeziorem Dolnym (p. str. 56), które zajmuje środek puszczy. W Jaśkowie do początku XIX w. były

Jeziorno Dolne (Kutshitz) w Puszczy Jaśkowskiej



huty żelazne. Z Wiertła dla urozmaicenia należy powrócić wzdłuż jeziora Jaśkowego (Jaschkower See) do stacji kolejowej Szeroki Bór (Breitenhede). Cała droga wynosi 17 km.

W południowej części puszczy, 20 km. od Jaśńborka niedaleko granicy Król. Kongresowego leży wśród łąk i lasów uboga wioska *Turaß* (*Turescheln*) o 600 m. z drewnianym kościołem z r. 1848, przerobionym z prowizorycznego kościoła w Jaśńborku. Jest to jedna z najbiedniejszych osad na Mazurach, odcięta od komunikacji.

Za Jaśńborkiem linja kolejowa przekracza po moście Pisy, poczem skręca na południe, trzymając się stale wschodniego brzegu Pisy, która płynie w licznych zakrętach wśród łąk bagnistych.

Kalęczyn (*Kallenczinnen*, 64 km.) wioska mazurska na północ od której rozciągają się na przestrzeni 25 km.¹ ogromne łąki *Pisa Woda* (*Pissawoda Wiesen*), przeważnie osuszone. 5 km. na wschód *Liski* (*Lisken*), skąd pochodzi działacz — germanizator *Fritz Skowronnek*, mimo mazurskiego chłopskiego pochodzenia, zawzięty wróg polskości, klasyczny typ całej ostatniej generacji inteligencji wyszłej z Mazur, zniemczony do szpiku kości.

Jeże (*Gehsen*, 73 km.), wioska o 600 m. z prawem odbywania jarmarków. Ludność uboga, domy kryte słomą. Kościół murowany z r. 1866. Jego dzwony pochodzą z dawnej huty żelaznej w Wądołku. Pastorem tutejszym był ks. *Antoni Hensel*, autor niemieckiego przewodnika po Mazurach. Polecenia godna wycieczka do ładnie położonej w Jaśńborskiej Puszczy osady *Wądołek* (*Wandollek*), 7 km. na zachód, gdzie od r. 1800—78 istniała huta żelazna, największa w Prusach Książęcych. Droga wiedzie lasem. Na północ od Wądołka znajdują się wśród puszczy ogromne bagna *Barłóg* (*Barloch Bruch*).

Dłutowo (*Dlottowen*, 75 km.) stacja kościowa położona tuż opodal granicy, 10 km. na północ od Kolna w gub. łomżyńskiej. Na końcu alei znajduje się plac i pomnik w miejscu, gdzie przez pewien czas był pochowany zmarły na cholere dowódca wojsk rosyjskich w r. 1831 gen. *Dybiecz*. Żołaki zostały później przewiezione do Rosji.

12. ELK — MIKOŁAJKI — ŻĄDZBORK

Odległość 82 km. Linja ta przecinająca z wschodu na zachód obszar wielkich jezior mazurskich, zbudowaną została w r. 1912. Za **Elkiem** biegnie pociąg w kierunku zachodnim, trzymając się południowego brzegu 5 km. długiego *Jeziora Chrzanoszkiego* (*Sanower See*), które ciągnie się wzdłuż gór *Siedliskich*. W jego sąsiedztwie leżą stacje:

Bartosze (Bartossen 8 km.) i **Moldzie** (Moldien 11 km.) małe wioski mazurskie.

Bogale (Bogallen 15 km.) Koło wsi pogafskie grodzisko, 2 km. na południe duże (46 km.²) **Jezioro Druglińskie** (Druglin See), bogate w wyspy. Na jego południowym brzegu przy gościńcu z Elku do Orzesz leży w malowniczym położeniu między jeziorami wioska **Klasy** (Klaussen) o 400 m. na wzgórzu, dominującym nad okolicą. Gotycki kościół, a przed nim kamień, na którym wedle kroniki kościelnej w r. 1640 szatan wypędzony przez proboszcza Wiśniewskiego z ciała opętanej kobiety, wytisnął ślad swej stopy. Legenda o tym kamieniu miała w r. 1656 powstrzymać Tatarów od spalenia poprzedniego kościoła. Obecny pochodzi z r. 1884. Wiosę zamieszkują rybacy. Znajdowała się tu od r. 1851—905 rządowa stacja meteorologiczna. W okolicy ogromne piaski. Ze wzgórza za wsią, przez które biegnie gościńiec do Elku, bardzo ładny widok na wioś, ze smukłą wieżą kościelną i jeziora, które blyszczą ze wszystkich stron. Od południa długie jezioro **Lipieńskie** o płaskich brzegach, wśród którego wznosi się zachwycający **Pisłowski Ostrów** (Pisłker Werder), zarosły bukami i brzoźami, z drugiej strony zaś ozdobione wielu wyspami **Jezioro Druglińskie** — na zachodzie ciemne lasy Grądkowskie.

Skomacko (Skomatzko, 21 km.) wioś o 800 m. położona w północno-wschodnim rogu jeziora Orzyskiego, obok grodziska (p. wyż. str. 98). We wsi browar i cegielnia. Ku północy wiedzie przez bagniste łąki droga do wsi **Zelfi** (Neuhof), gdzie stoi kościół bez wieży, zbudowany w r. 1844 wedle planów Schinkla. Ołtarz połączony z kazalnica w stylu niemieckiego późnego renesansu pochodzi z r. 1691, z portretami fundatorów po obu bokach kazalnicy.

Rzeźniki (Odoyen, 27 km.) przystanek obok ładnie położonej leśniczówki. Stąd polecenia godny spacer w głąb t. zw. **Sawajcarji Orzeskiej** (p. str. 97). Niedaleko romantyczne **Jezioro Rzeźnickie** (Razenicker See) otoczone zalesionymi pagórkami, za nim szereg mniejszych jeziorek, a nad najmniejszym z nich młyn. Sucha w idylicznym położeniu. Wycieczkę tą można dołączyć do jeziora **Ublík** (p. str. 96).

Orzesze (Arys, 36 km.) p. str. 97. Następna stacja:

Okartowo (Ekertsberg, 41 km.) tuż nad brzegiem jeziora **Śniardwy**, w jego półn.-zach. rogu. Do wsi przechodzi się przez most nad jeziorem **Tyrkło**, stanowiącym ramię jeziora **Śniardwy**. Jest to mała wioska o 150 m. z kościołem z kamienia z r. 1799. Z poprzedniego kościoła pozostał barokowy ołtarz połączony z kazalnica z XVIII w. Dwa cynowe lichtarze z r. 1659 mają polską dedykację i nazwisko fundatora. „Paweł Bartczyk

Tuchliński². Pająk mosiężny z r. 1681. W połowie XIX w. istniał tu zamek krzyżacki zburzony w r. 1361 przez Litwinów, przyczem miał się dostać do niewoli Kiejstut. Zamek wznosił się na wzgórzu Grodzisko, w ogrodzie plebańskim, gdzie wykopano wiele starożytności, co świadczy, że musiało tam istnieć miejsce obronne jeszcze w przedhistorycznych czasach. 1 km. na północ nad jeziorem Tyrkło, które ciągnie się wąskim pasem 8 km. ku północy, leży zagadkowy *kopiec, zwany również Tyrkło. Ma on pochodzić z przedhistorycznych czasów, kiedy służył dla celów obronnych, możliwe też, że jest mogiłą jakie-



Tyrkło

goś wodza Prusaków lub Jędrvingów. Ze szczytu rozległy widok na okolicę i jezioro Śniardwy.

Kolo Okartowa 1 km. dl. tawica kamienna nad brzegiem jeziora. Okolica, przez którą pociąg dąży ku następnyim stacjom, to nędzne nieurodzajne piaszki. Leży wśród nich stacja:

Zdęgowo (Sdengowen, 46 km.) oddalona 3 km. na północ od wioski, która jest położona nad jeziorem Śniardwy. Na zachód od niej aż po Suchy Róg ciągnie się brzegiem jeziora olbrzymie 3 km. długie pole kamienne, które oddziela jezioro Śniardwy od Jeziora Tuchlińskiego (Tuchliner See) o 25 km.² powierzchni.

Dąbrówka (Eichendorf, 51 km.) mazurska wioska w piasz-

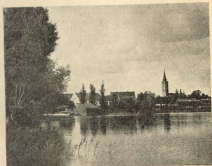
czystej pagórkowatej okolicy, której najwyższe wzniesienie (193 m.) leży koło Drązdowa (Drosdowen), 3 km. na wschód. W Drązdowie śladzina. Na półn.-wschód od Dąbrówki ogromne bagna Nietlickie (Nietlitzer Bruch), w środku których leży jezioro Wął (Wonsch See). W latach 1865—69 podjęto roboty dla ich osuszenia, wykopano szereg kanałów ku północy do jeziora Bawelno, a po znizeniu wód tego jeziora o 2 m. uzyskano więcej niż 33 km.² łąk i pól. Prócz pokładów torfu zawierają bagna Nietlickie pokłady wapienia, a Niemcy myślą o ich eksploatacji.

Olszewo (Olschewen, 56 km.) i Woźnice (Wosnitzen, 59 km.) małe mazurskie wioski odbudowane po zniszczeniach wojennych. Cała okolica tutajśza wiele ucierpiła w zimie 1915 r., kiedy była widownią t. zw. drugiej bitwy nad jeziorem mazurskim. W szczególności od połowy listopada do lutego 1915 r. utworzyła się tu dość stała linia walki polaryzacyjnej. Okopy rosyjskie ciągnęły się od Łuknajna ku Bagnom Nietlickim na północ od Dąbrówki, następnie południowym końcem bagien do Okartowa, zaś okopy niemieckie wzdłuż kolei z Mikołajek do Woźnik, dalej cołały się ku północy na Garncarską Górę pod Szymonkami, a stąd biegły ku wschodowi, na północ od Bagien Nietlickich przez wyżynę pod Czeszpiętami. Szczególnie gorące i krwawe walki toczyły się 17 i 18 listopada (Rosjanom udało się przerwać front i posunąć naprzód przez Grabówkę i Dąbrówkę), 27 i 28 listopada (Rosjanie zdobyli Olszewo), 25 i 26 grudnia (krwawo odparty szturm rosyjski na Garncarską Górę). 9 lutego 1915 r. po klęsce pod Rucianami, bojąc się oskrzydlenia od południa, wycofali się stąd Rosjanie bez walki ku wschodowi. 2 km. na południe z Woźnik leży duże (675 km.²) okrągłe jezioro Łuknajńskie (Luknainer See) stanowiące część jeziora Śniardwy, od którego przegradzają je bagienne łąki. Brzegi płaskie — krajobraz bez uroku. Jezioro mimo znacznego obszaru jest bardzo płytkie (5 m.). Niedługo wody wznosiły się tu znacznie wyżej i zalewały całą przestrzeń t. zw. Tałtowskich Bagien (Talter Bruch), obejmujących 21 km.² na północ od jeziora. W ostatnich latach za pomocą kanałizacji zamieniono je na łąki — wszędzie pod nimi ciągną się pokłady wapienia.

Mikołajki (Nikolajken, 64 km.). Dworzec oddalony 1 km. na wschód od miasta. Hotele: „Deutsches Haus“ Cericha o 12 pok. i „Hotel Wardy“ (16 pok.). Restauracje: Markowskiego koło przystani parowców, Konopackiego na rynku (tamże suszarnia siałówek), oraz Podkowy po drugiej stronie jeziora przy ul. Żądzińskiej. Łodzie i zagłowce wynajmuje Konopacki.

Mikołajki są miasteczkiem niemiecko-polskiem o 2.300 m.

położeniem malowniczo w najwyższym miejscu jeziora Tałty. Ludność trudni się przeważnie rybołóstwem, a Mikolajki słyną z handlu wędzonymi sielawkami (Maränen), uchodzącymi za przysmak. Niegdyś jeszcze w pocz. XIX w. wyrabiano tu sukno — potem przemysł tkacki upadł. Jako miasto istnieje Mik. dopiero od r. 1722 — przedtem były wsia. Miasteczko to małe, napół wieś, a Mazurzy brak szacunku do niego wyrazili w przysłowiu „Mikolajki, to bajki, ale Oryesz to miasto“. Domy miasteczka ciągną się na przestrzeni 1 km. wzdłuż jeziora —



Mikolajki

część miasta na drugim brzegu jeziora nosi nazwę Kozłowo (Karlsbol), a do r. 1722 była odrębną gminą. Malownicze położenie zyskało Mik. u Niemców nazwę „Mazurskiej Wenecji“. Główną osobliwością miasta jest kościół, którego wysoka wieża rzuca się zdale w oczy. Wieżę dobudowano w r. 1880 — sam kościół pochodzi z r. 1842 i posiada artystyczne wnętrze zbud. wedle planu Schinkla. Nad środkową nawą kasetonowane sklepienie boczowe, oparte na doryckich słupach, nad nawami bocznymi płaskie pulapy drewniane. Jego proboszczami byli

w dawnych wiekach sami Polacy, a portrety dwóch z nich, ks. Wojciecha Peszarowskiego herbu Pomian († 1696) i ks. Kowalewskiego († 1725) wiszą w kościele. Na portrecie tego ostatniego polski wiersz, w którym jest nazwany „Pruskim Hlo-bem”. W skarbcu kielich z r. 1777 fundacji Marii Kozłowskiej. Brzegi jeziora łączą dwa mosty kolejowy, 147 m. długi na 6 filarach oparty, i cokolwiek krótszy most drogowy. Niegdyś drewniany, przed wojną zastąpiony został kamieniem, który jednak w sierpniu 1914 r. Niemcy, uciekając przed Rosjanami, wysadzili w powietrze, a który odbudowany dotychczas nie został. Przy wysadzeniu mostów wyłuczały w powietrze wszystkie szyby w kościele, a szereg domów uszkodziły spadające kamienie. Najładniejszy widok na miasto i jezioro z wzgórza na zachodnim brzegu jeziora, na południe od Kozłowa.

Najpiękniejszą wycieczką z Mikołajek jest wycieczka parowcem na Jezioro Mazurskie, a parowce kursują stąd w trzech kierunkach: do Rucian, Rynu i Lecu. Nadto można robić łodziami zagłowiemi i motorowemi bliższe wycieczki po jeziorze Tałty, oraz dalszą na jezioro Śniardwy (p. str. 55). Najpopularniejsze wycieczki łodziami są na północ do Olszowego Rogu (3 km.) i na południe do Kulinowa (3 km.) — do każdej z tych miejscowości można też dojść pieszo. Olszowy Róg (Kaiserhöhe), jest to zalesione, 155 m. wys. wzgórze, wznoszące się stromo nad jeziorem Tałtowskim. Widok z niego jest bardzo piękny, urozmaicony i rozległy, na leżące u stóp jezioro Tałty, które widać stąd w całej rozciągłości, ogromne jezioro Śniardwy, wiele mniejszych jezior, oraz szereg miast i wsi, aż po puszcę Jańsborską. Przed wojną mieli Niemcy zamiar wznieść na tem wzgórzu wieżę Bismarka. Wycieczka ta jest ciekawą i dla przyrodników, gdyż na Olszowym Rogu rośnie wiele rzadkich roślin.

Kulinowo (Kulinowen) jest to małe letnisko o kilku willach, położone na zachodnim brzegu jeziora Tałtowskiego, na przeciw wylotu jeziora Śniardwy. Wycieczkę należy zrobić w ten sposób, żeby przyjść tu z Mikołajek pieszo (4 km.), a powrócić łodzią lub parowcem. Pieszą drogą prowadzi od restauracji Podkowy za mostem na południe, za łolwarkiem Kozłów skręcamy znów na lewo, i mijamy stojącą na skraju lasu strzelnicę (Schützengplatz, 2 km. od Młk.). Jest to częsty punkt wycieczek miłośników Młk. i turystów, znajduje się tu kilka parkowych ścieżek i pomnik zabiłcyłca por. Pranga. Idąc dalej na wschód wychodzimy nad jezioro; do Kulinowa prowadzi łądy zaopatrzone w ławeczki ścieżka, wznosząca się na szereg wzgórz nad jeziorem, skąd ładny widok na miasto i jezioro, położone na przeciwnym brzegu łolwarki Schöenberg

i Dybowo, a z najwyższego wzniesienia także na jeziora Śniardwy i Łuknafske. Kulinowo leży w sąsiedztwie ogromnych lasów (Puszcza Jaśborska), w których liczne drogi jezdne umożliwiają bliższe i dalsze przechadzki. Z pagórków „Trzej Cesarze” (Drei Kaiser), 1 km. na pld.-wsch. po drodze do Wierzby, piękny i rozległy widok, szczególnie w kierunku wschodnim, gdzie widać w całej długości Jezioro Śniardwy, wyglądające jak morze.



Jezioro Gardyńskie

W kierunku wschodnim prowadzi z Nikołajek droga do Łuknafna (Luknainen, 4 km.) nad jeziorem tejże nazwy, nad którym gnieździ się mnóstwo wodnego ptactwa. Na jego brzegu stoi wspaniała lipa. Przesmyk oddzielający oba jeziora był w zimie 1914—15 r. silnie ufortyfikowany, od zachodu były okopy pruskie, od wschodu rosyjskie. Z łowiska Dybowo (Diebowen) stojącego na wyżynie między trzema jeziorami piękny widok na jezioro Śniardwy, Tałty i Beldarskie.

Nikolajki są też dogodnym punktem wyjścia wycieczki (16 km.) przez północną część Jaśborskiej Puszczy (p. str. 101) do Staraj Uky, Droga wiodzie w pld.-zach. kierunku do mostu

Młynek (6 km.), skąd skręca się w lewo wzdłuż rzeczki i po kilku minutach dochodzi do najpiękniejszego w tej części puszczy Jeziora Gardyńskiego (Gardensee, 14 km.²) otoczonego lasem mieszanym i łąkami, na których jest reprezentowaną cała flora mazurska. Na wschodnim brzegu stoi wieża widokowa, oraz zakryty cokołowiek domek myśliwski, zwany kłauzją św. Huberta. Idąc dalej wzdłuż wysokiego brzegu zachodniego jeziora, a potem wzdłuż rzeki Krutyny, która wpada do jeziora, dochodzimy (3 km.) do ładnie nad jeziorkiem Skok położonej wioski Bobrowki, skąd prowadzi droga jezdną do Starej Ukty (p. niżej). Na jezioro Gardyńskie można się też z Mikołajek dostać łodzią, dojeżdżając jeziorem Beldafńskim do letniej nad niem wioski Iznory, a stąd Czarną Rzeką przez esowato wygięte Jezioro Jezewskie i zatokę Malinówkę. W lasach pod Mikołajkami odbyło się w r. 1698 polowanie Augusta II i Fryderyka III, na którym ubito 400 łosów. Dzisiaj te zwierzęta na Mazurach są już wytępione, a reszta ich pozostała jeszcze na Litwie Pruskiej, w dełcie Niemna.

Za Mikołajkami przekracza pociąg po długim (150 m.) 6 m. wysokim moście jezioro Tałty i idzie na zachód, mając po południowej stronie skraj lasów Jajłborskiej Puszczy.

Zelwagi (Selbongen, 65 km.) wioska mazurska na wschodnim brzegu jeziora Inuleckiego (Inulzen See, 17 km.²). Jest to typowe jezioro łowcowe.

Baranowo (Baranowen, 75 km.) wioska mazurska z kościołem z r. 1909, malowniczo położonym na wzgórku — jest to naśladownictwo kościołów barokowych południowych Niemiec.

Koszeño (Kossowen, 80 km.) dworzec leży na przesmyku między jeziorami Jukst (Jutsee, 3 km.² pow.) i Probarck (Proberg See, 18 km.² pow.). Nad brzegami pierwszego z nich, które ma 6 km. długości, leżą mazurskie wsie Czerwunki, Zawady, Śniadowy i Muntowy, nad drugim Stary i Nowy Probarck (Proberg). Na wschodnim brzegu jeziora Jukst leży najwyższe wzgórze okolicy 213 m. n. m.

Ządzibork (Sensburg, 87 km.). Dworzec, który jest punktem węzłowym czterech linii kolejowych, leży 2 km. na północny wschód od miasta. Hotele: „Masovia”, „Deutsches Haus” i „Skrodzki”. Ządzibork jest miastem powiatowym o 6.200 m. w tym 1000 Polaków, położonym malowniczo na długim grzbiecie nad jeziorem Czos, a został założony ok. r. 1400, przez w. mistrza Konrada Jungingen. W r. 1519 został Ządzibork złączony w czasie ostatniej wojny Krzyżaków z Polską. Najlepiej przedstawia się miasto, z wieży widokowej, zw. Wieżą Bismarcka, która w pośród małego parku stoi na wzgórku na półn. od dworca. Widzieć stąd miasto, dziesięć jezior i okolice

w znacznym promieniu. Obok więzy pomnik wojenny z roku 1870—71. Osobliwością przyrodniczą jest leżący u stóp więzy kociołek *południowy* (Kessel), charakterystyczne zagłębienie terenu, na dnie którego zachowały się rzadkie rośliny. Z rynku, zabudowanego jedno i dwupiętrowymi kamienicami, przy którym stoi ratusz, widać ku południowi ul. Warszawska (Warschauerstrasse). Na jej końcu stoją ogromne, nowoczesne kasarnie. Ku północy zaś widać ul. Królewska (Königsbergerstrasse), na której końcu, nad jeziorem, stoi monumentalny gmach starostwa (Kreisamt) w stylu holenderskiego renesansu, przypominający gmachy Gdańskie. Kościółów posiada Żądzbork dwa: ewangelicki, zbudowany w r. 1734 z ceglą czworoboczną wieżą, niedaleko brzegu jeziora, oraz katolicki, św. Wojciecha, ceglany gotyk z r. 1861, naśladujący wyglądem stare kościoły krzyżackie. Koło kościoła ewangelickiego rośnie dąb pokoju z r. 1871. W kościele nowy ołtarz i kazalnica, nad chrzcielnicą krucyfiks z XVIII w. Organy rokokowe. Na wschodniej ścianie tablica pamiątkowa dla Mazurów Bronikowskiego i Radolfskiego, którzy zdobyli odznaczenia w bitwie pod Liebarkiem w r. 1807. W jezioro wysuwa się półwysp Tisoli, ku któremu prowadzi aldea aleja wierzbowe.

* Okolice Żądzborka są bardzo malownicze, a położenie miasta uchodzi za jedno z piękniejszych na Mazurach. U jego stóp leży duże, mające kilka odnóg jezioro Czos (Czosssee, 26 km.²), od północy wąski przesmyk odgradza go od 7 km. długiego jeziora Juno (Junosee, 36 km.², 132 m. n. m.). Obydwa są krajobrazowo dość urozmaicone, mają brzegi pagórkowate, miejscami zalesione, liczne półwyspy i zatoki. Na wschodnim brzegu jeziora grodzisko, zwane zamkową górą. Z epoki przedhistorycznej pochodzi także 1 1/2 km. długi wał z Żądzborka do Marciszowa. Ulubionem miejscem przechadzek mieszkańców Żądzborka jest położony 1 km. na północ przy gościńcu do Rastemborka lasek miejski z kurhanem „Waldheilm“, gdzie urządzone w ostatnich czasach małe lotnisko, oświetlone elektrycznie i mające wodociąg. Lasek miejski posiada ładne sosny, jodły, dęby i buki, od strony zachodniej przytyka do jeziora Juno, gdzie urządzone łazienki dla kąpielі rzecznych, od wschodniej do idyllicznie wśród lasu położonego jeziora Czarnego (Czarna See), gdzie są łodzie do użytku gości. Wschodni brzeg jeziora jest pagórkowaty — wśród sosnowego lasu ciągnie się tu daleko od jeziora wąwóz błazniony (Ephenschlucht), dzięki i romantyczny o stromych brzegach, w którym leży mchem zarosły głaz erotyczny. Na wzniesieniu między obu jeziorami, które Niemcy nazwali Arnimshöhe, stoi wieża widokowa, skąd można się dobrze zorientować w położeniu

okolicznych wiosek, jezior i wzgórz. Na południe od Jeziora Czarnego wśród pól ciągnie się dzięki kamiennej jar (Steinschlucht).

Interesującą jest także przechadzka do Polskiej Doliny (Polschendorfer Schlucht), która ciągnie się wzdłuż potoczku, wpadającego do jeziora Juno na półn.-zach. od Żądzborka. W pewnej odległości od jeziora zarosłe szpilkowym lasem brzozy doliny tak się zbliżają, że tworzą wąwóz 30–40 m. głęboki. Jego osobliwością jest bujna i oryginalna flora, która na przestrzeni 1 km. wykazuje 264 gatunków roślin, przeważnie kwiatów leśnych. Nazwa doliny pochodzi od leżącej na wschodnim brzegu jeziora Juno Polskiej Wsi (przedtem Polnisch Dorf, teraz Polschendorf), dziś już podobnie jak cała okolica na północ od Żądzborka napół zgermanizowanej. Przez Polską Wsie biegnie gościniec z Żądzborka do Warpun, przecinając pagórkowatą i leśną okolicę. Na północ w Głazewie (Glesöwen) wznosi się najwyższe wzgórze okolicy 212 m. n. m. Koło Polskiej Wsi zachował się wał obronny z czasów krzyżackich.

Dalsze wycieczki do Zorkwilt i Szestna, p. niżej.

Powiat Żądzborski należy do tych, gdzie germanizacja w XIX w. poczyniła wielkie postępy, redukując w czasie od r. 1825 do 1910 żywioł polski z 86³/₁₀ do 47³/₁₀. W szczególności niemieckimi są miasta Żądzbork i Ryn, kilka wsi na północ od Żądzborka, Szestno i kilka wsi w północnej części powiatu koło Bożego i w zachodniej koło Rozog, germanizują się okolice Żądzborka, oraz od północy, wzdłuż granicy powiatu rastemborskiego. Żywioł polski trzyma się natomiast silnie w południowej, zalesionej części powiatu.

II. ELK — MUKŁANY — ŻĄDZBORK

Odległość 104 km. Jest to przedłużenie linii Gózdap-Elk (p. str. 83), której jako kolej wojakowa biegnie wzdłuż dawnej granicy prusko-rosyjskiej. Linja do Rucian została otwarta w r. 1883, z Rucian do Żądzborka w r. 1898. Linja ta na całej długości przecina okolicę z ogromną większością polską. Stacje:

Szyba (Sybba, 2 km.) p. wyżej str. 94.

Nowa Wieś (Neuendorf, 11 km.) wieś mazurska nad Łęgiem o 900 m. Na wschód rozległe bagna, a za nimi lasy Barańskie (p. str. 94). W przeciwnym zaś kierunku, na półn.-zachód leży pasmo wzgórz najbardziej malowniczych w okolicy Elku. Wiedzie ku nim droga przez wieś Żarejki (Sarejken), 3 km. od dworca w Nowej Wsi, lub przez wieś Afłki

(Monken, 3.5 km.) gdzie się znajduje gospoda Erdta. Między niemi leży najwyższe wzgórze okolic Elku * Mączna Góra (Monker Berg, 188 m.) zwane też popularnie Satroc. Ze szczytu, na którym rośnie samotna brzoza, ładny i rozległy widok na szereg wsi, jezior (doskonale widać Elk z jeziorem), gór, (na północy widać Szarską górę) i lasów. Po stronie południowej widać leżące za kordonem miasteczko Grajewo i sporo wydmy piaszczystych w jego okolicy. Ze szczytu wskazanym jest dalszy spacer przez szczyt *Komeltha*, wieś *Mączne* (Monchen), cmentarz Sarejski i wieś Sarek (Sarken) na wzgórze *Buneltha*, położone 2 km. dalej ku północy. Widok stąd o tyle odmienny, że jesteśmy znacznie bliżej Elku, a u stóp góry leżą jeziora Sareckie (Sarken See), a za nimi Łuckie. Stąd przez wioskę Chrościele, położoną między temi jeziorami powrócić można wprost do Elku (6 km.), na południe do Nowej Wsi (4 km.) lub też na północ na dworzec kolejowy w Bartoszach (4 km.)

Bajtkowo (Baltkownen, 16 km.) wioska z wysmukłym kościołem, malowniczo położona między jeziorem tej nazwy (0.7 km.²), a wznoszącą się na zachodzie Górą Zamkową (Fichtenberg), na której niegdyś stał jakiś zamek, czy też znajdowało się grodzisko. W kierunku półn.-wschod., wśród wiosek mazurskich, o bardzo osobliwych nazwach, świadczących o dobrym humorze ich autora, leżą jeziora *Złoty* (Söder See 1.9 km.²) i *Lipieńskie* (2.4 km.²) p. str. 104. Na południe od tych jezior leży wioska *Ostranki*, niegdyś własność Błońskich i Czachofskich. 7 km. na południe leży wieś *Wielki Rożyński* (Gr. Rosinsko) o 600 m. widoczna zdala. Kościół murowany z wysocką wieżą zastąpił w r. 1894 rozehrany drewniany słony kryty kościółek, który wedle podania znajdujący się w nim cudowny obraz św. Erazma zachował od zniszczenia przez Tatarów, w r. 1656. Ze starego pozostał w nim ołtarz barokowy z r. 1667, kazalnica z r. 1687, portret pastora Molitora z r. 1682 i rzeźbione ławki z r. 1717 z polskim napisem. W okolicy Rożyńska leżą niezbyt malownicze jeziora: na wschód *Dybowskié* (1.5 km.²) i na południe wśród lasów przeszło 5 km. długie, a wąskie jezioro *Borowe* (Borowy See 2.2 km.²).

Pogorzela (Brennen, 22 km.). Na północ rozległe łąki i lasy. Drygały (Drygallen, 27 km.) ziemczone miasteczko o 900 m., założone w r. 1438 przez Marcina Drygała. Najokazalsze domy grupują się koło kościoła, ozdobionego wieżą z barokowym hełmem, który zbudowano w r. 1732. Ołtarz barokowy połączony z kazalnica. Dwa ładne barokowe mosiężne lichtarze. Dwa razy do roku jarmarki na konie i bydło. W kierunku półn.-wschodnim biegnie gościniec do Orzesza (18 km.), który przecina w całej długości Grądkowskie lasy.

Biała (Bialla, 36 km.) miasteczko o 2.000 m., z których większość przyznaje się do narodowości niemieckiej. Założona w r. 1428 jako wieś, w r. 1722 otrzymała prawo miejskie. Charakter miasteczka napół rolniczy — osobliwości brak. W r. 1656 spalił Tatarzy Białą, oraz okoliczne wsie. Drygały, Razyńsk i Rumisko. Na środku rynku ratusz. Kościół z r. 1763, wieżę dobudowano w r. 1832 wedle projektu Schinkla. Ma ona 23 m. wysokości. Ołtarz połączony z kazalnica barokowy. Koło niego grobowiec pastora Drygałskiego († 1710 na dżumę) z długim łacińskim napisem. Koło wejścia do zakrytych grobowiec gen. Kalla. W zakrytych portret pastora Szumińskiego († 1773). Okolica mało urozmaicona — pola pędzne, płaszczyste i kamieniste. Najbliższe piaski koło Rud (Rudden) i Lissu (Lissen). Na północ rozległe łąki z wielkimi pokładami torfu, osuszone niedawno. Miały one być niegdyś jeziorem, wśród którego na wyspie leżała wieś Oblawa, a na innej wyspie stał zamek starych Prusaków.

W kierunku południ-wschodnim biegnie gościniec do leżącego w Polsce miasteczka Szczuczyn (16 km.). Leżąca na granicy wioska Świdry (Schwidren, 10 km.), którejdy za rosyjskich czasów przemycano do Królestwa sporo wódki, była punktem wkroczenia wojsk rosyjskich na Mazury natychmiast po wybuchu wojny, 2 sierpnia 1914 r., przyczem Rosjanie dla postrachu rozstrzelali kilkudziesięciu mieszkańców.

8 km. na połud-zachód od Białej, leży w dolinie wśród wzgórz, dochodzących do 180 m. wys. malowniczo nad jeziorem położona wioska Rumisko o 470 m. Nad domami i ogrodami góruje wieża kościoła, zbudowanego z kamienia. Odnowiono go po pożarze w r. 1852, wieżę dodano w r. 1874. Ołtarz pozostał z poprzedniego kościoła z r. 1640, barokowy, również kazalnica. W rogu kościoła portret pastora Pawła Trentowskiego z żoną i siedmiorgiem dzieci, którzy w r. 1710 pomarli na dżumę, jednego dnia (9 stycznia).

Kaliszki (Kallischken, 42 km.). Na zachód wzgórza Owca Góra, na północ rozległe torfowiska.

Guty (Guten, 42 km.) mazurska wioska zwana też Ciątkie, w bezpośrednim sąsiedztwie ogromnych łąk bagnistych t. zw. Pisaniskich (Pissawoda Wiesen) mających 25 km.² obszaru.

Jantbork (Johannisburg, 55 km.) p. wyżej str. 99. W dalszym ciągu wkracza pociąg w obszar Jantborskiej Puszczy (p. str. 101), w obrębie której leżą następne cztery stacje, (Szeroki Bór, Ruciany, Ukta i Kologieny), przecinając ją na przestrzeni 30 km. w całej szerokości, ze wschodu na zachód.

Szeroki Bór (Breitenheide, 63 km.) przystanek leżący samotnie wśród lasów. Można stąd zrobić dwie wycieczki

w piękne lasy Jaśńborskiej Puszczy, na południe do Wiertła (p. str. 101), oraz na północ przez jezioro Jagodzińskie (Jagodschin See) obfitujące w zatoki i otoczone dookoła lasami, do Niedźwiedziego Rogu (Bärenwinkel), na południowym brzegu jeziora Śniardwy. Ładny stąd widok na jezioro, imponujące ogromem i na leżące na wprost wyspy Łecką i Czarcią. Droga ta (10 km.) skręca od gościńca kilkaset metrów na zachód od przystanku — dalej w lesie dla orientacji potrzebny jest kompas i dokładna mapa, gdyż często skręcają na obydwie strony boczne drogi, a brak drogowiskazów. Z Niedźwiedziego Rogu, aby nie wracać tą samą drogą, należy zpowrotem obrać drogę biegnącą w południowo-wschodnim kierunku wzdłuż jeziora Warnold przez otoczoną lasami wioskę Wejsuny (Weissuhnen) do Rucian (12 km.). Nazwa Niedźwiedziego Rogu wskazuje, że niegdyś w puszczy Jaśńborskiej były niedźwiedzie — dziś są one już wytępione, a ostatniego z nich ubito w r. 1804. W ostatnich czasach las na Niedźwiedzim Rogu wycięto. Wzdłuż jeziora 2 km. długi pas kamieni.

Ruciany (Rudczany, 71 km.) ważna stacja węzłowa linii do Elbu, Żądźborku i Szczytna, położona wśród lasów. Dopiero dzięki stacji kolejowej wyrosła ta miejscowość ze zwykłej leśniczówki na uczęszczane letnisko z jednej, a centrum przemysłu leśnego Jaśńborskiej Puszczy z drugiej strony. Frekwencja letników rosła przed wojną z roku na rok — istniało tu kilkanaście willi prywatnych, oraz długi dworzec gościnny (Ruhhaus) Siegemunda z restauracją i 30 pokojami, gdzie też były ubikacje dla wycieczek zbiorowych. Co prawda ciśnie letniska silnie zakłócało sąsiedztwo pięciu ogromnych tartaków, suszarni nasion leśnych i smolarni, które przerabiały drzewo z Puszczy Jaśńborskiej, ściągane tu za pośrednictwem jezior i kanałów. W ostatnich latach przed wojną przerabiały one rocznie 35.000 m.³ drzewa. W dniu wybuchu wojny, 1 sierpnia 1914 r., Niemcy bojąc się, żeby ogromne składy drzewa i tartaki nie oddały przysługi wkraczającym Rosjanom, spalili je, a mosty wysadzili w powietrze. Zostały one jednak później odbudowane. W czasie walk na Mazurach odegrały Ruciany wybitną rolę. Szczególnie gorące walki toczyły się tu w pobliżu listopada 1914 r., oraz w dniach 7—9 lutego 1915 r., kiedy w tym miejscu przełamano front rosyjski. W czasie walk silnie ucierpiało miejscowość i sąsiednie lasy.

Do Rucian dochodzą też parowce z Lecu (p. str. 56), a przystań znajduje się obok dworca przy kanale. Z mostu na gościńcu ładny widok na kanał i leżące za nim jezioro Dolne. Najważniejsze wycieczki z Rucian to wycieczki łodziami na jezioro Dolne (p. str. 56), a potem przechadzki po ogrom-

nych lasach i wzdłuż licznych jezior. Na północ od dworca droga do Guzianki (Gusianka, 18 km.) malowniczo położonej wioski na wzgórzu między trzema jeziorami (p. str. 56). Przed wioską zbacza w lewo droga, biegnie zachodnim brzegiem jeziora Beldańskiego do wioski Orłowo, gdzie znajduje się skromna gospoda (4 km.). Po drodze mija się nad jeziorem



Kanal w Hicisnach

dwa stare dęby Królewskie (Königsseichen), pod którymi niegdyś obozował w namiocie Fryderyk Wilhelm IV. Ładny stąd widok na jezioro. Większy z nich ma 444 m. obwodu. W okolicy kilka łodzi. 2 km. na południe prowadzi ładna droga (po drodze ciekawa sosna w kształcie liry) do pięknego na wysokim brzegu jeziora Dolnego położonej wioski Nidy (Nieden) o 520 mieszkańcach. Szczególnie malowniczo przedstawia się budynek szkolny, ocieniony przez ogromny klon. Nad jeziorem willa niemieckiego malarza Strobla.

Z Guzianki można zrobić wycieczkę na północ (6 km.) do malutkich wiosek rosyjskich Filipinów, Płasków (Plasken) i Onufryjewa (Onufriyowen), ukrytych w lasach między jeziorem Beldańskim a Warnold. Na północ od Onufryjewa znajduje się w lesie klasztor Filipinów. Powrót wskazany przez Wejsuny, malowniczo położone nad jeziorem tej samej nazwy. Stąd można zrobić dalszą wycieczkę do Niedźwiedzięgo Rogu (p. wyżej).

Najbardziej polecenia godną jest wycieczka do Krutyn (p. str. 120), oraz wycieczka łodzią na jezioro Dolne (18 km.) aż do jego końca (3 godz.) w Jaśkowie (p. str. 102). Ładna i urozmaicona, ale męcząca ze względu na piaszczystą drogę, jest też wycieczka brzegiem jeziora Dolnego do wsi Kurwi

(13,5 km.). Droga wiedzie przez wieś Nidy pod willą Strobla, skąd ładny widok na jezioro i rozrzucone wyspy. Na pocztku lasu przy szlupie 19 porzucamy drogę jezdnią, która oddala się od jeziora i koło drogowskazu z napisem „Nach Plaskiróg” skręcamy w lewo. Plaski Róg jest to nisko położona łądowia drzewa. Z pod okazałego dębu ładny widok na jezioro i wyspy. Dalej wiedzie ścieżka brzegiem jeziora — po drodze kolosalne krzaki jałowca, prawdziwa osobliwość przyrodnicza.

Za łądowią Pranie (widok!) skręca ścieżka w las na jezdnią drogę, która wiedzie obok łądnicówki Pranie (Seehorst) i wioski Piecok (albo Krzyż, niem. Hirschgagen lub Kreutzofen) do położonych nad Jeziorem Zmordój (Samordej See) stanowiskiem jednego jeziora Dolnego, Wielkiej i Małej Kurwi (Gr. i Kl. Kurwie), typowych łądnych włości wśród piaszków i puszczy. Klimat jest tu wyjątkowo zimny, a wedle zapisów znajdującej się tu stacji meteorologicznej prócz pierwszej połowy sierpnia żaden miesiąc nie jest wolny od mrozów. Na tej drodze mamy sporobność podziwiać stare partie lasu, o sosnach olbrzymiej wysokości. Wsie leżące na południe od jeziora Dolnego jak Przerost (Przyroscheln), Kurwie, Piecok należą do najseledniejszych na Mazurach. Lotne piaski, prócz rzadkiego zytu nie dają żadnego plonu, a łądza była w swoim czasie tak wielką, że jedna z wsi, Wielki Las (Wielgils) musiała się w XIX w. przenieść w inną okolicę z powodu całkowitego wyjąłowienia gruntów.

Stara Ukta (Alt Ukta, 77 km.). Dworzec 1 km. od miasteczka — z powodu ożywionego ruchu turystycznego są tu trzy hotele Fischera, Schwandta i Wietreka. Miasteczko, które z przysiódkami liczy do 1.200 m. (w połowie Niemców) stanowi z okolicznymi wsiami jak gdyby część wśród lasów Puszczy Jaskborskiej. Kościół z 1846 r., murowany stoi na wzgórk — obok drewniana drwonica. W ołtarzu obraz Muziana „Złożenie do Grobu”, własność Muzeum Sztuk Pięknych w Berlinie. 2 km. na połud.-zachód wzgórze Zamczerek, gdzie wykopują przedhistoryczne urny i broń. Najlepszy widok na miasto od południa z drogi do Wejnowa.

Głównym celem wycieczek do Ukty jest zwiedzenie leżących w sąsiedztwie osad Fillipińców, sekty rosyjskich staro-wierców. Są to potomkowie starowierców z nad Morza Białego, którzy ok. r. 1700 posiadali tam klasztor, założony przez Filipa Pustelnika. Część ich wyemigrowała potem do gubernii Łomżyńskiej, a w latach 1823—32 chroniąc się przed przesławdowaniem religijnem i walkami powstańczymi w liczbie ok. 500 osób przesiedlili się na Mazury. Jest ich do 1.200 głów — mimo ucisku germanizacyjnego, jaki wywierał na nich rząd pruski,

trzymają się twardo swej wiary, narodowości, nawet stroju, sposobu czesania włosów, sławiania chat — ich wsie przedstawią typ odmienny, a dla niemieckich ilustrów, na których słowo „Russen“ wywarło wpływ magiczny, były osobliwością pierwszego rzędu. Dla Polaków, którym nie są nowości Rosjanie, ani prawosławne nabożeństwa, są straszką znacznie mniejszą. Do wojny francusko-pruskiej posiadali własne rosyjskie szkoły, potem Bismarck skasował je i wprowadził wyłącznie niemieckie. Wiele Filipinów pożeniło się z Mazurkami — tych dzieci są ewangelickie, mówią po polsku i po niemiecku,



Wiosna, Filipini

a rosyjskiego języka już nie znają. W szczególności zamieszkują Filipini, którzy w całych Prusach Książących trudnią się handlem owoców, leżącą na południe od Ukty (3 km.) wieś Wejnauo (Eckertsdorf) o 480 mieszk., oraz leżące w sąsiedztwie małe osady: Zamczerek (Schlösschen), Osinlak (Fedorowalde), Piotrowo (Peterhain), Duże Świątyni (Schönfeld), gdzie jest cerkiew filalna, Wólka (Dietrichwalde), gdzie odkryto groby z czasów cesarstwa rzymskiego, i wysunięte na północ od Rucian Onufryjowo (Onufriegen) i Piaski (Piasken). Ich drewniane domy, czysto utrzymane, mają w ogród-

kach i oknach wiele kwiatów. W Wojnowie jest bardzo niepokładna cerkiew z osobno stojącą dzwonnica. Połowa wsi jest Mazurska — wójt Mazur. Ma tu siedzibę proboszcz starowierców. 1 km. na południe od wsi, na wzgórzu nad jeziorem Dusz (Dussee) stoi główny cel wycieczek niemieckich w te strony — żeński klasztor Fillpotten, z małą, nędznie urządzonej i pozbawionej cech artystycznych cerkiewką. Jej odwiedzenie wskazane chyba tylko dla osób, które nie miały sposobności widzieć nabożeństwa prawosławnego. Między



Jeziorek Dusz i klasztor Fillpotten

klasztorem a wsią leży 4 m. szeroki i 3 m. długi blok granityczny, pęknięty na dwie części, w rozpadlinie między którymi rośnie potężna lipa, o której Niemcy sądzili, że wyrosła z pod kamienia i rozłupała go na dwoje. Obwołana w ten sposób za osobliwość przyrodniczą, cieszyła się wielką popularnością, a że kora jej w całej wysokości pokryta była podpisami turystów, więc drzewo wyglądało jak tabuowana. W roku 1904 obalili ją wicher. — 2 km. na południe od klasztoru wśród lasów leży małe jezioro Skarb (Skarp See), po drodze wielokrotne echo. Powrócić ślad można gościńcem do Rucian (7 km.).

*Krutynia (Krutinsen, 84 km.) dworzec wśród lasów niedaleko leśniczówki Kologjany — punkt wyjścia najpiękniejszej z wycieczek na Mazurach, za jaki uważają przejażdżkę łodzią po rzece Krutyni. Kto chce jednak być pewnym łodzi, musi je poprzedniego dnia zamówić telefonicznie w jednym z miejscowych hoteli, których jest trzy: Soecknicka (tel. Alt Uke nr. 5), Rodego (tel. poczta w Krutyni) i Schrottera (tel. dlt.). Pierwszy ma 10 łodzi do dyspozycji, drugi jedną, trzeci dwie. Niedaleko stacji zbiera z godłosem między słupami



Krutynia

km. 62-4 i 62-5 znaczone ścieżka leśna na południe, którą w 20 minut dochodzimy nad jezioro Krutyniskie (Krutinnasse), otoczone dookoła lasem liściastym. Tutaj obok restauracji Mazurska zaczyna się *podróż łodzią. Wkrótce łódź opuszcza jezioro i wyjeżdża w rzekę Krutynię (Krutinnassuss) — którą płynie się 2 km. w dół do wioski Krutyni, a podróż ta trwa pół godziny. Partję tę doskonały znawca Mazur, dr. Zweck, w swej monografii Mazur opisuje nie tylko jako najpiękniejszy zakątek Mazur, ale całych Prus Książęcych. Niechaj więc miłośnicy w tych stronach, nie zaniedbają odbyć tej wycieczki.

Łódź płynie krętą i spokojną rzeką — a ogromne drzewa liściaste, których korony stykają się nad wodą, a gąbzie spadają do rzeki, tworzą wspaniałą allanę nad głowami jadących. Majestatyczną ciszę przerywa jedynie śpiew ptaków i plask wiosel. Dla wycieczki należy wybierać dnie słoneczne, gdyż w dzień pochmurny traci ona wiele na uroku. Przy końcu drogi pojawiają się zamiast drzew liściastych sosny, następnie widok się odsłania, ukazuje się wieś Krutynia i most, którym koczury się jazda. Ze wsi, która oddalona jest 3 km. od dworca kolejowego, prowadzi w kierunku zachodnim przez most spacer przez wspaniały las, obok nadleśnictwa, nad wysoki brzeg dużego jeziora Mokrego (Muckensee, 7·7 km.², 126 m. n. m.), które jest godne zwiedzenia nie tylko ze względu na swą wielkość, ale i piękność położenia. W półn.-wschodnim rogu wypływa z niego rzeka Krutynia, — u jej wypływu znajduje się mostek, skąd w 15 min. można wrócić na dworzec w Krutyni (1·5 km.). Przed wojną zaczęto tu budować słuzę, aby podnieść poziom wody w jeziorze, które miało służyć za zbiornik wód do projektowanych kanałów mazurskich.

Następna stacja Piecki (Pitschendorf, 92 km.) leży na zachodnim krańcu Juchthorskiej Puszczy — znajdują się tu trzy wielkie tartaki. Dworzec leży 1 km. na północ od wsi — po drodze łąki, gdzie niegdyś istniało osuszone już jezioro Wągiel. Wieś przywieńcie zabudowana ma 900 m. w większości Niemców. Natomiast wieś leżąca na zachód i południe są czysto polskie — jest to polski kąt powiatu radziborskiego. — 4 km. na południe leży miasteczko Nawłady (Aweyden) o 750 m. dobrze zabudowane. Założono je w r. 1397 — a zabytkiem z doby krzyżackiej jest kościół w założeniu gotycki, ze schodkowym przyczółkiem fasady, podczas gdy zakrystja później dobudowana ma przyczółek barokowy. Wieża gotycka jest tylko w dolnej części kamenna — górna część jest drewniana, a całość zakończona berstyłowem hełmem z r. 1687. Kościół podlegał w późniejszych epokach rozmaitym przeróbkom, które poczęły zatężyć styl pierwotny. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest późnogotycki, poświęcony "Kniech", pochodzący jeszcze z czasów katolickich, a dedykowany św. Barbarze. Jego stopy zdobią doskonałe grawury z ornamentem roślinnym. Na południe od miasteczka jezioro Nawładzkie (Aweyden See), powyginane na liczne zatoki. Leży ono na poziomie 133 m. n. m. posiada obszar 261 km.², znaczną głębokość (31 m.), a jego wody odznaczają się nadzwyczajną przejrzystością (widac dno w głębokości 6 m.).

Na zachód od dworca w Pieckach wieszcie gościniec do odległej 7 km. wsi Dłuskie (Langendorf). Po drodze okrąża

południowy koniec 6 km. długiego, nie mającego żadnego widocznego odpływu Jeziora Krzywego (Krummendorfer See, 1·6 km.² pow.). Dłuwiec położony na wschodnim brzegu jeziora tej samej nazwy (Langendorfer See, 1·2 km.²) leży w okolicy bogatej w większe i mniejsze jeziora. Największym z nich jest położone na południe Jezioro Białe (Weiss See, 3·7 km.²) o brzegach zarosłych szuwarem i kilku zalesionych wyspach. Jezioro Dłuwieckie ma brzegi wyższe, lecz mało urozmaicone, bo bezleśne. Na zachód od jezior lasy Gajnowskie i Rozłowskie.

Koło dworca w Pleckach zaczyna się wąski a długi pas jezior Ządzborskich, biegnących jedno za drugim 35 km. długim pasem aż do Św. Lipki. Widać je na prawo z okien wagonu.

Wierzbowo (Wiersbau, 97 km.) wioska mazurska na południowym brzegu jeziora tejże nazwy (1·05 km.²), które charakterem przypomina jezioro Czarn. Koło wsi wznosi się 208 m. n. m. najwyższe w okolicy. Na południe znacznie większe i bardzo malownicze Jezioro Wąglie (Gr. Wongel See), 5 km. długie. 3 km. na zachód wioska Krzywe (Krummendorf) nad jeziorem tejże nazwy o obszarze 1·61 km.² i głębokości 22·5 m. Okolica typowa dla moreny lodowcowej z licznymi kociołkami.

Ządzbork (Sensburg, 104 km.) p. wyżej str. 110.

II. ZĄDZBORK — RASTENBORK — RYN

Są to kolejki wąskotorowe zbudowane w r. 1891, z których pierwsza (Ządzbork-Rastembork) ma 30 km., druga (Rastembork-Ryn) 27 km. długości. Ich punktem węzłowym jest stacja Reinsdorf. Okolica zgermanizowana.

Z Ządzborka wychodzi kolejka z dworca głównego, okrąży miasto od wschodu, poczem zatrzymuje się na przystanku opodal starostwa, który jest bliższym miasta, niż dworzec główny.

Dalej zwraca się ku północy, a niedaleko Jeziora Czarnego (p. str. 111) leży przystanek Młynek (Mühlental, 3 km.) Następnie:

Popowo (Plaßendorf, 5 km.) w większości niemiecka wioska na pld. brzegu Jeziora Zaleń (Saleri See). 2 km. na południe na północnym końcu Jeziora Jukał leży Muntowo (Muntowen) gdzie znajdują się dwa największe glazy muntulowe powiatu, t. zw. Błizniaki.

Wyżembork (Weissenburg, 8 km.) 3 km. na zachód (droga prowadzi przez most nad jeziorem Zaleń, przed którym

znajduje się 6 m. wysoki, legendami otoczony, elipsowaty ko-
 ściec prehistoryczny, zapewne dawna czatownia piskalnia),
 leży niegdyś duże miasto powiatowe i handlowe, dziś wieś
 o 400 m. **Szczęsno** (het Szestno, niem. Sehesten), w malow-
 niczym położeniu na wzgórzu między jeziorami. Był tu zamek
 krzyżacki, założony w r. 1358, lecz dziś pozostał z niego tylko
 niewielki fragment muru. Nad wsłą dominuje *kościół, w za-
 łożeniu gotycka budowla z ok. r. 1400, skutkiem pożaru w r. 1618
 w XVII w. przebudowany. Kościół obrabowali Szwedzi gm.
 Steinbocka w czasie przemarszu w r. 1656. Od frontu stoi
 potężna wieża, czworoboczna, 12 m. dł. i 11 m. szer., która
 niegdyś musiała służyć celom obronnym, o czym świadczą
 mury 2,5 m. grube. Są one z kamienia i cegły. Posiada ona
 szczegóły architektoniczne gotyckie, a nawet romańskie, jak
 zdobiony wieńiec fryz. Ołtarz barokowy z r. 1647, fundacj Fab-
 iana Leindorffa, z obrazem Wisczerzy Pańskiej i rzeźbą
 M. Boskiej, która pochodzi jeszcze zapewne z doby katolickiej.
 Dwa lichtarze mosiężne z r. 1615 odlwane w Gdańsku, prze-
 trwały pożar z r. 1618. Niezbyt artystycznie rzeźbiona i malow-
 ana kazalnica barokowa pochodzi z r. 1625. Obok marmu-
 rowe epitafium barokowe Fabiana Leindorffa († 1650) z rzeźbą
 Zmartwychwstania i herbami. Ciekawą formę, bo miedzianej
 chorągwi z naturalnej wielkości portretem zmarłego, ma wiszący
 na żelaznej sztabie epitafium komendanta miasta Wilmsdorfa
 zmarłego na dżumę w r. 1711. Drugie podobne epitafium
 z portretem olejnym znajduje się na pierwszym piętrze wieży.
 Koło kazalnicy są jeszcze dwa barokowe epitafia córek Wilms-
 dorffa. Organy rokokowe z inicjałami Fryderyka Wielkiego.
 Na emporach i w kościele barokowe ławki z XVII w. Lewą
 emporę, jak świadczy napis, kazał w r. 1653 wymalować Jan
 Albrecht Lessgewong, podkomorzy Władysława IV. Malowidła
 sklepienia pochodzą z r. 1624. Kościół nie ma sklepienia, zastę-
 puje je strop drewniany, który niegdyś był podobno, jak i ścia-
 ny malowane, lecz w XVIII w. malowidła przez przeciekanie
 deszczu uległy zniszczeniu. Niegdyś posiadało Szczęsno znaczny
 przemysł, a młyn białej w XV w. był największym na Ma-
 zurach. W kierunku pód-zach. widać stąd wzduż jeziora Juno
 (3 km.) droga do położonej malowniczo na przesmyku między
 jeziorami wioski Kierstynowo (Kierstinowen), ostatniej ku pół-
 nocy, gdzie mieszkają jeszcze Polacy. Szkoła stoi na kopcu
 prehistorycznym. Wał bliżej nieokreślonego pochodzenia znaj-
 duje się także na górze zamkowej w sąsiedniej wiosce Lam-
 bruk (Langenbruck). Biegący ze Szczęsna na północ gości-
 niec do Rudawąg budowali w r. 1870–71 jeźcy francuscy, co
 przypomina umieszczona przy nim tablica pamiątkowa.

Boże (Boschb., 11 km.) z wzorowo prowadzonym gospodarstwem i chowem bydła we dworze majora Rogali. Niedaleko piśkalinia. Niegdyś był tu kościół, w miejscu którego postawiono w r. 1833 mauzoleum Suchbaldów.

Lasek Miejski (Stadtwald, 18 km.) własność miasta Rastemborka, a zarazem miejsce wycieczkowe jego mieszkańców. Przystanek leży w obrębie powiatu rastemborskiego.

Reinsdorf (22 km.) punkt węzłowy kolejki do Rynu. Osiedla niemiecka, podobnie jak cały powiat rastemborski i północna część żądzborskiego. W sąsiednich wsiach Rynowagi (Rudwangen), Wilki (Wilkindorf), Thurswangen i innych jeszcze w połowie XIX w. mówiono po polsku — dziś wszędzie Niemcy.

Rastembork (Rastenburg, 30 km.) p. wyżej str. 61.

Przy kolejce do Rynu, której pociągi wychodzą z Rastemborka, leżą za Reinsdorfem (8 km.):

Hinze (Hinszenhof, 9 km.). Niedaleko za przystankiem opuszcza podług powiat rastemborski, wkraczając znów na teren plebiscytowy (pow. żądzborski), gdzie leży następna stacja:

Nakomlady (Eichmodien, 10 km.) zniemczona wieś o 350 m. posiada stary kościółek murowany, którego gotycki portal pochodzi z doby krzyżackiej. Wewnątrz stary, bogato rzeźbiony ołtarz. Kościół otaczają stare drzewa, wśród których stoi drewniana drzewnica. Barokowy pałac tutejszy kazał wielki elektor zbudować w r. 1680 jako dar dla Hoverbecka za pomoc w uwolnieniu miast pruskich od zawisłości od Polski. Posiada on ogromne piwnice, a leciśkie sentencje na fasadzie mają być aluzją do zamiarów zdrady Hoverbecka. Pod wsią szafce przedhistoryczne, ewentualnie wały krzyżackie, które ciągną się na znacznej przestrzeni od Bożego przez Budziska do Kocany.

Salpik (Salpheim, 13 km.) koło wsi wielki glaz narzutowy. We wsi, leżącej na pograniczu etnograficznym, silna mniejszość polska.

Głębowo (Glombowen, 21 km.) wieś polska podobnie jak i sąsiednie, ładnie położona na zachodnim brzegu jeziora Orlińskiego (Orlener See, 1,1 km. pow.), na przeciwnym brzegu którego leży las Dziłkowlana, a na północ od jeziora wieś Orle (Orlen, p. str. 61). Ładny widok z wnoszącego się nad dworem wzgórza Fanalki (Fanalberg). Najwyższym wzniesieniem okolicy jest leżąca na pół-wschód (5 km.) Góra Zamkowa (Schlossberg, 194 m.) w Jezierkach (Jezierken), na której wystawiono wojskową wieżę widokową. Widok na okoliczne wzgórza, wieś, miasta, jeziora i lasy, jest stąd bardzo rozległy i urozmaicony. Wzgórza koło Orla i Jeziersek są w tym stopniu zawalone glazami narzutowymi, że uniemożliwiają one uprawę roli.

Tor kolei wiodzie dalej przemykiem między jeziorem Orlińskim a Ołowskim (Oßel See, 0-5 km.² pow.), nad którym leży przystanek:

Canki (Waldhof, 23 km.) obok ładnie położonego lotwarka tej nazwy. Stąd prowadzi na wschód droga (3 km.) do wioski Tros (Trossen), za którą w odległości 1 km. należy zjechać na lewo na nieduży pagórek, który należy do najlepszych punktów widokowych okolic Rynu.

Ryn (Rhein, 27 km.) miasteczko niemieckie o 2.200 m. zwane po polsku też Ryno (neutrum). Hotele i restauracje Konrada i „Deutsches Haus“, kawiarnia A. Salomona. Prócz połączenia kolejowego do Rastemborka ma Ryn jeszcze połączenie omnibusem pocztowym do Sierławek (9 km.), a w locie parowcami do Leca, Mikolajek i Rucian. Swoje powstanie zawdzięcza miasto zamkowi krzyżackiemu, który zbudowano tu w XIV w. za w. mistrza Winricha v. Knipprode, przedtem miał tu być zamek drewniany, jakim Krzyżacy zastąpili dawną warownię Prusaków. Po wystawieniu zamku w r. 1377 miała tu przez pewien czas przebywać żona w. ks. Witolda z dziećmi, gdy tenże prowadził konszachty z Krzyżakami przeciw Jagielle, potem zaś gdy je zerwał, stąd wychodziły przeciw niemu wyprawy krzyżackie. W r. 1396 komturem tutaj był Konrad Wallenrod. Zamek ten był w XV w. siedzibą komtura i centrum obwodu administracyjnego. W r. 1519 oblegany był przez wojska polskie. Później stał obok myśliwski dworzec książęcy, który wraz z miastem spalili Tatarzy w r. 1656. Z czasem zamek podupadł, a z początkiem XIX w. używano go na magazyn wojskowy, zaś w sali urządzano bale i przedstawienia. Poddany restauracjom w r. 1853, 1881 i 1911, służy obecnie za centralne więzienie dla mężczyzn. Stoi w najwyższym punkcie miasta. Został przebudowany tak gruntownie, że tylko bardzo grube mury, dochodzące w dolnej części do 3 m. grubości, świadczą o pierwotnej obronności. Dawny dach t. zw. wiskący mistrzynie skonstruowany, spalił się w r. 1881. Zakład karny posiada własną kaplicę, zbud. r. 1882. W ogrodzie ślady przedhistorycznego grodziska.

Prawo miejskie otrzymał Ryn dopiero w r. 1726 — do dziś jednak zachował charakter napół rolniczy. Prócz zamku zabudów nie ma — odznacza się natomiast malowniczym położeniem na wzgórzu między dwoma jeziorami. Miasto szczególnie pięknie przedstawia się od jeziora, lub z gościedca do Mikolajek, male donki rozłożyły się na stoku góry zamkowej, jak gdyby się tuliły pod skrzydła zamku, który króluje nad nimi. Na północnym końcu miasta na wzgórzu stoi kościół zbudowany w miejscu kaplicy św. Wawrzyńca z XV w. w r. 1602, prze-

budowany w stylu neogotyckim w r. 1876. Resztki starego ołtarza barokowego dano do zakrystji lub na strych, starą kazalnicę postawiono obok nowego ołtarza. Bardzo ładnie rzeźbione stare barokowe * stalle. Bogato rzeźbiony konfesjonał z r. 1716. Na lewej emporze wiszą trzy portrety pastorów: Oberhubera († 1642), Jakoba Głodkowskiego († 1715) i Krzysztoła Grabowskiego (z r. 1727). Za ołtarzem grobowiec komendanta Rynu Reinharda v. Halle († 1635). Koło kościoła dwa wiatraki wyciągają swoje potężne ramiona. Ładny widok na miasto z młyna koło kościoła, oraz z pod okopiska przy drodze do Mikołajek. Miasto posiada pomnik Wilhelma I. Na lato, prócz turystów, przybywała tu także wobec pięknej okolicy, jezior i lasów pewna ilość letników.

Przechadzki najbardziej popularne a) do wsiety widokowej (2 km.), która stoi na wzgórzu na pód-zach. od miasta. Droga wiedzie początkowo gościńcem do Sterławek, zaraz za miastem skręcamy drogą polną w lewo i w 15 minut stojemy u stóp wsiety widokowej (178 m. n. m.). Widok stąd 12 jezior i znaczny szmat kraju dookoła, b) do młyna Pruminek (Ruminek Mühle), 2 km. w kierunku pód-zachod. gościńcem do Ządziborka. Młyn stoi w romantycznej okolicy przy końcu 2 km. długiej odnogi jeziora Rydzkiego. Z wzgórza leżącego 1/2 km. dalej na zachód, na lewo od gościńca ładny widok. c) do strzelnicy (Schützenplatz), która znajduje się w lesku Dzikowizna nad brzegami jeziora Orlińskiego. Droga dla pieszych zbacza za miastem na prawo z gościńca do Sterławek i prowadzi jako ścieżka ślipowa wzdłuż jeziora Otowskiego. Na strzelnicy, wśród lasu, promenady i ławeczki. Wrócić można koleją z przystanku przy końcu Otowskiego jeziora, skąd ładny widok na miasto. d) Dalsze przechadzki na wzgórza koło Głębowa, Trós i Jeziorok p. wyżej. Ryn jest otoczony polskimi wsiami — jest to najbardziej polska część powiatu łuckiego.

Obok Leca jest Ryn najdogodniejszym punktem rozpoczęcia wycieczki parowcem na Jeziora Mazurskie. (p. str. 57).

W dawnym obwodzie Ryńskim posiadało dobra sporo szlachty polskiej i tak: Bęglwscy w Ubliku, Borowscy w Głębowie, Bulawscy w Strzelnikach, Drygałscy w Grądach, Gardlińscy w Wejdykach, Grzegorzewscy i Rochanowscy w Zalcu, Milewscy i Rogalowie w Baranowie, Morsztynowie w Rudówce, Opacy w Szwejkwie, Puławscy w Mikorzach, Zaborowscy w Górach i t. d.

13. ŻĄDZBÓRK — BISKUPIEC

Odległość 26 km. Linja ta, zbudowana w r. 1899 jako część lini Królewiec-Rottlis-Ruciany, przecina najpiękniejszą okolicę Mazur i Warmji, t. zw. Grabiń Żądzborski (Sensburger Höhenrücken¹). Stacje:

Żądzbórk (Sensburg) p. wyżej str. 110. Zaraz za dworcem droga tor kolejowy na zachód, a pociąg przebiega okolicę pagórkowatą, lesistą, bogatą w jeziora. Na lewo widać dużą, silnie zgermanizowaną wieś **Martinsdooz** (Martinsdorf, 750 m.), na prawo niewielkie, lecz bardzo głębokie (0'26 km.² pow. — 38 m. głębokości). **Jezioro Głębokie** (Glembok See). Dalej mija pociąg położone wśród lasów wsie mazurskie Stare i Nowe **Bagnowo**, poczem przeszło 1 km. biegnie brzegiem **Jeziora Żarek** (Sarg See) o bardzo czystej wodzie (0'75 km.² pow. — 15 m. głębokości).

* **Zorkwitly** (Sorquitten, 12 km.) wioska napół zniemczona, położona na przemyku między dwoma jeziorami, w okolicy, którą Niemieczy geografowie uważają za najpiękniejszą na Mazurach. Jest tu dobra gospoda. Nad brzegiem jeziora Głębokiego stoi kościół, budynek murowany z wieżą czworoboczną, kilkakrotnie przebudowany, a pochodzący z r. 1750. Wieża, która ma wygląd gotycki, została zbudowana w latach 1701—12. Ordobą kościoła jest bogato rzeźbiony ołtarz z r. 1715, kazalnica z r. 1701, która jest dziełem rzeźbiarza Rigz z Królewca, oraz barokowa ławka kolatorska z początków XVIII w. Jest też z owego czasu rzeźbiony kondygnant. Przed ołtarzem grobowiec z płaskowca pastora Krligera († 1743). Okolne portrety pastorów: Szalrana († 1703) i Riedla († 1737). Zorkwitly od r. 1804 są w posiadaniu magnackiej rodziny hrabiów Mirbach-Sorquitten, którzy mają tu swoją rezydencję. Przedtem należały do polskiej rodziny Brońkowskich, jako pamiątka, po której zachowała się w kościele polska agenda z r. 1755, zaś w XV w. należały do Przebendowskich. * **Pałac**, do niedawna najbogatsza wielkopańska rezydencja na Mazurach, dziś ruina, o nagich okopconych murach bez dachu i okien, był to ogromny gmach piętrowy z czerwoną cegły, zbudowany w połowie XIX w. w modnym wówczas stylu angielskiego gotyku, z wysoką wieżą, ładnie położony wśród parku nad brzegiem jeziora Lampaskiego. Rosjanie, w czasie swego kilkudziesięcioletniego pobytu, w przeddzień klęski swej pod Ostaszynkiem spalili pałac wraz z całym urządzeniem i zgromadzonymi wewnątrz zbiorami w nocy z 26 na 27 sierpnia 1914 r. Pałac położony był wśród dużego ciemistego parku, w którym aleja bukowa prowadziła nad brzeg jeziora. Krocząc brzegiem jeziora ku zachodowi

przechodził się na półwysp *Ostrów*, na którym dobrze utrzy-
mywany sosnowy i jodłowy las, pełen parkowych ścieżek był
jakby dalszym ciągiem parku. Zresztą park pałacowy łączy
z półwyspem piękna aleja, z której śliczny widok na jezioro,
otaczające je wzgórza i pałac. Na południowym stoku *Ost-
rowu* na tarasach urządzono winnicę, a niżej hodowlę wiskly
dla szkoły kesztykarskiej.

Długie i powyginane * *Jezioro Lampaskie* (*Lampask See*)
o 278 km.² pow., 34 m. głębokości, położone 133 m. n. p. m.



Pałac w Żorkwiltach

należy do najbardziej romantycznych na Mazurach. Otaczają
go z obu stron strome zalesione brzegi, a liczne zakręty, pół-
wyspy i zatoki odkrywają coraz to nowe widoki na jezioro,
nadbrzeżne lasy i otaczające je wzgórza. Idąc 3 km. wschod-
nim brzegiem jeziora dochodzimy do pięknie położonego fol-
warku hr. Mirbach w *Jędrychowle* (*Händrichshöfen*). Od jeziora
wznosi się tarasami ogród, osłonięty wzgórzami od wiatrów
północnych, gdzie udaje się hodować południowych owoców,
jak np. fig. Wśród ogrodu dwór, z którego ładny widok. Na

południowym brzegu jeziora, 4 km. od Zorkwit (wskazana wycieczka łodzią) leży czysto polska wieś *Maradki* (*Maradiken*). 1 km. na południe od niej rozpoczyna się duże i długie (278 km.² pow.) *Jezioro Pileckie* (*Pillacker See* 142 m. n. p. m.) odznaczające się największą głębokością w powiecie Żądzborskim (52 m.), a przytem taką czystością wody, że przedmioty leżące na dnie widać jeszcze w głębokości 6 m.

Na północ od Zorkwit 6 km. długie i dość szerokie *Jezioro Gielądzkie* (*Gehland See*) o 4 km.² pow. i 23 m. głębokości, któremu pewnego urozmaïcenia dodają zalesione wyspy. Na zachodnim brzegu 1 km. od Zorkwit wioska *Gieląd* (*Gehland*) gdzie istnieje zakład koszykarski, prowadzony jako instytucja filantropijna dla kalek, który dla swych wyrobów używa obficie nad brzegiem jeziora rosnącą wiklinę.

Dookoła tych jezior wznowo utrzymywane lasy *Zorkwickie*, w których tu i ówdzie zdarzają się jeszcze cisy. Lasy te słyngły przed wojną z palowań na zajęca, jelenie, głośnice i bawanty, których nieraz przy jednym polowaniu zabijano po 500 sztuk. Istnieje tu zwierzyniec, a w parku łazienkarnia. Kilka kilometrów na półn.-wschód od Zorkwit w lesie koło wsi *Wielka Starna* (*Gr. Starnen*) pałacyk myśliwski hr. Mirbachów. Na wschód rozległe bagno wyżynne (*Bagnower Revier*). Na wschodnim brzegu jeziora Gielądzkiego wioska *Laski* (*Lasken*), gdzie na brzegu jeziora wśród drzew wznosi się odwieczki wał czworoboczny, zapewne pilkarnia starych Prusaków. Niemieccy ujęrą twierdzą, że wał ten służył dla kultu religijnego.

Przez *Laski* prowadzi droga do oddalonej 10 km. na północ od Zorkwit wsi mazurskiej *Warpuny* (*Warpunnen*) o 600 m. z kościołem z czerwonej cegły z wysoką wieżą, wybudowanym w r. 1822. W okolicy kilka grodzisk przedhistorycznych, i tak koło *Bołowa* (*Bothau*), *Zyndaków* (*Saunlag*) i *Bursztowa* (*Burschöwen*).

4 km. na wschód od Zorkwit leży wioska *Janowo* (*Janowen*), obok której znajdują się otoczone legendami wały, zwane *Zamczyskiem* (*Schloßschen*) lub *szwedzkim stańcem*. Prawdopodobnie jest to pilkarnia, jakich jest sporo na Mazurach. Janowo leży nad małym *Jeziorem Janowskim* o brudnej, czerwono-brunatnej wodzie, bardzo płytkiem (0.9 m.), które jest najwyżej połozonem jeziorom powiatu żądzborskiego. (164.5 m. n. p. m.).

Zorkwity i *Gieląd* są napół zniemczone, inne wsie w te okolice, a szczególnie te, które leżą w kierunku pld.-wschod., — czysto polskie.

Dąbrówka (*Dombrowken*, 19 km.) wioska mazurska w północnym klinie powiatu szczecińskiego, w miejscu, gdzie schodzą się granice powiatów szczecińskiego i żądzborskiego, oraz

reszelskiego na Warmji. Leży ona też na pograniczu dialektów mazurskich. 2 km. na północ wioska *Jemut* (Allmoyen) nad jeziorem tej samej nazwy. (123 km.² pow. 1366 m. n. m.), przez które przechodzi prosta z tej strony jak sznur granica Warmji.

Na południe biegnie z Dąbrówki gościniec do Rybna (12 km.), którym w ostatnich dniach sierpnia 1914 r. uciekali Rosjanie po klęsce pod Olsztynkiem przed grożącym im oskrzydleniem. Mija on kilka zgermanizowanych wsi jak *Pierwój*, *Kamionki*, *Rozogi* (Rossogen) i przebiega przemykłem między jeziorami *Pierwój* (Pierwoy See), a *Stroniek* (Stromek See). Obydwa są dość duże (po 15 km.²), ale bardzo płytkie (25—3 m.). Rybno (Ribben) jest to zamieszona wioska o 350 m. z kościołem ewangelickim z osobno stojącą drewnianą dzwonnicą. Kościół parafialny miał tu istnieć jeszcze w dobie katolickiej, a jako zabytek po nim pozostała kamienna chrzcielnica. Kościół zbudowany w r. 1855 bez zabytków, dzwonnica z r. 1819. Obok Rybna Zamkowa Góra czyli Grodzisko, z którą się łączy rozmaite podania. Jest to stara piłkarnia. Położone wśród lasów na południe od Rybna wsie: *Koźle*, *Gajna*, *Gant*, *Babłenty* i inne mają ludność czysto polską.

W połowie drogi między Dąbrówką a Biskupcem przekracza pociąg granicę Mazur i Warmji.

Biskupiec (Bischofsburg, 26 km.) leży już na Warmji (p. niżej).

II. RUCIANY — SZCZYTNO — OLSZTYN

Odległość 41 km. Linja ta zbudowana w r. 1885 przebiega w pierwszej połowie lasy puszczy jaśłuborskiej, potem zaś płaszczyste i krajobrazowo nieinteresujące okolice. Wszędzie ludność polska. Stacje:

Ruciany p. str. 115.

Kurwie (Kurwien, 10 km.). Stacja kolejowa położona wśród lasu, 3 km. od wsi tegoż nazwiska (p. str. 117), leżącej nad jeziorem Dolnem. Okoliczne lasy doznały znacznych uszkodzeń w r. 1861, kiedy spaliło się tu 3 km.² lasu. 6 km. na północ prowadzi droga obok jeziora Skarb do klasztoru Filipów nad jeziorem Duś (p. str. 119), a 5 km. na pld.-zachód do wsi Zgon (Sgon) nad jeziorem Mokrem.

Pupy (Puppen, 16 km.) zwane też Pupek, duża wieś mazurska wśród puszczy jaśłuborskiej, licząca z przysiółkami 1.000 m. Kilka tartaków i smolarnia. Środek wsi nad jeziorem ma wygląd miasteczka. Ze względu na sąsiedztwo lasów i jezior

przysyła tu pewna ilość leśników, istnieją dwa lasy (Engla i Jungel), kilka gospodarstw, starożytna szkoła. Kryjący się tu były także myśliwi. W niewielkiej odległości od Pup leży kilka jezior (Zeyden, Zeyden, Uppel i Rarok), od których zaczyna się 40 km. długi las lasów masy Tschelbich, biegnących po Warpuny. Na południe od pierwszego z nich, 2 km. od Pup, leży leśniczówka, obecnie opuszczony żeński klasztor Filipów.

Na południe biegnie z Pup gościniec do Rozog (14 km.) przez lasy [adłoborskie] puszczy. Po drodze mijamy (4 km.) młocznice na polanie rozłożoną osadę Szklarnie (Adamsverdruss), gdzie niegdyś istniała zarzucona polewa hutnictwa. W sąsiednich lasach wspaniałe okazy drzew szpilkowych i liściastych. W dalszej podróży pozostaje na wschodzie wzgórze Cagelsta (Cagelsta Höhe), potem na dużej polanie ukazują się długie wieś Farany (Farangen) o 1.100 m. zabudowana przyswiole murowanymi i dachówką krytymi domami. Z tutejszej gorzelni przemycano przed wojną znacznie ilości wódki do Hongrzedzki.

Rozogi (22 km. Friedrichshof, dawniej Friedrichowen) polskie miasteczko Pograniczne o 2.400 m. otoczone dookoła wiatrakami, ma początki wyglądu miejskiego. Na wielkim rynku odbywają się targi jarmarki, na które przyjeżdżają z bardzo blizko Kurpie z sąsiednich wsi za granicą kolo niemieckiego Myszytina. Duży kościół z sztalowej cegły z wysoką wieżą widoczną zdaleka, zbudowany w r. 1885. Niegdyś znajdowało się tu seminarjum, które w r. 1884 przeniesiono do Saczytna. Miasteczko powstało dopiero w r. 1675, przedtem był tu jedynie książęcy zamek myśliwski. W okolicznych piachach znajduje się nieco bursztynu naniesionego tu ze Samlandji przez lodowce. W pierwszej połowie XIX w. eksploatowano go systematycznie, a w latach czterdziestych miały poszukiwania to przynosić dzierżawcy rocznie 9—12.000 mk. Znalaziono nawet bursztyn o wadze 2 kg., który sprzedano za 3.600 mk. Z czasem jednak poszukiwania systematyczne w tej okolicy przestały się opłacać wobec załamania kopalni w Samlandji i zostały zniszczone.

Na zachód od Rozog leżą duże wieś matuskie: Wilamowo (Willamowen) o 1.000 m. i Klon (Lieberberg) o 1.600 m., przyswiole zabudowane po pożarze z przed 30 laty. Nad wsią przebiega kilka wiatraków góruje wieża stojąca na wzgórku katolickiego kościoła, których w powiecie archidiecejskim jest kilka. Ziemia w okolicy gliniasta, urodzajna, stąd też liczna ludność w Rozogach, Wilamowie i Klonie, które stanowią jak gdyby oazy wśród morza piasku.

Kulonsa (Grünewalde, 23 km.) wioska polska o 700 m.

z dużym tartakiem. 3 km. na północ na ładnej polanie między jeziorem Świątajno (Swentainer See, 1'86 km.²), a lasem leży osada Łączyń (Lontzig). Jest tu wyjątkowo dobra ziemia, na której udaje się pszenica, a na polanie rosną okazałe dęby, których nie brak i w sąsiednim lesie. 4 km. na południe wioska Długi Borek (Langenwalde) wśród bagnistych łąk Kopańska (Kopaciska Bruch) mających 5 km.² pow. W okolicznych lasach pełno było niegdyś zwierzyny, i tutaj to w r. 1804 kolo wsi Występ ubito ostatniego niedźwiedzia na Mazurach.

Świątajno (Schwentainen, 25 km.) ogromna wieś mazurska o 1.800 m., położona na skraju puszczy Jastkowskiej. Równie wielką jest wieś Piasutno (Piasuten) o 1.400 m. położona 5 km. na północ nad jeziorem Nożyce (Nosice od. Piasuttien See 1'08 km.²) ciągnącem się wąskiem a długiem korytem ku północy.

Jeruty (Gr. Jerutten, 29 km.) 1 km. na południe Jeruty (Gr. Jerutten) ładnie położona wieś o 650 m. 6 km. na północ Jarutki (Kl. Jerutten) wieś mazurska o 950 m. z kościołem drewnianym. Na polach tutajszych w r. 1807 w czasie wojen napoleońskich odbył się przegląd wojsk pruskich przez króla i królową Luizę.

Olszyny (Oleschenen, 33 km.) napół zniemczona duża wieś o 1.000 m., w lesie główne centrum handlu borówkami i grzybami z sąsiednich lasów. 10 km. na południe leży duża wieś Lipowiać o 1.500 m. z ludnością w połowie katolicką i kościołem katolickim, a 7 km. dalej przy granicy w sąsiedniej okolicy płaszczystej wioska Rzędy Lasek (też Nowa Wieś, Fürstenwalde) z drewnianem kościołem ewangelickim.

Szczytno (Ortelsburg, 41 km.), stacja węzłowa dla czterech linii kolejowych. Hotele: „Kopków“, „Deutsches Haus“, „Wittek“, przeważnie w sąsiedztwie dworca. Restauracja Rashego, ul. Cesarska 18. Cukiernia Ledka, ul. Cesarska 17. Miasto powiatowe o 5.500 m. w tem czwarta część Polaków. Przed wojną było Szczytno siedzibą polskiego ruchu ludowego na Mazurach. Tu też miała siedzibę „Mazurska Partja Ludowa“, której przewodca śp. Labusz mieszkał w Hazemborku.

Szczytno powstało, obok zamku krzyżackiego, o którym wzmiankę spotykamy już w r. 1360. Podobno powstał on w r. 1266, a po bitwie pod Grunwaldem uległ zniszczeniu. Służył on Krzyżakom jako zamek myśliwski — potem w r. 1581 odrestaurował go ks. Jerzy Fryderyk dla tych samych celów. W zamku tym w r. 1629 nastąpiło spotkanie Władysława IV z elektorem Jerzym Wilhelmem. Leży niedaleko jeziora, a wyrestaurowane resztki służą od 1792 za magazyn wojskowy. Dokoła budynku utrzymał się wał i rów i zachowała się część

murów przedzamcza. Na przeciwnym brzegu jeziora osiedlali się koloniści, głównie bartnicy i tam powstało istniejące do dziś jako samodzielna gmina przedmieście *Bartna Strona* (Beutnerdorf) o 3.000 m. Szczytno zostało miastem dopiero w r. 1675. Jego główny rozwój przypada na wiek XVI, XVII i XVIII, kiedy łączył na gościńcu z Królewca do Warszawy było ważnym ogniskiem handlu z Polską. Po upadku Polski upadło znaczenie Szczytna.

Całe miasto zabudowane jest wzdłuż jednej długiej i szerokiej ulicy, przy której wybitniejszymi gmachami są sąd, se-



Stara szkoła w Bartnej Stronie

minarium i karczary. Szczytno ma kościoły ewangelicki, zbudowany w r. 1719, bez zabytków i katolicki. Żydzi zbudowali tu w r. 1835 synagogę jako pierwszą na Mazurach. Zresztą osobliwości miasto нема. Z przedsiębiorstw przemysłowych posiada kilka cegielń, browar, tartak i młyn parowy. Nigdyś istniała tu huta, dla wytopiania żelaza poddarniowego, lecz upadła zarazem. W Bartnej Stronie ładne domy mazurskie.

W czasie wojny Rosjanie przy odroście z pod Zerbunia w końcu sierpnia 1914 r. spalili większą część miasta, przy-
czem sporo osób zginęło w płomieniach. Pięknie odbudowane w latach 1916—17 otrzymało miasto zupełnie nowoczesny

111

charakter. Do kosztów odbudowy przyczynił się magistrat Wiednia. Na ementarzu osobną część zajmują groby wojenne.

Przechadzki w okoliczne lasy Karpielskie (Corpeller Forst), oraz do położonego 2 km. na wschód lasu miejskiego (Stettwald). Lasy te łączyły się niegdyś bezpośrednio z Juchłoborską Puszczą, a w dawnych dokumentach wymieniane jest Szczytno jeszcze jako miasto, leżące w puszczy.

Grom (Grammen, 50 km.) wioska o 660 m. niegdyś osada bartników w lasach, dziś osada przemysłowa, z gorzelnią i dwoma cegielniami. Stary ementarz. W okolicy liczne i duże jeziora: Gromskie (Grammen See, 2,3 km.²), oraz przeszło 10 km. długie Jezioro Szoby (Schoben See, 9,1 km.¹), któremu wiele uroku dodają ciągnące się na wschodnim brzegu Leleskie lasy i wzgórze (Anhaltsberg). Naprzeciw na drugim brzegu jeziora, mazurskie wsie Dąbrowa (Damerau) i Dąbrowska Wola (Damerus Wola). Jest to okolica czysto mazurska.

Pasym (Passenheim, 57 km. 159 m. n. m.) miasteczko o 2.100 m. napół zgermanizowane, oddalone 3 km. od stacji. Leży ono na przesmyku między jeziorami: Kalwa i Leleskiem, a otrzymawszy prawo miejskie już w r. 1386, było przez czas pewien jedynym miastem na Mazurach. W r. 1454 należał Pasym do związku pruskiego, poddał się Polsce, a w r. 1459 wycięto tu nawet w pień załogę krzyżacką. Dopiero po pokoju toruńskim w r. 1466 powrócił pod panowanie zakonu. Wśród pastorów tutajszych było kilku byłych polskich zakonników, jak exdominikanin dr. Andrzej Samuel († 1549) i Jan Logmański (1648—69) były opat klasztorów cysterskich w Ludzimirzu i Szczyrzycu, którego stąd usunięto za wpływem duchowieństwa z Warmii. W r. 1656 spalili Tatarzy całe miasto, prócz kościoła. Zdobycie miasta ułatwił im pewien chłop z Raszek, który nocą przeprowadził Tatarów brodem przez jezioro do miasta, z tej strony bezbronne, a z innych bronione murem. W r. 1807 rozegrała się pod Pasymem bitwa, w której Rosjanie wycięli w pień pułk francuskich dragonów. W r. 1831 siódma część mieszkańców wymarła na cholery. Do początków XVII w. był Pasym, przecięty przez t. zw. gościniec warszawski, miastem dość znacznem, dzięki ożywionemu handlowi z Polską, później podupadł, a ogromnie go zniszczył pożar w r. 1868. Duży rynek, zarosły trawą, otaczają dwupiętrowe kamienice, nad którymi dominuje trzypiętrowy hotel — na środku rynku nowy ratusz z wieżą. Kościół ewangelicki, gotyk z czasów krzyżackich z ciężką, czworoboczną niedokończoną wieżą, zdobi pozostała jeszcze z czasów katolickich chorągiew żelazna z M. Boską. Jego budowę zaczęto podobno w r. 1391. Niegdyś wieża była o piętro wyższa, obecny jej hełm baro-

kowy pochodzi z r. 1770, dany po pożarze kościoła w r. 1750. Portal późnogotycki. Pułap drewniany. Ołtarz późnobarokowy z r. 1673, na nim późnogotyckie licharze mosiężne, ozdobione lwami. Na ścianie gotycki krucyfiks średniowieczny. Kazalnica barokowa z M. Boską, podobne organy z r. 1744. Pająk mosiężny z r. 1663. Do cenniejszych zabytków kościoła należą stałe późnogotyckie koło ołtarza. Inne ławki z r. 1787. Na miejscu zamku krzyżackiego, który zburzono w r. 1616 stoi od r. 1879 kościół katolicki. Zachowały się resztki dawnych murów miejskich. Na leżącej pod miastem *Okrągłej Górze* (Runder Berg), zwanej też Zamkową, miało być niegdyś grodzisko, czy też zamek, po którym jednak nie zachowały się żadne ślady. Znalezione tu wykopiska świadczą, że stała tu świątynia, gdzie składano ofiary bogom. Pasyń od r. 1569 posiadał miejską szkołę średnią. Okolice Pasyńa jest w porównaniu z Mazurami bardzo urodzajna, a niegdyś produkowane tu „pasymskie buraki” uchodziły za najlepsze w Prusach Książęcych. W okolicy odkryto kilka cmentarzyk staropruskich i tak pod Leleszkami, Tylkowem i Friederikshain.

Geograficznie należy Pasyń właściwie już do Warmji o tyle, że odpływ jezior, wśród których jest położony, płynie ku rzuce Lynie. W szczególności na wschód od Pasyńa leży duże jezioro Leleskie (Lehlesker See, 140 m. n. m., 4,5 km.² pow.) tak nazwane od wsi Leleszki, na zachód bardzo długie drżenie powyginane jezioro Kalba (Gr. Kalben See, 3,5 km.²), na którego północnym brzegu rozciąga się niewielki pasymski las malejski, z położoną na brzegu jeziora leśniczówką (wybieżka łodzie). Okolica czysto polska.

13 km. na południe od stacji w Pasyńie leży miasteczko Jedwabno. Droga prowadzi przez bezleśną okolicą piaszczystą — na zachód od gościńca pozostaje wieś Małszewo, położona nad jeziorem tej samej nazwy (Małschöwer See, 2,1 km.²). Jedwabno liczy 800 m. w znacznej większości Polaków, posiada przyzwyczajoną zabudowaną ulicę wzdłuż gościńca i murewany kościół ewangelicki. Jest to czworoboczny budynek bezstylowy z wieżą, zbudowany w r. 1768. Ołtarz połączony z kazalnica, pozostały z poprzedniego kościoła, jest jak świadczy podpis, dziełem malarzy Antoniego Górskiego i Wacława Poryckiego z r. 1697. Okolica niegdyś była pokryta lasami, a Jedwabno powstało jako osada barwników. Dzisiaj już leży pozostały tylko na zachód od Jedwabna — leży wśród nich 4 km. na zachód od Jedwabna mała mazurska wioska Dłużek (Dluszek) o 200 m. położona na południowym końcu jeziora Dłużckiego. Ma ono malownicze brzegi pagórkowate, porośnięte sosnowym lasem 8 km. długości, 7,5 km.² pow. i obfituje

w ryby. Lasy tutajże tworzą nadleśnictwo *Harligsmald*. — W lesie dość silny ruch wycieczkowy z Olsztyna i sąsiednich miasteczek, którego punktem oparcia jest dobra gospoda w Dłutku. Na wschód od północnego końca jeziora ciągną się znaczne t. zw. *Małazewskie Bagna*, obok których wznosi się *Zamkowa Góra* (*Schlossberg*, 167 m.) zdaje się staropruska pilkalinia. Podobna istnieć musiała też na *Zamkowej Górze* pod Jedwabnem, gdzie za czasów krzyżackich wśród lasu stał domek myśliwski. Na południe od Jedwabna łączary t. zw. *Wielkie Łąki*.

Powracając z Jedwabna gościńcem do Szczytna (20 km.) mijamy mazurską wieś *Narty* (*Narthen*), *Brajski* i *Warchaty* położone nad jeziorami tych samych nazw, dość dużymi, ale bez uroku, a bliżej Szczytna wąskie a długie *Jezioro Zawidzkie* (*Sawile See*). Na zachód od niego leży *Jahsthal* (*Johannistal*), gdzie w lesie zachowały się przedhistoryczne wały.

5 km. za Pasymem przekracza pociąg granicę Warmji, gdzie leży następna stacja *Stare Marcinkowo*, (*Alt Martinsdorf*), 67 km., 150 m. n. m., polska wieś katolicka. Okolice ta jest najbardziej polską częścią Warmji. W kierunku południowo-wschodnim biegnie gościńiec (13 km.) do *Butryn* (*Wuttrienen*) wsi odczonej przez ogromne lasy i jeziora, położonej na granicy Warmji i Mazur. Lasy, które mi wiedzie droga z *Marcinkowa* noszą nazwę *Purdzkie* (*Purdener Forst*). Tworzą one rządowe nadleśnictwo *Mała Purda* (*KL Purden*) o obszarze 5110 ha. Wśród nich na wschodnim brzegu jeziora *Wardag* zachował się wal pogański 5000 m. długości. Kościół w *Barzynach* zbudowany w latach 1689—1724, po pożarze w r. 1885 został odnowiony i powiększony. Całość nie robi jednak artystycznego wrażenia. W bocznym ołtarzu stary obraz M. Boskiej z XVII w. zasłonięty złożoną sukienką barokową. Wielki ołtarz, barok z r. 1681 pochodzi z kościoła farnego w *Brunsbardze*, podobnie jak kilka starych, nieświeżych obrazów. Na polu t. zw. *Przykopskiem* obok wsi, na samej granicy Warmji, wiano za polskich czasów wjeżdżających biskupów warmińskich. W połowie drogi między *Butrynami* a *Marcinkowem* na skraju lasów leży *Nowa Wieś* (*Neu Bartelsdorf*) wieś o 600 m. w czem trzecia część Niemców ewangelików, osiedzonych tu w r. 1820. 5 km. na wschód leży 6 km. długie *Jezioro Kośno* (*Kosno See*, 124 m. n. m. 5-6 km.²) przecięte granicą mazursko-warmińską. Przy południowym końcu leży mazurska wioska *Lajsy* (*Lays*).

3 km. na wschód od *Marcinkowa* leży *Purda* (*Gr. Purden*) z kościołem, który w r. 1580 poświęcił biskup Kromer. Ma on wieżę drewnianą, gontem krytą, oraz kaplicę św. Ro-

zali. Cały kościół nosi charakter gotyki. Barokowy wielki ołtarz ma w dolnej części obraz św. Michała, w górnej Koronowanie M. Boskiej. Boczne ołtarze, jeden z obrazem Przemienienia, drugi z rzeźbą Ukrzyżowania, z r. 1746, barokowe, także kazalnica. 2 km. na południe w okolicy leśistej *Pardzkie Jezioro* (Parden See, 0,8 km.²), dalej na wschód znacznie większe jezioro *Serwent* (2,4 km.²). Stanowi ono granicę dwóch dialektów polskich na Warmii — dotąd mówią „a” dialektem, dalej „e” dialektem. W czysto polską okolicę południowego klinu Warmii wrywa się od północy wzdlg goścłdca z War-temborka do Purdy pas osad napłd zgermanizowanych, a zaczynają je na północ od Purdy wsie *Prąfowo* (Preilowen) i *Patryki*. Dawne jezioro *Patryckie* niedawno spuszczone i zamieniono na ląki.

Klęwkł (Klaukendorf, 74 km., 120 m. n. m.) wieś położona w urodzajnej okolicy między *Jezioram Klebarzkim* (Gr. Klesberger See, 2-4 km.²) a *Linoszakiem* (Leynauer See 1,6 km.²). Kościół odnowiony po pożarze w r. 1720 ma ówczesne freski na pulapie, niezbyt wybitnego pędzla. Rokokowy wielki ołtarz ma ładne tabernaculum w tym stylu. W środku obraz patrona św. Rocha w srebrnej sukience. Umieszczenie św. Rocha patrona od zarazy w scenie leczenia chorych także w jednym z bocznych ołtarzy oraz we fresku na sklepieniu świadczy, że w czasie budowy kościoła ludność pozostawała jeszcze pod silnem wrażeniem dżumy z r. 1710. W ołtarzach dobre rzeźby. Na ścianie stary cenny obraz M. B. Różańcowej. Kazalnica barokowa z intarsjami. Grobowiec Marjanny Hatyńskiej († 1744). Na północnym brzegu jeziora, 3 km. od Klęwek leży *Duży Kłębark* (Gr. Klesberg) z nowym kościołem z wysoką wieżą, zbudowanym w r. 1891. W okolicy tej jeszcze w XVI w. mieszkali celtyccy Prusacy, a proboszcz w Kłębarku około roku 1590 mówił jeszcze kazania po staroprusku. Jezioro w ostatnich latach znacznie opuszczone dla osuszenia nadbrzeżnych ląk.

Olsztyn (Allenstein, 84 km.).

II. OLSZTYN

Dworzec dwa: dworzec główny (Hauptbahnhof) punkt węzłowy 6 linii kolejowych, położony 20 min. drogi od centrum miasta, oraz przystanek na przedmieściu (Allenstein Vorstadt) dla linii do Działdowa i Brunsbergi kolo koszar za Łyną. Przed wojną panował tu ogromny ruch, dziennie przesuwało się przez nie po 400 pociągów, a wedle statystyki na obu dworcach sprzedawano rocznie ok. 250.000 biletów osobowych.

Tramwaje elektryczne i drożki. Linje tramwaju prowadzą do obu dworców i Jakubowa (las miejski).

Pocztą główną przy ul. Wilhelma, filja na dworcu kolejowym.

Hotele liczne. Największe: „Reichshof“ ul. Dworcowa 87, „Deutsches Haus“ ul. Klembarska 1, Hotel Streita ul. Główna 9. Hotel dworcowy (Bahnhofshotel) naprzeciw dworca, Hotel Kopernikus ul. Wilhelma 22, Hotel Kronprinz ul. Zeppelina 4, oraz Hotel Rogali ul. Warszawska 67. Oprócz tego wiele mniejszych hoteli i gospód.

Restauracje i piwiarnie: w hotelach Reichshof, Kopernikus, Deutsches Haus i Streita, nadto Augustina ul. Prosta 37, Kaisergarten ul. Hindenburga 3, Centralhalle ul. Jakóba 1, Bellevue Szosa Dobromiejska 16. **Restauracje automatyczne** na rogu ul. Wilhelma i Zeppelina, oraz Rynek 15. Za miastem w Jakóbowie. Nadto wiele mniejszych.

Winiarstwo: R. Wichury ul. Wilhelma 12, E. Wolfa ul. Krzyżowa 4 i S. Hirschberga ul. Cesarska 42.

Cukiernie i kawiarnie: Kawiarnia Zamkowa (Schlosskaffé), Kawiarnia Hohenzollern na rogu ul. Dworcowej i Hindenburga, cukiernia Grütznara ul. Cesarska 2, Strache ul. Zeppelina 5, Hoffmana ul. Krzywa 24, Badera ul. Hindenburga 21 i Adama ul. Górna 20.

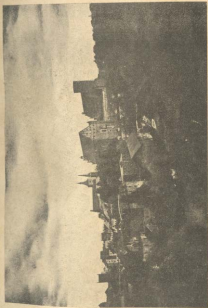
Łaźnie: Starka przy Dolnej kościelnej 6 i w kurhausie przy szosie Dobromiejskiej. Miejskie łaźnie dla kąpiel w Łynie przy ul. Ogrodowej, łaźnie ludowe przy Długim Jeziorem.

Biuro informacyjne dla turystów w księgarni Danchla, gdzie można kupić plan miasta, oraz najnowsze wydanie niemieckiego ilustrowanego „Führer durch Allenstein“ (z r. 1918).

Dzieje miasta. Olsztyn (Allenstein) nad rzeką Łyną (Alle) od której bierze swą nazwę, należy do najstarszych miast założonych przez Krzyżaków. Już w XIII w. istniał tu zamek, w r. 1355 zaczęto budować kościół, a powstała dookoła nich osada otrzymała w r. 1353 prawo magdeburskie. Narazie była to kolonia niemiecka, lecz po zniszczeniu w czasie wojen 1410, 1459 i 1463, kiedy zamek tutejszy zdobyli i obsadzili Polacy i po dziesięciu z r. 1466 został tak wyludniony, że stanowił wraz z całą okolicą dogodną pole dla kolonizacji polskiej. Olsztyn był później własnością kapituły warmińskiej, a w zamku tutejszym rezydował jeden z kanoników jako zarządca dóbr kapitułnych. Jednym z takich zarządców był też Mikołaj Kopernik. W r. 1626 i 1657 zniszczyli Olsztyn Szwedzi, mimo to, że elektor brandeburski, któremu nawet nadali Warmię jako szwedzkie lenno, był ich sprzymierzeńcem. Szwedzi mieli wówczas obrabować i wygłodzić całą okolicę. Także w czasie

Osztyn

Prof. Adam Wisłoch



wojny 1700—09 zajmowały Olsztyn często walczące wojska, a dżuma w następnych latach porwała trzecią część ludności. W r. 1807 niemal przez cały rok był Olsztyn obsadzony przez Francuzów, 3 lutego bawił tu Napoleon, który omal nie poddał Olsztynowi zamachowi pruskiego strzelca Rydzewskiego.

W roku 1772 był Olsztyn jeszcze małym miasteczkiem o 1.400 m., jednym z najmniejszych na Warmji. Jego właściciel rozwój przypada na ostatnie lat pięćdziesiąt, kiedy to z 6000 m. w r. 1870, wzrósł na 40.000 w r. 1920, ludność zatem w ciągu lat pięćdziesięciu wzrosła więcej niż sześciokrotnie. Przyczyniło się do tego utworzenie tu stacji węzłowej dla kilku ważnych linii kolejowych, handel, fabryki, liczne szkoły i zakłady, a wśród nich gimnazjum, wyższa szkoła realna i liceum, umieszczenie tu w r. 1905 siedziby regencji dla Mazur i Warmji Południowej, a wreszcie ogromny garnizon (przed wojną 5.000 ludzi) co do liczby dróg w Prusach Książących po Królewcu.

Miasto wzrosło w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu ma też zupełnie nowoczesny charakter, szczególnie dzielnica od strony dworca. Dotychczas obzrymi garnizon pruski nadawał mu piętno wybitnie militarne, a ilość wojska i oficerów była tak nieproporcjonalnie wielka w stosunku do cywilnej ludności, że miasto otoczone dookoła kasarniami, wyglądało jak obóz wojskowy. Garnizon importowany z głębi Niemiec składał się przeważnie z Niemców-ewangelików, i w niezmierzonym stopniu przyczynił się do germanizacji miasta i bliższej okolicy. Kasarnie nadały miastu przydomek „Kasernopolis“.

Według spisu ludności z r. 1910 Olsztyn miał 29.000 cywilnej ludności, w tem Polaków zaledwie 5.300, t. j. 17%. Obecnie, kiedy ilość mieszkańców wzrosła do 40.000, wzrosła też ilość Polaków przypuszczalnie do 7.000. Ruch kulturalny niemiecki w mieście był bardzo silny, polski natomiast bardzo słaby, skutkiem braku inteligencji polskiej. Z osób z uniwersyteckim wykształceniem przed wojną dwie tylko (lekarz i adwokat) przynawały się do narodowości polskiej, w dodatku dość nieśmiało i nie biorąc udziału w życiu publicznem. Organem polskim była „Gazeta Olsztyńska“ pismo obliczone na poziom płaszy ludowych. Nadto centrowcy niemieccy wydawali w polskim języku pismo „Warmiak“.

Olsztyn jest największym miastem na obszarze objętym tym przewodnikiem, a pod względem wyglądu robi on europejskie wrażenie. Od r. 1899 posiada wodociąg, później zaprowadzono światło i tramwaje elektryczne, kanalizację, zbudowano szereg monumentalnych gmachów na pomieszczenie urzędów, szkół i koszar. Ulice brukowane, szerokie, zadrzewione, liczne wille w ogrodach, wszędzie ogromna czystość, do czego przy-

czynią się mała liczba żydów (600). Dość znaczny przemysł reprezentuje: kilka cegielń, których roczna produkcja przed wojną dochodziła do 13 milj. cegieł, ogromna fabryka zapalek (roczna produkcja 30 milj. pudełek), 9 tartaków przetwarzających drzewo z sąsiednich lasów, dwie fabryki maszyn, 5 browarów, młyn wodny istniejący tu od XIV w. i parowy, dwie fabryki mebli i t. d. Sale teatralne i koncertowe znajdują się w hotelach „Belle Vue” i „Deutsches Haus”, istnieje Towarzystwo Muzyczne, kilka chórów, a zjednoczone orkiestry wojskowe,



Olsztyn. Wyższa Szkoła i kościół św. Jakuba

których tu było cztery, urządzały w zimie symboliczne koncerty, w lecie ogrodowe. Co drugi rok stało wystawy rzeźb i obrazów.

Szkół posiada Olsztyn wiele, wyłącznie niemieckich, a mieszczą się one bez wyjątku w nowych, okazałych i odpowiednio do swego celu urządzonych gmachach. Gimnazjum założone w r. 1877 miało w r. 1918 — 372 uczniów (179 ewang. 130 kat. 21 żyd.), szkoła realna, założona w r. 1895 liczyła w r. 1918 — 359 uczniów, licum żeńskie wraz z seminarjum nauczycielskim przeszło 500 uczennic, w większości ewangeliczek, szkoła

wydziałowa żeńska 330 uczenic, nadto istnieje tu kilka szkół ludowych katolickich i ewangelickich. W r. 1910 było w nich ogółem 3.566 dzieci szkolnych, w tem 878 polskich (25³/₈), 2.688 niemieckich.

Życie sportowe bardzo ożywione i rozwinięte dzięki wielkiemu garnizonowi. Towarzystwa sportowe wyłącznie niemieckie: „Allensteiner Ruderverein“, który ma przystań wioślarską nad jeziorem Ukielskim, „Männerturnverein“ (gimnastyka), „Turnverein Jahn“, (fiołbal, szermierka, hokej i lekka atletyka), „Sportverein Allenstein 1910“, którego drużyna piłki nożnej należy do mistrzowskich Prus Książęcych, „Sportverein Olympia“ (ciężka atletyka), „Tennisverein“, „Radfahrerverein Wanderlust“ (turystyka kolarska). Placę sportowe znajdują się w Lesie Miejskim koło Jakubowa, a w lesie panuje na nich ruch bardzo ożywiony. W zimie „Allensteiner Eisclub“ utrzymuje na jeziorze Mummel ślizgawkę, a „Rodelverein“ znakomity tor saneczkowy z kilku krzywiznami. „Allensteiner Reiterverein“ urządza na własnym torze wyścigi konne i popisy hippiczne.

W czasie ostatniej wojny nie ucierpiał Olsztyn wcale. Po ewakuacji miasta i ucieczce mieszkańców zajęli go Rosjanie 27 sierpnia 1914 r., nie dopuszczali się jednak gwałtów, postawili nawet posterunki przed sklepami. Razali sobie jedynie dostarczyć 120.000 kg. chleba i odpowiednią ilość cukru, soli, pieprzu, ryżu i herbaty, nie zdążyli jednak nawet wszystkiego zabrać, gdyż już 28 sierpnia zmuszeni zostali do odwrotu. W zimie 1914—15 było miasto znów ewakuowane.

Z dworca, naprzeciw którego stoi duży hotel dworcowy, wiedzie zabudowana czystymi willami urzędników ul. Dworcowa do miasta. Przecina ona pł. Kopernika z młodym skwerem, przy którym stoi ogromny budynek komendy wojskowej. W dalszym ciągu stoi przy ul. Dworcowej gmach z czerwonej cegły mieszczący dyrekcję kolejową. Koło hotelu „Königlicher Hof“ zbacza w lewo dawna ul. Wartemborska, obecnie Cesarska, najelegantsza ulica Olsztyna, wysadzona drzewami, zabudowana eleganckimi willami z ogródkami kwiatowymi od frontu. Stoi przy niej gmach filij Banku Rzeszy (Reichsbank), naprzeciw Bank Prus Wschodnich. Na rogu ul. Schillera nowy budynek gimnazjum (1887) z dużą salą gimnastyczną i aulą, którą zdobi ogromny obraz Gaertnera, Eugenja nad morzem. Przed gimnazjum stanął w r. 1901 pomnik Wilhelma I z brązu, dzieło gluchoniemego rzeźbiarza Pawła Woodtke. Dalej na prawo elegancka kawiarnia Grütznera, powiatowa Kasa Oszczędności, a wreszcie neogotycki gmach (1879) Sądu Ziemiańskiego (Landgericht), za którym zaczyna się ul. Kiebarska (Kiesbergerstr.). Stoi przy niej zbudowany w stylu włoskiego renesansu niemiecki

dom narodowy (Deutsches Haus), połączony z wielkim hotelem, restauracją i salą teatralną, gdzie w miesiącach zimowych grywa stały teatr.

Cokolwiek dalej, przy dawnej ul. Górnej Przedmiejskiej, nazwanej w czasie wojny ul. Hindenburga, na miejscu dawnego cmentarza stoi monumentalny ratusz, zbudowany w latach 1912—16 znacznym kosztem, w stylu holenderskiego renesansu, z wysoką wieżą. Sale posiedzeń rady miejskiej i magistratu są bogato urządzone i dekorowane. Ponieważ ratusz wykończono w czasie wojny, cała jego ornamentyka zwieczona jest



Ul. Cesarska w Olsztynie

z dziejami i wspomnieniami tej wojny. Np. zworniki nad sklepami zdobią typy żołnierza angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego, serbskiego, japońskiego i Hindusa. Wykusze po stronie południowej ratusza zwany rosyjskim (Russenerker), zdobią płaskorzeźby żołnierzy rosyjskich i niemieckich sceny z bitwy przy jeziorach mazurskich, oraz kilku dowodzących tu generałów niemieckich.

Ul. Hindenburga kończy się na pl. Belfarsa (był to zasłużony dla rozwoju miasta burmistrz, ozdobionym fontanną Schulze-Delitscha. Znajduje się tu też najelegantsza z kawiarni Olsztyna, kawiarnia Zamkowa (Schloss Café). Przytyka do niej hala gimnastyczna, zbud. w r. 1913 wedle ostatnich wymagań wiedzy, z jej szczytu bardzo ładny widok na miasto.

Stoi tu także Wysoka Brama (Hohes Thor), obok zamku jedyna pozostałość dawnych fortyfikacji miejskich, gotycka, z XIV w., która po restauracji w r. 1860 (wedle planów konserwatora Quasta), służy za więzienie policyjne. Za nią rozpościera się dawny Olsztyn z czasów polskich, dzisiejsze Stare Miasto. Zachowało się tu jeszcze kilka staroświeckich domów drewnianych. Na rynek wiodzie stąd pełna sklepów ul. Górna (Oberstrasse).

Niewielki Rynek ma kilka kamienic z podziemiemi z XVII i XVIII w. z których kilka zachowało też fasady renesansowe



Widok na Rynek i podziemia

i barokowe, a nawet gotyckie. Naogół jednak skutkiem licznych pożarów uległy one przebudowie. Na środku rynku dawny ratusz z wieżą zegarową, mieszczący obecnie miejską Kasę Oszczędności. Stojąc na Ryнку Olsztyńskim mimowoli przychodził na myśl historyczna scena przegładu wojsk francuskich przez Napoleona dnia 3 lutego 1807, w czasie którego pruski żołnierz Rydzewski, jak widać z nazwiska zgermanizowany Polak, ukryty na dachu kamienicy, gdzie obecnie mieści się firma Rehfeld & Goldschmidt, chciał zastrzelić stojącego opodal na koniu cesarza Francuzów, lecz odwiedził go od tego kilku mieszczan, bojących się zemsty Francuzów na mieście.

Na południe od rynku stoi stary katolicki "kościół św. Ja-

kłba, czasy gotyk ceglany z XIV w. z połączną czworoboczną wieżą od frontu i schodkowym przyczółkiem absydy. Jego budowa miała się zacząć w r. 1315, a budowano i restaurowano go w ciągu XIV i XV w., jak o tem świadczą rozmaitych systemów żebrowania na sklepieniu. Planem przypomina kościoły w Brunshardze, Dobrem Mieście, Jezioranach i Reszlu. Nie ma prezbiterjum, nawy boczne są równie długie jak nawa główna, absyda płaska. Nawy boczne mają sklepienie gwiaździste i siatkowe, nawa główna fantastyczne żebrowanie półnogotyckie. W r. 1873 został kościół odnowiony według planów konserwatora Quasta i architekta Stüllera z Berlina. Wielki ołtarz ze starymi obrazami holenderskimi, szkoły (Biczowanie, Zaszczepienie, Ukrzyżowanie, Zdjęcie z Krzyża) Zmartwychwstanie przypisywane uczniom Rogiera v. d. Weyden młodszego) pochodzącym z tryptyku kaplicy zamkowej, spalili się przed kilku laty. Kościół jest trzynawowy, halowy — w prawej nawie bocznej stoi ołtarz św. Krzyża, którego obraz z r. 1533 pochodzi ze zniszczonego w r. 1802 kościoła św. Ducha. Między filarami ogromny krucyfiks, z dawnej łęczy. Świeczniki z XVII w., a jeden z nich zrobiony jest z szesnastoramiennych rogów jelenia. Kazalnica i wieżyczka bocznych ołtarzy neogotyckie z r. 1876. Ze starych obrazów pozostał obraz M. B. Różańcowej z XVIII w. (na ścianie), obraz św. Anny w ołtarzu. Stalle ze zniszczonego klasztoru Franciszkanów w Brunshardze. Z młodszych zabytków gotycki kielich i naczynie na św. oleje, dwa srebrne renesansowe lichtarze. Niedługo kościół miał nierównie więcej zabytków, lecz gdy w zimie 1807 Francuzi trzymali tu kilkuset niemieckich i rosyjskich jeńców, ci z zimna spalili wszystko, co było z drzewa



Ostyn: Kościół św. Jakuba

(część ołtarzów, ławki, kazalnicy, chrzcielnicy), a haftowanych antepedjów używali na kręcenie lin do ucieczki. Tak nad płasko zakończoną abaydą jak i przy łazadle zdobi kościół bogato rozczłonkowany gotycki przyrządek schodkowy. Potężna czworoboczna wieża miała niegdyś hełm o wiele większy, który miał ulec zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich.

W północno-wschodniej stronie rynku stoi kościół ewangelicki, zbud. w r. 1877, neogotyck z czerwonej cegły r 43 m. wysoką wieżą. Wewnątrz drewniane empory. Kościół ma od r. 1908 elektryczne oświetlenie i centralne ogrzewanie. Pod ołtarzem kościoła umieszczono *głaz pamiątkową* zwany Allenstein, który w pogodskich czasach miał służyć za kamień ofiarny. Za polskich czasów nie było w Olsztynie ewangelików, gmina ewangelicka istnieje tu od r. 1779, a do czasu budowy obecnego kościoła używała ona kaplicy zamkowej. Od r. 1895 liczba ewangelików tak się zwiększyła, że powstała tu superintendatura ewangelicka.

Ul. Zamkowa prowadzi stąd do zamku. Po drodze niewielki pomnik Kopernika w gotyckim stylu, zbudowany w r. 1916 wedle projektu Wilhelma II, wykonanego przez arch. Kücktona i rzeźbiarza Goetze z Berlina. Pomnik zdobi biał Kopernika z brązu, pod którym podpisano „Astronomus“, „Medicus“, „Clerikus“, dla pamięci wszechstronnej działalności uczonego, oraz umieszczono kilka dat odnoszących się do pobytu Kopernika w Olsztynie.

* Stary Zamek, zbudowany w XIV w. nad brzegami Łyny (prawdopodobnie w latach 1360—70) był siedzibą zarządzających Olsztynem kanoników. Jednym z nich był Mikołaj Kopernik, który był jego administratorem w latach 1516—19, a w r. 1521 w czasie ostatniej wojny polsko-krzyżackiej kierował obroną miasta przeciwko wojskom ostatniego wielkiego mistrza Albrechta. Na wieży zamku prowadził on swe studia astronomiczne, działał w mieście jako lekarz, założył też drewniany wodociąg dla zaopatrzenia miasta w dobrą wodę do picia. Zamek, który do niedawna był w stanie zaniedbania, służąc za składy wojskowe, został w ostatnich latach odrestaurowany. Wyglądem przypomina on inne zamki krzyżackie, co do planu, układu sal i kaplicy. Bezstylowa budowla środkowa z końca XVIII w. została przebudowana na mieszkanie naczelnika regencji. Malowniczo przedstawia się dziedziniec zamkowy, nad którym dominuje wysoka okrągła wieża, najstarsza część zamku, z platformy której ładny widok na miasto i okolice. Wieża ta t. zw. Bergfried, w dole czworoboczna, w górze okrągła, ma niezwykle grube mury, w dolnej części 4 m. ku górze słabsze, w każdym razie jeszcze

przy końcu 1,5 m. grub. Dolna część całkowicie ciemna służyła za więzienie. Ma ona 6 pięter. W południowym skrzydle, nazwanątr zachował się średniowieczny ganek obronny, znajduje się poświęcona w r. 1580 przez biskupa Kromera pięknie sklepiena kaplica św. Anny, oddana ewangelikom. Dawny ołtarz tej kaplicy, tryptyk z obrazem Biczowania, Ukrzyżowania i Zdjęcia z Krzyża z XV w. przeniesiony do kościoła św. Jakóba, spalił się 26 czerwca 1896. Obecnie ściany kaplicy zdobi herb pruski, Olsztyna i Warmii, a w najbliższej przyszłości ma tu być urządzone muzeum krajoznaw-



Urządzenie zewnętrzne w Olsztynie

cze. W północnem skrzydle znajdowało się mieszkanie Kopernika, po którym pozostały na ścianie linje astronomiczne widoczne z arkiad dziedzińca. W tem skrzydle, mającem piwnice, zachowały się dawne sale rycerskie (Remter) z półnogotyckiem sklepieniem kryształowem, a od strony dziedzińca ładny krutganik gotycki. Remter w ostatnich latach został odnowiony i bogato urządzone. Ze sklepienia zwieszają się ogromne świeczniki, niedłownictwo tych, jakie pozostały w zamku krzyżackim w Lochstädt. Najbogaciej urządzone jest część przytykająca do mieszkania prezydenta regencji, mająca gwiazdiste sklepienie z XIV w. Naturalnie przy restauracji dano tu herb pruski i pomnik Fryderyka Wielkiego, a bryz

na kominku przedstawia celtyckich Prusaków, składających hołd Krzyżakom. Ściany zdobią kilimy i makaty, wśród nich dwa stare mazurskiej roboty. Z tej sali prowadzi wyjście na galerję. Od strony Łyny przytyka do sal rycerskich pokój Kopernika.

Zamek olsztyński uchodził za najsilniejszy na Warmji po Liebarskim, a w dziejach wojen polsko-krzyżackich odegrał dość wybitną rolę. W kilka dni po bitwie pod Grunwaldem, 17 lipca 1410 poddał się Polsce biskup warmiński, a 22 lipca zamek tułszyz otworzył bez walki swe bramy Polakom, którzy jednak po kilku miesiącach musieli stąd ustąpić. Powrócili znowu w r. 1414 i znowu bez walki mieszczanie i kanonicy wydali miasto i zamek, a komendę nad nim otrzymał Dersław z Włostowic. Według źródeł niemieckich Polacy spłądrowali wtedy miasto i okolice, musieli jednak wkrótce ustąpić Krzyżakom. W r. 1454 zajmują Olsztyn znowu wojska Kazimierza Jagiellończyka, nie natrafiając na opór, gdyż Olsztyn należał do zwróconego przeciw Krzyżakom związku miast pruskich. Już jednak w r. 1455 odzyskał go wódz krzyżacki Jerzy Schlieben, dopuszczał się jednak takich gwałtów na przychylnych Polsce kanonikach i mieszczaństwie niemieckiem, że wywołał powszechne oburzenie. Polacy wrócili do Olsztyna, gdy biskup warmiński poddał się im w r. 1464. Zamek został przez Krzyżaków obrabowany, a miasto po pożarze w r. 1458 zniszczone.

W kierunku pldn.-zachodnim wiodzie z rynku ul. Prosta (Richtstrasse) na most św. Jana Nepomucena, ozdobiony jego barokową statua z XVIII w. Prowadzi tędy tramwaj na mały dworzec. Chcąc dojść ku niemu skręcamy za mostem w prawo ul. Libstadszką, przy której leży synagoga i dom żydowski, a cokolwiek na lewo cmentarz żydowski. Od koszar strzelców prowadzi w prawo w dół ul. Koszarowa do malowniczych kołojowych wiaduktów nad Łyną. Przy ul. Liebstadszkiej leży stara kaplica jerozolimska (1775), mająca w ołtarzu rzeźbę Ukrzyżowania z XVI w., a za koszarami zbudowany w latach 1913—15 garnizonowy kościół ewangelicki, trzynawowy gotyk, naśladujący dawne kościoły krzyżackie. Projekt robił arch. Döhm z Berlina. Zdobia go dwie wieże o 58 m. wys. Główną osobliwością kościoła są zbudowane przez labrykę Wittke z Elblągu *organy, największe i najlepsze w Prusach Książących. Mają one trzy klawiatury ręczne, jedną nożną, 43 rejestrów i 700 piszczałek, a pod względem urządzenia są ostatnim wyrazem techniki.

W lewo od mostu św. Jana zbacza ul. Warszawska, której nazwa przypomina stare stosunki Olsztyna z Warszawą. Do-

chodzi się nią na *Końską Targowicę* (Remontenmarkt) obszerny plac z figurą Zbawiciela, postawioną w XVIII w. po ustaniu dzumy. Ul. Frydrykowska, przy której stoi gmach starostwa, zbudowany w r. 1894 w stylu renesansowym, wiedeń nad Łyną, nad brzegiem której stoi gazownia i *łazienki miejskie*. W dalszym ciągu przy ul. Warszawskiej duży gmach katolickiej szkoły ludowej, budynek i plac ćwiczeń straży ogniowej, ogromne sanatorium ludowe na 180 osób (t. zw. *Wilhelm-Augusta-Wiktoria Haus*) wykończony w r. 1913 i zaopatrzone w znakomite urządzenia lekarskie. Pacjentów przyjmuje się



Wielki most nad Łyną w Ostrołęce

częściowo bezpłatnie a częściowo za niewielką opłatą. Z sanatorium połączony jest dom położniczy i zakład wychowawczy niemowląt. Dalej przed mostem nad Łyną szpital *P. Marii* (Marienkrankenhaus) z kaplicą ozdobioną oryginalnymi chimarami.

Powracamy do miasta prostą, szeroką i ładnie zabudowaną ul. *Wilhelmowską*. Na wzgórzu po prawej stronie stoi katolicki dom związkowy *Im. Kopernika* połączony z hotelem tej nazwy, który posiada dużą salę. W ogrodzie odbywają się w lecie koncerty. Po przeciwnej stronie ulicy budynek szkół ludowych katolickiej i ewangelickiej, a na rogu ul. Pocztowej okazały gmach poczty zbudowany w r. 1887 w stylu gotyckim. Dalej gmachy kilku banków.

Przedłużenie ul. Wilhelmskiej, dawna ul. Dobromiejska (Gutstädterstrasse) nazwali Niemcy w czasie wojny ul. Hindenburga, a stanowi ona jedną z piękniejszych ulic dzielnicy wilkowej, jest ładnie zabudowana i wysadzona drzewami. Wśród małego skweru stoi przy niej odsłonięty w r. 1895 pomnik wojenny (Kriegerdenkmal) dla uczczenia poległych w wojnie 1870—71, z odlaną z brązu postacią żołnierza. Wyżej po lewej stronie établissement Ogród cesarski (Kaisergarten) z restauracją, dużą werandą, ogrodem, kolumnadą i pawilonami pozostałymi po urządzonej tu niegdyś wystawie przemys-



Świątynia i Ratusz w Łodzi

słowej. W lecie koncertuje tu muzyka wojskowa. Dalej na rogu Świątokrzyskiej (Kreuzstrasse) figura Chrystusa barokowa z r. 1737 na pamiątkę ówczesnej dżumy. Na rogu ul. Dworcowej hotel Reichshof, naprzeciw kawiarnia Hohenzollern. Na zachód od ul. Hindenburga przy ul. św. Jakuba duży gmach liceum z r. 1873.

Ul. Hindenburga, Dworcowa i Cesarska ładnie zabudowane i zadrzewione tworzą t. zw. trójkąt, miejsce promenady eleganckiego świata tak w lecie, jak i w zimie. Przedłużenie ulicy Hindenburga za tunelem kolejowym nosi nazwę ul. Królewskiej. Przed tunelem leży stary cmentarz ewangelicki, niedaleko cmentarz katolicki. Obok toru kolejowego przy ul. Roberta wzorowo urządzona ogrodowa kolonia dla dzieci. W tej części

miasta leży także rzeźnia miejska, remiza elektryczna i ogromny gmach prowiantury wojskowej.

Przy ul. Klebarckiej (Riesbergerstr.) leży na rogu ul. Kopernika po jednej stronie Kasyno cywilne, po drugiej neogotycka szkoła realna zbudowana w r. 1900, a wreszcie największy w Olsztynie katolicki kościół św. Józefa zbudowany przed kilku laty. Wyglądem zewnętrznym przypomina on kościół św. Elżbiety we Lwowie, jest również trzynawowy, neogotycki ozdobiony trzema wie-

żami, z których najwyższa ma 83 m. wys., jest zatem 2 m. wyższa od wieży Mariackiej w Krakowie. Zdobiąca szczyt wieży połączona kula ma 1'7 średnicy. W górnej części wieży znajduje się galerja (karty wstępu sprzedaje kościelny), z której ładny widok na miasto i okolice. Sklepienie nawy głównej opiera się na 10 granitowych filarach, Portal zdobi mozaika wykonana w roku 1908. Kościół ten posiada własny dobry chór mieszany dla muzyki kościelnej. Niedaleko szkoły realnej stoi trzypiętrowy modernistyczny gmach regencji (Regierung) zbudowany w r. 1911, który ma artystycznie urządzonej klatkę schodową. Front ma 59 m. długości, skrzydła boczne po 80 m.

Zbacając w prawo dochodzimy na wzgórze św. Andrzeja, gdzie stoi 23 m. wys. wieża wodna, z której platformy rozległy widok na miasto i bogatą w jeziora okolicę.

Niegdyś miał Olsztyn jeszcze kościół św. Ducha z r. 1452, który zawałił się w r. 1802, oraz kościół św. Krzyża z r. 1631, który rozebrano w r. 1806.

Przechadzki podmiejskie. Najpopularniejszą z przechadek w Olsztynie jest przechadzka do "Lasu Miejskiego" zajmującego na pagórkowatym terenie nad Lyną na północ od



Olsztyn. Kościół św. Józefa

miasta w bezpośrednim jego sąsiedztwie obszar 2300 ha. Las jest mieszany, liściasty i szpilkowy, a wiele uroku dodaje mu wijąca się wśród niego Łyna i liczne, po części bagniste łączki. Do lasu można się dostać tramwajem, który co 15 min. odchodzi z placu przed Niemieckim Domem, do kurhausu na początku lasu, lub też dojść pieszo wzdłuż Łyny, wychodząc od zamku popod wiadukty kolejowe. Las wygląda jak ogromny park, pocięty jest mnóstwem ścieżek, biegnących w różnych kierunkach, zaopatrzonych w ławeczki, drogowskie i napisy. Na jednym z pagórków kamień pamiątkowy podpułk. Lenza twórcy parku. W środku lasu strzelnica wojskowa. Nad Łyną wznosi się wzgórze zwane *Zameczyskiem* (Burgberg) z wietną widokową, niedaleko zaś uroczysko „*Zaklęty Zamek*”. Miał tu stać zamek starych Prusaków zwany Sandyty. Poniżej spływu Łyny z Wadagiem urządzono sztuczne jezioro celem wytwarzania siły dla zakładów elektrycznych w Olsztynie. W nazwach poszczególnych części parku dał Niemcy wyraz cechującej ich skłonności do lojalizmu i do bombastycznej przesady — spotykamy więc: „*Kaiser Friedrich Brücke*”, „*Kronprinzhöhe*”, „*Wilhelmplatz*”, „*Nektar Quelle*”, „*Augusta Hain*”, „*Elisium*”, „*Bismarkhöhe*”, „*Hindenburghöhe*”, „*Olimp*”, „*Harz*” i t. d. Las jest bardzo piękny, ale w każdym razie do Olimpu lub do Harcu jadzie mu daleko. U wejścia do lasu przy kolejowej stacji tramwaja elektrycznego, leży kurhaus miejski z restauracją i mieszkaniami dla lotników — w ogrodzie place sportowe i tenisowe i kryte hale. Po drugiej stronie gościca *Etablissement Jakóbowo* (Jakobsberg) najulubieńsze miejsce wycieczkowe mieszkańców Olsztyna, wśród ładnego parku. W lecie w niedzielę koncertuje tu muzyka wojskowa. W sąsiedztwie wzorowo urządzone place sportowe młodzieży szkolnej. Poniżej przy moście można najmować łodzie do przejażdżki po rzece. Przy sposobności wystawy przemysłowej z r. 1910 zbudowano nad niewielkim jeziorkiem Mummel piętrowy pawilon, który obecnie mieści restaurację Nowe Jakóbowo (Neu Jakobsberg). W czasie wojny służyły te budynki i powstałe dokoła baraki za szpital dla inwalidów i fabrykę protez. W sąsiedztwie cmentarze wojenne niemiecki i rosyjski. Na skraju lasu lotnisko z kilku will. Z lasem sąsiaduje tor wyścigowy.

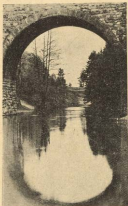
We wschodniej części lasu niedaleko gościca do Wadagu stoi kościółce sanatorium ludowe dla pierśiowo chorych. „*Frauenwohl*”, zbudowane jako instytucja napół filantropijna w r. 1907. Mieści się ona w ogromnym dwupiętrowym modernistycznym budynku, obliczonym na 102 chorych, do którego przytyka piętrowa leczalnia. Mieszkania lekarzy i budynki gospodarcze mieszczą się w osobnych willach. 78 łóżek jest przeznaczonych

dla kobiet uboższych, 24 dla zamożnych, opłacających taryfę pensjonatową. Zakład posiada wzorowe urządzenia, zwiedzanie możliwe za pozwoleniem zarządu, które udzielane bywa tylko łachowcom.

Na zachód od miasta leży *Diägle Jaszoro* (Langsee), otoczone lasem, ku któremu droga prowadzi od przystanku kolejowego. W ciągu godziny można go obejść dookoła. Północna część jeziora jest otoczona lasem miejskim.

Na południe od miasta w odległości 1,5 km. gościńcem do Olsztynka leży Korto-wo (Kortau) z prowincjonalnym zakładem dla umysłowo chorych, założonym w r. 1886. Obliczony na 130 chorych, oraz 180 osób personelu lekarskiego, urzędniczego i służby, stanowi on jak gdyby odrębne miasto z własnym wodociągłem i elektrownią. — Droga stąd do miasta stanowi ładną aleję.

Dalsze wycieczki. Najpiękniejsza jest wycieczka łodzią motorową, która kursuje po kilka kilometrów długiem jeziorze Uktel-ziem (Okull See 106 m. n. m., 3,8 km.²) do Gietkowa, skąd można powrócić koleją. Jezioro to, które miało być przed 60 laty spuszczone, jest głównem terenem sportu wioślarskiego dla mieszkańców Olsztyna. Parowiec kursuje aż do wsi Łubstych (Abstich) leżącej na końcu jego zachodniej odnogi. Naprzeciw wsi, na wzgórzu, okopy francuskie z r. 1807, a wedle innych stare szaniec krzyżackie czy też szwedzkie. Mapa wojkowa określa je jako „stare szaniec”. Podobne szaniec znaj-



Lyna w Olsztynie

Fot. A. Wiatocki

dują się jeszcze kolo wodociągów olsztyńskich. Na wschodnim brzegu jeziora leżą **Likuzy** (Lykusen) z restauracją dla wycieczkowców. Gościniec, który wiedzie w stronę półn-wschodnią, przecina wschodnią część lasu miejskiego — za lasem napół zgermanizowana wieś **Wadąg** (Wadang) gdzie znajduje się też duża willa dla lotników z restauracją „Nowy Wadąg”. Dla pieszych najpiękniejsza droga przez **Jakubowa**.

Przy użyciu kolei należy zrobić wycieczki do **Berkwedy** (dąb Napoleona), **Dorotowa** (wyspa Herta), **Zazdrości**, oraz w lasy i jeziora nad górą **Łyną**. Ich opis podany przy stacjach kolejowych w **Bartagu** i **Gagławkach**, oraz **Buchwałdzie**.

6 km. na północ (droga wiedzie gościńcem z **Jakubowa** przez las miejski) leżą **Dyntry** (Dittitten) z lotniskiem wojskowym. Jest to wieś polska z nowym kościołem, zbudowanym w r. 1892. Z poprzedniego gotyckiego zachowała się tylko wieża — był to budynek gotycki z schodkowym przyczółkiem fasady, z rokokowym ołtarzem, barokową kazalnica i dobrym obrazem **Zaśnięcia M. B.** z XVII w. Wieża podwyższona otrzymała schodkowe przyczółki.

Większość dóbr w powiecie olsztyńskim, niegdyś własność biskupa i kapituły, zagarnął rząd pruski. Niegdyś jednak osiadła tu też spora ilość polskich rodzin szlacheckich, jak **Cichoccy**, **Badyńscy**, **Gnatowscy**, **Grzymałowie**, **Jagodzińscy**, **Kromerowie**, **Płachoccy** i inni.

18. OLSZTYN — WARTEMBORK — BISCHDORF

Odległość 52 km. Jest to część głównej linii dwutorowej **Toruń-Olsztyn-Wystruć**.

Łęgałny (Lengainen, 8 km.) mała polska wioska o 120 m. jest tu pole lotnicze załogi w Olsztynie. 2 km. na północ dość duże jezioro **Wadąg** (Wadang See, 106 m. n. m., 4,8 km.²).

Wartembork (Wartenburg, 15 km.). Dworzec oddalony 2 km. od miasteczka. **Hotele**: **Schmelinga** i „**Deutsches Haus**”. Miasto założone w r. 1364 liczy obecnie 5.000 m., w tem trzecią część Polaków. W dokumencie erekcyjnym nosi nazwę **Warperz**. Już w końcu XIV w. było miasto otoczone murem. W r. 1594 spaliło się wraz z zamkiem i kościołem. **Wartembork** jest miejscem urodzenia kompozytora **Feliksa Nowowiejskiego**, twórcy „**Roty**”.

Z dawnego zamku biskupiego, który leżał nad stawem, nic nie pozostało. Ruinę rozebrano w r. 1826, budując na jej miejscu szkołę ewangelicką. Zniknęły też bez śladu dawne mury miejskie. Główną osobliwość miasta są jego kościoły.

Kościół farny jest to gotyk z XV w., który mimo pożaru w r. 1594 i 1798 zachował gotycki wygląd, jedynie wieża otrzymała potem hełm barokowy. Długość kościoła z wieżą wynosi 46 metr., szer. 17 metr. Wnętrze trzynawowe ze sklepieniem siatkowym. Barokowy wielki ołtarz z XVIII w., dzieło Witta, ucznia Schmidta z Reszla z obrazem św. Anny samotnać. W bocznych ołtarzach obrazy Ukrzyżowania, św. Rocha i inne. Stojące przy środkowych filarach ołtarze M. Boskiej i św. Jana Nepomucena, pochodzą z doby klasycyzmu, również ambona i chrzcielnica. Barokowe organy pochodzą z kościoła polbranciszkańskiego. W skarbcu ładny późno gotycki kielich z emalią z r. 1488. Zdobią go też perły, korale i drogie kamienie. W skarbcu są nadto barokowy kielich i monstrancja z r. 1720, pacyfikał z r. 1737, album pamiątkowe Bractwa św. Anny z r. 1724 w bogatej srebrnej oprawie, oraz księga hymnów z r. 1643 z ładnymi okuciami srebrnymi.

Kościół Bernardynów został założony zaraz po założeniu miasta. W czasie reformacji opustoszał do tego stopnia, że klasztor wynajmowano na mieszkanie. Kardynał Batory w miejsce zakonników niemieckich sprowadził tu polskich i rozpoczął restaurację kościoła, którą dokończył jego następca biskup Rudnicki. Kościół ma 43 metr. długości, 13 metr. szer. Architektura gotycka, urządzenie barokowe. Stosownie do reguły Franciszkanów nie ma wieży. Fasada barokowa. Siatkowe sklepienie wykończono dopiero w początkach XVII w. W wielkim ołtarzu (XVII w.) rzeźba patrona kościoła św. Andrzeja. Boczne ołtarze barokowe. Do najpiękniejszych szczegółów urządzenia wewnętrznego należy rokokowa kazalnica. Z południowej strony przytęka do kościoła renesansowa kaplica kardynała Batorego, zbudowana przez tegoż z końcem XVI w. W ołtarzu dobry nowy obraz św. Andrzeja. Główną ozdobą kaplicy jest *grobowiec kardynała Andrzeja Batorego († 1599) bratanka króla, z białego i czarnego marmuru, wystawiony jeszcze za życia kardynała w r. 1598. Na pomniku przedstawiony jest kardynał w postaci klęczącej i jego brat w leżącej. Długi napis łaciński. Należy on do najlepszych dzieł renesansu na Warmji. Bardzo cennym zabytkiem są też barokowe *stalle polbranciszkańskie po obu stronach prezbiterjum, mające dobre rzeźby, gorsze obrazy. Nad każdym z siedzeń inna ornamentyka.

Do roku 1832 byli przy klasztorze zakonnicy, po ich zaś kasacie zamieniono go na dom karny. Obecnie znajduje się tu ogromne więzienie na 700 przestępców, z którym jest połączona fabryka cygar. Po pożarze w r. 1846 został on odnowiony. Stary krużganek franciszkański zniszczył przytem bez

śladu. Środek rynku zajmuje *ratust* z połowy XIX w. Niedaleko kościoła pofranciszkańskiego, częściowo otoczony jego starym murem, stoi kościół ewangelicki, zbudowany w r. 1848 ze składek pastorów ewangelickich całych Niemiec. Pomnik wojenny z r. 1911 dłuta Oskara Bodin.

2 km. na wschód *Krzyżowa Góra* (Kreuzberg) ze szczytnie usypanym kopcem, zapewne stare grodzisko, a za nim duże lasy, w głębi których leży kilka jeziorok. Przepływa przez nie rzeka *Pisa* (Szczałik) dopływ *Wadagu*.

Niegdyś leżał W. 7 km. na zachód, w miejscu gdzie dziś polska wioska *Stary Wartembork* (Alt Wartenburg). Założono tu w r. 1625 zamek obronny i miasto, po którymwały zachowały się jeszcze na polu orzechowskim nad jeziorem *Wadag*. Wały te 700 metr. dł. oznacza mapa jako „szwedzkie szaniec”. Zburzył miasto doszczętnie *Kiejszt* w r. 1361 poczem przeniosło się na dzisiejsze miejsce. Stary Wartembork, zwany jeszcze przez ludność okoliczną „Starem Miastem”, ma kościół poświęcony w r. 1582 przez biskupa *Kromera*, w drugiej połowie XVIII w. odrestaurowany, a w r. 1892 rozszerzony i ozdobiony nowoczesną polichromją. Nadano mu przytem charakter neoromański. Kuchnia i chłodziwnia rokokowe. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest późnogotycka słońca „monstrancja” z XVI w. Ładnym też jest srebrny słońca kielich renesansowy, *Śligranowej* roboty z r. 1614. W r. 1626 spalili Szwedzi całą wieś z kościołem.

Na północ od Wartemborku leżą: *Maruny* (Gr. *Maranen*, 3 km.), gdzie niegdyś był zamek warowny, a dziś wspinały pałac. Pod wsią wały przedhistoryczne, oblans z trzech stron *Pisą*, które lud nazywa zamkiem. *Tęguty* (Tengutten, 10 km.), gdzie odkryto resztki budowli palowych. *Taławki* (Tolack, 13 km.) polska wioska z kaplicą św. Michała, poświęcona w r. 1782 przez biskupa *Krasickiego*, ostatnia wieś ku północy, która ma jeszcze ludność polską. Również na pograniczu etnograficznem leży *Lankowo* (Gr. *Lembendorf*, 10 km.) z kościołem barokowym z r. 1748, który po potarce w r. 1830 został odnowiony.

2 km. na południe od Wartemborku mapy jeziora *A¹* (Gr. *Aaritz See*, 0,8 km.²) i *Kiermas* (*Kiermas See*, 0,4 km.²) ciągnie się 800 m. dł. wał przedhistoryczny. Okolice są bogate w jeziora, przeważnie niezbyt duże. Leżą tu jeziora: *Wumeling* (Umlong See, 0,9 km.²), *Pisz* (Pisse See, 2,1 km.²), *Taławskie* (Daumen See, 1,2 km.²), *Dłazak*, *Baroldzkie* (*Baroldorfer See*, 0,6 km.²), *Dobrag* (*Dobrong See*, 1 km.²) i kilka mniejszych.

Wśród tych jezior. lub za nimi, leżą na południe od War-

tamborku: *Jacpark* (Hirschberg, 7 km.), gdzie niegdyś był zamek biskupi. Istniał on jeszcze w początkach XIX w., a ówczesne opisy zaliczają go do najpiękniejszych na Warmii. Miał on przygródek, a dokoła oblany był wodą. *Tumiany* (Daumen, 12 km.) nad jeziorem tej nazwy, jedno z najważniejszych miejsc wykopalisk przedhistorycznych na Warmii. *Bartoldy* (Gr. Bartelsdorf, 11 km.) z kościołem barokowym z r. 1702, który niedawno otrzymał wstęgę. Jest on wystawiony z granitu, a przypory wskazują, że mury pochodzą jeszcze z budowy gotyckiej. Wielki ołtarz barokowy z obrazem św. Jakuba, grobowiec Michała Lubieńskiego z jego herbem z r. 1624. *Kierzba* (Kirschbaum, 14 km.) z mauzoleum właścicieli, gdzie zachowały się długie szanice starych Prusaków. *Gilawy* (Gillau, 15 km.) wieś na granicy Warmii i Mazur w okolicy polskiej posiada nowy kościół z r. 1897. W sąsiedztwie wieś *Wały* (Wallen), której nazwa pochodzi od staropruskich okopów. Później miał tu być zameczek obronny biskupów warmińskich, a w r. 1733 biskup sufragan Łaszewski wystawił pałacyk letni. 4 km. długie wały przedhistoryczne zachowały się też pod *Nerwikami* (Nerwigk) nad jeziorem Wardągłem. Na wschód od Gilaw ciągną się duże lasy, wśród których leży jezioro *Serwent* (24 km.²).

W okolicy Wartemborku niemieczyna porobiła już silne pastępy, a szczególnie w gminach ciągnących się na południe pasem wzdłuż gościnca do Purdy. Tworzą one kłm wśród wsi polskich. Prócz samego Wartemborku należą do nich *Maruny*, *Szynowo* (Schönau), *Mokliny* (Mokalmen), *Patryki* i *Prasłowo*.

Gipsowo (Wlops, 23 km.) 5 km. na południe za lasami leży *Ramsowo* (Gr. Ramsau) z barokowym kościołem z r. 1750. Posiada on późnobarokową kazalnicę i wielki ołtarz z obrazem św. Andrzeja, boczne ołtarze rokokowe z obrazami św. Józefa i św. Rocha. W r. 1859 znaleziono pod wsią skarb z 334 arabskich monet z IX w. po Chrystusie. *Gipsowo* i *Ramsowo* mają niemal czysto polską ludność — leżą one na granicy powiatu olsztyńskiego. Zaraz za stacją wkracza pociąg w obręb powiatu reszelskiego, gdzie leży następna stacja:

Rothlis (Rothliss, 30 km.) ważny dworzec węglowy kolei Królewiec-Ruciany i Toruń-Wystruć. Jest to niemiecka kolonia urzędników i służby kolejowej. Leży na polsko-niemieckim pograniczu etnograficznym, na północ wsi niemieckie, na południe polskie. 2 km. na północ wieś *Błasowo* (Gr. Bässau) z nowym kościołem (1913), ostatnia w tej stronie, gdzie jest jeszcze ludność polska, chociaż w poważnej mniejszości. Poprzednio był tu kościół gotycki z XVI w. z granitu i cegły ze schodkowym przyczółkiem absydy, który posiadał renesansowy wielki ołtarz z r. 1612 z obrazem św. Mikołaja i grobo-

wiec Bahazara Niedźwiedzkiego († 1688) starosty Biskupieckiego. Na północ od wsi ciągnie się 4 km. dł. *Biesourskie Jezioro* (Teislommer See, 2,2 km.²) 2 km. na pld.-zachód od Rofflisa zaczyna się największe w tych stronach 8 km. dł., miejscami 2 km. szer. *Jezioro Dadaf* (Dadey See, 120 m. n. m., 10,5 km.²), któremu urozmaicenia dodaje kilka wysp.

Bergenthal (38 km.) w pagórkowatej, obfitującej w lasy okolicy. Zaczyna się tu część niemiecka powiatu reszelskiego, granicę etnograficzną stanowią położone na wschód wsie *Besła* (Bansen), *Boclanoupa*, *Otry* (Gr. Ottern) i *Oterki* (Kl. Ottern) z pysznymi łąkami po spuszczeniu jeziorze, gdzie żyją jeszcze resztki Polaków. Natomiast wsie na południe od nich są czysto polskie. *Besła* posiada ładny park i pałac, jest to centrum największych dóbr na Warmji. 10 km. na półn.-zach. leży wieś *Lutry* (Lautern) z nowo wzniesionym kościołem, jednym z najokazalszych wśród kościołów wiejskich, położona malowniczo nad jeziorem tej nazwy (140 m. n. m., 7,2 km.²) długość 6 km., którego zachodni koniec sięga do lasów pod *Jezioranami*.

Bischdorf (52 km.) stacja węzłowa czterech linii kolejowych, niemiecka wioska. Jest tu zameczek biskupi, przebudowany w stylu barokowym za biskupa Potockiego (1711—23). 2 km. na południe *Santopy* z ładnym *kościółem. Jest to jeden z lepiej zachowanych starych ceglanych kościołów gotyckich w tych stronach, a posiada on charakterystyczny wygląd kościołów krzyżackich. Tak łasadą tylną jak kaplicą i wieżą zdobią przyczółki schodkowe. Drewniany pulap ma nowe malowidła pędzla Bornowskiego. Wielki ołtarz rokokowy z r. 1765, którego główną ozdobę stanowiły do r. 1830 bardzo dobre obrazy cechowe z pocz. XVI w. ze scenami z życia św. Jodoka, patrona kościoła, niegdyś umieszczone w ołtarzu skrzydłowym gotyckim. Obecnie obraz główny z powodu uszkodzenia zastąpiono kopią, pozostały tylko malowane z obu stron skrzydła. Kazalnica barokowa z r. 1701 takież boczne ołtarze z obrazami św. Józefa i M. Boskiej. Organy, chrzcielnica i konfesjonały rokokowe. W przedsionku cykl małych obrazów olejnych z tajemnicami Różańca Św. Obrazy te pochodzą z rozebranego ołtarza M. Boskiej z r. 1709, z którego obraz główny *Niep.* Pocz. umieszczono w jednym z ołtarzów bocznych. Srebrna sukienka w ołtarzu bocznym pochodzi z r. 1721. W skarbcu jest monstrancja z r. 1721 późnogotyckie cyborjum miedziane, oraz psalterz gotycki w ładnej oprawie.

Podobnym jest kościół w leżącym 3 km. dalej na południe **Knoksztynie** (Glockstein) gotyk z epoki krzyżackiej. W przedsionku pierścieni żelazny z pręgiem. Wielki ołtarz barokowy,

również ołtarze boczne. Bardzo ładna kazalnica rokokowa. Pająk mosiężny z XVII w. W przedsionku obraz Ukrzyżowania z donatorem proboszczem Mikołajem († 1650), który tu osiadł jako wygnaniec z Danii przed prześladowaniem religij-



Opactwo w Rastatt

nom. Monstrancja barokowa z r. 1690. Cyborjum gotyckie z XV w. Okucie drzwi do zakrystii również jeszcze gotyckie. 5 km. na wschód Moldity (Molditten) z dworkiem, gdzie niegdyś utrzymywał August II jedną ze swich kochanek, której dzieci otrzymały nazwę hr. Zeugun — ich portrety są jeszcze we dworze. W parku ciszy.

6 km. na południe Schellem z niewielkim kościołem filialnym z drewnianą wieżą. Pochodził on z epoki gotyckiej, a w roku 1493 poświęcił go biskup z Płocka, Jakób. Posiada późnogotycki krucyfiks. Obok wsi miał niegdyś leżeć zamek Ryn, po którym się żaden ślad nie zachował.

10 km. na południe Kiełno (Gr. Kellen) przedtem Cölne, z kościołem, którego granitowe mury pochodzą z epoki gotyckiej. Fasada wschodnia ma przyczółek schodkowy. Przed trzydziestą laty zepsuto jego stylowy wygląd przez nieudaną przebudowę i brzydką sygnaturę. Wielki ołtarz nowy, boczne barokowe. Kazalnica w stylu klasycznym. W jedno z okien wstawiono gotycką rzeźbę Hłodu Trzech Króli z dawnego tryptyku. W skarbcu znajduje się kielich gotycki z r. 1600, kielich z roku 1633, fundacji Władysława Majewskiego, monstrancja z r. 1700, stare obrazy św. Antoniego i Barbary.

5 km. na północ od Bischofshofa Sturmbühel z kościołem gotyckim z XVI w. po pożarze przebudowanym i urządzonym wewnątrz w XVIII w. i poświęconym w r. 1779 przez biskupa Krasickiego. Ściany malował J. Bornowski z Elblągu. Całe urządzenie wewnętrzne rokokowe, a szczególnie piękną jest *kazalnica, prawdziwe cacko rokokowe, organy i chrzcielnica. W wielkim ołtarzu obraz św. Mikołaja, pędzla Józefa Korzenińskiego z Liebarku z r. 1764. Być może, że jego są też obrazy Ukrzyżowania i Wniebowzięcia w bocznych ołtarzach. Koło ołtarza stoi ładny zegar rokokowy, na ścianie obraz św. Agaty.

19. BISCHDORF — RESZEL — ŚW. LIPKA — RASTEMBORK

Z Bischofshofa skręcamy ku wschodowi linią lokalną do Rastemborku. Zdala ukazuje się na górze Reszel z zamkiem i kościołem, który należy do najbardziej malowniczo położonych miast Warmji.

Reszel (Rüssel, 10 km.) miasto powiatowe o 4.500 m. niemal wyłącznie Niemców (200 Żydów). Hotele: „König v. Preussen“, Dworcowy (Bahnhofshof), Rudaua, Hoppego, Reichshof. Zaraz w r. 1241 po odbiciu Warmji założyli Krzyżacy w Reszlu zamek drewniany, a w r. 1337 leżąca obok niego osada otrzymała od biskupa prawo miejskie. W r. 1454 nie przystąpił Reszel do oddanego Polsce Związku Pruskiego, ale stał wiernie przy Krzyżakach. W czasie rozbioru Polski w roku 1772 liczył 2.840 m. i był trzecim (po Brunsberdze i Liebarku) miastem Warmji. Ludność Reszlu i okolicy posługuje się dialektem nadreńskim t. zw. kołfińskim (plattdeutsch). Jako

przemysł domowy istnieje tu wyrób trzcinowych grabieni dla ślaczów. Co roku odbywa się jarmark na płótno, którego wyrób kwitnie w okolicy.

Zamek w Reszlu wystawił z kamienia i cegły biskup Jan I (1350—55), a leży on malowniczo na urwisku nad Zainą. Wykończony ok. r. 1400 uległ zniszczeniu w wojnach z Polską, a na nowo odbudowali go biskupi Rudnicki (1604—21) i Leszczyński (1644—59). Po rozbiórce Polski zamienili go Prusacy na więzienie, w r. 1807 spalili się, do r. 1822 stał jako ruina,



Zamek w Reszlu

potem południowe skrzydło przebudowane na kościół ewangelicki, przyciem zdemolowane wewnętrzne krutgonki arkadowe i zewnętrzne mury z piękną bramą. Z tego powodu z zamku w stanie niezmienionym pozostały tylko resztki, a wśród nich północna okrągła baszta, czworoboczna brama wjazdowa, podobnej mniejsza baszta i gdańskie.

Reszel był otoczony murem, z którego zachowały się już
 szalki tutej s sz
 nie-północnej pozostała baszta, otoczona obrotowa na wieżach
 Liczne fragmenty rowów koło murów. Wodociąg, którym sprowadzano wodę z 6 km. odległego źródła posiadał Reszel już w r. 1399.

Kościół Jarny św. Piotra i Pawła jest to okazały trzynawowy gotyk wykończony w XVI w. z potężną czworoboczną wieżą i schodkowym przyczółkiem absydy. Ma 51 m. dług. 24 m. szer. Po pożarze w r. 1806 odrestaurowany i poświęcony w r. 1817. Założenie halowe. Podobnie jak w Olsztynie absyda płaska, brak prezbiterjum, wszystkie trzy nawy jednakowej wysokości. Tak w nawie głównej jak i bocznych, sklepienie gładkie. Sklepienia mają dostosowaną do architektury polichromię z XIX w. Całe urządzenie wewnętrzne, ołtarze, kazalnica, chrzcielnica i organy emporowe z czasów restauracji 1806—17. Duży obraz św. Piotra i Pawła w wielkim ołtarzu malował Blank z Warszawy w r. 1822. Jego jest też obraz św. Katarzyny w górnej części ołtarza, oraz obraz M. Boskiej Bolesnej w ołtarzu bocznym. Ładne rokokowe tabernaculum na wielkim ołtarzu pochodzi zapewne z czasów przed pożarem, podobnie jak kilka krzyżów rokokowych na ołtarzach bocznych, niektóre srebrne. Rzeźby organów, a być może i ołtarzów są dziełem Jaroszewicza. Kolo wielkiego ołtarza cztery rokokowe konfesjonały. Na pierwszym ołtarzu na prawo wisi stary zegar rokokowy, zdobny intarsjami. Drzwi do zakrystji mają gotyckie okucie i kołatkę z XV w. Najcenniejszym zabytkiem skarbcza jest srebrny **Krzyż* ołtarzowy, bogato emailowany i ornamentowany, późnogotycki, mający bardzo ładnie rzeźbioną podstawę. Są też dwa kielichy gotyckie, jeden z nich srebrny pozłacany z grawiowaniami daru biskupa Wetzelrode († 1512). Jest tu nadto ładny renesansowy kielich z r. 1606, drugi z roku 1650, duża monstrancja z r. 1648, mniejsza z r. 1709. Za wielkim ołtarzem części gotyckiej szafy z ornamentem roślinnym.

Kościół poaugustjański jednonawowy gotyk z XIV w. założyli Augustjanie, którzy osiedli w Reszlu w r. 1347. Gdy się w czasie reformacji rozproszyli, stał się polskim kościołem, w którym polski kapelan odprawiał nabożeństwa dla licznie wówczas w Reszlu zamieszkałych Polaków. Uległ on wtedy skutkiem częściowego zawalenia gruntownej restauracji (1580). W r. 1626 zajęł go Jezuita z Brunsbergi, którzy się tu wówczas schronili przed Szwedami, a w r. 1631 założył tu collegium, przy którym było 25 jezuitów i konwikt dla szlacheckiej młodzieży. W r. 1661 zapisał król Jan Kazimierz kolegium 100,000 zł. pol. ubezpieczone na dobrach żywieckich. Kościół po pożarze przebudowano i poświęcono 1673. Collegium to przetrwało aż do r. 1780, poczem po kasacji jezuitów w ich klasztorze umieszczono gimnazjum świeckie, które tu dotychczas istnieje. Dawny kościół chylący się do ruiny w r. 1793 rozebrano, a w jego miejsce wybudowano

nowy (1802) według planów Joachima Zedrozińskiego, w stylu klasycystycznym. Ze starego pozostał w barokowym wielkim ołtarzu cenny obraz Ukrzyżowania. Katalnica w stylu przejściowym z baroku w rokoku. Kościół ten ocalał szczęśliwie w czasie pożaru w r. 1806 podobnie jak i kamienice na rynku Nr. 12, z klasyczną ładą zdobioną korynckimi filarami. Ratusz empiryczny ozdobiony doryckimi kolumnami z r. 1816 odbudowany po pożarze. Nad Zainą most kłupiętrowej wysokości, zażytek Maszów z krzyżackich czasów, w którego filarach mieszczą się miniaturowe ubogie ludności. Rzesz posiada prowincjonalny zakład dla głuchoniemych i klasztor Katarzynek.

7 km. na południe od Rzeszu w sąsiedztwie lasów męjskich leży kilka jezior bierzących swe nazwy od położonych nad ich brzegami miastek słowackich. Największe wśród nich jest *Jezioro Legnickie* (Legienner See, 2,2 km.²), mniejsze *Jezioro Wydryńskie* (Wydriener See, 1,25 km.²). Leży wśród nich wieś *Leginy* (Legien) z bezstylowym kościołem bezwsty z r. 1824, który ma z poprzedniego barokowe ołtarze, bardzo ładną chrzcielnicę rokokową i grobowce w Olszów z r. 1665 i jednego z Gąsiorowskich z r. 1772. W Samplawkach (Samlack) stara kaplica.

3 km. na wschód od Rzeszu w niedzielnym lesku przekracza pociąg granicę Warmii w jej najdalej na wschód wysuniętym punkcie w miejscu, od którego zaczyna się proste linie jej granicy półn.-wschodniej. Następna stacja leży już w powiecie radomskim na Maszowcach.

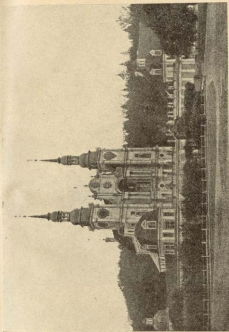
Półschendorf (17 km.) 3 km. na południe w pagórkowatej okolicy, romantycznie położone wśród lasów między dwoma



Kościół w Rzeszowie

jeziorami na granicy Mazur i Warmji, laty największe miejsce odpustowe tej prowincji * Św. Lipka (Heiligellinde), katolicka wioska o 300 mieszk., niegdyś polska, dziś zgermanizowana. Dla pątników jest tu hotel i kilka gospód. Na odpusty zbiega się licznie nie tylko polska katolicka ludność z Warmji, ale też ewangelicy Mazurzy i Kurpie z Królestwa Kongresowego. Głównie odpusty odbywają się 29 czerwca i 2 lipca, oraz w święta M. Boskiej, a osobliwością pierwszego z nich (Św. Piotra i Pawła) jest t. zw. msza luterska, odprowadzana o g. 4 rano, przy której Mazurzy ze świecami w ręku na kolanach obchodzą ołtarz dookoła. Ich nabożeństwa do tutejszej M. Boskiej nie zdołała zachwiać czterechssetletnia praca pastordów, którzy na odpusty tutejsze patrzą krzywym okiem.

Cudowna figura M. Boskiej pochodzi z epoki gotyckiej. Według jednego podania została ona tu umieszczona w kaplicy na pamiątkę szczęśliwie odpartego najazdu litewskiego w roku 1311, a według innej bardziej rozpowszechnionej legendy, M. Boska zjawiła się w więzieniu w Rastemborku pewnemu złoczyńcy na śmierć skazanemu dala mu nóg i kawałek drzewa z poleceniem wyrzeźbienia jej figury, okazania jej sądziom, a gdy ci go na tej podstawie uwolnią, zawieszenia jej na pierwszej lipie przy drodze do Reszlu. Złoczyńca rzeczę wykonał, został uwolniony i powiesił ją rzeczywiście na pierwszej spotkanej lipie. Zaczęły się tu dziać cuda, a figura przeniesiona do kościoła w Rastemborku dwukrotnie powracała na lipę. Wobec tego zbudowano tu kaplicę, a miejscowość nazwano Św. Lipką. Stała się ona słynnym miejscem odpustowym, a masowy napływ ludności trwał nadal mimo zburzenia kaplicy w r. 1524 przez protestanckich obrazoburców z Rastemborku, którzy mieli zniszczyć też otoczoną legendą lipę i rzeczę. Przez niemal sto lat ks. Albrecht i jego następcy nie pozwolali na odbudowanie kaplicy — dopiero w r. 1613 pod naciskiem Zygmunta III, który interwenjował w tej sprawie skutkiem zabiegów biskupa warmińskiego Rudnickiego (†1621) elektor Jan Zygmunt udzielił pozwolenia na budowę nowego kościoła, który ks. Rudnicki poświęcił w r. 1619. Na jego budowę zbierano składki w całej Polsce, a sława tutejszej M. Boskiej była tak wielka, że odbył tu nawet pielgrzymkę Władysław IV jak królówicę. Fundatorem pierwszego kościoła był Stefan Zadorski, sekretarz biskupa, którego portret przechowyują w kościele. Pamiątką po nim jest też krucyfiks w ołtarzu M. B. Boskiej. Władca potem w r. 1631 osiedlił w Św. Lipce Jarzelski, który tej miejscowości odpustowej nadal jeszcze więcej rozgłosu, a gdy kościół okazał się za mały, zaczęli w r. 1681 bu-



Kościół w Świętej Lipce

dową obecnego, który wykończyli w r. 1693. Pod fundamentybito pale dębowe kosztem 1000 dukatów.

„Kościół tutejszy jest najpiękniejszym gmachem barokowym na Mazurach i Warmji, a piękność architektury i malowniczość połączenia jednocześnie się tu w wspaniałą całość. Jego artystyczny wygląd, ujęcie całości i szczegóły architektoniczne techną urokiem polskich kościołów barokowych i jasnowo odbijają od posępnych kościołów ewangelickich, wznoszonych na Mazurach w owej dobie. Jest to gmach trzynawowy późnobarokowy o 50 m. dług. 25 m. szer. Nad nawami bocznymi, jak zwykle w kościołach jezuickich ciągną się empory. Nawę główną zdobią pilastry, zakończone złożonymi kapitelami korynckimi. Także balustrady empor są złożone. Chór muzyczny opiera się na dwóch ładnie rzeźbionych słupach korynckich. Kościół ma 9 ołtarzów barokowych, a ogromny pod sklepienie sięgający wielki ołtarz pochodzi z r. 1714. Tabernaculum z r. 1719 roboty Paukera i złotnika Grena z Królewca. Obraz M. Boskiej malował w r. 1640 flamandzki malarz Bartholmiej Pena, lecz nie widać go z powodu zasłonięcia srebrnymi sukienkami, dziełem Samuela Grena z r. 1719. Ołtarze boczne są przeważnie dziełem rzeźbiarza Chr. Paukera z Królewca z lat 1700—15 lub Jana Dübla. Przy filarach na lewo w ołtarzu M. B. Bolesnej dobry *obraz pędzla Marcina Altomonte (1702), niegdyś nadwornego malarza Jana III, a przy następnym filarze ołtarz św. Stanisława z obrazem mierniej wartości. Bardzo dobry obraz Ukrzyżowania znajduje się w ołtarzu św. Krzyża, zaś w ołtarzu św. Anny doskonały obraz św. Anny, uczącej M. Boską z XVIII w. Roko jednego z filarów stoi rzeźbiona z drzewa lipa z figurą M. Boskiej z r. 1632. Kazalnica barokowa jest dziełem Penkera i malarza Piotra Kolberga z Dobrego Miasta (1725), który wymalował tu swój portret jako słuchacza kazania św. Jana Chrzciciela. Ładnie rzeźbione barokowe konfesjonały z dębowego drzewa są przeważnie dziełem Dübla z r. 1696. Kościół ma ładny pajek mosiężny na 24 świece z XVIII w., srebrną barokową wieczną lampę, a w prawej nawie bocznej świecznik pięcioramienny, gdzie figury kobiece trzymają świece. *Organy barokowe, które w r. 1721 zbudował Józef Mozengrel z Królewca, należą do najpiękniejszych na Warmji.

Sklepienie kościoła zdobią poblakłe freski z lat 1722—24 pędzla Mateusza Meyera z Liebachu. Przedstawiają one na sklepieniu nawy głównej apoteozę M. Boskiej, zaś w nawach bocznych sceny z Pisma św. i świętych jezuickich.

W skarbcu srebrna monstrancja w formie lipy, barokowa, dzieło Samuela Grena z r. 1720, druga złota, zdobiona klejno-

tami, robiona w Olsztynie w r. 1732 i tego samego mistrza złoty kielich z r. 1728. Kilkanaście bogato haftowanych ornatów z XVIII w., daru polskich magnatów i biskupów, wśród



Św. Lipka: Wnętrze kościoła

których najpiękniejsze są dwa darowane w r. 1738 i 1742 przez Ewę Szembekową — inne daru podkomorzego Konarskiego, Dębskiego, biskupa Grabowskiego (1758) i innych.

Bogato rozczłonkowaną *fasadę*, która jest najpiękniejszym szczegółem architektonicznym kościoła, zdobią po bokach dwie czworoboczne wieże, zbudowane w r. 1694 zakończone galeriami, powyżej których wieńczą je ładne helmy barokowe tego typu, jakich sporo spotykamy w Polsce (kościół Bernardynów we Lwowie i Poznaniu, wiele kościołów Prus Królewskich i t. d.). W niszy nad portalem głównym kamienna lpa z figurą M. Boskiej z r. 1728, zaś w niszach wieńcujących rokokowe figury z piaskowca św. Alojzego, Stanisława Kostki, Franciszka Ksawerego, Ignacego, Piotra i Pawła.

Kościół otacza *krużgank*, mający 98 m. dług., 63 m. szer., zbudowany w latach 1700—08, miejsce schronienia pielgrzymów, ozdobiony od frontu 44 barokowymi rzeźbami dłuta Perwangera z Tolkiemicka, wyobrażającymi przodków Chrystusa wedle św. Mateusza. Wejście do krużganka zamyka wspaniała kuta *brata barokowa, która jest dziełem kowala Schwarza z Reszlu. Także drzwi prowadzące do kościoła są ładnie kute.

Cztery narożniki krużganku zajmują *kaplice* z kopułami, ozdobione malowidłami ściennymi, których autorem jest również Mateusz Meyer. W kaplicy św. Andrzeja fundował malowidła biskup Szembek, w kaplicy św. Trójcy kanclerz Szembek. Dwie pozostałe poświęcone są Trzem Królom i św. Wojciechowi. Niefawetne malowidła w krużganku są po części dziełem tegoż Meyera, a po części Mosera z Biszyńska z roku 1803. Zegar wieżowy pochodzi z r. 1740. Stojące na cmentarzu kamienne barokowe figury Ukrzyżowania, Niep. Poczęcia, św. Józefa są dziełem rzeźbiarza Zachowicza z lat 1720—33.

Na wschód od kościoła cudowna studnia, nad którą zbudowano w r. 1732 kaplicę. Po drodze do Reszlu, któredyś nadchodzą pielgrzymki z katolickiej Warmii, stoi 15 *kapliczek* z r. 1731, ozdobionych nieudolnymi płaskorzeźbami z piaskowca, przedstawiającymi Tajemnice Różańca św. w wykonaniu Zachowicza.

Po kasacji Jezuitów, pozostali oni tu jeszcze do r. 1780, potem zaś objęli zarząd kościoła jako księża świeccy. W roku 1806 ucierpiał kościół w czasie przemarszu wojsk liczne szkody, a rząd pruski nosił się przez kilka lat z zamiarem jego zamknięcia. W r. 1816 zamieniono kościół na parafjalny, a w klasztorze umieszczono szkołę organistów i śpiewaków kościelnych. W ogrodzie kilka okazałych lip — legendarna lpa uschnęła już dawno, tylko pień jej pokarują w kościele. Niedaleko kościoła na wzgórzu stoi rokokowa *kołomyja* z wykutą z kamienia lipą i statwą M. Boskiej.

Od św. Lipki ku Żorkwittom ciągnie się pasmo malownic-

czym wzdłuż Żądzińskich. Św. Lipka leży przy północnym końcu 4 km. długiego *Jeziora Dejnowa* (118 m. n. m., 1,2 km.²), które rozpoczyna ciągnący się 50 km. na południe w głąb Puszczy Jąbskiej łańcuch jezior, opisanych w innym miejscu tego przewodnika. W lasach koło Św. Lipki jako osobliwość przyrodniczą spotyka się dąby, których pień w dolnej części jest podwójny, w górnej pojedynczy. Na południowym brzegu jeziora Dejnowa 5 km. od Św. Lipki leży wioska *Pölz*, gdzie niegdyś był kościół i zamek, który stał jeszcze w XVI w. W okolicy wiele zabytków przedhistorycznych, stare waly koło Św. Lipki i Pötschendorfa, grodzisko zwane górą *Hannów* koło *Wangot*, wał koło *Laksdoj* i inne.

5 km. na półn.-wschód od Pötschendorfa leżą *Bezlawki* (Böslack) z kościołem ewangelickim, który został przerobiony ze starego zamczku. Jego granitowe mury pochodzą z XIV w. Wzgórze, na którym stoi kościół, było niegdyś otoczone bagnami. Zachowały się też jeszcze mury zewnętrzne. Na kościele przerobiono zamek w r. 1583, w r. 1884 zrestaurowano go i rozszerzono przez dodanie wieży. Wśród kielechów jeden z greckim napisem, pochodzący z Rosji. Do połowy XIX w. w kościele odprawiały się tu jeszcze polskie nabożeństwa, a wieś okoliczna miała polską ludność mazurską. Później uległa całkowitej germanizacji.

Neumühl (24 km.) stacja węzłowa, *Niedalake* t. zw. *Jar* (Neuhöller Grund; u splywu *Dejny* i *Gubery*, miejsce przechadzki mieszkańców *Rastemborku*. Są tu dwa stare grodziska oraz waly przedhistoryczne nad *Guborą*. W *Promboku* t. zw. *Góra Zamkowa*.

Rastembork (28 km.) p. str. 61.

DO BISKUPIEC — SZCZYTNO — NIBORK

W *Hotlisie* zbacza od poprzedniej w kierunku południowym linja kolejowa do *Niborku*, zbudowana w r. 1900, która przebiega najbardziej piaszczyste okolice *Mazur*. Jako pierwsza i jedyna stacja na *Warmji* leży przy niej:

Biskupiec (*Bischofsburg*, 7 km.) miasto o 6000 mieszk., trzy czwarte Niemców położone nad rzeką *Dymrem*. Siedziba władz powiatowych powiatu reszelskiego. *Hotele* *Reblina*, *Pohla*, *Jock*, gospody *Schulza* i *Andrzeja Sokółowskiego*. W czasie walki plebisycytowej wstawił się *Biskupiec* barbarzyńskim napadom Niemców na teatr polski w hotelu „*Bischofsburger Hof*” dnia 13 kwietnia 1920 r., gdzie kilku artystów i artystek ciężko pobito, urządzenie zdemolowano. W r. 1710 zmarło tu 1000

osób na dzumę. W r. 1772 liczył Biskupiec 1490 m. — jego wzrost w ostatnich latach tłumaczy się po części umieszczeniem tu garnizonu, który przyczynił się też do germanizacji polskiego niegdyś miasteczka. Urodził się tu orientalista polski, Jan Pietraszewski.

Biskupiec założono w r. 1395 jako najmłodsze miasto na Warmii. Z dawnych murów miejskich zachowały się jeszcze resztki. Kościół barokowy odnowiono po pożarze w r. 1766, a w r. 1881 rozszerzono przez dobudowanie naw bocznych, stwarzając nieartystyczną całość. Wielki ołtarz późnobarokowy ma obraz Chrystu w Jordanie. Podobna kazalnica. Ładna chrzcielnica rokokowa. *Kościół ewangelicki* w formie bazyliki, wystawiony w latach 1842—46 kosztem Fryderyka Wilhelma IV, obok dzwonnica z r. 1872. Z zakładów przemysłowych posiada Biskupiec młyn parowy, tartak i dwa browary. Odbywają się tu ożywione *jarmarki*, na których widać Mazurów, Warmiaków, Niemców, Kurpiów, Żydów, a nawet rosyjskich starobierców. Pod miastem zachowały się w miejskim lesie szatnie na księtom polu pod Kramarką nad jeziorem Kraksem. W czasie wojny w r. 1914 zburzono część miasta koło kościoła.

Biskupiec, aczkolwiek niemieczony, leży w okolicy polskiej, w południowym rogu powiatu reszelskiego, zajęty przez Polaków. Na zachód nad Dadajem leżą wsie *Najdykowo* (Neudims), *Rochlaunki* (Rochlack) i *Isłwarki Nasy* (Nassen) i *Katrefny* (Kathesinen), na południe duża wieś *Rydlań*, *Isłwark Józefowy* (Joeselshof) i wieś *Raszag* (Raschung), dalej nad granicą Mazurską wsie *Sząbrucha* (Schonbruch) z kamieniołomem, *Zabrodzie* i *Podląg* (Paudling) w moczarach nad jeziorem tej nazwy. Dalej na wschód za lasem *Dąb Parleza* (Gr. Parlöse).

Na wschód od Biskupca ciągną się rządowe lasy *nadleśnictwa Sadłowskiego*, ogółem zajmujące 4492 ha. powierchni. Są to po części lasy szpilkowe, a po części liściaste, a ich osobliwością jest 150 ha. czystego lasu bukowego, jedynego w tych stronach, najdalej na wschód wysuniętego w Niemczech. Zdarzają się tu też piękne jawory. Wśród lasów leży kilka biednych wiosek polskich jak *Jedamowo* (Adamsdorf), *Bredyniek* (Bredinken), *Stryjewe* (Striewen) nad Stryjewskim Jeziorem, *Węgoje* (Wengojen) nad jeziorem tej nazwy i kilka innych. W *Ślansławie* (Stanisławo) nad Jeziorem *Jemuńskim* (Allmoyners See), przez którego środek przechodzi granica warmińsko-mazurska, malowniczo położony kościół, zbudowany w r. 1907.

2 km. za Biskupcem rozdzielają się linje — na wschód do Żądźborku, na południe do Seczytna. 2 km. dalej w lesie koło Zabrodzia opuszcza pociąg Warmię — na skraju lasu

akracza na Mazury, w powiat Szczycieński, biegnąc wśród piaszczystej pagórkowatej okolicy.

Hozambork (Haasenberg, 13 km.), polska wioska mazurska, siedziba zmarłego w czasie wojny przywódcy polskiego ruchu ludowego na Mazurach Labusza. W sąsiedztwie kolonia niemiecka *Dymry* (Dimmern). Od zachodu łąki powstałe przez spuściznę Jeziora Głsińskiego i Kaliskiego, a na zachód od nich 3 km. długa wieś Sumy o 1200 mieszk., jedna z największych na Mazurach.

Kobulty (Kobulten, 19 km.) w połowie murowanymi domami zabudowana wieś mazurska o 500 m. Posiada ona kościół ewangelicki, bezstylowy budynek z czworoboczną wieżą, wznoszący się na wzgórzu na północ od wsi, oraz kościół katolicki we wsi, neogotyck z wysoką wieżą. W ogrodzie plebanii ewangelickiej okazała lipa — w sąsiedztwie ładny park dworski. Jest tu dąta gorzelnia. Wieś jest malowniczo położona wśród wzgórz i lasów, a dwa km. na północ leży najwyższe wzniesienie środkowej części Mazur i Żądzińskiego pasma, bezimienne wzgórze o wysokości 219 m. n. m., na którym stoi wojskowa wieża widokowa.

Popowa Wola (Pflaunders, 23 km.) wioska mazurska. Niedaleko Grodzisko (Burggarten) i cegielnia.

Dźwierzuty (Mengsuth, 32 km.) miasteczko napół niemieckie o 1250 m. Domy grupują się dokoła stawu myśliwskiego. Posiada dwa kościoły, katolicki nowy gotycki z wysoką wieżą i stary ewangelicki. Jego mury pochodzą z epoki gotyckiej, ale po pożarze w r. 1691 został odbudowany. Ma ładną wieżę z cegły z dwoma schodkowymi przyczółkami z datą 1695. Oltarz, barokowy, w którym pozostała szala z dawnego tryptyku gotyckiego. Biblia z r. 1708 z licznymi sztuchami Sandrarta, w oprawie z rzezbami z mosiądzu. Organy rokokowe z r. 1750. Miasteczko ma dwa młyny wodne i gorzelnię. 1 km. na zachód północny koniec długiego Jeziora Szobefskiego (p. str. 134), 7 km. na zachód duża wieś mazurska Sępłaty (Samplatten) o 900 m. z gorzelnią spirytusu nad jeziorem tejże nazwy.

Olszewki (Olschewken, 37 km.) napół zgermanizowana wioska, 2 km. na północ wieś Targowo (Therwisch) o 280 m. posiadająca gorzelnię i kościół ewangelicki. 2 km. na południe wioska *Jablonki* (Jablonken) z ładnym dworem, zbud. w r. 1858. Schinkel zrobił plan kościoła, którego jednak nie wystawiono. Jest to miejsce urodzenia (1644) historyka Krzysztofa Hartknocha, później rektora szkoły ewang. w Wilnie i Toruniu (1687).

W dalszym ciągu biegnie pociąg pagórkowatą okolicą wśród t. zw. *Jabłońskich Gór*.

Orzymy (Erben, 39 km.) 7 km. na północ wód Rańsk (Rheinswein) o 200 m., posiadająca gorzelnię, młyn wodny i kościół ewangelicki. Wód leży na wschodnim brzegu dużego (28 km.²) lecz z powodu płaskich brzegów niezbyt pięknego **Jeziora Rańskiego** (Rheinswein See) posiadającego kilka wysp, 2 km. na wschód od Rańska ciągnie się blisko 5 km. długie a wąskie jezioro **Babiepy** (Gr. Babant See, 2,5 km.²). Już w r. 1595 spławiano z tego jeziora drzewo przez jezioro Śniardwy, Płśc, Narew i Wisłę do Gdańska. Między Rańskiem a Orzymi dotyka gościniec półn. końca wąskiego a długiego jeziora **Leńskiego** (Lensk See, 1,5 km.²).

Rejkut (Alt Reykut, 41 km.). Na zachód i na północ wzdłuż Jabłońskie (Jablonker Berge) i Dąbrowa (der Damerau), których najwyższe wzniesienia dochodzą do 201 i 208 m. n. m. Leży wśród nich **Trefkowo** (Schöndamerau) wód mazurska o 700 m. W otoczeniu starych klonów i topól stoi kościół ewangelicki. Wód Stary Rejkut leży na przesmyku między małym jeziorem Rejkuckiem, a dużym jeziorem (4,4 km.²) **Walpuskiem** (Waldpusch See), do którego południowych brzegów dochodzą duże lasy Korpelskie, oblitujące w okazałe sosny i jodły. Kilka kilometrów dalej na wschód leży 9 km. dł. **Jezioro Marczeńskie** (Marzower See, 1,6 km.²).

Srezytino (Ortelsburg, 33 km.) p. wyżej str. 132.

Ślōdmak (Schodmak, 58 km.) mazurska osada w lesistej okolicy. 5 km. na zachód **Jezioro Sedzańskie** (Seedanziger See, 1,9 km.²), nad którego północnym brzegiem leży wioska **Sedańsk** (Seedanzig). Willa Marij Ritzkat z pensjonatem dla letników.

Szymany (Schimanen, 63 km.) duża wód mazurska o 1.100 m. przyzwoicie zabudowana. Na zachód lasy nadleśnictwa **Zielonych Gór** (Grüne Gebirge), zwanych też **Modrami Górami** (Blauen Berge), których najwyższe wzniesienie dochodzi do 169 m. n. m. Lasy te oblitują w osobliwości botaniczne. Wśród nich duże **Jezioro Sasek** (Schobensee, 2,4 km.²), którego poziom obniżono w r. 1881 o kilkanaście metrów, zyskując 15,6 km.² łak. Leżą nad niem mazurskie wioski: **Duży Sasek** (Materschobensee) i **Mały Sasek** (Paterschobensee). Ponadto w lasach kilkanaście mniejszych jeziorek. Na wschód od Szyman lasy przerywane przez łąki.

Wielbark (Willenberg, 74 km.) miasteczko o 2.500 m. w dwóch trzecich Polaków. **Hotele**: Romanowskiego, Hajduka i Froma. Miasto leży nad rzeką Omulew, w miejscu, gdzie wpada do niej Sawica (Sawitz) w płaszczystej okolicy zamieszkałej niemal wyłącznie przez Polaków. Zamek tatarszy wymieniony już, w r. 1361, niegdyś otoczony wodą i bagnam, miasto obecnie rabosz. Prawa miejskie otrzymał Wielbark do-

piero w r. 1724. W czasie wojen Napoleońskich 1806—7 ucierpiał Wielbark znaczne szkody — po kolei służył on za kwartę królowej Luizy, Napoleona i cara Aleksandra I, który w r. 1813 oczekwał tu odpowiedzi na propozycję przymierza prusko-rosyjskiego. Miasto posiada dwa kościoły, stary ewangelicki, zbudowany w r. 1827 wedle planów Schinkla, z obrazem Zmartwychwstania z r. 1582 i nowy katolicki z r. 1881. Na domu obok poczty brama ma ładne okucia rokokowe. Okazale przedstawia się też budynek sądu i poczty.

Okolice Wielbarku obfitują w bursztyn, szczególnie w stronie wschodniej ku Rozogom. Wydobywano go tu nawet systematycznie w latach 1811—50, osiągając rocznego dochodu 9—12000 mk. Największy ze znalezionych kawałków ważył 2 kg., a sprzedano go za 3600 mk. Z czasem poszukiwania bursztynu zaniechano, nie mogąc wytrzymać konkurencji ze Samlandją. Była niegdyś w Wielbarku huta żelazna, która wytapiała rudę poddarniową, jakiej sporo w okolicznych bagnach. Miasto otoczone niegdyś lasami, stanowiło osadę wśród puszczy; obecnie lasy przetrzeździły się, a ich miejsce zajęły lotne płaski, widoczne ku zachodowi, nad rzeką Omulew. W ostatnich czasach zaczął rząd planową akcję ich zalesienia. Płachy porasta skarlłowciami sosna, oraz jęłowiec, który osiąga tutaj okazłą wysokość. Wielbark wobec obfitości jęłowca jest nawet jednym z głównych miejsc handlu jagodą jęlowca.

10 km. na wschód wielkie bagna Latana (Latensbruch), których część osuszono w r. 1794 i skolonizowano. Powstały w ten sposób t. zw. Olendry (Die Holländerei), pojedyncze zagrody wśród moczarów, połączone ze sobą groblami, które ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów, poczynając od dawnej granicy Królestwa Kongresowego. Ludność polska.

12 km. na południe od Wielbarku na samej granicy Królestwa Kongresowego leży miasteczko Opaleniec (Flamberg) o 1.000 m. z urzędem cłowym. Przed wojną odbywały się tu ożywione jarmarki graniczne. Posiada dwa nowe kościoły katolicki i ewangelicki. W czasie ostatniej wojny ucierpiał miasteczko znaczne szkody. 4 km. dalej na południe, już za granicą na Kurpiach leży żydowskie miasteczko Chorzef.

Dankowo (Dankheim, 83 km.). W okolicy lotne płaski, które ku północy koło Kannitz (Kannwiesen) i Malgowskich Płędw (Malgaolen) tworzą prawdziwą pustynię. 13 km. na pół-zachód leży wśród lasów, bagien i piaszków Malga (czyli Ruda) biedna wioska o 650 m. z kościołem drewnianym, stojącym już podobno 300 lat. Wieża z r. 1722. Organy z r. 1788 z kościoła w Jedwabnie. W XVIII w. istniała tu huta żelazna dla rudy poddarniowej.

Puchalowo (Puchallowen, 90 km.) 4 km. na południe leży nędzne graniczne miasteczko Rög (Hoggen) o 700 m. wysokości na wieś. Nazwa pochodzi od wznoszącej się niedaleko stromej góry Rög. Okoliczne łąki obfitują w rudę poddarniową, a jeden z budynków folwarku Zoehy (Sochen) jest w całości zbudowany z tego materiału.

Muszaki (Muschaken, 99 km.) ładnie zabudowana wieś o 450 m. W środku wsi nowy kościół, którego najcenniejszym zabytkiem jest późnogotycki kielich złożony grawirowany. Jest też drugi kielich barokowy z r. 1752, fundacji pastora Cielę. Obok stara plebanja z ładnym parkiem. Koło stacji zakład wychowawczy Emaus. Sąsiednie Więpkowo (Wientzkowen) ma duży tartak. 8 km. na pld.-wschód położone nad graniczną rzeczką Orzycem miasteczko Jandw — na granicy Komorowo niemiecka osada urzędników cłowych.

Napiwoda (Grünliess, 109 km.). Na północ ciągną się * **Lasy Napiwodzkie** (Grünliesser Forst) największe i najpiękniejsze w tej części Mazur. Obejmują około 150 km.² pow., a rozpadają się na trzy nadleśnictwa rządowe Napiwoda, Kaltenborn i Hartingswalde. Są to lasy mieszane, a wśród drzew trafiają się wspaniałe okazy dębów, jasionów, sosen, jodeł, jarzębiny, jaluca i t. d. W lesie mnóstwo owoców leśnych i grzybów. Lasy przedstawiają się bardzo malowniczo, jako położone na falistym terenie, a wzgórza po stronie wschodniej noszą nazwę **Złotyń Gó** (Gold Berge, 235 m.), a dalej ku północy **Błędyń Gó** (Irr Berge, albo Mayna Berge, 189 m.), których nazwa ma pochodzić od zabłąkanych tu w r. 1807 Francuzów. Jeden ze szczytów nosi nazwę **Ostrej Górki**. Punktem oparcia wycieczek jest leśniczówka Tartl (Terten, też Półko) na południowym brzegu dziwnie powyginanego dużego (5 km.²) **Jeziora Omulew**, z którego wypływa rzeka tej nazwy. Koło leśniczówki kilka okazałych dębów, z których największy nazwany naturalnie przez Niemców „dębem cesarza Wilhelma“ obejmie zaledwie 4 ludzi. Bardziej malownicze z powodu górzystych brzegów jest położone w północnej części lasów wąskie, 7-5 km. długie, **Jezioro Dłużek** (Dluszek), nad którego brzegiem stoi wśród pięknych bukowych lasów nadleśnictwo Hartingswalde. W lasach tych milami ciągną się stare szarce krzyżackie.

Lasy te były w ostatnich dniach sierpnia 1914 r. miejscem ostatecznego pogromu i wzięcia do niewoli rosyjskiej armii gen. Samsonowa. W jeziorach, potokach i bagnach nad górnym biegiem rzeki Omulew i jej dopływów miało wówczas zginąć 40.000 Rosjan.

Nibork (Neidenburg, 117 km.) miasto powiatowe o 5.100 m.

w trzech czwartych Niemców. *Hotele*: „Deutsches Haus”, *Neurecker*. Miasto otrzymało swe przywileje w r. 1381, należy zatem do najstarszych na Mazurach. W tydzień po bitwie pod Grunwaldem zajęli Nibork Polacy, lecz już po trzech miesiącach wrócili tu Krzyżacy. W r. 1414 zamek oblężony przez Jagiellę poddaje się skutkiem głodu. W r. 1454 widzimy tu znowu Polaków pod wodzą Koniecpolskiego, gdyż Nibork należąc do związku Pruskiego otworzył im swe bramy, a polski komendant wytrzymał zwycięzko oblężenie krzyżackie i dopiero



Zamek w Niborku

pokój Toruński 1466 zwrócił miasto Krzyżakom. W r. 1520 i 1521 był zamek znowu czasowo w rękach polskich. W r. 1525 przy wprowadzeniu reformacji kazał ks. Albrecht wywieźć stąd trwającego przy katolicyzmie polskiego proboszcza ks. Piotra, zakubego w kajdany i osadzić w więzieniu. W r. 1549 osiedli tu wygnani z Czech „Bracia Czescy”. W pierwszej połowie XVIII w. szkoła tutejsza pod rektorami Czernickim i Krupid-
skim posiadała wielki rozgłos, a na naukę polskiego przybywali tu uczniowie nawet z Gdańska, Elblągu i Królewca. W r. 1806 zajął Nibork marszałek Ney, a w r. 1807 kwatrowały tu polskie legiony pod Zajaczkim i Zdzitowieckim. Nibork jest miejscem urodzenia historyka Ferdynanda Grzegorzewskiego (Gregorovius) herbu Rusiniec (1821—91), autora

ośmiolomowego dzieła „Rzym w średniowieczu” i hon. obywatela Rzymu, który w swem wydanem w Krdlewie dziele (1848) „Die Idee des Polentums” zajął przychylnie dla Polaków stanowisko. Z tyłów tutejszych pochodził B. H. Strousberg (1825—84), głodny swego czasu „król kolejowy”. Ze szkół posiada programmatyzm realne.

Na pagórkę 17 m. wysokim, niegdyś bagnami, dziś łakami otoczonym, stoi dawny **zamek krzyżacki** dominujący nad miastem i okolicą, największy z tych, jakie zachowały się na Mazurach. Jego najstarszą częścią był przygródek, zbudowany w r. 1310, który w r. 1784 został rozebrany. W r. 1389 toczyły się tu bezskuteczne rokowania polsko-krzyżackie, w których brał udział biskup poznański Ziemowit i Skirgiełło. Zamek, który od strony wschodniej zdobią dwie potężne wieże, został w r. 1807 silnie uszkodzony przez kwaterujące tu legiony polskie i Francuzów. Był on już jednak wówczas napół ruiną, gdyż po pożarze miasta w r. 1784 rozebrano przygródek na materiał do odbudowy domów, a do połowy rozebrano też sam zamek. W r. 1812 kiedy zamek był rudą bez dachu, jego remiś służył Francuzom za magazyn zbożowy. W r. 1828—30 z inicjatywy Fryderyka Wilhelma IV poddano go restauracji, a obecnie mieści sąd i więzienie. Grubość murów wynosi ponad 2 m., długość budynku 61 m. Lیسeny wież przypominają styl romański, stąd niektórzy zaliczają je do zabytków stylu przejściowego. W czasie ostatniej wojny uszkodzony tylko nieznacznie kulami karabinów, służył za szpital polowy.

Miasto było niegdyś otoczone murami, w których były dwie bramy: Niemiecka od północy, rozebrana w r. 1840 i Polska od południa, rozebrana w r. 1805. Za nią rozciągało się Polskie Przedmieście, t. zw. do dzisiaj. Mury rozebrano w r. 1797.

Samo miasto, które po pożarze w r. 1805 odbudowało się przyzwroicie, posiadało przed wojną rynek otoczony kamienicami, czyste ulice i trotuary, uległo znowu zniszczeniu w sierpniu 1914 r., kiedy znalazło się na samej linii pierwszej bitwy nad jeziorami mazurskimi. Uległ wtedy zniszczeniu i spaleniu rynek i główna ulica. Z ewangelickiego kościoła, który podpalił pijani Rosjanie, pozostały tylko nagie mury, nawet dzwony spadły się przy pożarze — cało wyszedł jedynie kościół katolicki. Dworzec rozbity bomby lotników rosyjskich. Na rynku stoi ratusz i pomnik poległych z r. 1870—71. Kościołów posiada Nibork dwa: katolicki wystawiony w r. 1860 z granitu, który w r. 1890 otrzymał wysoką wieżę. Ma w wielkim ołtarzu ładny obraz M. Boskiej. Kościół ewangelicki przytyka do dawnych murów miejskich nad Nidą. Wskutek pożarów w r. 1664 i 1804 stracił dawne cechy stylowe. Francuzi urządzili tu

w r. 1807 plebania połową. W wieżym ołtarzu był dobry obraz Ukrzyżowania, podziła Kozłowa z r. 1820. Niegdyś na Górnym Górze stał kościół P. Marii, gotyk z XV w. spalony w r. 1864, którego mury porzucone w XIX w. Stary ratusz na środku rynku, rozstrzeżony w r. 1838. Na pół-wschodnim rogu miasta oparty o dawną murę stoi ł. zw. klasztor, budynek gotyk z XV w. służący obecnie za magazyn. Posiada on gdańskie. Na przeciwnym końcu miasta (pół-wsch.) znajdują się resztki ł. zw. Zamczyska, średnio-wiecznej budowli rozstrzeżonej w r. 1806. W zachodniej części miasta koło kościoła leży bro-



Ratusz w Gdyni przed wojną

war zabudowany jeszcze w epoce krzyżackiej. Na Górze zamkowej na wschód od świątyni stoi piramida z granitu jako pomnik landrata Aleksandra Laverne († 1876). Wśród nowszych budynków wyróżnia się gmach poczty z czerwonej cegły. Z 1886, na południowy wschód od zamku jest największy głąz ostryjany na Mazurach ł. zw. Tatarski kościół, przy którym w r. 1887 woda podążyła, miał zginąć w czasie oblady wódz tatarski ugodzony kamieniem, wystrzelonym z armaty przez jednego z mieszczan gdańskich Nowaka. Miał to ocalić miasto od zniszczenia przez Tatarów. Kamień ma 11 kroków długości, a wysiada 2 m. z ziemi. Jest on obecnie

szy niż niegdyś, gdyż częściowo rozbito go na kamienie myśkie i budowlane.

Na północ od miasta przechadzka (3 km.) do lasu miejskiego. Niegdyś słynął Nibork z jarmarków i z wyrobu kapeluszy słomianych, obecnie jest tu fabryka maszyn, młyn parowy, tartak parowy i garbarnia. W początkach XIX w. była też huta żelazna dla wytapiania rudy poddarniowej.

4 km. na połudn.-zachód leży Olszewnko (Olschau), gdzie w bagnach nad Nidą zdarzają się jako osobliwość przyrodnicza szyldkrety, dziś wymierające, niegdyś w bagnach mazurskich dość powszechne. Na południe od Niborku wieś Ranigowo (Randien) o 300 m. w okolicy, gdzie w r. 1783 najpierw pojawiło się sekciarstwo mazurskie t. zw. „Święci”. Kościół murowany ma wieżę zakończoną barokowym hełmem.

21. OLSZTYN — OLSZTYNER — DZIAŁDOWO

Odległość 84 km. Linia ta biegnąca z Olsztyna na południe zbudowana w r. 1888, w całej długości przecina polowisko pierwszej bitwy mazurskiej w sierpniu 1914, w czasie której uległa zniszczeniu większość miejscowości w tych stronach. Okolica czysto polska.

Bartąg (Gr. Bertung, 8 km.) ma kościół o murach i wieży gotyckiej z XV w. który po pożarze w XVII w. został odbudowany barokowo i poświęcony w r. 1724. Wieża ma śladny hełm barokowy. W nawie pulpit drewniany, z malowidłami bez wartości. Presbiterjum zachowało gotyckie sklepienie siatkowe, a zakrystja krzyżowe. Wielki ołtarz i boczne barokowe, z rzeźbami i obrazami o małej wartości. W bocznym ołtarzu po lewej stronie nowy obraz z polskim napisem „Bóg patrzy i opatruje”. Sam ołtarz rokokowy z ładnymi aniołkami. Kazalnica barokowa z czterema dobrymi obrazami Ojców kościoła. Za wielkim ołtarzem w trzech gotyckich oknach nowoczesne witraże. Na tarczy Ukrzyżowanie barokowe, pod tarczą epitafjum z zamazanym napisem. W przedsionku stary obraz Reszienia Chrystusa na puszcy, w nawie obraz św. Rozalii. 5 km. na wschód na skraju Hamuckich lasów gospoda Zazdrość (Zazdross), koło której ku łówkowi Kiełary (Kellaren) znajduje się cmentarzysko staropruskie. Od karczmy do jeziora Kiełarskiego na przestrzeni 150 m. ciągną się potrójne wały, pochodzące zdaje się z opoki krzyżackiej. Po drugiej stronie jeziora leśniczówka Wleńduga.

Gąglawki (Ganglau, 15 km.) ze względu na sąsiedztwo lasów i jezior chętnie przez mieszkańców Olsztyna odwiedzane

miejsze wycieczkowe. 2 km. na wschód leży nad brzegiem jeziora Wulpynk wieś Dorotowo (Dorothen), skąd łodzią motorową można się dostać na leżącą wśród jeziora dość dużą zadrzewioną wyspę Hertę, gdzie się znajduje restauracja. Wieś Dorotowo uległa częściowemu zniszczeniu w czasie bitwy z dnia 28 sierpnia 1914, która się tu toczyła. Pod wsią wykopano monety rzymskie. "Jezioro Wulpynk" (Wulping albo Thomsdorfer See) należy do największych, a z powodu górzystych brzegów i kilku wysp, też piękniejszych na Warmji. Ma ono 7 km. długo, a zajmuje 7,1 km.² pow. Wysp ma kilka, z nich największe wyspa Hertę, Mowa i Urbanka. Jezioro otaczają wsie polskie — na wschodnim brzegu Dorotowo i Tomaszkowo (Thomsdorf), na południowym Majdy (Mauden), położone u stóp malowniczych wzgórz.

Gąglawki są najdogodniejszym punktem wyjścia do zajmujących południowy klin Warmji ogromnych lasów rządowych, obejmujących 120 km.² pow., podzielonych na dwa nadleśnictwa, Smolniki i Nowy Ramuk. Na północ od lasów rozłożona malowniczo na górzystym stoku nad Łyną, leży wioska Ruß (Reussen), a 3 km. od niej w lesie nad Łyną romantycznie położony młyn Soffka (Soyka Mühle), częsty cel wycieczek mieszkańców Olsztyna. Idąc stąd dalej 5 km. w górę rzeki mijamy długie a wąskie, lasami otoczone jezioro Usrych, przy południowym końcu którego leży nadleśnictwo Smolniki (Lanskerölen). Stąd można powrócić wprost do dworca w Gąglawkach (7 km.). Lasy tejsze słyną z polowania na jelenie, a następcą tronu pruski, który tu jeździł co roku na polowanie, otrzymał jako dar narodowy dworek myśliwski w postaci chaty warmińskiej.

Z Gąglawek w kierunku południowym wiedzie przez lasy droga jezdnia (18 km.) do Ząbia, w południowy cypl Warmji. Prowadzi ona równolegle z długiem i szerokiem Jeziorem Łańskim (Lansker See) mającem 10 km. dł., szerokość dochodzącą do 2 km. kilka wysp i półwyspów. Jest to największe z jezior warmińskich, a zajmuje ono 11,1 km.² pow. Pojedyncze wyspy noszą nazwy Stodółka, Pawłosiew, Pryski i Grzyb. Cały brzeg wschodni zajmują lasy Ramuckie (Ramucker Forst), gdzie w rowirze Przysiad rosną wspaniałe sosny, mające po 200 lat. Zresztą na wschodnim brzegu leżą tylko leśniczówki Stary Ramuk, Łalka i Dziłgunka, na zachodnim wysokim brzegu rybacka wioska Rybaki czyli Łańsk. W lasach Ramuckich żyły niegdyś losie, a ostatni z nich utonął w Łynie w r. 1860.

Na południe od lasów, niedaleko granicy Warmji, leży wioska Orzechowo, przezwana niedawno przez Niemców Nuss-

thal. Kościół neogotycki, zbudowany i poświęcony w r. 1913. Przez zalesione wzgórze wiedzie droga na południe do leżącej w południowym klinie Warmji wioski Ząbże (Sombien), której nazwa stąd pochodzi, że gdyby ząb wcisną się ona w terytorjum Mazur. Stąd zaczyna się prosta linja południowo-wschodniej granicy Warmji, biegnąca po Św. Lipkę. Opodal tuż za granicą Warmji leży mazurska wieś Kurki (Kurken), posiadająca kościół ewangelicki. Otaczają ją dokoła jeziora jak Święte (Schweny See), Kiernozła (Kernos See), Brzeźno i inne, z których żadne nie dochodzi do wielkości 1 km.² Chociaż



Jezioro Pluszne

bitwa mazurska w sierpniu 1914 r. i tu się toczyła, wsie okoliczne ucierpiały tylko nieznaczne szkody. Kurki za czasów staropruskich były miejscem religijnego kultu, gdzie składano ofiary bogowi żrów (stąd jezioro Święte). Kościół ewangelicki zbudowany w latach 1751—57 przez Adama Świtaka. W r. 1914 zburzono w czasie bitwy kilkanaście domów, lecz kościół ocalał.

Stawiguda (Stabigotten, 20 km.) wieś z kościołem ewangelickim i tartakiem. 2 km. na południe od stacji leży leśniczówka Stawiguda nad północnym końcem jeziora Plusznego (Plautziger See), które ma 8-6 km.² pow., a wraz z odnogami blisko 10 km. dł. Posiada ono wyspę i kilka zatok, z których najdłuższa nosi nazwę Małego Jeziora Plusznego. Jedno miej-

sca na jeziorze nazywają „Kod“, gdzie niegdyś z powodu zalamania się lodu miało utonąć całe wesołe. Jezioro to leży 141 m. n. m. o 14 m. wyżej od jeziora Łańskiego, od którego jest oddalone zaledwie o 1 km., zatem łatwo bardzo dało by się spuścić. Nazwę bierze od dalszej wsi Pluszt (Plautzig) położonej na wschodnim brzegu.

4 km. na zachód od Stawigudy leży na granicy Warmji utworzony przez Pazarję jezioro Wymdł (Wemittler See, 0,5 km.²).

Gryfłiny (Gricesleben, 26 km.) ostatnia wieś warmińska w tym kierunku. Posiada stary mały kościół parafialny, poświęcony w r. 1580 przez biskupa Kromera. Mury gotyckie z kamienia i cegły, wleza i pulap drewniane. W ścianie kościoła z obu stron wprowadzone dwa kamienie myśkie. Wielki ołtarz rokokowy z obrazem M. Boskiej, boczne z obrazami św. Józefa i Wawrzyńca. Kazalnica i organy barokowe. W czasie bitwy mazurskiej w sierpniu 1914 r. część wsi uległa zniszczeniu, a Rosjanie popełnili tu wiele okrucieństw np. rozstrzelali kodnia brata proboszcza, wykuli oczy nauczycielowi miejscowemu i t. p. 1 km. na południe od wsi na wilgotnych łakach źródła Pazarji, które ujmuje rów biegnący pod las *Jagielek*, w którym Jagiello odpoczywał miał przed bitwą pod Grunwaldem. Od źródła aż niedaleko ujścia do morza stanowi odtąd Pazarja zachodnią granicę Warmji. 2 km. na wschód na zachodnim brzegu Jeziora Plusznego leży wieś Grynał (Grinau), gdzie w jeziorze są ślady mostu, zbudowanego niegdyś jakoby przez biskupów warmińskich dla skrócenia sobie drogi do Krakowa i Warszawy. W lesie Jagielek, 2 km. na zachód od Gryflin, ale już poza granicami Warmji na terytorjum Olsztyńska duże sanatorium dla piersiowo chorych. Przeznaczone jest ono dla mężczyzn, obliczone na sto łóżek i nosi charakter instytucji napół publicznej. Urządzenie wzorowe. Dyrektor dr. Liwin.

2 km. za dworcem w Gryflinach na mostku na Pazarji, stanowiącej w tym miejscu mały potoczek, opuszcza pociąg granicę Warmji wkraczając w powiat ostródzki.

Olszynek (Hohenstein, 31 km.) miasteczko prawie czysto niemieckie o 2800 m., w czem 400 katolików i 100 Żydów. *Hotel Kaiserhof*, *Zentral Hotel*. Przywileje otrzymało już w r. 1360 od w. Mistra Winrycha Knipprode, a za czasów krzyżackich zamek tujejszy był siedzibą komturów. W r. 1410 po bitwie pod Grunwaldem ocalało miasto, lecz w r. 1414 spalili je sami Krzyżacy wraz z zamkiem, nie chcąc by się dostał w ręce Jagielly. W r. 1454 poddało się Polakom, lecz wkrótce opanowali je znów Krzyżacy, z ramienia których dzierżył je znany z historyi wódz wojsk najemnych Moszko v. Swinau. Polacy zajęli je w czasie wojny 1520, w r. 1628 przeciw Gustawowi

Adolfowi, a wreszcie w r. 1656, kiedy spustoszyli je Tatarzy. W r. 1651 i 1685 pożary, 1708—9 dżuma; 1804 pożar ratusza. W r. 1807 miał tu kwatery marszałek Ney. W r. 1764 urodził się tu Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, polski kaznodzieja ewangelicki w Odańsku, autor słownika języka polskiego. W r. 1849 prof. Dudek wydawał tu pismo „Przyjaciel Ludu” po polsku, ale w duchu niemieckim.

W czasie bitwy 28 sierpnia 1914 r. miasto zajęte przez Rosjan znalazło się na samej linii bojowej, dzięki czemu miasto gmachów uległo zniszczeniu przez artylerię niemiecką. Większość została już odbudowana.

Zachowały się resztki murów miejskich, które zaczęto stawiać w XIV w. Były w nich dwie bramy, Niemiecka z wysoką wieżą od północy i Polska bez wieży od południa. Zamek krzyżacki wystawiony około r. 1360 na małym wzgórzu. Grubość murów dochodzi do 2 m. Obecnie całkowicie przerebiony, służy na seminarjum nauczycielskie. W podwójnych piwnicach krzyżowe sklepienie. Wieża, brama i mury rozebrane. Kościół ewangelicki ma mury gotyckie z XV w. po pożarze w r. 1685 przebudowany, wieżę otrzymał w r. 1796. Ołtarz neogotycki ma obraz Ukrzyżowania, pędzla Grotza. Dwa lichtarze gotyckie mosiężne. W przedsionku obraz z predelli starego ołtarza. Kazalnica barokowa z r. 1710. Oryginalny pająk cechu ślusarzy z drutu z podkową i kluczem. Stary dobry portret Lutra. Pod kościołem mają się zaczynać podziemne tajemne przejścia. Niegdyś był tu też polski kościół z czasów katolickich, który się spalił w r. 1651. Nowy kościół katolicki, ugodzony granatem niemieckim 28 sierpnia 1914, świeżo odrestaurowany. Szpital jest dawnym domem rektorskim z r. 1684. Okolice bezleśne. 1 km. na południe od miasta niewielkie jezioro Jemiółowskie (Mispel See, 04 km.² pow.), od którego zaczynają się wsie polskie.

Waplewo (Waplitze, 41 km.) wieś w najbardziej polskiej stronie powiatu ostródzkiego. Okolice obfituje w lasy i jeziora. 2 km. na wschód długie a wąskie, lasami i wzgórzami otoczone Jezioro Marąży (Maranser See, 35 km.²) nad którym leżą dwie wioski mazurskie tej samej nazwy. Na wschód od niego Lipowskie Góry (Lindenwalder Berge), wśród których leży wioska Lipowo.

Bujaki (Bujaken, 46 km.) nad niewielkim jeziorkiem tej samej nazwy. W sąsiedztwie jedyna w tych stronach kolonia niemiecka, Żelazno (Zeelenen). Na zachód Dębowa Góra (Elchenberg).

Lyna (Lahna, 50 km.) wioska mazurska o 300 m. z gorzelnią i fabryką wapna, przez długie wieki pozostająca w rękach polskiej szlachty Robierzyckich, Żadorskich, Chmielewskich,

Krasifskich, Michałowskich i Węglerskich, w XIX w. zgermanizowanych Kornackich. Niedaleko wsi *źródło* Liny. Wypływa ona wśród pagórków w ładnej okolicy na wysokości 209 m. Wiedź leży już w powiecie niborskim. Mały kościół z r. 1726 z drewnianą wieżą zakończoną barokowym hełmem. 9 km. na zachód mała wioska Szkotowo (Skottau) o 200 m. z kościołem zbud. w latach 1874—77, który ma w ołtarzu dobry obraz Zmartwychwstania. Leżące na północ jeziora: Szkotowskie, Kownatki i Konty należą do najwyżej położonych na Mazurach 187 m. n. m. W jeziorze Kownatki odkryto ślady budowl palowych.

Niborski las Miejski (Neidenburger Stadtwald, 56 km.) przystanek w sąsiedztwie lasu, na południe od wzgórz noszących nazwę Gór Dobrzyńskich (218 m. n. m.).

Nibork (Neidenburg, 59 km.) p. str. 173.

Rozłowo (Gr. Roslau, 69 km.) zgermanizowana wioska leżąca na wyżynie, 213 m. n. m. W sąsiedniej polskiej wiosce Rozłówek (Rl. Roslau) o 250 m. znajduje się kościół katolicki i ewangelicki, zbudowany w początkach XVIII w., którego jedynym zabytkiem jest chrzcielnica kamienna, leżąca na zewnątrz kościoła, a pochodząca z okresu przedreformacyjnego. To samo odnosi się do kościoła filialnego w położonej 4 km. na północ wiosce W. Stawka (Gr. Schliffken) 4 km. na wschód od dworca leży wioska Zaborowo (Saborn, 300 m.) z kościołem ewangelickim z r. 1740.

6 km. za Rozłowem na mostku nad rzeką Szkotówką (Skottau) przekraczamy obecną granicę Polski.

Położona tuż za rzeką następna stacja Krasnoląka (Schönwiese, 76 km.) leży już na terytorjum przyznanem Polsce bez plebiscytu. 2 km. na wschód jeszcze za granicą niemiecką wioska Sarnowo (Scharnau), mająca bardzo stary kościół drewniany obecnie filialny Zaborowa, który pochodził podobno jeszcze z katolickich czasów. W r. 1820 i 1848 został przebudowany.

Działdowo (Soldau, 84 km. 160 m. n. m.) miasteczko o 4750 m., posiadające według spisu ludności z r. 1910 większość niemiecką, stanowi obecnie centrum skrawka Mazur przyznanego traktatem Wersalskim Polsce, bez plebiscytu i zostało zajęte przez wojska polskie 19 stycznia 1920. *Hotelle Reichshof*, *Knülle*, *Jebrenna*, *Augustina*, *Krögera*. Leży nad Działdówką, nad którą urządzone lazienki miejskie i pływalię wojskową.

Nad miasteczkiem dominują malownicze ruiny zamku Krzyżackiego, który podobno został założony w r. 1306. Powstała u jego stóp osada otrzymała prawo miejskie w r. 1344. W r. 1409 spalili miasto Litwini, a w roku następnym zajęli je czasowo Polacy po bitwie pod Grunwaldem, którzy powródnie

zajęli tutejszy zamek w r. 1439. W r. 1454 poddało się Działdowo Polakom, zostało jednak już w roku następnym odzyskane przez Krzyżaków. W r. 1520 zajęli Polacy zamek i spalili miasto. W r. 1628 widzimy tu znowu Polaków, którzy zajęli miasto uprzedzając Szwedów. W r. 1656 miał tu swą kwaterę Karol Gustaw, w r. 1657 spalili Działdowo Tatarzy. W XVIII w. niszczyły ją częste pożary. Swój rozwój zawdzięcza Działdowo głównie handlowi z Polską, a w XVIII w. jarmarki tutejsze były bardzo ożywione. Po upadku Polski za-



Rynek w Działdowie przed wojną

zaczęło upadać i Działdowo, a w latach od 1787 do 1817 liczba jego mieszkańców zmniejszyła się o jedną trzecią.

Po pożarze w r. 1794 odbudowało się miasteczko bardzo przyzwoicie i robiło przed wojną ze swym czystym rynkiem i szerokimi ulicami bardzo miłe wrażenie. Na rynku ratusz, przed którym stoi posąg Sprawiedliwości. Zamek po pożarze w r. 1868 popadł w ruinę, narazoną na zniszczenie. Jego mury podobne do innych zamków krzyżackich zachowały gotyckie przyczółki schodkowe obu łazad. Leży on na niedużym wzgórzu. Budynek obok służył za magazyn solny. Miasto było niegdyś otoczone murami, lecz nie zachowały się z nich już żadne ślady. Mury kościoła ewangelickiego pochodzą z doby gotyckiej, lecz po pożarze z r. 1794 został on całkowicie prze-

budowany, a w r. 1856 rozszerzony. Kościół katolicki neogotycki z r. 1863.

25 grudnia 1806 toczyła się pod Działdowem krwawa bitwa zakończona zwycięstwem Francuzów. Także w ostatniej wojnie pola pod Działdowem były widownią bitwy od 22—28 sierpnia 1914, a miasto zostało wtedy spalone, zdążyło się jednak już odbudować. Spalił się lub został zburzony rynek i sąsiednie ulice, z kościoła ewangelickiego pozostały tylko nagie mury. Szczególnie krwawe walki tak w sierpniu jak w listopadzie 1914 r. toczyły się na bagnistych łąkach po obu stronach toru kolejowego do Mławy. Walczono niemal o każdy metr kwadratowy ziemi i to nieraz na bagnety, a ze strony Niemców padło tu sporo Stryków Łutychich z pod Chociebuża. Punktem oparcia Rosjan była cegielnia i gliniasta wyżyna za Sekotówką. Po obu stronach toru wiele grobów wojkowych, na łąkach świadkami walk pozostały ogromne jamy od granatów. W czasie tych walk ocalał tylko kościół katolicki. Na cmentarzu wiele grobów wojennych.

Swoją rolę w ostatnich czasach zawdzięcza Działdowo głównie temu, że było ważnym nadgranicznym węzłem kolejowym, w którym zbiegały się cztery linje, w tym dwie główne do Warszawy przez Mławę i do Gdańska. Rozwinął się też znaczny przemysł, był tartak parowy, młyn wodny, browar, fabryka likierów, której wytwory cieszyły się popularnością w całym Niemczech, oraz fabryka wędlin. W Działdowie i okolicznych wsiach kwitnęło dotychczas na wielką skalę przemysłnictwo — przemycano do Król. Kongresowego wódkę, a do Niemiec żelaznie. Bardzo rozwiniętą jest tu hodowla chmielu, który szczególnie dobrze udaje się na łąkach powstałych przez spuszczenie stawu. Niedaleko źródła żelaziste wody mineralnej.

3 km. na południowy wschód, za Działdówką, wieś Kisziny (Rischlinen) niegdyś jedno z głównych miejsc jarmarków na spędzane tu z Polski bydło. 5 km. na południe za wsią Ksędy Dąbr (Niederhof) pamiątkowy „ożar przysięgi” (Schwuralter), gdzie w r. 1813 ochotnicy pruscy ciągnący na wojnę z Napoleonem składali przysięgę. Poniżej stare wały pogodskie, zwane szwedzkimi szarżami.

Przy linii biegnącej z Działdowa na zachód do Brodnicy leżą jeszcze w obrębie Mazur:

Płośnica (Heinrichsdorf, 11 km.) bardzo przyzwolnie zabudowana wieś polska o 1200 m. z domami tonącymi wśród sadow. Kościół ewangelicki z kamienia i cegły pochodzi jeszcze z epoki krzyżackiej, uległ jednak przebudowie w r. 1729 i 1854.

4 km. na południe od dworca wioska Gródko (Grodtken), która posiadała niegdyś kościół. Jej nazwa pochodzi zapewne od przedhistorycznego grodu, po którym pozostały w lesie wały, zwane szafcami.

10 km. na północ Koszelewo (Gr. Roschlau), w latach 1544—1738 posiadłość Oleśnickich, (zniemczywszy się pisali się von der Olschnitz). Kościół ewangelicki wykończony w r. 1774 posiada wieżę z barokowym hełmem. Mury pozostały gotyckie. Ołtarz rokokowy. Także ławka kolatorska z herbem de Bergeraców. Większy dzwon z r. 1633, fundowany przez Krzysztoła Oleśnickiego, ma ładny ornament barokowy. Dwór przebudowany ok. z. 1830 w stylu romantycznego ówczesnego neogotyku, w manierze Schinkla pochodzi z epoki klasycznej końca XVIII w. i zachował jeszcze wewnątrz ówczesne stylowe dekoracje sal, oddrzwia i kominki. Zbudował go ówczesny właściciel von Haubitz († 1795) o czym świadczą obelisk pamiątkowy w parku. W XIX w. dobra tutejsze rozparcelowano między kolonistów niemieckich. W sąsiednich Koszelewkach (Rl. Roschlau) znaleziono 15 kamiennych mogił z grobami przedhistorycznymi.

Najbliższa stacja kolejowa Wielki Łęck (lub Łańsk, Gr. Lensk) leży na samej dotychczasowej granicy Mazur i Prus Królewskich. Sama wieś położona 3 km. na południe liczy 400 mieszk. i posiada stary drewniany kościół katolicki, bardzo skromny. Gmina tutejsza jeszcze w XVII w. dzięki zabiegom ówczesnego właściciela Trusz-Rywockiego powróciła do katolicyzmu. Kościół pochodzi z końca XVII w. Podobny kościół filijalny ma też położona 5 km. na wschód wieś Przełęk.

II. OLSZTYN — OSTRÓDA — BERGFREDA

Odległość 50 km. Jest to część linii Toruń-Wystruń. Stacje:

Hermisdorf (15 km) czyli Zamensdorf, mimo niemieckiej nazwy wieś polska. 2 km. na południe jezioro Wulpynek (p. wyżej), które tu nazywają Dużem Jeziorem. Na północ wieś Sząbrak (Schönbrück) z kościołem z epoki gotyckiej, który przed wojną odnowiono i powiększono. Na pulapie malowidła. Wieża ma hełm barokowy, absyda przyrządek schodkowy. Wielki ołtarz późnobarokowy (1750), ma dobry obraz Oflarowania w świątyni. Ołtarze boczne rokokowe, w jednym rzeźba Ukrzyżowania, w drugim cenne obrazy św. Trójcy i św. Józefa. Kazalnica barokowa. Dobre stare obrazy 12 apostołów.

Duży relikwiarz gotycki w kształcie krzyża. Pod wsią łąki powstałe po spuszczeniu wód Pełnogi, odnogi jeziora Wulpynek. 1 km. na wschód jezioro Naterskie (Nattern See) dawniej Swyntajno.

6 km. na północ od Hermesdorfu Gietzrwald (Dietrichswalde) polskie miasteczko o 1000 m. sławne od r. 1877 z objawienia P. Marii i licznych pielgrzymek, które tu tłumnie przybywają z polskiej Warmji. Stojący na wzgórzu kościół został przed wojną wystawiony niemal na nowo, gdyż z poprzedniego zachował się tylko spód wieży. Jest to okazały trzynawowy neogotyck z wysoką wieżą, o założeniu krzyżowym, którego plany sporządził architekt diecezjalny Gildenplennig z Paderbornu. Jest tu dzwonnica z gotyckim napisem, który, o ile datę jego słuszenie odczytują jako 1323, należałby do najstarszych w Polsce. W wielkim ołtarzu cudowny obraz M. B. Częstochowskiej. Wśród drzew otaczających kościół jest stary klon, nad którym 26 czerwca 1877 miała się zjawić M. Boska 13-letniej Augusty Szafralskiej i trzem innym dziewczętom. Zjawisko to powtórzyło się jeszcze kilka razy. W celu jego zbadania przybyła komisja z kanoników i lekarzy, wreszcie nawet sam biskup, a słowa tego cudu rozszala się tak szeroko po Warmji, że już 8 września 1877 zbiegło się tu 50.000 ludzi na odpust. Od tego czasu jest Gietzrwald silnie frekwentowanym miejscem odpustowym, gdzie główne odpusty odbywają się 28 czerwca, 15 sierpnia i 8 września. Jest tu nadto cudowne źródło, kolumnada i klasztor. Przy pamiątkowym klonie wystawiono małą kapliczkę. Ze wzgórza, na którym stoi kościół, ładny widok na okolicę. W r. 1878 powstała w Gietzrwaldzie pierwsza polska księgarnia na Warmji Samulowskiego, obliczona głównie na zbyt wydawnictw ludowych, dewocyjnych i kalendarzy. Okolice Gietzrwaldu nosi w dokumentach z XIV w. nazwę Gudicus.

5 km. na południe z Hermesdorfu jezioro Sarag o powierzchni 1-7 km.², przez które przepływa Paserja. Jego brzeg północny porastają lasy, należące do rezerwu w Smolinkach. Kilka km. za stacją w Hermesdorfie opuszcza pociąg granicę Warmji na drodze na Paserję.

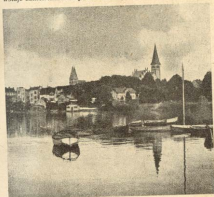
Następny przystanek Biesal (Biesellen, 23 km.) leży już w powiecie ostródzkim w okolicy napół zgermanizowanej, na północnych kresach polskiej osiadłości etnograficznej. 8 km. na południe wieś Mańki (Manchengut) z kościołem ewangelickim z r. 1770. Jest murowany i posiada drewnianą wieżę z r. 1685, którą budował cieśla Jan Weichert. Jest ona typową wieżą drewnianych kościołów w Polsce, chociaż zastrzeżoną się przeciw temu w swej inwentaryzacji uczony niemiecki Bütti-

cher, przypomina nawet wieże kościołów na Podhalu i Podkarpaciu. (Haczów, Dąbno, Grywałd, Orawka, Kromborka i t. d.). Ołtarz połączony z kazalnica zachował rzeźbę gotycką M. Boskiej z XV w. Jeden z dzwonów z XV w. ma gotycki napis minuskulą na czesle św. Mikołaja. Portret Fanny Domaradzkiej († 1677) z herbem. 5 km. na północ *Łęgoty* (Langgut) germanizująca się wioska mazurska na północnym krańcu polskiego obszaru etnograficznego, z kościołem ewangelickim z r. 1737. W ołtarzu obraz Wiozczerzy Pańskiej, pędzla Ulrika z Rynu 1746. Dwa mosiężne lichtarze gotyckie. W skarbcu kilka zabytków z XVII w. W dalszym ciągu przecina kolej rządowe lasy Jabłonskie.

Jablonki (Jablonken, 30 km.) w sąsiedztwie nadleśnictwa tej nazwy, obejmujące 50 km.² lasu. Na północ łączą się z niem bezpośrednio lasy *Taborskie* (Taberbrücken Forst) o pow. 53 km.², za nimi lasy *Liebskie* (Forst Liebenmühl) o 60 km.² pow., oprócz kilku mniejszych, co wszystko tworzy największy w tej stronie Prus Książących kompleks leśny o powierzchni ponad 200 km.². Wśród lasów leży stosunkowo wąskie, lecz bardzo długie (16 km.) *Jezioro Szeląg* (Schilling See), wyglądające wśród wzgórz i lasów jak majestatyczna rzeka. Jego południowy koniec leży opodal stacji w Jablonkach, północny zaś wrzyna się głęboko w Taborskie lasy. W *Starych Jablonkach* (Alt Jablonken) 1 km. na południe od stacji gospoda *Rinasa* dla turystów i letników. Wille są też w położonej 1 km. na południe *Maderwitzie* (Baarwiese). Wśród wzgórz otaczających południowy koniec jeziora leżą mazurskie wioski *Tyrbark* (Thierberg) i *Tafelbude*, stanowiące już polskie pogranicze etnograficzne, jedyne wśle polskie, jakie w tej części powiatu leżą na północ od linii kolejowej.

* **Ostróda** (Osterode, 40 km.) miasto powiatowe o 15.000 m., co do wielkości drugie po Olsztynie na Mazurach i Warmii. Polaków 1000, Żydów 500, katolików 1000, zresztą ewangelicy. *Hotele Dworcowy* (Bahnhofshotel), *Deutsches Haus*, *Knefela*, *Hotel du Nord*, *Preussischer Hof*, *Rotes Schloss*. Z większych miast mazurskich ma Ostróda najbardziej malownicze położenie na zachodnim brzegu jeziora Drwęskiego, a i samo miasto przyzwoicie i czysto utrzymane, ładnie zabudowane, pełne ogrodów i zieleni, robi bardzo sympatyczne wrażenie. W XIX w. wzrosło miasto siedmiokrotnie, do czego się przyczynił niemały węzeł kolejowy. W roku 1816 liczyło 2.120 mieszkań., w r. 1864 — 4.035, w r. 1900 — 13.206, w roku 1910 — 14.400, obecnie ponad 16.000. Ze szkół posiada gimnazjum, seminarjum nauczycielskie i liceum, z urządzeń gminnych wodociąg, kanalizację, dobre oświetlenie i chodniki, za-

drzewiane ulice. Za miastem nowe koszary dla dość znacznego garnizonu. Nad kanałem promenady. Młody park miejski. Z zakładów przemysłowych są tu wielkie warsztaty kolejowe. Drewniany zamek założyli tu Krzyżacy zaraz w r. 1240 po podbiciu kraju, obok od r. 1270 osiadali szczyt kolonistów. W roku 1348 otrzymała osada prawo miejskie, w tym też czasie powstaje zamek murowany. W r. 1410 po bitwie pod Grunwaldem



Ostróda

zajęły Ostródę na czas krótki wojska Witolda, w r. 1454 należąc do Związku Pruskiego poddała się Polakom, lecz w roku 1464 znova wróciła do Krzyżaków, przyczem oddano im zamek, który za polskiej okupacji dzierżył Aleksander Batoryński. W r. 1639 bawił na tutejszym zamku jeden z ostatnich Piastów, ks. Jan Chrystjan, na Lignicy i Brzegu, który uciekł ze Śląska przed zarażą; zmarła tu jego żona, która jest pochowana przed ołtarzem niem. kościoła ew. W roku 1806 była

Ostróda w listopadzie główną kwaterą Fryderyka Wilhelma III, a w r. 1807 w lutym Napoleona. W ostatnich dniach lutego po odniedzeniu się z pod Bowa Napoleon zatrzymał się na wyzynie pod Ostródą i zaniechawszy planowanego pierwotnie odwrotu na Toruń i Warszawę, tutaj grupował swą armię do nowego ataku. Pamiątką tego jest medal „Napoleon a Osterode” przyrównujący Napoleona do Fabiusa Cunctatora, oraz obraz w galerji warszawskiej, przedstawiający na tle pejzażu tutejszego Napoleona, odbierającego hold mieszkańcom. Miał tu wówczas kwaterę też generał Zajączek.

Zamek krzyżacki po pożarze w 1788 został odrestaurowany, dano nowe pierwsze i drugie piętro, a tylko parter pozostał gotycki. Jest to budynek kwadratowy o 46 m. długości. Stare mury miejskie rozebrano po pożarze w r. 1788. Niemiecki kościół ewangelicki z 1801 odnowiono w r. 1898. Polski kościół ewangelicki dla Polaków miejscowych oraz z kilku wsi okolicznych, zbudowany w r. 1580, w czasie wojen Napoleońskich 1806—12 służył za magazyn wojskowy, poczem w r. 1815 poświęcono go na nowo. Opiera się on o dawne mury miejskie. W przedsionku grobowiec von Hohendorffa. Na rynku ratusz renesansowy z r. 1791, zszpeczony brzydką wieżyczką, z r. 1892. Niegdyś posiadała Ostróda jeszcze kaplicę Grobu Bożego i Szpital św. Ducha. Od r. 1886 posiada Ostróda państwową stację meteorologiczną drugiej klasy. Wskazaną ze względu na piękne widoki jest przejażdżka po jeziorze łodzią wiosłową lub żaglową. Na północnym brzegu jeziora stoi Wieża Blamarka, co do czasu pierwsza w Prusach Rządzących, skąd ładny widok na miasto.

W polskim ruchu narodowym na Mazurach odegrała Ostróda o tyle wybitną rolę, że tu żył, działał i umarł (1835—48) jako kapelan ewangelicki ks. Gustaw Giszewski (Giszycki) pierwszy co do czasu i jak dotąd najdzielniejszy budzielnik i obrońca Mazurów. Także i później wychodziły tu pisma polskie. W latach 1859—60 wydawał ks. Müller w duchu niemieckim pismo „Prawdziwy ewangelik polski”, w r. 1885 wychodził tygodnik „Mazur” pod redakcją Zembrzyckiego, który wydał też dwa roczniki „Kalendarza prusko-polsko-ostródzkiego” na r. 1884 i 1885.

Okolice Ostródy. Liczne jeziora wśród węgier, ogromne lasy czynią to, że okolice Ostródy należą do najpiękniejszych na Mazurach. Miasto leży na pograniczu etnograficznem, samo ma charakter niemiecki — również niemieckie są wsie na północ, wśród Taborzickich lasów, natomiast wsie położone na południe zaczynając od najbliższych wsi Buchwaldu i Morlin, mają wybitną większość polską. Dzięki temu ewangelicka pa-

ralia wiejska w Ostródzie liczy $\frac{1}{3}$ Polaków, a tylko $\frac{1}{3}$ Niemców. W XVII w. ludność całej ziemi ostródzkiej była polska, a także wśród szlachty tutejszego powiatu spotykamy w dokumentach ze 150 nazwisk polskich, a wśród nich Leskich, Uzdowskich, Dylewskich, Bazyńskich, Suchostrzyckich, Gardyńskich, Oleśnickich (z Wielkopolski) i t. d.

Ważniejsze miejsca wycieczkowe: *Buchwałd*, polska wioska na wzgórzu niedaleko jeziora Gesmeńskiego, 1 km. na południe z Ostródy. Ładny widok na miasto i okolicę z wyżyny obok wsi, który niegdyś tak się podobał Napoleonowi, ze kazał go



Widok z rynku w Ostródzie

wiecznić swemu malarzowi. Jest tu restauracja z ogrodem, gdzie w lecie odbywają się koncerty i zabawy. 3 km. na zachód na południowym brzegu Jeziora Drwęskiego leży *Laszek Sierzelecki* (Schiesswald) z restauracją Osieńskiego. Na przeciwnym brzegu jeziora (przejazd łodzią lub parowcem) leśniczówka *Grünortspitze*, położona na cyplu jeziora, skąd 1 km. na północ wśród lasu leży romantyczne jezioro *Czarne*. W leśniczówce mieszkania dla leśników. 5 km. na północ na brzegu dość dużego powyginanego jeziora *Pauszelskiego* (Pausen See, 2-33 km.²), leśniczówka *Fliegafrey* (Flieghnen) z mieszkaniami dla leśników, które są też w sąsiedniej leśniczówce *Rothe Krug* u p. Peńskiej. Przez duże lasy prowadzi stąd droga ku północy do leśniczówki *Eckschilling* (10 km. z Ostródy), położo-

nej nad północnym koczem jeziora Szadąg, gdzie są też mieszkania dla leśników. Wśród lasu na północnym brzegu jeziora *Drewnskiego*, 7 km. od Ostródy, w malowniczym położeniu leśniczówka *Piluki* (Pillauken) z piętrową willą dla leśników i restauracją *Świtaka*. Wszystkie te miejsca wycieczkowe można osiągnąć równie pieszko i omnibusem, jak łodzią, gdyż jeziora są ze sobą połączone kanałami.

Jezioro Drewnskie (Drewnitz See, 95 m. n. m., 8,5 km.²) składa się z dwóch wąskich a długich ramion, schodzących się pod kątem prostym, z których bardzo wąskie ramię zachodnie ma 14 km. długości, a sięga aż do granicy powiatu. Zalesione i górzyste brzegi nadają wycieczkom po jeziorze wiele uroku; naturalnie sport wioślarski i żeglarski jest w Ostródzie bardzo rozwinięty. Kanały zamknięte śluzami łączą go z położonemi na wschód jeziorami *Pauleńskiem* i *Szadąg*, a wychodzący stąd ku północy kanał *Staroprucki* umożliwia podróż wodną drogą z Ostródy do *Morza Bałtyckiego* (patrz *Liwski Młyn*). Wypływająca stąd ku zachodowi rzeka *Drewna*, która pod Toruniem wpada do *Wisły*, jest od jeziora spławna, a spuszczeniem nią tratwami kierują flisacy z okolicznych wiosek mazurskich.

Barkweda (Bergriede, 50 km.) wioska w połowie ziemczona, położona na granicy powiatu ostródzkiego. Linja do Torunia opuszcza zaraz za stacją terytorjum *Mazurskie* — na południe skręca kolej lokalna do *Działdowa*.

23. BARKWEDA — DZIAŁDOWO — MLAWA

Linja ta, zbudowana krótko przed wojną, przecina najbardziej na zachód wysunięte, czysto polskie okolice mazurskiego terenu. Od *Uzdowa* wkracza na terytorjum, przyznane Polsce. Stacje:

Reczki (Tourenitz, 6 km.) wieś napół niemiecka w otoczeniu wsi polskich.

Szmykwałd (Gr. Schmilckwalde, 19 km.) wieś polska z kościołem ewangelickim polskim, 3 km. na płd., wschód od stacji, która leży obok wioski *Balcyny* (Balzen). 3 km. na południo-zachód na granicy powiatu *Lubawskiego* w województwie pomorskiem leży wieś mazurska *Lipowo* (Leip) z kościołem ewangelickim.

W dalszym ciągu ter kolejowy podnosi się na najwyższe wzniesienie *Mazur*, *Dylewską Górę*. Już na jej stokach 205 m. n. m. leży następny przystanek *Hasenberg* (15 km.) wio-

ska mazurska na granicy powiatu Lubawskiego, na której leży także następny przystanek:

Glaznoła (Marienfelde, 18 km.) wieśka mazurska, która posiada ewangelicki kościół filijalny. Według podania w r. 1410 po bitwie pod Grunwaldem, gdy Polacy spalili wieś, ocalał jedynie ten kościół, a potem ukryty w lesie popadł w zapomnienie, aż odkrył go pewien pasterz. 3 km. na wschód leży najwyższe wzniesienie Mazur, Dylewska Góra (Kernsdorfer Höhe, 313 m. n. m.), a droga prowadzi wzdłuż chat na znacznej przestrzeni rozrzuconej kolonii niemieckiej Kernsdorf, założonej w r. 1820. Nie jest to góra, ale właściwie wyżyna o łagodnie pochyłonych stokach. Wokół uprawne, lecz bardzo kamieniste pola. W r. 1892 postawiono na szczycie 20 m. wysoką wieżę widokową. Widok niezbyt piękny i rozległy, daleko sięga jedynie w kierunku północno-zachodnim, podczas gdy z innych stron zasłaniają go lasy i wzgórza. Widać stąd położoną między jeziorami Dąbrówną, pobojowisko Grunwaldzkie, a od północy linię kolejową do Ostródy. Szczyt niegdyś zalesiony obecnie jest nagł. Zajęcie możliwe albo gościńcem, biegnącym opodal szczytu wprost na południe do wsi Klonowo, gdzie jest przystanek kolejowy, albo też do leżącej 5 km. na wschód wsi Dyłowo (Dühlau), osady mazurskiej. Ta ostatnia droga od samego szczytu prowadzi przez pełen wąwozów las Dylencki (Dühlauer Wald). Jest to czysty las bukowy, a jeden z buków zwany bukiem Elzy ma 330 m. obwodu pnia. W górnej części lasu niedaleko szczytu leży Jezioro Francuskie (Franzosen See), gdzie mieszkańcy wsi okolicznych w r. 1813 utopili 80 bezbronných, powracających z Rosji Francuzów. Tak lasy tutejsze jak i klonowskie posiadają piękne jawory.

Klonowo (Klonau, 21 km.) wieś mazurska w sąsiedztwie dużych lasów, które ciągną się od strony południowej.

Marwald (Marwalde, 27 km.) osada napół niemiecka z leżącym na północ od wsi zakładem wychowawczym. Tutejszy kościół ewangelicki po spaleniu przez Tatarów w r. 1656 został odnowiony w XVII w., rozszerzony w r. 1876. Bez zabytków.

W dalszym ciągu wyjeżdża pociąg na przesmyk między jeziorami, w którego największem miejscu leży Dąbrówna (Gillgenburg, 33 km.). Obydwa jeziora są położone 168 m. n. m., a zatem o 50 m. wyżej niż wielkie jeziora mazurskie. Od strony wschodniej **Wielkie Dąbrowskie Jezioro** (Gr. Dammerau See 62 km.²), zaś od zachodniej długie ale wąskie **Małe Dąbrowskie Jezioro** (Kl. Dammerau See 18 km.²). Okolica bezleśna, pagórkowata.

Dąbrówno jest miasteczkiem o 1600 m. w tem trzecia część Polaków. Hotele: „Germania“, „Deutsches Haus“ i „Dietrich“. W starych dokumentach nosi miasto nazwę Lilienburg. Tutajsz y zamek krzyżacki został w r. 1319 założony, a w XVI w. całkowicie przebudowany. Obecnie po odnowieniu jest własnością rodziny hr. Finkelsteinów. Miasto powstało obok niego w r. 1310. W r. 1410 stąd wychodziły wojska polskie do bitwy pod Grunwaldem, przyczem miasto uległo zniszczeniu. Po wtórnie zajęli go Polacy w r. 1520. W XVI w. należało miasto do Olsztyńskich z Wielkopolski. W latach 1547—61 dali oni tu przytułek wygnanym z Czech przez Habsburgów „Czeskim Braciom“. W r. 1657 spalili miasto Tatarzy. Z murów miejskich



Dąbrówno: Ratusz, plac, i stary zamek

zachowały się jeszcze liczne fragmenty, jedno z baszt, oraz resztki Polskiej Bramy, nad którą umieszczono obecnie więzienie. Kościołów posiada D. dwa: nowy katolicki zbudowany w r. 1865, z wieżą w krzyżackim stylu. Parafia katolicka tutajsz a założona w r. 1863 należy do diecezji chełmińskiej; w r. 1915 liczyła ona 2077 dusz, w tem założyło 40 Niemców, reszta sami Polacy. W parafii ewangelickiej ludność wiejska jest polska zaś miejska w połowie polska, w połowie niemiecka. Stary kościół ewangelicki gotyk z epoki krzyżackiej po spaleniu przez Polaków został na nowo odbudowany w r. 1601. W r. 1724 dodano nawy boczne i empory, a w r. 1842 schodkowy przyczółek fasady. Wyjątkowo wieży niema. Drewniany pulpit ma niezłe malowidła z XVII w., których część zniszczono w r. 1896 przy podwyższeniu sklepienia. Zakrystja zachowała gotyckie sklepienie krzyżowe. Obok zakrystji mauzoleum rodziny Finkel-

steinów z r. 1697 z jedenastu trumnami. Koło przedsionka dwie kule granitowe, które niegdyś zdobyły to mauzoleum. Ołtarz połączony z kazalnica, oraz organy robione równocześnie w r. 1726, ładnie rzeźbione, barokowe. Pajęki i lichterze masyjne z XVII w. Nad wejściem do zakrytych wieloboczna barokowa empora rodziny Finkelsteinów z XVII w., ozdobiona herbem i malowidłami. Dobrze rzeźbiony konfesjonał z r. 1730, współczesne drzwi do zakrytych i ławka koło ołtarza, ozdobiona doskonale malowanymi różami rokokowymi. Grobowców kilka, a wśród nich renesansowy grobowiec komendanta Dąbrówna Fryderyka Oleśnickiego († 1554 w Poznaniu), przedstawiający go w zbroi wraz z wnukiem. Ponadto są trzy grobowce niemieckie z XVII w., zaś w zakrytych zaopatrzone w czeski i łaciński napis epitafjum biskupa „czeskich braci“ Macieja Sioninus († 1551 w Dąbrównie na wygnaniu). W skarbcu kilka cennych zabytków z XVIII w., a wśród nich srebrny kielich roboty Jana Dębskiego z Gdańska 1767. W latach 1547—63 posiadało Dąbrówno przytykający do murów miejskich kościół Braci Czeskich. Potem służył on za kościół polski w r. 1729, zamieniono go na szkołę, a obecnie mieści szpital. Koło wejścia średniowieczny gotycki krucyfiks. Niegdyś był tu jeszcze kościół św. Antoniego. Przytykające do miasta od południowej strony za Polską Bramą, wzgórze noszą nazwę Jeruzalem i Spalaniec. Od r. 1883 posiada Dąbrówno państwową stację meteorologiczną II klasy. Z zakładów przemysłowych ma fabrykę płótna i przędzalnię wełny.

Mало komu znano Dąbrówno zyskało sławę światową w r. 1914, gdyż aż dotąd dopuścił Hindenburg Rosjan, tutaj i pod Osiekowem przeszedł 27 sierpnia do kontrolenzywy, która zakończyła się zupełną klęską Rosjan. Pierwotnie ta pierwsza bitwa mazurska nosiła nazwę „Bitwy na linii Dąbrówno-Szczytno“ — potem nazwali ją Niemcy „Drugą bitwą pod Tanenbergiem“. Miasto wyszło z tej bitwy całe, artylerja rosyjska zniszczyła jedynie okopisko żydowskie.

Na południowym brzegu W. Jeziora Dąbrowskiego, 3 km. w linię powietrznej od Dąbrówna leży mazurska wieś Leszcze (Heselicht), która w r. 1454 wraz z sąsiednim Osiekowem była własnością Jana Batyńskiego, przywódcy sprzyjającego Polsce „Związku Pruskiego“. W XIV w. miało to być miasteczko z zamkiem obronnym, z którego zachowały się tylko piwnice. Leżał on na półwyspie wysuwającym się w jezioro Dąbrowskie, a jeszcze w początkach XIX w. były tu widoczne stare wały. Niedaleko jeziora dąbr, który jak wskazują ślady, był niegdyś otoczony wałem i rowem. Tutejszy kościół ewangelicki, niegdyś parafialny, obecnie filialny, ma gotyckie średniowieczne mury

i dwa dzwony gotyckie z XV w. 4 km. na wschód leży Osiekowo (Oschiekau) wioska mazurska w piaszczystej okolicy, 27 sierpnia 1914 r. widownia głównej bitwy, w czasie której część wsi uległa zniszczeniu. Pamiątką po bitwie jest cmentarz wojenny.

7 km. na południe z Dąbrówna leży czyste polska wieś Szczupliny z niewielkim kościołem ewangelickim, który pochodzi jeszcze z epoki krzyżackiej. Wieża z r. 1830. Na ścianie prezbiterjum resztki ołtarza skrzydłowego, lundowanego w r. 1646 na pamiątkę śmierci Karola Oleśnickiego, komendanta Ostródy. Ołtarz barokowy z początku XVIII w. W skarbcu kielich z r. 1636 z herbem Oleśnickich. Z czasów Oleśnickich pochodzi też rzeźbiona latarka kolatorska z początków XVII w. Jeden z dzwonów z r. 1568 odlany w Malborgu. Szczupliny leżą na zachodnim brzegu 5 km. długiego *Jeziora Rumian* (Rumian See, 153 m. n. m. 28 km.²), którego większa część należy już do woj. pomorskiego, pow. lubawskiego.

Brzeźno (Bergling, 40 km.) mała wioska mazurska, 9 km. na półn.-wschód nad małym jeziorkiem leżą *Gardętki* (Gr. Gardienen), gdzie na południowym końcu wsi, obok gościca do Niborku, zachowały się L. zw. szwedzkie szafce. Kościół ewangelicki z wieżą z r. 1596. 3 km. na wschód Turowo (Thurau) polska wieś w połowie katolicka, z kościołem katolickim. Okolica polska.

4 km. za Brzeźnem przekracza pociąg granicę powiatu Ostródzkiego i Niborskiego, wkraczając na teren przyznany Polsce. Leżą na nim następne stacje, które zaczyna:

Uzdowo (Usdau, 46 km.) zamożna wieś o 700 m. z niewielkim kościołem ewangelickim z wieżą, który pochodzi z epoki krzyżackiej. Ołtarz połączony z kazalnica barokową z r. 1740. Większy dzwon lany w Gdańsku w r. 1599 przez Gerda Benninga — 10 km. na półn.-wschód *Deinardzów* (Thalheim) z filialnym kościołem ewangelickim z wieżą, zbudowany w r. 1824.

Turza Wielka (Gr. Tauersee, 51 km.) stacja węzłowa, na której linia z Barkowy łączy się z linią Malbork-Mława-Warszawa.

Burkasty (Borchersdorf, 56 km.) przysiółek zabudowany wieś o 350 m. ciągnąca się długą ulicą wzdłuż gościca, z kościołem ewangelickim. Jest to neogotyck, zbudowany w latach 1854—56 bez wieży, z dwoma gotyckimi przycerkami. Obok drewniana dzwonnica. 3 km. na zachód *Szurpie*, gdzie odkryto cmentarzysko przedhistoryczne.

Działdowo (60 km.) p. wyżej str. 183.

Narzym (68 km.) niegdyś posiadłość Narzymskich, po których zamku zachowały się jeszcze fundamenty i wały. Niewielki kościół ewangelicki pochodzi z czasów krzyżackich.

Nowo (Ilowo, 72 km.) duży dworzec, dotychczasowa pruska stacja graniczna z wielkimi zbiornikami, zbudowanymi niegdyś przez Niemców dla rosyjskiej nauty. 10 km. na pñ.-wschód wieś *Białutten* (Bialuttin) w większości katolicka z drewnianym kościołem katolickim, który w r. 1713 poświęcił biskup płocki, Ludwik Załuski, pochodzi on jednak podobno jeszcze z r. 1610. *Draonnica* stol. osobno. Nowy kościół murewany z r. 1886.

1 km. za Nowem przekracza pociąg dawną granicę Królestwa Kongresowego, gdzie leży stacja *Mława*.

24. OLSZTYNEK — OSTRÓDA — LIWSKI MEYN

Z Olsztyńka (p. str. 181) łukiem wygiętym ku zachodowi, potem zaś ku północy zbacza linja kolejowa do Ostródy, najdogodniejsza dla dojazdu na pobojuwisko grunwaldzkie.

Mielno (Mühlen, 10 km.) wioska mazurska w polskiej okolicy, gdzie kościół istniał już za czasów krzyżackich. W r. 1807 urządzili w nim Francuzi koszary. Obecnie kościół ewangelicki zbudowano w r. 1862. Wieś leży na zachodnim końcu 10 km. długiego, wąskiego i powyginanego *Jeziora Mielnickiego* (Mühlen See, 3·45 km.²), które przedstawia się malowniczo wśród górzystych i zaleszonych brzegów. Ma ono wysokie położenie, 164 m. n. m., lecz wyżej leży sąsiadujące od zachodu *Jezioro Tymoszewskie* (Thymen See, 171 m. n. m., 0·64 km.²). 1 km. na północ od stacji, na terytorjum mazurskiej wioski *Drąpców* (Dröbnitz) wypływa *Drwęca*, która pod Toruniem uchodzi do Wisły, a na dłuższej przestrzeni stanowi granicę dawnego Królestwa Kongresowego i Prus Królewskich.

Mielno jest najdogodniejszym punktem wyjścia dla zwiedzenia odległego stąd 8 km. na pñd. zachód "pobojuwiska Grunwaldzkiego, gdzie 15 lipca 1410 rozegrały się losy Krzyżaków, Polski i Litwy, a zwycięski oręż Jagielly powstrzymał na kilka wiosków zapędy niemieckie na ziemię polską i litewską. Leży ono w trójkącie między wsiami *Grunwaldem* (Grunfelde), odąąd nacierały polskie wojska, *Tannenbergiem*, który był punktem oparcia Krzyżaków i *Ludwikowem* (Ludwigsdorf).

Bitwę tą, która rozegrała się we wtorek, 15 lipca 1410 tak opisują: Krzyżacy zajmowali stanowisko na wzgórzu od strony *Tannenbergu*, które dominuje nad okolicą, a ich namioty stały wśród dębiny. Wojska polsko-litewskie rozłożyły się od zachodu, a rozległą nizinę zajęły wojska litewskie ks. Witolda. Namiot króla znajdował się niedaleko wai Grunwaldu. W przeddzień bitwy wywołać miała w obozie krzyżackim popłoch ogromna wichura, miasaca piasek i miaszcząca namioty. Rano

15 lipca wysłuchał Jagiello w swym namiocie mszy św. a potem uszykował wojsko do boju; na prawem skrzydle stanęły wojska litewskie i ruskie pod wodzą ks. Witolda i posłukowe hufce tatarskie, na lewem wojsko polskie pod wodzą Zyndrama z Maszkowic (51 chorągwi) i chorągiew czeska, w której znajdował się też słynny wódz Husytów Jan Žižka z Trocnowa. Krzyżakami dowodził wielki mistrz Ulryk v. Jun-



Niemiecki kamień pamiątkowy
pod Grunwaldem

gingen, który tak był pewny zwycięstwa, że jeszcze bezpośrednio przed bitwą posłał do króla Jagielly prowokacyjne poselstwo z dwoma młodziami dla króla i dla ks. Witolda, „żeby im dodać odwagi do boju”. Król objechał hufce, zachęcając do boju i przypominając krzywdy krzyżackie wyrządzone Polsce i Litwie, poczem dał hasło do walki. Sam z orszakiem, w którym był też ks. Ziemowit Mazowiecki i Zygmunt Korybut litewski, stanął opodal pod lasem. Przed bitwą odśpiewało rycerstwo polskie pieśń „Bogurodzica”. Krzyżacy w bitwie tej po raz pierwszy, dość zresztą nieszkodliwie, używali dwóch armatek, oraz rusznic, co im dawało

pewną przewagę, szczególnie nad wojskami litewskimi i tatarskimi, posługującymi się tylko strzałami.

Bitwa ta była niesłychanie krwawa, a szanse zwycięstwa wazyły się niemal przez dzień cały; były nawet chwile, gdzie zdawało się, że Krzyżacy odniosą zwycięstwo. Zaraz po pierwszej godzinie zacieklej walki, udało się ich zakutym w zbroję rycerzom rozbić prawe skrzydło, gdzie skórą tylko okryła Litwa. Rus i Tatarzy nie mogli im dotrzymać placu i pierzchnęli. Tylko chorągwie wileńska, trocka i smoleńska wytrwały

działnie na stanowisku a wsparte północiej przez hulce polskie, pokonały Krzyżaków. Także na skrzydle polskiem Krzyżacy odnieśli chwilowo sukcesy, zdobywając nawet chorągiew państwową, ale uratowało ją męstwo Sieradzan. Rs. Witold skupiający na nowo chorągwie litewskie przechodzi około południa do ataku — przodują hulce Nowogrodzkie i Wołyńskie, dzielnie pomagają Łęczyczanie i Kujawiaczy. Krzyżacy zaczynają się popołudniu cołać — widząc to w. mistrz sam na czele wyborowych hulców wykonuje decydujący atak, przy którym chwilowo jest w niebezpieczeństwie nawet osoba króla Jagielly, któremu ocala tylko Zbigniew Oleśnicki. Polacy odpięrają i ten atak — wielki mistrz ginie z rąk zwykłego żołnierza. Krzyżacy rzucają się ku wieczorowi do ucieczki, w czasie której mnóstwo ich ginie — niedobitki schroniły się do warownego obozu, który jednak Polacy wkrótce zdobyli. Botzki z winem przygotowane przez Krzyżaków dla zwycięskiej uczy Jagiello kazać rozbić — zresztą zdobyli tu Polacy ogromne łupy. Padło tego dnia pod Grunwaldem 50.000 Krzyżaków, w tem w. mistrz i 300 komturów i rycerzy krzyżackich, 40.000 dostało się do niewoli. Zdobyto dwa działa 52 chorągwie zawieszane potem w katedrze na Wawelu i wielką ilość zbroi. Zwycęstwo polskie i litewskie, aczkolwiek także okupione śmiercią kilkudziesięciu tysięcy ludzi, było zupełne, potęga Krzyżaków była złamana.

Z nadchodzącą nocą kazał się król wojsku wyczołać z pobojowiska zasłanego trupami, a sam miał tego wieczora nocować pod krótkim brzo nad jeziorem Dąbrowskiem.

Do dziś krąży jeszcze o owej bitwie wśród okolicznego ludu liczne legendy, które przetrwały wieki. Według jednej z nich w noc poprzedzającą bitwę widziano na niebie w świetle księżycy mnicha jak długo walczył z królem, lecz wkońcu został zwyciężony. Według innej w czasie bitwy zjawił się na niebie nad wojskiem polskiem patron Polski św. Stanisław, co dodało Polakom odwagi do walki.

Grunwald jest to typowa wieś mazurska z drewnianymi chatami o ozdobnych szczytach, o stodniach z tórawiami, o pigłowej szkole z dachem słomą krytym, gdzie tylko mieszkańców nieświadomych dziejowej sławy ich wioski płynię starożytnym siołskim trybem. Droga po piasku, z pagórka na pagórek jedzie się stąd do Tannenbergu przez sławne, złane krwią Polaków i Niemców pobojowisko. Zdala już ukazują się czerwone dachy Tannenbergu, który przedstawia się o wiele rozmaśniej od Grunwaldu.

Tannenberg, zwany też Szymbarkiem, napół zgermanizowana osada mazurska, posiada nieduży kościół ewangelicki z ołtarzem barokowym z r. 1681. W kościele pamiątka po Ul-

ryku Jungingen. Szkoła tutejsza była w czasie pierwszej bitwy mazurskiej 27—30 sierpnia 1914 główną kwatery gen. Hindenburga i jego sztabu, skąd Niemcy, bitwę tą nazwali „drugą bitwą pod Tannenbergiem”, chcąc zrehabilitować tą smutną dla siebie pamięć miejscowość. Między Tannenbergiem a Ludwikowem w miejscu gdzie miał zginąć w. mistrz Ulryk v. Jungingen zbudował wielki mistrz Henryk v. Plauen bezpośrednio po bitwie pod Grunwaldem kaplicę, poświęconą w r. 1413, którą po zniszczeniu w wojnie 1414 r. odbudowano w r. 1416.



Kościół w Tannenbergu

Jej ruiny były jeszcze w r. 1868. W sąsiedztwie świątę stawek, którego wodzie przypisuje lud mazurski lecznicze właściwości. Jeszcze w r. 1720 odbywały się do niego i do ruin kapliczki, o którą kalecy ocierali swe członki, liczne pielgrzymki, zwalczane przez duchowieństwo ewangelickie, a na odpust w drugi dzień Zielonych Świąt gromadziły się tu tysiące ludzi. Jagiełło miał zamiar postawić na pobojowisku klasztor na cześć św. Brygidy († 1397) która przepowiedziała klęskę Krzyżaków. W r. 1901, w miejsce ruin kaplicy postawili Niemcy pomnik bitwy. Jest to ogromny 2·5 m. wysoki blok granitowy z na-

pisem „Im Kampf für deutsches Wesen, deutsches Recht, starb der Hochmeister Ulrich von Jungingen dem Heldenstab am 15 Juli 1410“.

Tannenberg i Ludwikowo mają większość niemiecką. Grunwald i inne wsie okoliczne mazurską. Z pobożowiska można dla urozmaicenia powrócić do stacji kolejowych w Dąbrównie lub Gietrzwałdzie, które są nie o wiele więcej odległe, niż stacja w Mielnie. Drogę do Dąbrówny ocienia ładna aleja brzozaowa.

Gietrzwałd (Geyerswalde, 18 km.) wieś z kościołem ewangelickim z końca XVIII w. 3 km. na wschód Pacółkowo czyli Krzyżówek (Gr. Pötsdorf) z filialnym kościołem ewangelickim. O wiele ciekawszym jest kościół filialny w położonem 5 km. na północ Rychnowie (Reichenau). Jest to oryginalny ośmio-boczny budynek drewniany z wielu charakterystycznemi dla polskiego budownictwa drewnianego szczegółami. Kościół jest niski, wieża stoi osobno. Na pulapie ludowe malowidła. Oryginalne drzwi do zakrystji, jak również szopy podpierające emporę. W wielkim ołtarzu *tryptyk późnogotycki z rzeźbą Koronowania M. Boskiej w środku, a obrazami na skrzydłach, które w r. 1518 miał malować w Monachjum uczeń Albrechta Dürera. Przedstawiają one sceny z życia M. Boskiej, i pochodzą jeszcze z czasów katolickich. Na predelli z tyłu obraz św. Jerzego. Obok ołtarza lewka kołatorska, barokowa z r. 1713, nad drzwiami do zakrystji epitafjum Rikałów z r. 1727. Okolica mazurska.

Szczepankowo (Stelenswalde, 23 km.) kolonia niemiecka w otoczeniu wsi mazurskich.

Kraplewo (Kraplau, 30 km.). Kościół ewangelicki z r. 1848 posiada kilka obrazów z gotyckich średniowiecznych tryptyków, przeniesionych tu ze sąsiednich zniszczonych kościołów w Brzydowie, Grabinku i Szyldaku. Kraplewo jest wsią polską, sąsiednie mają już większość niemiecką. Nałoty do nich też Durąg (Döhringen), 3 km. na wschód od Kr., gdzie jest murowany kościół filialny ewangelicki z r. 1713. Poś wsią od strony wschodniej staropruskie grodzisko. Na łakach ładna olszyna, a koło dworu klon o 3½ m. obwodu. 4 km. na północ od stacji w Kr. leży Grabinek (Kl. Gröben) posiadający gospodę Filipa z mieszkaniami dla leśników. W sąsiedztwie niewielkie jezioro (Lichtener See, 0.45 km.²), oraz młyn w ładnej zalesionej okolicy nad Grabinkiem.

* Osiróda (41 km.) p. str. 188. Za stacją biegnie pociąg tamą nad jeziorem Dęwąskiem, a następnie skręca ku północy mostem przez jezioro — na prawo piękny widok na malowniczo nad brzegiem jeziora rozłożone miasto. W dalszym ciągu miją pociąg Liwskie lasy (Forst Liebemühl).

Liwski Młyn czyli Miłomłyn (Liebemühl, 52 km.) nie-

miejskie miasteczko o 2400 m. nad rzeczką Miłą (Liebe). Hotele: „Königlicher Hof“, „Kronprinz“ i „Ostbahn“. Miasto zostało założone w r. 1335. W latach 1635 i 1700 spaliło się całe miasto, prócz kościoła i kilku domów, a w r. 1710 dzwona zabrano pięć części mieszkańców. Z zakładów przemysłowych oprócz młyna wodnego, od którego wzięła swą nazwę, posiadałarnię parową, a jako położone wśród lasów, na skrzyżowaniu jezior i kanałów prowadzi ożywiony handel drewny. Posiadało zamek krzyżacki, który nawet w wojnie 1454 pozostał przy



Kościół w Lüsskirm Mlyn

Krzyżakach, podczas gdy miasto poddało się Polsce. W r. 1520 zajęli miasto Polacy, lecz Krzyżacy wpadli tu nocą potajemnie przez kościół i wymordowali całą polską załogę, skąd potem robili wyprawy przeciw Polakom w Ostródmie. W XVI w. służył zamek za rezydencję ewangelickich biskupów pomorzańskich, później mieścił zarząd domem, a wreszcie z powodu zaniedbania zaczął się chylić ku upadkowi i został rozebrany. Obok niego nad Miłą był młyn krzyżacki (stąd nazwa miasta), który zachował się do dzisiaj. Z dawnych murów miejskich zachowały się tylko nieznaczne resztki. W rogu połud.-zachodnim przytyka do nich kościół ewangelicki, w czasach katolickich poświęcony św. Bartłomiejowi, pochodzący prawdopodobnie

z XIV w. Jego ciężka czworoboczna wieża wyskakująca z murów była niegdyś obronna i ma strzelnicę. Mury gotyckie, kamienne, wewnątrz drewniane sklepienie beczkowe. Gotyckie "cyborjum z XV w. ma ładnie kutą kratę. Z gotyckiej epoki pochodzą też masywne lichtarze, krucyfiks z tarczy, dwa późnogotyckie lichtarze w skarbcu i kołatka gotycka na drzwiach w wieży. Ołtarz późnobarokowy z XVIII w. organy z malowidłami z r. 1651, kazalnica z końca XVII w. W wieży stoi dawna chrzcielnica kamienna z epoki katolickiej. Renesansowe epitafium pomezarskiego ewangelickiego biskupa, Jerzego Venedigera († 1574). Kościół odnowiony w r. 1901.

Liwski młyn leży na pograniczu etnograficznem polsko-niemieckiem, a położone na południe wsie mazurskie *Lawa* (Bicherswalde), *Załawo* (Sallowen), *Boguszwano* (Boguszhöwen) i *Gil* (Giehlfeld), są najdalej na północ wysuniętymi wsiami polskimi ostródzkiego powiatu. Na zachód od nich długie i duże jezioro *Wielki Gil* (Gr. Gehl See, 566 km.²), na wschód od którego znacznie mniejszy *Maly Gil* (Kl. Gehl See). Okolica malownicza, bogata w jeziora, a na wschód i południe ogromne Liwskie i Taborskie lasy. 1 km. na północ od dworca pigniei jezioro *Młotk* (Eyling See, 233 km.²), które przecina most kolejowy. W folwarkach Romkego w Goldsberg i Pahlthego w Ludwigsberg przyjmują gości na letnie mieszkanie. Większa ilość letników przybywa do romantycznie wśród Taborskich lasów nad niewidkiem jeziorem położonej wioski *Tharden* (5 km. na płn.-wschód z Liwskiego Młyna), gdzie jest gospoda Hienkego, a mieszkania dla letników nadto w leśniczówkach Hienkego, Nossle i Rhodogo. W t. zw. lesie książęcym (Prinzenwald) rosną wspaniałe buki. Ładna przejażdżka łodzią po jeziorach i kanale. 3 km. na zachód od Liwskiego Młyna leży *Bynowo* (Bienen), jak wskazuje nazwa dawna osada bartnicza, których niegdyś więcej było w tej leśistej okolicy.

Liwski Młyn jest punktem wyjścia "wycieczki parowcem po jeziorach i kanale Staropruskim. Jako akcję przygotowawczą do budowy tego kanału, który miał połączyć Ostródę z Bałtykiem, zrównano w r. 1845—52 poziom wód jezior do równej wysokości 100 m. n. m., przyczem zmniejszono ich obszar o 500 ha. Otwarcie kanałów nastąpiło w r. 1860, poczem w r. 1876 przedłożono je jeszcze za Ostródę, budując kanały do jezior Szwałg i Pausa. Koszt ich budowy wyniósł 3 mil. marek złotem. Osobliwością jest budowa kanału w poprzek jeziora *Abtsgar*. Ponieważ leży ono o 1-5 m. poniżej poziomu wód kanału, zbudowano w najwyższym miejscu jeziora tamę o 40 m. szerokości i 20 m. wysokości, i poprowadzono nią kanał długości 484 m. Cała droga z Ostródy do Elblągu wynosi około 200 km.

z tego zaledwie czwarta część kanałami, reszta przez jeziora lub rzeki. Największa trudność polegała na doprowadzeniu statków i tratw z poziomu 180 m., na którym leżą jeziora słone, na poziom morza. Poradzono sobie w ten sposób, iż wzdłuż amerykańskim urządzone 5 rzędów pochytych, każda po 20 m. spadku, gdzie przy pomocy lokomotywy na odpowiednio skonstruowanych płaskich wozach przewozi się po szynach statki i tratwy z wyższego kanału na niższy. Głębokość kanałów wynosi 1-25 m., szerokość u góry 13 m., u dołu 7,5 m. Wielki ruch towarowy na kanałach panował tylko przez pierwsze lata 20, t. j. przed otwarciem kanału, potem przestały się rentować.

Parowce pasażerskie kursują przez te jeziora i kanały tylko w niedziele i święta. Względ całego systemu kanałowego znajduje się w stawie pod Liwskim Młynem, gdzie zbierają się kanały od południa z jezior kolo Ostródy i od zachodu z pod Ilawy. Stąd zaczyna się ku północy najpiękniejsza część podróży przez malownicze, wąskie, a długie jeziora Link, Białe i Samroł, za którymi kończy się część podróży, interesująca pod względem krajoznawczym, a zaczynają ciekawopod względem technicznym również pochyłe (Gensigte Ebenen).

25. OLSZTYN — KOZIA GÓRA

Odległość 32 km. Jest to część linii z Olsztyna do Elblągu. Pociąg biegnie w kierunku półn.-zach. mając po lewej ręce długie Jezioro Ukielskie. Przy jego północnym końcu leży:

Głębokowo (Güttkendorf, 8 km.) polska wieś z kościołem kat. gotykiem ceglany z XV w., który poświęcono w r. 1500. Wieżę zdobią płaskorzeźby z terakoty tego rodzaju jak w Ornecie. Pułap drewniany płaski. Wielki ołtarz rokokowy z dobrym obrazem św. Wawrzyńca. Boczne ołtarze barokowe, jeden z obrazem Ukrzyżowania, drugi M. B. Bolesnej. Kazalnica i organy barokowe — całe urządzenie wewn. z XVII i XVIII w. 4 km. na zachód, niedaleko skrzyżowania linii kolejowych, pobożowisko pod Wyłimowem (Wilhelmsthal) z r. 1807, gdzie są ślady szafców.

Jonkowo (Jonkendorf, 15 km.) pierwsza wieś niemiecka w tej stronie, na pograniczu etnograficznym — stąd na północ ciągną się wsie niemieckie, na południe polskie. Ładny kościół katolicki, trzynawowy, gotycki, poświęcony pierwotnie w r. 1580 przez biskupa Kromera, a po restauracji w XVIII w. w r. 1789 przez biskupa Krasickiego. Ozdobą kościoła zewnątrz jest wieża i półnogotycki przyczółek schodkowy fasady wschod-

niej, który zamyka oryginalna okrągła sygnatarka. Sklepienie drewniane z niezbyt artystycznymi malowidłami z XVIII w. Ołtarze i kazalnica barokowe, organy nowe. Na ścianach kilka starych obrazów. 5 km. na płd.-zachód leży polska wieś Szombark (Alt Schöneberg) z kościołem kat. św. Marii Magdaleny. Jest to ceglany gotyk z XV w. z wieżą, poświęcony w r. 1500. Schodkowa fasada wschodnia z r. 1872. Sklepienie drewniane na łące malowidła. Ołtarze i kazalnica barokowe. Na południe od wsi rozciągają się rozległe rządowe lasy Kudypskie (Kudipper Forst), wśród których leży kilka niewielkich jezior. Największe z nich Gifbyńk (Gifbing albo Rentliener See) ma zaledwie 1 km.³ pow.

W dalszym ciągu tor przecina znowu polskie terytorjum etnograficzne, wśród którego leży następna stacja Wintki (Windtken, 22 km.). 2 km. na zachód malowniczo wśród lasów i wzgórz położone Jezioro Labędź (Labens See, 1 km.²). Najbliższa w kierunku półn. wieś Słosztry (Schaustern) ma już ludność niemiecką. 5 km. na północ leży również niemiecka wieś Kockendorf (Neu Rockendorf). Kościół kat. gotyk z XV w. z drewnianą wieżą. Ołtarze i kazalnica barokowe i rokokowe z XVIII w.

Gamerki (Gemmer, 27 km.) nad jeziorem tej nazwy. Jest to ostatnia stacja tej linii leżąca na Warmji — 1 km. za stacją kolejową na moście na Pazarji opuszcza pociąg granicę Warmji, a następna stacja:

Kozia Góra (Ziegenberg, 32 km.) leży w najbardziej na północ wysuniętym klinie pow. ostródzkiego. Malownicze położenie na wzgórzu na wschodnim brzegu dużego Jeziora Mahrąg (Mahrung See, 3-9 km.³). 7 km. na płd. przy skrzyżowaniu gościńców leży wieś Łukla (Locken, gdzie niegdyś istniał zamek krzyżacki, który zniknął bez śladu. Gotycki kościół ewangelicki ma pochodzić z r. 1407. Oryginalnie przedstawia się wieża, w dolnej części murewana gotycka z portalem, w górnej drewniana, zakńczona barokowym hełmem. W czasie restauracji w r. 1879 odkryto wewnątrz kościoła stare freski. Fasada wschodnia ma schodkowy przyczółek. Ołtarz jest to późnogotycki tryptyk z epoki katolickiej z łąką drewnianą rzeźbą M. Boskiej, w barokowym obramieniu z r. 1601. Z tego roku pochodzi też kazalnica. Barokowy grobowiec figuralny Achacego Borcka i jego żony z XVII w.

26. OLSZTYN — GRUNTA

Odległość 53 km. Linja ta biegnąca ku północy, na niemiecką Warmję, przecina północną część pow. olsztyńskiego

i zachodnio lichbarskiego. Od poprzedniej oddziela się ona dopiero za stacją w Giedkowie (8 km.).

Buchwald (Gr. Buchwalde, 18 km.). Dworzec nad Łyną — na drugim brzegu osada Bergfreda (Bergfriede) w malowniczej okolicy pełnej jezior, wzgórz, w sąsiedztwie wspaniałego bukowego lasu. Najokazalszy z buków ma 34 m. wys., a 4 m. obwodu pnia. Lasy obfitują w glazy narzutowe, a w rewirze 170 jest obeliskowaty „kamień cesarza Wilhelma I” mający 180 m. wys., otoczony 90 dębami. Na południe od wsi nad Łyną grodzisko, zwane Zameczkiem (Schlossberg), gdzie podobno był niegdyś zameczek Krzyżaków, zburzony przez Litwinów. Dziś jest tu cmentarz i kaplica, w sąsiedztwie której stoi wspaniały *dąb Napoleona, jeden z najokazalszych w Polsce, mający 990 cm. obwodu pnia. Liczy on podobno 600 lat. Pień jest próżny a dąb, a wydrążenie ma 175 cm. średnicy 4 m. wysokości i może pomieścić 7 osób. Od wschodu znajduje się w nim okienko. Korona pokrywa powierzchnię 23 m.² Nazwę swą zawdzięcza dąb temu, że w r. 1807 3 lutego, w czasie bitwy francusko-pruskiej pod Berkfredą miał pod nim stanowisko Napoleon, a legenda ludowa utrzymuje, że nocował nawet wówczas w pniu dęba. W bitwie tej padło wiele Rosjan pochowanych w wspólnym grobie na t. zw. cmentarzyku.

3 km. na pld. od Berkfedy leży wieś polska Brunswald (Brunswalde). Droga prowadzi wzdłuż obywatelskich łąk, które powstały przez spuszczenie znajdującego się tu niegdyś jeziora Mesag (Messong See). W Brunswaldzie był kościół katolicki, którego mury pochodziły z epoki gotyckiej, w r. 1617 po partarzu przebudowany. Miał on wieżę, a schodkowy przyczółek półnogołycki łaskady wschodniej, typowo polski, podobny był do podobnego przyczółka w Jonkowie i prawdopodobnie przez tego samego mistrza wystawiony. Obydwa zdobyły t. zw. odle grzbioty (Tudor Bogen). Na drewnianem sklepieniu miał liche malowidła. Ołtarze barokowe, wielki ołtarz z r. 1752, z obrazem św. Katarzyny. W jednym z ołtarzów bocznych z r. 1741 dobry obraz Ukrzyżowania z herbem biskupa Szembeka († 1740). Kościół ten zburzono w r. 1894, a w jego miejsce wystawiono nowy, trzynawowy, według proj. Heitmanna z Królewca. Ma on barokową monstrancję z r. 1688. Proboszczem tutejszym jest obecnie ks. Baraszcwski, polski działacz i uczonec, autor „Geografj Warmji”.

8 km. na ptn. od Brunswaldu na granicy pow. olsztyńskiego, a równocześnie na polskim pograniczu etnograficznem leży niemiecka wioska Sätel (Süssenthal), gdzie był niegdyś gotycki kościół kat. z XVI w. W skarbcu ładna monstrancja srebrna z r. 1595, daru kanonika Michała Górskiego. Kościół

ten spalił się w r. 1908, a obecny neogotycki pochodzi z r. 1911. W parafii jedyną wsią polską jest Dąbrówka (Gr. Damarau), a garstka Polaków mieszka też w Nowym Wierchubie (Neu Vierzhuben).

3 km. na ptn. za stacją w Buchwaldzie przekracza pociąg granicę powiatu olsztyńskiego i licharskiego, która w tym miejscu schodzi się dokładnie z granicą etnograficzną polsko-niemiecką. Tu kończą się wsie polskie, dalej zaczyna się niemiecka Warmja. Pierwszą stacją na niej jest:

Münsterberg (23 km.) wioska w malowniczej okolicy, opodal niewielkiego ale pięknego * *Jesiora Leimangel* (78 m. n. m. 222 km.²) zwanego perłą Warmji, posiadającego pagórkowate, zalesione brzegi i wyspę. We wsi neogotycki kościół filijalny z r. 1852. 5 km. na zachód Rosengarten z zaniedbanym kościołkiem filijnym, poświęconym w r. 1604. Wieża drewniana zakończona jest ładnie kutą żelazną barokową chorągiewką. Ołtarze barokowe, kazalnica neoklasycyzna — stosunkowo najcenniejszym zabytkiem kościoła jest kuta z żelaza pajęka z XVII w. W r. 1454 przyłączyli się mieszkańcy tutejsi do Polski, a nawet zburzyli niedaleki pałac biskupi w Smolajnach, gdyż ówczesny biskup Kuhschmalz trzymał stronę Krzyżaków.

* *Dobre Miasto* (Guttsstadt, 3 km.) miasto o 5.000 m. nad Łyną. Dworzec leży na wzgórzu, skąd ładny widok na miasto i rozciągające się za niem na wzgórzach lasy. *Hotele*: Roschorek, „Kaiserhof“, „Bahnhofshotel“, „Deutsches Haus“. Nad rzeką Łazienki. Miasto założone w r. 1325 w krainie, zwanej Główną. 1414 zajęli je i spalili Polacy, zaś w r. 1520 w czasie wojny z Polską Krzyżacy, przyczem kanonicy tutejsi wierni Polsce bronili się z wsią.

Miasto czyste i ładnie zabudowane robi miłe wrażenie, a nad domami góruje gmach dawnej * *kolegiaty*. Jest to trzynawowy gotyk z czworoboczną niedokończoną wieżą, zbudowany w końcu XIV w. odrestaurowany w latach 1871—81. Długość kościoła 60 m., szerokość 27 m., wysokość wieży 49 m. Sygnatura barokowa pochodzi z r. 1719. Od wschodu przycełek schodkowy. Wnętrze trzynawowe, halowe, sklepienie gwiaździste. Wielki ołtarz jest kopią wielkiego ołtarza katedry na Wawelu, a fundował go w r. 1748 biskup Grabowski. Zdobą go rzeźby św. Wojciecha i Stanisława. W ołtarzu św. Anny pochodząca z późnogotyckiego tryptyku rzeźba drewniana św. Anny Samotrzeć, oraz malowane skrzydła. Fragmenty ze starego tryptyku znajdują się też w ołtarzu P. Marii. Znaskomita rzeźba gotycka z końca XV w. w ołtarzu św. Trójcy, gdzie Bóg Ojciec trzyma na kolanach Ukrzyżowanego Syna Bożego — motyw podobny spotykamy często w kościołach polskich i cer-

kwiach na Rusi Czerwonej, a nawet na Spiszu (np. w Repaszach). Marmurowy ołtarz M. Boskiej, barokowy, z r. 1647. Inne ołtarze nowe, neogotyckie. *Kazalnica barokowa, ładnie rzeźbiona, zdobi ją herb biskupa Zbąskiego (1688—97), dziekana Teschnera i data 1693. Cokolwiek wcześniejsze jest baptisterjum, na którym kapelusz kardynalski oznacza, że pochodzi z epoki kardynała Radziejowskiego, 1679—88. Po obu stronach wielkiego ołtarza *gotyckie stalle, być może jeszcze z końca XIV w. (1396 r.), z barokowymi zapleczkami z r. 1673.



Kolegiata i rynek w Dobrem Mieście

Pająk mosiężny z XVII wieku. Na trzecim filarze na lewo marmurowe epitałjum pochowanego tu biskupa Andrzeja Żeluskiego (umarł 1711 r.). W prawej nawie grobowiec fundatora kościoła w Głotawie kan. Stössla († 1726), a pod wieżą fundatora kazalnicy kan. Teschnera († 1707). Ozdobą skarbieca jest srebrny późnogotycki *krzyż ołtarzowy z r. 1541, bardzo mistrzowskiej roboty. Z epoki gotyckiej pochodzi też kielich i cyborjum na św. oleje. Barokowych kielichów i monstrancji jest dość dużo. Wiele starych zabytków zrabowali w r. 1626 Szwedzi.

Od r. 1347—1810 istniała tu kolegiata z kilku kanoników, której

uposażenie stanowiło 8 wł. W r. 1810 zniósł ją rząd pruski, majątek skonfiskował, a kościół zamienił na łazny. Dawny pałac kanoników zamieniono po części na szkołę, a po części na probostwo. Znajduje się tu ładny piec z r. 1736, którego kalle mają obrazy z Pisma św. W korytarzu obrazy, usunięte z kolegiaty, wśród nich kopja Rubensa Zdjęcia z Krzyża. Drzwi do kościoła mają stary, mistrzowski zamek. Na schodach ładne

barokowe stalle. W części służącej za szkołą duża sala (remter) z gotyckim sklepieniem kryształowem.

Obok kolegiaty Biblioteka Herza z cennymi starymi dziełami, inkunabulami i t. d. (umieszczona na wikardwce).

Mury miejskie średniowieczne z kamienia i cegły zachowały się w północnej i wschodniej stronie miasta. W stronie póln.-wschodniej jest jeszcze okrągła, dobrze zachowana baszta. Na murach opierają się tyły domów. Także kolegiata przysłania do murów. Jeszcze w początkach XIX w. stały w jej sąsiedztwie trzy baszty, potem rozebrane.

Za obrębem dawnych murów, przy drodze do Wartemborku, stoi kościół św. Michała, barokowy, poświęcony w r. 1741 przez biskupa Łaszewskiego. Wielki ołtarz rokokowy ma bardzo dobry obraz Trójcy św. z r. 1700, przeniesiony tu z kolegiaty. Boczne ołtarze, barokowe, jeden z datą 1695, pochodzą z kaplicy, jaka tu stała poprzednio. Pozostały z niej też ogromne cynowe lichtarze z XVII w. Ołtarz św. Florjana ma bogato rzeźbione rokokowe obramienie. Na ścianach stare obrazy słabego pędzla, jak św. Antoni z osłem i inne.

W północnej części miasta stoi kaplica św. Józefa, przy dawnym szpitalu, posiadająca starą konną rzeźbę tego świętego. Niegdyś był tu jeszcze kościół św. Ducha, spalony przez Szwedów wraz z przedmieściami w r. 1626. Kościół ewangelicki zbudowany w r. 1833 według planów Schinckla, jest kopią kościoła w Ornecie. Styl nowo-grecki, wieża podobna do włoskich campanile, odbudowana po zawaleniu się pierwotnej w r. 1833. Empory oparte na doryckich słupach. Na rynku kilka starych kamienic z podłazieniami, oraz ratusz z wieżą zegarową.

Dobre Miasto leży w sąsiedztwie lasów, na skraju których leży leśniczisko Wałmühle z kilku willami i pensjonatami dla leśników. Na wschód ogromne "lasy rządowe" (Wichertsholer Forst), w pośród których leży nadleśnictwo Wichertshof. Mają one 71 km.² obszaru, a uchodzą za najpiękniejszy las Warmji. Wiele uroku dodaje im rzeka Łyna, która przecina je na przestrzeni 12 km. płynąc krytem korytem wśród wysokich brzegów. Teren pagórkowaty. W poszczególnych partiach jest to las czysto bukowy. Na skraju tych lasów 5 km. na póln. od Dobrego Miasta leży Smolajny (Schmolajnen) dawna rezydencja księcia biskupów warmińskich, gdzie ich pałacek zburzyli w r. 1434 mieszkańcy Dobrego Miasta. Obecny rokokowy wystrój w r. 1765 biskup Grabowski, o czem świadczy jego herb na przyczółku fasady, oraz data na bramie wjazdowej. Na holwarku stoi dąb o 5 m. obwod. Jest tu też ładny

egzemplarz rzadko spotykanej sosny żalobnej (Weymuthskiefer).

Okolice Dobrego Miasta obfituje w stare kościoły, pełne zabytków. Najbardziej znanym jako miejsce odpustowe, jest *kościół w Głotowie (Glottau) 4 km. na pld.-zachód. Za czasów staropruskich miało to być miasto, które było stolicą ziemi, zwanej Głotowją i posiadało zamek. Już w XIV w. było znane jako miejsce odpustowe i posiadało przez kilka lat kolegiatę, przeniesioną potem do Dobrego Miasta. Po rozbiorze rząd pruski dobra tutejsze, niegdyś biskupie, rozparczył między biskupich czynszowników. Kościół pod wezwaniem Bożego Ciała stoi na pagórku obok wsi w miejscu, gdzie wół miał odkryć ukrytą w ziemi Hostię. Jest to budynek barokowy z wieżą, wystawiony w latach 1722—26 kosztem kanonika z Dobrego Miasta Stoczska i poświęcony przez biskupa Szembeka. Bardzo ładnym jest wielki ołtarz z obrazem Wiozerczy Pańskiej, z czasów budowy kościoła. Stoi na nim stylowe tabernaculum. Ołtarze boczne z obrazami Serca Jezusa i M. Boskiej z r. 1741. W oknach nowe witraże. W chrzcielnicy ładne barokowe kraty żelazne z r. 1736. W niszach trzy dobre obrazy pędzla J. Kehrera z Düsseldorfu: św. Jan Ewangelista (kopja Domenichina), św. Jan Chrzciiciel i Kazanie na Górze. Pająk zdobi postać Jowisza z orłem i piorunami w rękach. Kościół otacza mur z czterema kaplicami na rogach. W parowie za kościołem, oraz na wzgórzu urządzone *Kalwaryę* z czternastu stacji Męki Pańskiej, które wykonane w rzeźbach naturalnej wielkości, umieszczone są w gotyckich nowych kaplicach. Na tutejsze odpusty uczęszcza dość licznie też ludność z polskiej Warmji.

4 km. dalej, leży Kwiecowo (Quetz), gdzie odkryto ślady budowl palowych. Kościół murowany poświęcony w r. 1699 przez biskupa Żalskiego, zachował w przedsionku ciekawy zabytek obyczajowy, którym są dwa żelazne pierścienie na szyję, w które zakuwano niegdyś romansowe pary naruszające szóstą przykazanie. W barokowych ołtarzach obrazy Hintza z Melzaku. Ładna kazalnica klasyczna. W skarbcu jeden klejnot gotycki z r. 1583, drugi rokokowy. Folwark tutejszy niegdyś własność biskupów, trzymali w nagrodę ich starostowie, a w XVIII w. byli nimi Ludwik Pacek, Zygmunt Słowikowski, wreszcie za ks. Krasickiego Jakób Górski. Po rozbiorze rząd pruski sprzedał wieś Niemcom. — 3 km. na ptn. niewieleś jezioro Zaun (Zaun See, 125 m. n. m.).

Jadąc tym samym gościńcem 6 km. dalej (13 km. od Dobrego Miasta) mamy *Heiligenthal*, z kościołem neogotyckim z r. 1856, a 5 km. na pld. od niego *Schölty* (Schölitz) z nie-

wielkim kościołem barokowym z r. 1708. Barokowy wielki ołtarz ma obraz M. Boskiej z bizantyjskimi literami. Całe urządzenie wewnętrzne barokowe, a wybijają się wśród niego małe, lecz piękne organy. Jest tu renesansowa skrzynka z XVI w. ozdobiona kapeluszem kardynalskim, dar kardynała Batorego.

5 km. na wschód od Dobrego Miasta, wśród lasów leży Schönwiese. W Polsce była ona w swoim czasie dość głodna z powodu surowego wyroku wydanego przez biskupa Potockiego na chłopów lutejszych za świętokradztwo. Jest tu kościół odpustowy, zbudowany w r. 1722—23 z inicjatywy biskupa Potockiego w miejscu domu wójta i jego kosztem, za to, że w r. 1713 nie przeszkodził dokonaniem tu zhańbieniu Krucyfiksu. Później kościół rozszerzono, a poświęcenia dokonał w r. 1775 biskup Krasicki. Fasadę zdobią dwie skromne wieże a dookoła jest kruchtanek z czterema kaplicami na rogach. W wielkim ołtarzu umieszczono ów znieważony krucyfiks. Stylowe tabernaculum. Ładny mosiężny pajek rokokowy.

5 km. dalej na wschód leży Nosberg z kościołem barokowym fundacji biskupa Potockiego z r. 1716. Główną część wewnątrz drewniana. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest złocony ** kielich gotycki z r. 1379, uznany przez niemieckich historyków sztuki za najstarszy i najcenniejszy w Prusach Wschodnich. Ma on bogatą ornamentykę figuralną, architektoniczną, emalje i napisy. 4 km. na płd. Jasionów (Eschenau) z kościołem filialnym, wystawionym w XVI w. z granitu. W skarbcu relikwiarz gotycki.

Następna stacja kolejowa za Dobrem Miastem jest Rogedel (Regerteln, 41 km.) stara wieś z niewielkim kościołem, którego mury pochodzą jeszcze zdaje się z XIV w. Wprawione w nie, w myśl ówczesnych przesądów, kilka kamieni młyńskich. Schodkowy przyczółek wschodniej fasady, od zachodu wieża. Ołtarze barokowe z połowy XVIII w. Malowidła na sklepieniu z r. 1730. Wieża z r. 1850. W ołtarzach obrazy Andrzeasa. Kazalnica barokowa z datą 1634. Na południe od wsi grodzisko staropruskie. 5 km. na płd.-zachód leży Woltsdorf z kościołem barokowym z lat 1786—9, poświęconym przez biskupa Krasickiego. Wieża z hełmem barokowym, podobnym jak w Starym Wartemborku. Ołtarze, kazalnica i organy rokokowe. 5 km. dalej na zachód na granicy Warmii nad Pasarją Eldity (Elditten) z bardzo starym kościołem zbudowanym z granitu, z drewnianą wieżą. W skarbcu renesansowy pacyfikal i kielich barokowy z r. 1646.

Arnsdorf (46 km.) ma kościół o gotyckich murach z XIV w. po pożarze z r. 1807 na nowo przebudowany, gdyż spłonął do nagich murów. Ołtarze zakupione ze zniszczonego w r. 1809

klasztora Jezuitów w Brunshardze, zaś kaplica ze zniszconego klasztoru Franciszkańskiego. Są one barokowe z połowy XVIII w. (1701—1740). Gotycka wieża otrzymała w czasie restauracji brzydką helm. Ładny i misterny barokowy zamek przy drzwiach kościelnych. W skarbcu *monstrancja półnogotycka z r. 1600, ozdobiona figurami świętych, mająca pewne szczegóły renesansowe. Jest tu nadto kaplica św. Rocha, budowana w r. 1617, z rokokową rzeźbą tego świętego w ołtarzu. Pod Arnsdorłem jest ładna aleja z drzew morwowych przeplatanych lipami, sadzona przez miejscowego nauczyciela w połowie XIX w., kiedy to na Warmji usiłowano wprowadzić hodowlę jedwabników.

3 km. na płd. leży największe jezioro północnej Warmji, *Dütrichsdorfer See* 96 m. n. m., o obszarze 136 km.². — 3 km. na zachód *Lemitz* (Lemitten) gdzie się zachowały francuskie szafce z r. 1807. Jeszcze 3 km. dalej na zachód na granicy Warmji nad Pazarją leży *Kalkstein*, z kościołem parafialnym, którego gotyckie mury pochodzą z XIV w. Wieża drewniana z r. 1615. Obie fasady mają schodkowe przyczółki. Wielki ołtarz barokowy z XVII w. z obrazem Narodzenia, zdobi herb Hozjuszów. Barokowa monstrancja z r. 1697, oraz kielich gotycki z XVI w. Dwa grobowce rodziny Hozjuszów, krewnych kardynała — jeden przed ołtarzem, drugi w wieży. Niegdyś zajmowano się w tej okolicy bartnictwem, a jako oryginalny zabytek przyrodniczy z tych czasów pozostała nad Pazarją bartnicza sosna z drążonymi w pniu, opuszczonymi już ulamami.

Za Arnsdorłem opuszcza pociąg powiat licharski, a wkracza w najdalej na północ wysunięty powiat Warmji, brunsherski, gdzie leży następna stacja, *Orneta* 53 km. (p. niżej).

27. ROTFLIS — JEZIORANY — LICBARK

Odległość 37 km. Linja kolejowa zbud. w r. 1898. Aż do Wólki biegnie ona przez powiat reszelski, dalej przez licharski. — Stacje:

Zerbuß (Sauerbaum, 7 km.), wioska na pograniczu etnograficznem z mniejszością polską. Dalej na północ terytorjum czysto niemieckie. Mniejszość polska jest też w sąsiednim Biesówku. Między Zerbußem a Biesówkiem (Kl. Bössau) położonym 3 km. na wschód, pobojuwisko z r. 1914, gdzie Rosjanie ponieśli klęskę. Dwa rzędy mogił — w dłuższej spoczywają polegli Rosjanie, w krótszej Niemcy. Wśród tych ostatnich wielu Polaków, gdyż walczyły tu pułki poznańskie i z Prus

Krkówskich. Biesówiek leży nad długim i dużym Jeziorem Biesowskim (Teislimer albo Bössauer See, 2-2 km.³).

*Jeslarany (Seeburg, 14 km.) miasteczko o 3000 mieszcz. z niemiecką też Żybockiem zwane. Hofska Kathara i Saalmana. Miasto powstało w r. 1438 w okolicy zwanej Tłokowją w ówczesnym dokumencie. Przedtem istniał tu zamek drewniany, w miejsce którego wystawili biskup w r. 1350-70 mur rowany. W wojnie trzynastoletniej zajęli Polacy, przyczem w r. 1462 miasto zostało spalone i złupione. Lesy Je-



Jeslarany

zioran były o tyle oryginalne, że w latach 1455-61 były one w ręku najemnych czeskich wojsk husyckich pod wodzą Rezszi, który stąd podejmował nawet wyprawy na Dobrze Miasto. Ustąpili dopiero po złożeniu im okupu, a zachował się odnośny dokument z podpisami ich pełnomocników Henryka z Czwartku, Mikulasa z Kladruh, Henryka z Kreszkowa i Mikulasa ze Zburczyńa. W r. 1609 chylił się zamek już do upadku, gdyż wówczas rozebrano kaplicę, w r. 1783 spalił się od pioruna, poczem ruinę rozebrano. Zachowało się tylko skrzydło zachodnie i parter wieży. Sąsiednie domy oparte są na fundamentach murów przygródka. Także z dawnych murów

miejskich pozostały tylko fragmenty w północnym rogu, resztę wraz z bramami rozebrano w XIX w. Charakter miasta nowoczesny. Odbywają się tu wielkie targi na bydło i płótna. Na nabożeństwa polskie służyła kaplica św. Wojciecha w szkole. W XVII i XVIII w. prym tu wiodła polska rodzina Rogaliów, z której wyszło kilku burmistrzów, a wnosząc z epistajum w kościele, członkowie tej rodziny sprawowali różne godności na dworze biskupim, oraz brali udział w wojnach w wojsku polskim.

Najcenniejszym zabytkiem miasta jest *kościół św. Bartłomieja, trzynawowy gotyk z XIV w. z niedokończoną wieżą i dwoma schodkowymi przyczółkami, z których wschodni jak zwykle na Warmii zastępuje absydę. Założenie halowe, sklepienie w nawie głównej gwiaździste lub siatkowe, w nawach bocznych siatkowe. Na środkowym zworniku herb biskupa Szumbeka, inne mają rzeźby i polichromię. Gotyckie drzwi do zakrystji z kołatką w psiej paszczy. Okazały pod sklepienie sięgający mśalski ołtarz barokowy z r. 1734 z obrazami św. Bartłomieja i Włoczekry Pańskiej. Bardzo dobre są też zdobiące ołtarz rzeźby. Boczne ołtarze i kazalnica barokowe i rokokowe, w ołtarzach św. Jana Nepomucena i Ukrzyżowania obrazy Kubata z r. 1866, a w ołtarzu Zdjęcie z Krzyża Steffgana (1893). Koło drzwi do zakrystji bardzo ładny *rokokowy zegar z postaciami św. Piotra i Pawła. W prawej nawie bocznej kamienna tablica pamiątkowa przebyszca Rogali z r. 1763. Do najcenniejszych zabytków kościoła należy talazny kandelaber z XVII w. W skarbcu gotycki pacyfikał z XVI w., oraz barokowa monstrancja z r. 1743.

Na północ od miasta przy skrzyżowaniu gościńca do Dobrego Miasta i Licharku barokowa kaplica św. Krzyża z roku 1677, z ówczesnem urządzeniem, które fundował przebyszcz Szymon Niedźwiedzki († 1688).

Z Jezioran pochodził jako syn miejscowego szewca Jan Leo († 1635), autor historii Prus. Nazwa miasta pochodzi od licznych jezior, aczkolwiek nie są one w tej okolicy ani tak liczne, ani tak wielkie jak dalej na Mazurach. Największe Jezioro Łatarskie (Latern See) kilka kilometrów długie i szerokie, zajmuje 72 km.² pow. a leży na poziomie 140 m. n. m. Na jego południowym brzegu leżą duże lasy, wśród których znajduje się kilka mniejszych jezior Jaworowych (Auen Seen). Niedaleko dworca w Jezioranach leży mniejsze jezioro (Elsauer See), cały ich szereg ciągnie się także w północno-zachodniej stronie miasta, wśród nich jezioro Kałowskie (Kook See), a ich szereg kończy położona 8 km. od Jezioran, na granicy powiatów reszelskiego i licharskiego, Jezioro Błanki (Blan-

ken See, 100 m. n. m., 4,3 km.²), mające 7 km. długości, lecz z powodu bezładnych brzegów niezbyt malownicze. W jeziorze Rokowskiem i Prapach (Probchen See) odkryto budowlę pałowa. 3 km. na zachód od Jezioran, koło Leht (Lakitten) wznosi się t. zw. Świąta Góra (1179 m.), gdzie miała stać niegdyś świątynia pogańska starych Prusaków. Rozległy ślad widok na miasto i okolice. Zachowały się tu jeszcze wały i rowy, a o tej górze krąży liczne legendy. Według jednej z nich zamek tutajszy zapadł się w jezioro Egde, a jego mieszkańcy zostali zamienieni w ryby. W sąsiedztwie jest druga góra ze śladami dawnej obronności.

2 km. na północ leży Tłoków (Lokau) osada starsza od Jezioran, gdyż dała nazwę okolicy, (Tłokowja). Polska nazwa potrafiła się domyślać dawnego polskiego osadnictwa. Jest tu ładny gotycki kościół św. Jana z początków XV w. w ozdobnymi przyrządkami schodkowymi. Ołtarze barokowe z XVII w. tabernakulum rokokowe. W ołtarzu św. Józefa antependjum z wycinanej skóry. 3 km. dalej na płn.-wschód, przy drodze do Krümmersdorfu stoi samotnie kościół św. Rocha wystawiony w miejscu, gdzie w r. 1652 zalewaniem w śnieży cyburjusz spieczano. Obecny kościół wystawiony kosztom biskupa Potocznego w r. 1722 został wykończony w r. 1790 i poświęcony dopiero w r. 1790 przez biskupa Kraskego. Ma on ładny rokokowy wielki ołtarz z obrazem św. Rocha. Na boku są też ołtarze boczne z obrazami Ukrzyżowania i św. Jana. Kościół kamienno krucyfiks z r. 1771.

10 km. na zachód od Jezioran, w najbardziej na zachód wysuniętym klinie pow. reszelskiego leży Freudenberg, z kościołem katolickim, zbud. w XIV w. Jest to ceplany gotyk z drewnianą wieżą polskiego typu (podobnie jak w Mankach). Wschodnia fasada ma ładny przyrządek schodkowy, również zakręsta i przedsiemek. Wielki ołtarz barokowy z r. 1760 ma obraz św. Józefa z r. 1762, pręda Józefa Korzeniowskiego. W ołtarzu św. Anny rzeźby Schmida z r. 1783. Kazalnica rokokowa, taka sama chrzcielnica, bogato i artystycznie ornamentowana, oraz organy, rzeźbione w latach 1750—62 przez Schmida z Reszla. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest jednak ołtarzyk skrzydłowy zawieszony na prawo od wielkiego ołtarza, który ma znakomity obraz Niep. Poczęcia, obrazy na skrzydłach i rami z przebiegłą intariją. Pochodzi z XVII wieku. Kościół jest otoczony murem, z kilku bramami, które zdobią rzeźby. W południowej 7 km. na pód, wiosce Fleming jest neogotycki kościół filijalny bez wieży z r. 1883. Kielich gotycki z r. 1627.

Frankenau (20 km.) wieś, którą po zróżniczeniu poprzed-

niej założył na nowo w r. 1565 biskup Hozjusz, który też fundował pierwotny kościół. Obecny, barokowy, fundował i poświęcił w r. 1731 biskup Stanisław Grabowski, którego serek jest tu też pochowane. Poprzednio był tu kościół drewniany, w swoim czasie jedyny i ostatni na Warmii, który jednak raził biskupa Grabowskiego. Kościół tutejszy był poprzednio sklepiony, lecz sklepienie zawaliło się w r. 1845, poczem dano drewniany pulap. W wielkim ołtarzu, przejściowym z baroku w rokoko, dobry *obraz patrona fundatora, św. Stanisława, wkrzeszającego Piotrowsina, pędzla Józefa Korzeniowskiego. Boczne ołtarze rokokowe z obrazami Ukrzyżowania i M. Boskiej, także organy i kazalnica. 2 km. na wschód od wsi grodzisko przedhistoryczne. 6 km. na pñ. wschód leży Prasyty (Proslitten) ze starym kościołem, który w r. 1844 został przebudowany. Ołtarze rokokowe, kazalnica i organy barokowe.

Okolice czysto niemieckie, niegdyś musiały tu jednak być wsie polskie, o czem świadczy czysto polska nazwa osady Wólka, położonej 3 km. na północ od Frankenau, na granicy powiatu reszelskiego. Obok niej potąg wkracza w powiat Liebarkski, gdzie leży następna stacja:

Töllningk (26 km.) 3 km. na wschód dwie Parkitten, posiadający wspaniałą *aleję lipową, złoconą z równych, ogromnych drzew o 30 m. wys. 7 km. na pñ. Siegfriedswalde, z starym kościołem, odnowionym po pożarze w r. 1606. Ołtarze, kazalnica i organy barokowe. W murze kościelnym ładna brama. 7 km. na pñ.-zachód Blankensee ze starym kościołem, który w XIX w. otrzymał wieżę, drewnianą w górnej części. Pulap drewniany, urządzenie wewnętrzne rokokowe i barokowe.

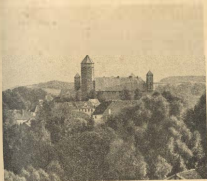
Blumenu (29 km.) z kaplicą św. Jakóba z XVIII wieku. 3 km. na pñ.-zachód najdalej w tych stronach ku północy wysunięte jezioro Zymarskie (Simser See, 98 m. n. m., 1-25 km.²).

III. LICHBARK I OKOLICA

** Liebark (Holsberg, 37 km.) miasto powiatowe o 6100 mieszkańców (w tem 13% ewang., 3¹/₂ żydów, domowa rzeźnia i urzędowa kuchnia warmińskich, odzwierciedlenie ze względu na piękność położenia wśród jezior i lasów w malowniczej okolicy u zbiegu Ławy i Zymary. Jak i we wszystkich na bogactwo zabytków architektonicznych zwane szlachetnie „perłą Warmii”. Hotele Nikolaistadt, Hirschbergera, Ermländischer Hof. Dworzec kolejowy, który jest punktem węzłowym pięciu linii kolejowych o lokal-

nam znaczenia, leży na północ od miasta. Po drodze do niego mija się Wysoką Bramę i kościół ewangelicki.

Dzieje miasta. Zamek tutejszy, na razie drewniany, założyli Krzyżacy zaraz po podbiciu kraju w r. 1241, w r. 1243 przeszedł on na biskupów warmińskich, którzy w czasie powstania Prusaków, w latach 1261—73 musieli stąd czasowo uchodzić. Z czasem powstaje koło zamku osada, do której sprowadzono osadników ze Śląska, a w r. 1308 otrzymuje ona



Lichartów

prawo miejskie. Główny rozwój Licharku przypada na lata 1350—1772, kiedy był rezydencją biskupów i polityczną stolicą Warmii, gdzie odbywały się za polskich czasów jej sejmiki prowincjonalne. W r. 1703 zajęli miasto Szwedzi, a Karol XII spędził w zamku tutejszym całą zimę. Przez kilka lat trzymali się tu Szwedzi, niszcząc i rabując kraj, miasto i zamek, w roku 1708 zamienili Lichark na swoją fortecę. W 1709 ustąpili dopiero po klęsce pod Poltawą. W sto lat potem, w r. 1807 wi-

dział znowu Lichark wojną, a 10 czerwca tego roku szalała na zachód od miasta bitwa, zakończona odwrotem Prusaków.

Po rozbiórce Polski, kiedy rząd pruski odebrał zamek biskupom, upadła znaczenie Licharku, a w XIX w. odsunięty na długie czasy od kolei i centrów komunikacyjnych popadł w pewien zastój i dał się wyprzedzić innym, niegdyś znacznie mniejszym miastom warmińskim jak Olsztyn i inne. W szczególności po rozbiórce Polski w r. 1772 liczył 3126 mieszk. i był wtedy drugim po Brunsberdze miastem Warmii, w r. 1816 po wojnach napoleońskich spadł do 2984, w r. 1831 liczył 4216, w r. 1864 wzrósł do 5827 a od tego czasu jego rozwój nie tylko utknął, ale się nawet cofnął (w r. 1896 — 5538 mieszk.). Zastój ten przyczynił się jednak do zachowania w stanie po części nie zmienionym takiego wyglądu i charakteru miasta, jaki posiadało w końcu XVIII w. pod koniec rządów polskich, co dodaje mu wiele uroku. Miasto leży na półwyspie oblany z trzech stron wodami Liny — na przeciwnym jej brzegu w klinie między nią a Zymną stoi zamek. Mieszkańcy Licharku i okolicy mówią dialektem śląskim. Corocznie w czwartę odbywają się tu targi na płótno, a uprawa lnu kwitnie w okolicy.

Najcenniejszym zabytkiem nie tylko Licharku i Warmii, ale jak stwierdzają niemieccy historycy sztuki, całych Prus Wschodnich, jest dawny ²²zamek biskupi, uważany za najpiękniejszy po zamku malborskim zabytek budownictwa gotyckiego doby krzyżackiej. Jego budowę zaczął biskup Jan z Miśni (1350—55) a wykończony został ok. r. 1400. W sto lat potem poddał go restauracji biskup Watzelrode († 1512) po pożarze z r. 1487, przyczem urządzono małą kaplicę na piętrze. Biskup Wydęga (1659—79), któremu zamek wydawał się zbyt ponurym, wystawił od strony południowej pałac barokowy, w którym odtąd mieszkali polscy biskupi aż do Krasieckiego. Po jego odejściu w r. 1795 na stolicę gnieźnieńską zamek i pałac zagarnięte przez rząd pruski opustoszały, pałac nawet popadł w takie zaniedbanie, że w r. 1840 uległ rozebraniu. Podobny los groził także zamkowi, a prezydent Prus Wschodnich v. Schön nosił się w r. 1838 z zamiarem rozebrania zamku na materiał budowlany, oraz sprzedania parku. Na szczęście zamiary te udaremnił biskup, a w r. 1861 utworzono w opustoszałym małym zamku szpital i dom sierot, prowadzony przez SS. Miłosierdzia.

Do zamku wchodzi się od zachodu przez przygródek (Vorburg) na dziedziniec, ozdobiony rokokową kamienną figurą św. Katarzyny daru biskupa Grabowskiego (1741—66). Wschodnie skrzydło, ozdobione na przyczółku herbem Grabowskiego

ze stłuku, mieścił sąd, zachodnie spiżarnia, południowe służyło mieszkaniam. Ich fasady były niegdyś malowane. Do południowego skrzydła przytyka okrągła baszta. Zachował się też mur zewnętrzny od strony południowej. Dalej przechodzi się przez skwer powstały na miejscu dawnego pałacu polskich biskupów.

Sam zamek jest to gotycki gmach kwadratowy (długość boku 40 m.), który na trzech rogach zdobią niewielkie kwadratowe wieżyczki, a z czwartego potężna wieża, kwadratowa u dołu, ośmioboczna u góry. Owe wieżyczki pochodzą z doko-

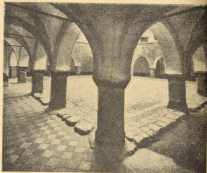


Zamek w Krakowie (Wawel)

się z czasów restauracji za biskupa Watzelrode, mają bowiem charakter późnogotycki. Prawdziwą ozdobą zamku jest "dziedziniec, otoczony arkadowym pętlowym krutgankiem gotyckim, doskonale zachowanym, przypominającym w wielu szczegółach podobny dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Jego sklepienie z cegły opiera się na filarach z granitu.

Ulokacje parteru, podobnie jak w zamku na Wawelu, służyły niegdyś celom gospodarczym i dlatego są mniej ozdobne. Duża sala z gotyckim sklepieniem krzyżowym służy obecnie za jadalnię dla sierot. Właściwe ubikacje mieszkalne biskupie mieściły się na I p., gdzie także i krutganek jest architekto-

nicznie bogaciej ozdobiony, ma oryginalne schowawia i ładną konsole. Połowę skrzydła południowego zajmuje *kaplica zamkowa. Wejście do niej zdobi herb kardynała Michała Radziejowskiego (1679—88). Sklepienie gwiaździste otrzymało rokokową ornamentykę w XVIII w. kiedy poddano kaplicę restauracji za biskupa Grabowskiego, o czym świadczy jego herb umieszczony obok organów. Jest tu też złożony herb biskupstwa warmińskiego ze stiuku. Malowidła ściennie średniego



Krużganek zamkowy w Lichniku

pędzi, był może Józef Korzeniowski, nadwornego malarza biskupa Grabowskiego. Otarze rokokowe, w wielkim starym obrazie Zaślubin św. Katarzyny, także kazalnica i organy. Przy ścianie relikwiarz św. Benedykta z czarnego marmuru.

W stronie wschodniej zamku leży główna sala t. zw. wielki remter, która służyła biskupom na salę przyjęć. Posiada ozdobne sklepienie gwiaździste o pięciu przęsłach. Na ścianach odkryte pod tynkiem malowidła z czasów biskupa Kromera († 1589), który stał mieszkał w tamtym zamku, gdzie

też zmarł. Nadto w r. 1896 odkryto jeszcze starsze malowidło temperą przedstawiające Koronację M. Boskiej. Obecnie zdoła ją pojsaże średniego pędzla. Jest to sala ogromna o 27 m. dług., 9 m. szer. Z krużganka prowadzi tu bogaty portal renesansowy z datą 1612 i herbem biskupa Rudnickiego (†1621), nad którym umieszczone herb biskupa Grabowskiego, za którego poddano zamek restauracji. Żebrowanie sali opiera się o rzeźbione konsole z postaciami zwierząt. Bogate urządzenie zniknęło bez śladu.

Prowadzi stąd przejście do wleży. Była tu niegdyś kaplica domowa biskupów, pod którą znajduje się sklepiona ciemna komnata, z której w środku podłogi zrobiony otwór prowadził do ciemnej piwnicy bez żadnego wyjścia. Urządzenie to, które przypomina słynną Daliborską w Pradze Czeskiej, do której spuszczano skazanych na śmierć głodową, dało powód do licznych legend. Kaplica w wleży miała być niegdyś bogato urządzona. Na ścianach ślady malowideł ze scenami ze Starego Testamentu. Wśród nich herb biskupa Watzelrode († 1512), co świadczy, że pochodzą one z czasów dokonanej za niego restauracji. Z wleży ładny widok na miasto i okolicę.

W skrzydle północnem znajdują się właściwe dawne ubikacje mieszkalne biskupów warmińskich. Należą do nich sala, zwana mały remiz z późnogotyckiem sklepieniem gwiaździstym, na którym zachowały się malowidła ściennie z epoki gotyckiej, o motywach ornamentacyjnych roślinnych. Nad drzwiami do krużganka herb biskupa Krasickiego (1767—93) i inicjały kardynała Radziejewskiego. Biskup Dantyszak (1537—48) miał tu podobno galerję obrazów, w której były też obrazy Holbeina.

W skrzydle zachodniem wejście do dawnego ganku obronnego (Wehrgang), który obecnie służy za sypialnię dla dzieci. W tym skrzydle urządzono mieszkanie przełożonej. Część zachodnia skrzydła południowego mieściła bibliotekę, niegdyś była to jedna sala z gwiaździstym sklepieniem. Obecnie podzielono ją na szereg pokoi szpitalnych, którym dano zwyczajne soffity. Przytem odrestaurowano niestylowo fasadę południową.

Licznymi wspomnieniami związane są mury zamku z pamięcią polskich biskupów Warmii. Kardynał Hozjusz przebywał tu rzadko, tem częściej jednak jego koadjutor, a potem następca Marcin Kromer, który tu opracowywał swe dzieła historyczne, handlował biblioteką, tutaj też zmarł 23 marca 1589. Kardynał Batory mieszkał tu przez lat kilka, mając przy sobie matkę, gościwą protestantkę. Biskup Rudnicki zwołał tu w r. 1604 synod duchowieństwa warmińskiego dla przyjęcia

ustaw soboru trydeckiego, restaurował zamek, a w r. 1612 po-
dejmował w nim wspaniałe elektora Jana Zygmunta. Kardynał
Jan Olbracht, za którego czasów spustoszyli Szwedzi zamek,
nie pokazał się tu wcale — jego następca Szyszkowski odre-
staurowawszy zamek po usunięciu Szwedów, prowadził tu wy-
stawny dwór. Po ponownem spustoszeniu przez Szwedów za
biskupa Leszczyńskiego w r. 1656, biskup Wydyga przystąpił
do budowy obok zamku pałacu biskupiego. Umieścił on tu
portrety swoich poprzedników, a pod każdym w łacińskim
heksametrze streścił ich zasługi. Pod własnym podpisał dow-



Zamek w Licharku

cipnie: „Subscribat mihi posteritas quaecumque merebar”.
Mieszkał tu przez kilka lat też znany z pychy jego następca,
kardynał Radziejowski, oddając się gorliwie rządom diecezji.
Za biskupa Załuskiego (1698—1711) zamek przez kilka lat za-
jęty był i obrabowany przez Szwedów, stał się nawet w r. 1703
za zimową rezydencją Karola XII. Zresztą tak biskup Załuski,
jak i jego następcy Teodor Potocki (1712—22) i Krzysztof
Szembek (1723—40) przebywali chętnie i długo w Licharku,
a ostatni dokonał tu żywota 16 marca 1740. Biskup Stanisław
Grabowski (1740—66) większą część swego długiego panowa-
nia spędził w Licharku, kazał zamek odnowić, a tak tu jak
i na całej Warmji pozostało po nim sporo pamiątek, był bo-
wiem wielkim mecenasem i niepospolitym znawcą sztuki. On
pierwszy w r. 1749 wydobył z pyłu bibliotekę biskupią w Lic-

barku kronikę Galla i ogłosił ją drukiem. W czasie wojny siedmioletniej miał wiele kłopotów z generałami carskimi, których musiał podejmować i gościć w Licharku. 25 listopada 1764 uroczystie kazał obchodzić w Licharku dzień koronacji Stanisława Augusta — w dwa lata potem, 13 grudnia 1766 zmarł na swym zamku. Jego następca Ignacy Krasicki (1767—1795) ostatni polski biskup Warmji, osiadł na stole w Licharku dopiero w r. 1774 po pierwszym rozbiórce Polski, i oddał się pracom literackim. Tutaj to powstały jego najwybitniejsze dzieła: w r. 1775 „Myszka” i „Monachomachja”, w r. 1776 „Przypadki Doświadczyńskiego”, w r. 1778 „Satyry”, w r. 1779 „Pan Podstoli”, oraz „Bajki” i „Powieści”, w r. 1780 kilka komedyj, oraz „Zbiór potrzebniejszych wiadomości”, w r. 1781 „Wojna chocimska” i „Antymonachomachia”. Pracę literacką urozmaicał sobie polowaniami w lasach biskupich. Gdy w r. 1783 pojawił się znowu w Warszawie, powitał go imieniem Warszawy Stanisław Trembecki szumną odą p.t.: „Gość z Hellsbergu”. Po powrocie do Licharku zajął się uporządkowaniem archiwum i biblioteki. W r. 1786 wydał „Listy i podróży”, w r. 1783 „Kalendarz obywatelski”. W r. 1795 przeniesiony na arcybiskupstwo gnieźnieńskie z zalem rozstał się z Licharkiem, gdzie spędził najpiękniejsze lata życia. Jako namiętny miłośnik ogrodów pielęgnował troskliwie park dookoła pałacu biskupiego.

Z ostatnim polskim biskupem na Warmji zgasa też i świetność Licharku. Niemieccy następcy ks. Krasickiego przenieśli rezydencję do Fromborku, zamek i pałac tutajszysy popadły w zaniedbanie, podobnie jak i ogrody ks. Krasickiego. Dziś jest zamek w Licharku tylko niemym świadkiem minionej chwały polskich biskupów na Warmji, a jego opustoszałe mury przywodzą mimowolnie na pamięć przysłowie „Sic transit gloria mundi”.

Drugim cennym zabytkiem Licharku jest *kościół farny św. Piotra i Pawła. Wykończony w r. 1315, uległ przebudowie po pożarze w r. 1547. W r. 1698, gdy poprzedni hełm uległ spalił się od pioruna, otrzymała ona obecny, bardzo ładny hełm w stylu polskiego baroku. Poniżej hełmu galerja, skąd malowniczy widok na miasto i okolicę. W r. 1893 rozszerzono kościół przez dobudowanie prezbiterjum (wedle proj. arch. Gildenplenniga z Paderbornu) usunęto przytem barokowy przyrządek wschodniej fasady, ozdobiony w r. 1718 herbem biskupa Potockiego ze stiuku. Wnętrze trzynawowe z gwieździstym sklepieniem. Wielki ołtarz rokokowy z dużym obrazem św. Piotra i Pawła. Boczne ołtarze barokowe z obrazami Ukrzyżowania i Złożenia do Grobu. W nowe ołtarze przy Gila-

rach dano stare obrazy św. Anny, św. Józefa i św. Jerzego. Ołtarz w ołtarzu św. Michała, oznaczony herbem biskupa Szyszkowskiego (1633—43), ma pochodzić z Berlina. Kazalnica nowoklasycyzna. Bogato rzeźbione organy barokowe, oraz ławka z r. 1648. Na jednym z ołtarzów stoi ładnie rzeźbiony krucyfiks rokokowy. W lewej nawie dobrze rzeźbiony stary krucyfiks, być może z dawnej ławy. Z grobowców najstarsze są



Liebhark: Kościół Trójcy

apizowe epitafja gotyckie, które w r. 1509 umieścił biskup Dantyszek dla swej matki, a w r. 1530 biskup Ferber dla swego ojca. — Z XVI w. pochodzą grobowce Jerzego Knobelsdorfa († 1544) i Jerzego Podelucha († 1556 r.), a z XVII w. Eustachego Knobelsdorfa († 1622) i Eustachego Kroczenra († 1657). W skarbcu kilka artystycznych zabytków, wśród nich pięć kielichów gotyckich trzy renesansowe i dwa barokowe, pozłacany masy pacyfikał gotycki, oraz bardzo piękny "pacyfikał" renesansowy. Jest tu też jeszcze z epoki gotyckiej, pochodzący relikwiarz w formie popiersia św. Idy, mieczany, złcony, ze srebrną koroną na głowie (XV w.), należący

do najbardziej oryginalnych zabytków ówczesnego złotnictwa. Z murów miejskich, istniejących tu od początku XIV w. zachowały się jeszcze liczne fragmenty, a w stronie północnej oparte są o nie całe szeregi domów. Z tej strony miasta zachował się też rów obmurowany ceglami. W stronie zachodniej stoi monumentalna "Wysoka Brama" (Hohes Thor) gotycka, z czerwonej cegły, kilkupiętrowa, bardzo cenny i oryginalny zabytek średniowiecznych fortyfikacji. Niedgdy stał przed nią, podobnie jak przed Florjańską Bramą w Krakowie,

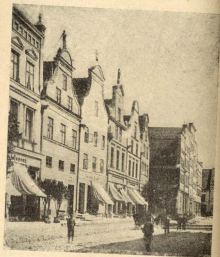
barbakan, który w XIX w. rozebrano, podobnie jak baszty i dwie inne bramy, Rościelną i Młyńską. Starym zabudkiem jest też drewniany wodociąg miejski z ubiegłych wieków.



Rynek Bracki w Warszawie

* Rynek robi bardzo miłe wrażenie (p. Destr. str. 14).
 odczyna go bowiem stare kamienice barokowe o trzech oknach
 na piętrze, podłazach i łazienkach. Wiele z nich zachowało

w czasie pożaru w r. 1865, kiedy spalił się także stojący na środku rynku ratusz, ozdobiony gotyckimi przyczółkami schodkowymi, pochodzący ze średnich wieków, który znamy tylko



Licherk: Ulica Długa i część Rynku

z ilustracji. Przyczółek fasady na rogu ul. Zamkowej (Nr. 82) zdobi herb barokowy (Wieniana?). Kilka starych kamienic barokowych zachowało się też przy ul. Długiej; pod nr. 11 zdobi

facjącą figurą św. Jana Chrzciciela, pod nr. 13 kobieta postać z kotwicą (1739), pod nr. 7 dwa lwy.

Kościół ewangelicki z r. 1823, najstarszy na Warmji jest budynkiem bezstylowym. Niegdyś był tu jeszcze kościół św. Ducha, połączony ze szpitalem, który rozebrano w r. 1505. Potem była kaplica św. Katarzyny. Przy gościńcu do Bartoszyc stoi stara gotycka figura przydrożna. Z nowych budynków ładny gmach starostwa, nowym jest też ratusz, pochodzący z ostatnich lat przed wojną.

Tuż pod miastem szereg ładnych przechadzek. Na południowym brzegu Łyny ciągnie się szereg wzgórz, zwanych szumnie Górami (Gebirge) jak Krzyżowa Góra (Kreuz Berg, 136 m.), Lipowa Góra i Okartowa Góra (Eckertsberg). Szczególnie ładnym jest widok z Krzyżowej Góry, gdzie stoi wieża widokowa. Widać stąd dobrze rozciągające się ku północy polojewisko z r. 1807. Inne przechadzki: droga filozofów, Dąbrowa (Damerau) z ładnymi okazami dębów, Działiska Dziura, doliny Łyny i Zymzery. Wskazana wycieczka todzią po Łynie, gdyż stąd najładniej przedstawia się zamek, podobnie jak z Ł. zw. Tamy filozofów (Philosophendamm) nad Zymzerą.

Okolice Licharku. Niegdyś Łyna stanowiła granicę etnograficzną polsko-niemiecką, aż do niej dochodziły w tutejszym powiecie wsie polskie. Obecnie powiat licharski jest już całkiem zgermanizowany, a granica etnograficzna polska przesunęła się o przeszło 20 km. na południe, 2 km. na zachód w Nowym Dworze (Neuhof) stoi Kaplica św. Krzyża, fundowana w r. 1709 przez biskupa Żabuckiego, na pamiątkę zakończenia szwedzkiej wojny. Wykonczono ją dopiero w r. 1789 staraniem biskupa Krasickiego, wedle planów budowniczego Mazura. Na drewnianem sklepieniu nowe malowidła. Wielki ołtarz barokowy ma krzyż przydrożny, jaki stał niegdyś na miejscu kaplicy. W rokokowych ołtarzach bocznych obrazy św. Rocha i M. Boskiej. Kaplicę otacza dobrze utrzymany park, do którego wejście zamykają arkady tokańskie z dwoma kapliczkami po rogach. W jednej z nich jest dobrze rzeźbiona grupa Ukrzyżowania.

3 km. na północ, nad Łyną, w lasku koło Markheim grodzisko przedhistoryczne. 5 km. na pód. w Medynach (Medien) nad Simsą, miał niegdyś istnieć zamek na górze Seckenstein, o którym wspomina dokument z r. 1320. Być może, że pochodzą z niego wały na wzgórzu Stoss. W Heffigenfelde, 3 km. na wschód od Medyn odkryto cmentarzysko staropruskie. W Wernegitach (Wernegitten) 7 km. na pód. od Licharku kościół gotycki, poświęcony w r. 1580 przez biskupa Kromera, który otrzymał w XVIII w. drewnianą wstęgę o polskim typie.

Ołtarze i kazalnica neoromańskie. 3 km. dalej na południe Süssenberg. Na stromem wzgórzu 182 m. n. m. stoi kaplica M. Boskiej z r. 1794, gdzie 8 września odbywa się licznie uczęszczany odpust. Ze wzgórza, na którym niegdyś miał stać zamek starych Prusaków, ładny widok na okolicę. W lesie zamkowym wśród jodeł zachowało się kilka starych cisów.

6 km. na pół-zachód od Lichbarku, leży Reichenberg z kościołem gotyckim, przebudowanym w początkach XVIII w., za proboszcza Bughardta, którego grobowiec znajduje się w prezbiterjum. Wleża z r. 1862. Ołtarz wielki barokowy, boczne i kazalnica neoklasyczne. W prezbiterjum malowidła ścienna, Piotra Mayera. W ogrodzie plebańskim ładne egzemplarze jodły żalobnej (Weymoutskieler). 4 km. dalej na pld. na skraju lasów Wichartsholskich leży wioska Støtzenhagen, która na wielokrotnie przebudowany kościół z XV w. ze schodkowym przyczółkiem lasady. Ołtarze i kazalnica barokowe. Z zabytków posiada krucyfiks z dawnej tęcz. ładną barokową monstrancję z końca XVII w. i kielich w stylu przejściowym z gotyku w renesans.

W kierunku wschodnim wzdłuż Łyny, biegnie z Lichbarku kolej do Bartoszy (Bartenstein), przy której na terytorjum Warmji leżą jeszcze dwie stacje kolejowe:

Reggenhausen (7 km.) z kościołem, którego gotyckie mury pochodzą z XIV w. a są one tak grube, że nie potrzebowały przypór. Wleża z hełmem z końca XVIII w. Na pulapie malowidła z XVIII w. Ołtarze barokowe z r. 1715; w jednym obraz św. Marii Magdaleny, pędzla Andrasza z Lichbarku i św. Józefa, pędzla Wysockiego z Eblagu. Na ścianach sztukatury z XVII w. przedst. apostołów, M. Boską i t. d. Dobrze rzeźbione barokowe kazalnica i chrzcielnica (XVII w.), dwa rzeźbione i złożone konfesjonały z XVIII w., dwie ławki kolatorskie (jedna z r. 1649), grobowce von Hüllena z żoną (XVII w.) i proboszcza ks. Paternestera († 1665), barokowe. Pod wleżą obraz św. Sebastjana z pocz. XVIII w. pędzla Piotra Kolberga. Jego kilka obrazów wyrzucono na stych kościelny.

Lauterhagen (13 km.) 3 km. na pld. wieś Kreckole (Krekollen) z niewielkim kościołem z epoki gotyckiej, który w początkach XVII w. poddano restauracji kosztem biskupa Potockiego, o czem świadczy jego herb z datą 1725 na chorągiewce wleży. Z tego czasu pochodzi barokowe urządzenie wnętrza, oraz malowidła na pulapie. Na bocznym ołtarzu św. Szczepana napis łaciński, że fundował go biskup Potocki (1711—23).

Odległość 65 km. Linja lokalna, zbudowana przed wojną, przecina północną, czysto niemiecką część powiatu rezelskiego, oraz cały powiat licharski. Od linii głównej Ostróda-Olsztyn-Wystruć odłącza się w Bischofshof (p. str. 158). Dalej leżą:

Biszynek (Bischofstein, 9 km), czysto niemieckie miasto o 1200 mieszk. w północnej części powiatu rezelskiego.



Biszynek: Licharska Brama

Hotela Kaiserhof i Kronprinz von Preussen. Miasto założone w r. 1385 w miejscu wsi Strowangen, nie miało murów obronnych, a w czasie wojny trzynastoletniej zajęte zostało przez Polaków. Z tego powodu ówczesny biskup warmiński Paweł Legendorff, stronnik Krzyżaków, kazał je spalić, nie chcąc, by było oparciem dla Polaków, a tak samo postąpił jego następca v. Tüngen w r. 1479. Później jednak zbudowano mury i bramy, których było trzy: Licharska, Reszelska i Zybarska. Brama Licharska zachowała się do dzisiaj, ale posiada ona skutkiem późniejszej przebudowy charakter barokowy. Słży obecnie za więzienie. Jej

mury są gotyckie. W r. 1772 w czasie rozbioru Polski był Biszynek najmniejszym miastem Warmii, liczył 1023 mieszk. Wzrastał potem szybko — już w r. 1785 liczył 2140 m., a w r. 1896—3157 m., wzrósł zatem trzykrotnie.

Kościół pochodzi z lat 1770—80, po pożarze poprzedniego, z którego pozostała tylko wieża, która ma hełm, pokryty miedzią. Wnętrze trzynawowe. Wielki ołtarz przejściowy z baroka w rokoko, ma duży obraz św. Mateusza. Ładne tabernaculum w rokoko. Ołtarz św. Krzyża fundowany przez biskupa Szembeka, do czego odnosi się jego herb nazewnątrż kościoła i tabl. pamiątkowa na kościele. W ołtarzu M. B. Hódzkiej dobry obraz, a stojący krzyż ma na nodze rokokowej ładny

medaljon M. Boskiej. Dobry obraz jest też w ołtarzu św. Ra-
dziny. Kazalnica barokowa, chrzcielnica empirowa. Na cme-
ntarzu rzeźbione z drzewa posągi dwunastu apostołów, dzieło
Bierdichla z Gdańska z połowy XIX w. Nadto ma jeszcze
Biszynek nową gotycką kaplicę św. Marty, stojącą na miejscu,
gdzie stał niegdyś kościół wsi Strowangen, oraz kościół św.
Michała, barok z r. 1612—18. Gotycka wieża została dohudo-
wana w XIX w. Kościół ewangelicki z r. 1888. Na środku rynku
ratasz zachowały się też tu jeszcze stare domy z pod sieniami.
Kolo kościoła stary piętrowy dom drewniany z XVIII w.

Nazwę i herb zawdzięcza miasto ogromnemu pękniętemu
*glazowi eratyicznemu granitu, który nosi nazwę „Griffstein”.
Leży on za miastem, niedaleko skrzyżowania gościńców do
Reszla i Sturmhubel, a jest największym glazem narzutowym
na Warmji. Jest on rozbity na 3 części, z których każda jest
jednak ogromnym glazem. Jego wysokość nad ziemią
wynosi 3 m., a zapewne 1 m. leży w ziemi, długość 85 m., sze-
rokość 7 m. W r. 1881 otoczono go żwirpłotem. W sąsied-
twie leżą trzy mniejsze glazy, a całe pole usłane jest kamie-
niami, które dostarczają szutru do gościńców. Na wschód od
miasta rozciąga się duży las Lachmedien, po przejściu którego
ma się ładny widok na położony w oddali na wzgórzu Re-
szel. Najpiękniejszą jest droga wiodącym na południe gościń-
cem do Lutrow, 6 km. na północ wioska Polazy (Plausen),
najdalej w tym kierunku wysunięta wioska powiatu reszelskiego.
Kościół gotycki z XIV w. z wieżą o schodkowych przyróż-
kach, ma nową absydę i urządzenie wewnętrzne.

3 km. za Biszyńkiem przekracza pociąg granicę pow. reszel-
skiego, wkraczając w powiat licharski, gdzie leży następna stacja:

Thegstein (17 km.) 2 km na zachód Kivitty (Kiwitten)
z kościołem gotyckim, który istniał już w XIV w. Mały go-
tyckie, urządzenie późniejsze. W barokowym wielkim ołtarzu
obraz Ukrzyżowania, w bocznych ołtarzach nowsze obrazy. Kazal-
nica barokowa z XVII w., konfesyjonały rokokowe. Dobrze rzeź-
bione drewniane stacje Męki Pańskiej. Na północnej ścianie baro-
kowy grobowiec Eustachego Knobelsdorfa († 1671), a za wielkim
ołtarzem biskupa sufragana Jana Wilde († 1532). Monstrancja
barokowa z r. 1722, daru proboszcza Jana Rogali. Na wschod-
nim końcu muru kościelnego nad wejściem kamienny szkielet,
znana z przysłowia „Smierć z Kivitu”. Na pld. od kościoła,
kolo młyna sztokowego, wzniesienie Ł. zw. Góra ucieczki
(Flüßberg), być może przedhistoryczne grodzisko. 2 km. na
wschód wioska Schalen z małym lecz stylowym kościołem go-
tyckim z dwoma schodkowymi przyróżkami fasady i dohudo-
waną znacznie później brzydką drewnianą wieżą.

5 km. na wschód leżą Wozławki (Wosławek) z typowym dla Warmji kościołem gotyckim z czworoboczną wieżą. Równie wieżę, jak i płasko zakończoną fasadę wachodnią zdobiją schodkowe przyczółki gotyckie. Kościół istniał już w XIV w. Pułap drewniany. Ołtarze barokowe mają bardzo dobre obrazy, w wielkim Wniebowzięcie, w bocznych Pięta i św. Anna. Kazalnica i chrzcielnica również barokowe. Do pobudniowego przedsionka przytyka barokowa kaplica św. Brunona z r. 1727. Kośnie tu okazały kłon, który ma 4 m. obwodu pnia i 30 m. wysokości.

Springborn (23 km.). Przystanek leży w sąsiedztwie dawnego "kościółka Franciszkanów, uczęszczanego miejsca odpustowego. Jego budowę zaczął w r. 1639 biskup Szyszkowski jako dziękczynienie za zawarcie pokoju ze Szwedami w r. 1635, a dokończył biskup Wydzię (1659—79). Wieżę, arkady i klasztor dobudował biskup Potocki w latach 1715—17. Po kasacie klasztoru w r. 1810 kościół zamieniono na filialny parafii w Kłwiliach, a klasztor na mieszkanie dla księży emerytów diecezji warszawskiej. Jego jedyną osobliwością jest ogromny zegar, dwupiętrowej wysokości. Przytykający kramienek z czterema kopieciami po rogach zdobiją mienne malowidła, sztukury i stacje Męki Pańskiej z XVIII w. znajdujący się w stanie zanadbania. Na dziedzińcu stoją na wysokich postumentach figury M. Boskiej i św. Józefa obok niej kuta z żelaza kazalnica. Kościół odznacza się oryginalnem założeniem, jest to okrągła rotunda barokowa stojąca w środku dziedzińca, do której przytyka podłużna nawa i wieża, zakończona barokowym hełmem z r. 1715. Umieszczono tu napawy wskazują, że kościół zbudował w r. 1641 biskup Szyszkowski, że został odnowiony w r. 1682 i że po 15 letnim zamknięciu otwarto go w r. 1841 na nowo na rozkaz Fryderyka Wilhelma IV. Ołtarze przedstawiają barokowy wielki ołtarz obwieszony wotami, w którym umieszczono cudowny obraz M. Boskiej, osłonięty srebrnem, złoceniem wklepkami z barokową ornamentyką. Na lewo ołtarz św. Anny z jej obrazem również przysłonięty srebrnem, złoceniem, gdzie w tabernaculum umieszczono cudowny obraz M. Boskiej, będący kopją Częstochowskiej, a jak świadczą napis koronowany w r. 1727 przez biskupa Szebińskiego. Oryginalnie przedstawiają kuta z żelaza barokowa "kazalnica z XVII w. Podobnej roboty jest też jedna z ławek. Cennym zabytkiem jest późnorenansansowe "epitafium z alabastru, bogato rzeźbione i ornamentowane z połowy XVII w. niewiadomo czyje. (Szyszkowski?) Jest to też epitafium Jana Radziwiłła, starosty reszelskiego († 1763) z jego herbem. Dawny skarbiec zebrał przy kasacie klasztoru rząd pruski. W XVII w. była wieś własnością Białkowskich.

Lichbark (34 km. p. str. 216). W dalszym ciągu przebiega pociąg przez położone na zachód od miasta pobojowisko z r. 1807. Leży wśród niego stacja:

Bewernik (40 km.). 10 czerwca 1807 stoczona tu została bitwa t. zw. pod Lichbarkiem, po której Prusacy i Rosjanie cofnęli się dalej na wschód. Armia prusko-rosyjska stała tyłem do miasta, na długiej linii, gdzie piechota opierała się o Łynę pod Bewernikiem, a kawalerja, w szczególności konnicy, sięgała na północ aż po Wielką Wieś. Zachowały się jeszcze trzy sztafki, za którymi Prusacy i Rosjanie czekali ataku Francuzów. Bitwa, która trwała od południa do nastania ciemności, toczyła się głównie w trójkącie między onemi sztafkami, a wsiami Bewernik i Lawden. Na polach wykopuje się tu jeszcze często kule i części broni z tej bitwy.

2 km. na północ od Bewernika leży Reimerswalde z kościołem niegdyś gotyckim, który po przebudowie poświęcił na nowo biskup Krasicki. Wieża otrzymała wówczas brzydki hełm cebulasty. Ze wzgórza na którym obecnie stoi wiatrak kierował Napoleon bitwą pod Lichbarkiem.

Launau (43 km.) wioska nad Łyną, w pięknej i bogatej w lasy okolicy. Biskupi warmińscy mieli tu niegdyś zwierzchnictwo, w którym w r. 1612 urządził biskup Rudnicki polowanie na część bawliwego u niego elektora Jana Zygmunta. 5 km. na pód-wschód Peterswalde ze starym kościołem gotyckim, którego mury z kamienia i cegły pochodzą z XIV w. Wschodnia fasada ma ładny przyrządek schodkowy. Wieża w górnej części drewniana została zbudowana w początkach XVIII w. o czem świadczy herb biskupa Szembeka na chorągiewce. Ołtarz wielki z r. 1782 w stylu przejściowym z rokoką w neowoklasycyzmie, dzieło rzeźbiarza Schmidta z Reszlu. W wielkim ołtarzu obraz św. Bartłomieja, poniżej rokokowe tabernaculum z r. 1798, roboty Schulza z Lichbarku, który rzeźbił też ławki i kazalnicę. W skarbcu renesansowa monstrancja z r. 1637, medaljon z r. 1629 i dwa srebrne pacyfikaly, jeden gotycki, drugi z r. 1643. Pod kołwarkiem t. zw. Stare Sztafki.

6 km. na północ wśieś Rundw (Raunau) z kościołem odbudowanym po pożarze w r. 1857, w którym ze starego zachowano gotyckie mury. Zakrystja ma portal późnogotycki. Pułap drewniany, płaski. Ołtarze barokowe — kazalnica klasycyzna. 7 km. na zachód od Runowa Frauendorf z kościołem gotyckim z XV w. powszechnego na Warmji typu, z wieżą, dobudowaną w r. 1844. Ołtarze i kazalnica barokowe. W wielkim ołtarzu obraz św. Anny pędzla Howela z Fromborku z pocz. XIX w. W ołtarzu św. Apolonji, który pochodzi z roku 1690, cztery rzeźby świętych z epoki gotyckiej XV w.

(św. Urszula, Agnieszka, Apolonja i Katarzyna). W skarbcu kielich późnogotycki. 4 km. na północ koło *Sperwint* (*Sperwint*) grodzisko.

W dalszym ciągu przebiega pociąg duże lasy, za którymi leży stacja *Freymarkt* (52 km.). 3 km. na pód. *Benern* z kościołem z epoki gotyckiej, który przebudowano w końcu XVIII w. pod kierownictwem budowniczego *Mazura*. Wieża z połowy XIX w. Ołtarz wielki, empirowy z pocz. XIX w. W oknach witraże z r. 1877. Monstrancja barokowa z pocz. XVIII w. również srebrny pacyfikal.

W lasku za stacją opuszcza pociąg powiat licharski i wjeżdża w brunsherski, gdzie leży stacja:

Opyń (*Open*, 59 km.) z kościołem niegdyś gotyckim, po pożarze przebudowanym w r. 1803, który w r. 1840 otrzymał wieżę. Wielki ołtarz barokowy, pochodzi ze zniszczonego przez *Prusaków* klasztoru w *Kadynach* koło *Elbląga* — ponieważ był za duży, został w latach 1831—33 cokolwiek zmniejszony i uzupełniony. Niektóre jego rzeźby pochodzą z *Arnsdorfu* i *Wartemborku*. Obydwa ołtarze boczne pochodzą z kościoła tarnego w *Ornecie* — w jednym z nich dobry obraz św. *Wojciecha* z XVII w., w drugim św. *Jakuba*. Najcenniejszą ozdobą kościoła jest ośm gotyckich *obrazów z tryptyku, pochodzących z ołtarza *P. Marii* w kościele w *Ornecie*. Pochodzą one z początków XVII w. i wykazują bardzo dobry pędzel nieznanego autora. Z *Ornety* pochodzą też obrazy apostołów z roku 1828. Kazalnica i organy barokowe.

Następna stacja jest *Orneta* (65 km.).

III. ORNETA I OKOLICA

**Orneta* (*Wormditt*) jest czysto niemieckim miastem o 5.600 mieszk. (w tem 600 ewang., 200 żyd.) położonem nad *Drewcą* warmińską. Zachowała ona dość dobrze swój dawny charakter, gotycki ratusz, rynek otoczony barokowymi kamienicami z podśieniami, a jej zwiedzenie jest polecenia godne ze względu na wspaniałe kościoły. Ładne położenie w sąsiedztwie lasów.

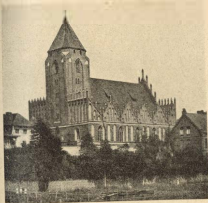
Niegdyś miał tu istnieć zamek starych *Prusaków*, który dokumenty niemieckie z XIV w. określają polską nazwą „*Orneta*”, potem powstała po zajęciu kraju przez *Krzyżaków* osada niemiecka, która w r. 1316 otrzymała prawo miejskie. Jej nazwa „*Wormditt*” powstała z dawnej „*Warmediten*” pozwala się domyślać, że za czasów starsopruskich była to stolica *Warmi*, która nadała nazwę całej krainie. Osadnicy nie-

mieccy — w tą stronę, jak wogóle w cały powiat brunsherski przybyli z okolic Lubeki, i mówią do dziś odmiennym dialektem od mieszkańców powiatu licharskiego, którzy używają dialektu dąbskiego. W r. 1414 zajęli miasto Polacy, potem powtórnie w czasie wojny trzynastoletniej, zaś Krzyżacy w r. 1520, przyczem miasto dotkliwie ucierpiało. W r. 1454 należało Orneta do miast kierujących „Związkiem Pruskim” oświadczając się zdecydowanie przeciw Krzyżakom, a za Polską. W czasie wojny miasto zostało w r. 1460 okradzione przez łapieskie bandy, jakie potworzyli zbiegowie z wojsk krzyżackich i polskich. W XIV w. istniał tu zamek, który stał nad Drwęcą, w północno-zach. rogu miasta. Na jego fundamentach stoi dziś szkoła żeńska i kilka domów. Po prawem skrzydle pozostały ogromne sklepione piwnice o 29 m. długości. W czasie rezbioru Polski liczyła Orneta w r. 1772 — 1978 mieszkańców, poczem jej rozwój szedł dość powolnem tempem (1816 — 2016, 1831 — 2864 m.) do r. 1864 (4791 m.) później popadła w powien zastój (1885 — 5169 m., 1895 — 5219 m.), który pozwolił miastu na zachowanie swego dawnego charakteru. Dziś jest czwartem po Olsztynie, Brunsberdze i Lichbarku miastem Warmji, wyprzedzając większy niegdyś od siebie Frombork i Reszel. Orneta słynęła z handlu płócnem wyrabianych tak tu, jak i w okolicy Melzaku, a hodowla lnu była prowadzona tak intensywnie, że aż biskupi wprowadzali jej ograniczenia. Obecnie posiada miasto fabrykę sukna i tytoniu. Niedługo było to dość Polaków, dla których odbywały się polskie nabożeństwa. Urodził się tu ks. dr. Siemiewski, autor dzieła „Biskupstwo Warmińskie”.

„ Kościół larny jest po katedrze fromborskiej najcenniejszym zabytkiem budownictwa gotyckiego kościelnego na Warmji. Jego budowę zaczęto w początkach XIV w., poświęcono go w r. 1379, o czem świadczy napis nad drzwiami do zakrystyi. Przed wojną poddano go restauracji, przy której wykończono wieżę i usunięto wiele późniejszych niestylowych naleciałości. Założenie trzynawowe bazylikowe z prostem zakończeniem prezbiterjum. Między przypory wzniesło w XV w. cały szereg kaplic, stwarzając przez to niejako czwartą i piątą nawę, poczem w r. 1494 na nowo poświęcił kościół biskup Jakób z Płocka. Wschodnia łazada i kaplice mają stare przyczółtki schodkowe. Wieża od innych gotyckich na Warmji różni się tem, że nie ma podziału horyzontalnego. W budowie kaplic to jest oryginalnem, że aby nie zasłaniać okien nawy, dachy kaplic urządzono nie nad nimi, ale nad oddzielającemi je ścianami, podczas gdy nad środkiem sklepienia kaplic wypada wśródnie zagłębienie dachu z rynną dla odpływu wody. Do-

koło kaplic biernie "fryz późnogotycki z cegły z płaskorzeźbami głów męskich i kobiecych. Podobny fryz zdobi też portale boczne lewej nawy. Szczególnie bogatą jest ornamentyka części zachodniej.

Wewnątrz sklepienie gwiaździste, a zabrowanie opiera się na bogato rzeźbionych konsolach. Ołtarze w większości baro-



Kościół w Orzesze

kowa. W wielkim ołtarzu (1744), który jest złożony, obraz Chrystu w Jordanie; ołtarz ten, który w r. 1829 odrestaurowano sięga w trzech kondygnacjach po sklepienie. Na ołtarzu św. Barbary w lewej nawie srebrne relikwiarze barokowe z r. 1724. Ołtarz św. Walentego rzeźbił w r. 1799 Schultz, kosztował ówczesnego proboszcza ks. Orlikowskiego, ma on obraz pędzla Feilerabenda. W drugiej kaplicy prawej nawy był

oltarz Troch Króli z r. 1605, z którego pozostały obecnie jedynie dobre rzeźby drewniane, złoczone, stojące przy ścianie. Kaplicę tę zamyka ładnie kuta z żelaza renesansowa kratka z początków XVII w. W trzeciej kaplicy św. Piotra i Pawła w oltarzu obraz Chrystusa i Apostołów z r. 1609. Odnowiono go w r. 1830. W czwartej kaplicy św. Marii Magdaleny wstawiono w oltarz z r. 1830 rzeźbę św. Marii Magdaleny z początku XVII w. Dalej blisko widać kaplicę św. Wawciecha z oltarzem z r. 1765, przejściowym z baroka w rokoko. Naprzeciw tej kaplicy w przeciwną stronę kaplicę św. Krzyszta (oltarz z r. 1830), wyżej św. Michała (oltarz rokokowy z r. 1781 z obrazem malarza Stranga z r. 1830). W sąsiedniej kaplicy P. Marii oltarz barokowy z r. 1646, zakupiony przez proboszcza ks. Orlikow-



Ornata: Przy w kościele Jernym

skiego (1785—1814) ze zniszczonego klasztoru Franciszkanów w Brunsberdze. Jest on z marmuru, a zdobią go rzeźby z alabastru.

Przy filarach sześć oltarzów. Oltarze św. Kajetana i św. Antoniego z Padwy, z czasów ks. Orlikowskiego, są rzeźbione przez Schultza z Licharku, a mają obrazy (1792) Langhańskiego z Bisztynka. W oltarzu św. Józefa obok ambony obraz z r. 1663. Przy przeciwnym ścianie złoty rokokowy oltarz M. B. Różańcowej z r. 1761. Ambona późnobarokowa z r. 1744, z owego czasu pochodzi też chrzcielnica w kaplicy św. Michała i organy. Ławki przeważnie nowe. Stare barokowe są tylko w kaplicy św. Piotra i Pawła (1651 ozdobione intarsjami), w kaplicy P. Marii (1637 malowane), ławka kolatorska o dwóch siedzeniach z r. 1574 (renesans z bogatymi intarsjami i rzeźbami), a wreszcie renesansowa ławka ławnicza z r. 1578, ozdobiona portretem i herbem kardynała Stanisława Hozjusza. Wśród obrazów obraz św. Kazimierza z r. 1641, z ładnym wierszem łacińskim. Przed oltarzem okazały kande-



Kałun z XIV w. w Ornecie

leber renesansowy z XVI w. artystycznej roboty, wielki srebroramienny świecznik mosiężny z postacią M. Boskiej odlewany przez słynnego gdańskiego złotnika Hermann Benninga w r. 1628. Przypomina on ówczesne świeczniki holenderskie. Na ścianach kościoła kilka grobowców i epitafjów.

W skarbcu srebrna, późnogotycka "monstrancja z ornamentem renesansowym z połowy XVI w. ozdobiona rzeźbami świętych, cenny zabytek sztuki złotniczej. Jest tu też późnogotycki krzyż ołtarzowy, 50 cm. wysoki z ładną ornamentyką i dwa relikwiarze; z nich jeden gotycki. Kiełlich kan. Jota



Olsztyn. Rynek z podziwianiem na rynek

z r. 1619 ma ornamentykę nięganową. Na ołtarzu św. Krzyża dwa barokowe lichtarze mosiężne z r. 1645.

* Rynek w Ornecie jest najładniejszy na Warmji. Otacza go stare kamienice barokowe z podziwianiami, a także nowe domy dla niepostrzeżenia harmonijnie budowane są z podziwianiami. Na środku stoi "ratuza, jedyny gotycki jaki zachował się na Warmji. Zdobi go ładny przyrządek szkieletowy, lecz jego estetyczne wrażenie psują znacznie niższe od niego piętrowa kamienice, jakimi jest dookoła otoczony. Jest to budynek znacznych rozmiarów o 40 m. długo. Mażon też ogromne skle-

pięta piwnica. W barokowej wieży zegarowej na ratuszu wisi najstarszy * dzwon na Warmi i napisem łacińskim minusekłą i datą 1583.

Kościół ewangelicki zbudowany w r. 1830 wedle planów Schinkla, z emporami, opartymi na doryckich słupach. Ołtarz połączony z kazalnica, rokokowy, zakupiono zapewne z jakiegokolwiek zniszczonych kościołów katolickich. Za miastem, przy gościńcu do Elbląga leży kaplica Jerozolimska z r. 1829, z barokowym ołtarzem, który miał poprzednio stać w kaplicy św. Krzyża w kościele larnym. Na ścianach kilka obrazów z początków XVII w. z dawnego ołtarza św. Piotra i Pawła w kościele larnym. Odnaczają się one pięknym pejzażem, a przedst. Chrystusa na Górze Oliwnej, Drogę na Golgotę, Ukrzyżowanie i Zdjęcie z Krzyża. Z tego samego czasu pochodzą też cykl obrazów z życia św. Marii Magdaleny, przeniesiony tu również z jej ołtarza w łazie. Bardzo ładne drewniane świeczniki empirów z początku XIX w.

Z dawnych murów miejskich zachowały się fragmenty, o które opierają się przedmiejskie domy. Resztę wraz z bramami rozebrano. Na wschód od miasta,



Stare domy w Ornecie

przy ul. Dworcowej, gdzie stała niegdyś Główna Brama, pozostała bieżąca z częścią murów. Most jaki tu prowadzi przez dawny rów miejski zdobi barokowa figura św. Jana Nepomucena z r. 1756. Jest tu klasztor Karmelitanek.

Okolice Ornety. Miasto posiada rozległe lasy, do których wskazana jest przechadzka (3 km.). 5 km. na pld.-zachód, na granicy Warmii nad Pazarją leżą Bogatyny (Thüngen), skąd wywodziła się rodzina von Thüngen, z której wyszedł biskup warmiński Mikołaj (1467-89). W starych dokumentach niemieckich nosi osada nazwę polską Bogatyny, a osiadli tu niegdyś ród Bogatyńskich stawiał Krzyżakom zaciągły opór przy podboju kraju w XIII w. Był tu niegdyś kościół, wystawiony w r. 1595 przez ówczesnego właściciela Jordana. W wojnach Napoleońskich został tak uszkodzony, że go rozebrano, a obecny

pochodzi z r. 1829. Jedyny ołtarz (1830) ma obraz św. Michała z r. 1615, przeniesiony tu z kościoła larnego w Ornecie, nad nim obraz św. Trójcy, pędzla Strunego. Statuy św. Jachima i św. Anny pochodzą z Wartemborku. Duży tutejszy ma renesansowy portal z XVII w. Niegdyś był tu ogromny zbiór broni, zakupiony potem dla zamku malborskiego. 2 km. na pld. od Bogatyn okazały wiadukt kolejowy nad Pajarą.

6 km. na pln.-zachód od Ornety leży wieś Bazył (Basien) dawniej Bayzen, skąd pochodziła rodzina Flemingów, która się pisała potem de Basien. Wyszedł z niej Jan Bazyński przywódca oddanego Polsce „Związku Pruskiego” w roku 1454. We dworze dwa stare portrety, przedstawiające go jako zwycięzcę Mahometan. W Polsce rodzina ta nosiła nazwę Bazyńskich. Kościół gotycki z XV w., rozszerzony w r. 1609 i 1886. Urządzenie wewnętrzne z r. 1887. Stary dzwon z doby gotyckiej.

6 km. dalej na zachód, nad Pajarą leżą na wzgórzu okazałe szanice francuskie z r. 1807. Toczyła się tu 4 i 5 czerwca gwałtowna walka o most pod Spanden, Francuzi jednak, którymi dowodził Bernardotte, zmusili Rosjan i Prusaków do odwrotu. Pajara płynie tu krętym korytem w malowniczym wąwozie, a ze wzgórz ciągnących się na Warmińskim brzegu ładne widoki na okolicę, gdzie widnokrąg od zachodu zamykają dość wysokie Elbląskie Góry.

2 km. na pln. od tych szaniców leży Wusen z gotyckim kościołem z XV w. Wieża po pożarze w r. 1688 otrzymała helm barokowy, wtedy także przebudowano kościół, dając fa-sadzie wschodniej przyczółek barokowy. Barokowy wielki ołtarz z r. 1742 ma antepedjum z wyciskanej skóry, i obraz św. Jakóba, ołtarze boczne z r. 1759, barokowa kazalnica z r. 1764. * *Malowidła na sklepieniu pędzla Lossau z r. 1752, w manierze Tiepola, różnią się swym wysokim poziomem artystycznym zasadniczo i dodatnio od dość przeciętnego poziomu podobnych mal. widel w innych kościołach Warmii. Lossau był prawdopodobnie uczniem, a przynajmniej naśladowcą znakomitego Wenecjanina Tiepola († 1770), a jego malowidła odznaczają się bogactwem malowanej architektury, podobnie jak i jego mistrza. Sceny główne przedstawiają św. Michała, św. Trójcę i św. Jakóba. Doskonała jest architektura, mniej dobre postacie ludzkie. Całość przypomina prace ówczesnych malarzów lwowskich, braci Stroińskich.*

Podobne malowidła ściennie i pędzla tego samego Lossau, posiada też * *kościół w niedalekim Stegmannsdorfie (3 km. na wschód od Wusen, 11 km. z Ornety). Jest to jednokondygnacyjny budynek barokowy, wystawiony w r. 1720 jako ko-*

ściół wotywny po ustaniu dzamy z r. 1710, kosztem kapituły i biskupa Połockiego. Budowę kierował Jan Reiners z Ornety. Wnętrze piękne i stylowo jednolite, a wrażenie artystyczne podnoszą *malowidła Lossaua na sklepieniu, pochodzące z lat 1748—9. Przedstawiają one Ojców Kościoła, sceny historyczne z dziejów kościoła, oraz cykl miejscowych cudów. Wielki ołtarz przejściowy z baroku w rokoko, ma krucyfik, wedle legendy znaleziony w XVI w. w lesie, który cieszy się sławą cudowności i oddawna ściągał tu liczne rzesze na odpusty. W bocznych ołtarzach obrazy św. Antoniego i Piłta. Bogato rzeźbiona kazalnica z początków XVIII w. podobna jak w Wulsen. Rokokowe konfesjonały i organy. Jak inne kościoły odpustowe na Warmji, otacza także i ten czworoboczny krągłanek z wie-



Opuszczenie: Kościół wotynny i ołtarz

tyrkami. Umieszczono w nim nowo rzeźbione Stacje Męki Pańskiej, dzieła Stillesera z Tyrolu.

Największy kościół odpustowy okolicy znajduje się w Krośnie (Krosten) wsi 4 km. na wschód od Ornety, który w dokumentach z XIV w. nosi nazwę *Studyn*. Wedle legendy znaleźli tu dzieci w rozie Drwący obraz M. Boskiej na kamieniu, w którym to miejscu wystawił w r. 1593 burmistrz Bransberg kaplicę. Gdy z powodu sławy cudów rósł napływ pielgrzymów a kaplica nie wystarczała wystawiono obecny *kościół w latach 1715—20 kosztem biskupa Połockiego, który go poświęcił. Plany nadstano z Warszawy, a budowę kierował Reiners. Jest to trzynawowy budynek barokowy z dwoma wieżami po obu stronach fasady, przypominający założeniem

kościół w Św. Lipce, lecz nie tak bogaty. Długość kościoła wynosi 37, szerokość 18 m. Niektóre szczegóły ornamentacyjne wskazują, że fasadę wykończono dopiero w epoce rokoka. Założenie bazylikowe. Barokowy ogromny wielki ołtarz jest dziełem rzeźbiarza Preikego z Brunsbergi (1724), a w nim umieszczono cudowny obraz. *Ołtarze boczne* są dziełem Bierichla, ołtarz M. Boskiej w prawej nawie fundował zapewne biskup Potocki, o czym świadczy jego herb Piława umieszczony u góry. Obraz św. Jana Nepomucena pochodzi z re-



Kościół w Hruszowie

ku 1893. W ołtarzach lewej nawy obrazy św. Stanisława Kostki, Niep. Poczęcia i św. Antoniego z Padwy. Barokową kazalnicy zdobi rzeźba Trzech Króli, również barokowe organy i konfesjonały. Cykl dużych obrazów ze scenami z życia M. Boskiej słabego pędzla. Przy kasacie klasztoru zabrali rząd pruski jego bogaty skarb.

Otoczający kościół *krutganek* wzorowany jest na podobnym *krutganek* w Św. Lipce, i jak tamten posiada cztery kaplice po rogach, oraz bardzo ładną kutą z żelaza kratę barokową jako bramę. Fasadę zdobią barokowe rzeźby apostołów z drzewa, zapewne dłuta Bierichla. W dawnym klasztorze

mieści się obecnie zakład dla księży emerytów. Znajduje się tu portret proboszcza Lamshölla z r. 1750 pędzla Niedermanna.

11 km. na wschód od Ornety leżą Migeny (Migehnen), duża wieś, gdzie się zachowało jeszcze kilka starych, bardzo charakterystycznych dla niemieckiej Warmii chat drewnianych, słomą krytych z pod sieniami. Kościół z wieżą, gotyk z XIV w. podobny do innych kościołów wiejskich na Warmii. Zakrystia na schodkowy przyczółek. W latach 1688—1709 poddano kościół restauracji, z tych czasów pochodzą też malowidła na sklepieniu, zepsute przez restaurację z r. 1818. W barokowy wielki ołtarz z r. 1649 wprawiono późnogotyckie rzeźby z dawnego tryptyku, przedstawiające Madonnę i cały szereg świętych. Na skrzydłach tryptyku cztery obrazy malowane temperą, na których widać wpływ renesansu. Boczny ołtarz św. Józefa z r. 1630 i św. Mikołaja z r. 1669. Obok niego stoi bardzo ładny zegar rokokowy z r. 1771. Kazalnica barokowa, bogata, ale niezbyt artystycznie ornamentowana. W skarbcu monstrancja w stylu przejściowym z gotyku w renesans, oraz pacyfikał z gotycką stopą.

II. ORNETA — MELZAK — BRUNNENBURG

Odległość 44 km. Stacje:

Henryków (Henrikau, 9 km.), wieś z kościołem gotyckim z XV w. Wieżę dobudowano w r. 1715, a w końcu XIX w. w miejsce barokowego holmu dano jej, oraz wschodniej fasadzie przyczółki schodkowe. Płaski strop zdobią malowidła J. Strunego (†1861), także ściany pomalowano wedle jego projektów. Wielki ołtarz barokowy z r. 1682 ma obraz św. Katarzyny, pędzla Pipera. Boczne ołtarze, półnoreneseansowe z r. 1630, mają obrazy św. Anny i św. Marii Magdaleny. Kazalnica i organy z połowy XVIII w. przejście z baroka w rokoka. Na ścianie dwa obrazy w manierze Carravaggia, pędzla Piotra Kulberga z r. 1712 — na jednym z nich odportretował autor siebie (postać w peruce). Ponadto jest tu jeszcze kilka starych dobrych obrazów.

2 km. na zachód od stacji leży włoska Kleefteld, gdzie zachowały się najładniejsze stare, drewniane, słomą kryte "chaty warmińskie, budowane po części z pruskiego muru. 1 km. na płd. od wsi leży nieduże jezioro Tafersee (59 m. n. m. 0,7 km.²) otoczone lasem, dość malownicze, częsty cel wycieczek mieszkańców Melzaku i Ornety.

W dalszym ciągu wznosi się pociąg na wyżynę 128 m. n. m.

skąd jechała w dół (z okien wagonu ładny widok na okolicę) przez duży wiadukt nad rzeką Walsz do Melzaku.

Melzak (Mehlsack, 16 km.) miasteczko niemieckie o 4000 mieszkańców (10% ewang., 4% żydów) malowniczo położone w dolinie rzeki Walsz. *Herste Kohlhaas, Weill, Rührich, Deutsches Haus*. Dworzec położony 1 km. na północ od miasta. Miasto powstało w r. 1388 w okolicy zwanej „Wenn“, w miejscu staropruskiej osady „Malcekuke“, a w r. 1312 otrzymało prawo miejskie. W r. 1454 w odróżnieniu od Ornety i innych miast warmińskich, stało po stronie Krzyżaków, których niekarne zoddactwo jednak mimo to złupiło i spaliło miasto i kościół, obrabowało skarbiec do tego stopnia, że przez dwa lata 1455—57 miasto, a raczej jego zgłiszczona pustka stały. W r. 1466 Polacy pod wodzą Jana Sławskiego zajęli zamek i wytrzymali oblężenie przez Krzyżaków. W r. 1520 zdobyli znowu zamek Krzyżacy, a sześć zdobytych tu chorągwi powiesili w tamie w Królewcu. W r. 1626 widzieli tu Szwedów, a przy zdobyciu miasta przez Polaków, zostało ono spalone. W r. 1703 przebywały tu przez 6 miesięcy szwedzkie wojska Karola XII, w r. 1710 spustoszyła miasto dzuma, na którą zmarło 200 osób. W r. 1772 liczył Melzak 1930 mieszk., poczem powoli wzrastając doszedł w r. 1895 do 4063, na której to wysokości utrzymał się do wojny. W Melzaku urodził się (1696) ks. Jerzy Schwagel, historyk, przeor Kartuzów w Kartuzach.

Idąc z dworca do miasta przechodzimy obok niewielkiego kościoła św. Jakóba, barokowego, którego fasadę wykończono w r. 1723. Umieszczone w ołtarzach i na sklepieniu obrazy św. Rocha i św. Rozalii, patronów przeciw zarazie, świadczą, że kościół budowano pod wrażeniem dżumy z r. 1710. Urządzenie barokowe. W ołtarzu obraz Wzrąj św. Jakóba.

Nad miastem dominuje gotycki * kościół Jany nowo wzniesiony w r. 1895 w miejsce rozebranego wówczas poprzedniego. Był on budowlą gotycką z końca XIV w. z dwoma schodkowymi przyczółkami fasady i stojącą nie jak zwykle na osi kościoła, ale z boku, połączną, czworoboczną wieżą o 47 m. wysokości. W wielkim ołtarzu był tryptyk późnogotycki z r. 1554, poświęcony przez biskupa Hozjusza, który niestety nie zachował się, gdyż w r. 1688 zastąpiono go ogromnym ołtarzem barokowym z obrazem Niep. Poczęcia. Z tego samego czasu pochodzą też boczne ołtarze św. Józefa i św. Antoniego. Barokowy ołtarz św. Anny zastąpił w XVIII w. dawny tryptyk gotycki. Kazalnica empirowa z r. 1822. Na lewo od wielkiego ołtarza barokowe stalle z r. 1695, ozdobione datym obrazem św. Wojciecha, podobnego stylu chrzcielnica. Dwa pąki miedziane z XVII w. i ówczesny ładny barokowy świecznik cy-

nowy, bardzo ładny, 120 m. wysoki. Na prawo od wielkiego ołtarza obraz umieszczony na pamiątkę dzumy z r. 1710 przez ówczesnego burmistrza Andrzeja Dromlera, charakterystyczny tem, że widzimy tu obraz ówczesnego Melzaku. Obok epitafium tegoż Dromlera z czarnego marmuru z r. 1742. Bardzo ładnie ornamentowane są barokowe organy.

Budując nowy kościół, zatrzymano ze starego jedynie wieżę, która jednak obecnie stoi nie z boku, ale na osi kościoła. Umieszczono w nim wiele zabytków ze starego kościoła.



Melzer: Nowy kościół

Celoté ma wygląd starych kościołów krzyżackich, przypominający w wielu szczegółach kościół w Ornele, a znawcy uważają go za najpiękniejszy z nowych kościołów na Warmji. Jest to kościół pięcioxawowy, którego sklepienie podtrzymuje ośm filarów z piaskowca i granitu, w założeniu bazylikowy. W oknach prezbiterjum witraże. Na zewnątrz zdobi wieżę i kościół 15 schodkowych przyróżków gotyckich.

Ozdobą skarbcza jest 1 m. wysoka, srebrna, złocona, półgotycka "monstrancja ozdobiona rzeźbami świętych a nosząca datę 1643, aczkolwiek stylowo wygląda na pracę conaj-

mniej o sto lat wcześniejszą. Wiedczy ją postać św. Mikołaja, jako patrona miasta. W założeniu architektonicznym i ornamentyce wykazuje wiele podobieństwa do kilku zachowanych na Spiszu monstrancji późnogotyckich z początków XVI w. Jej ozdobą jest kilka ogromnych korabów. Szczegółu gotyckie i renesansowe łączy pacylika srebrny z końca XVI w., bardzo misternej roboty. Koło kościoła stoi klon o 5 m. obwodu, a niedługo była tu też nie o wiele mniejsza lipa, którą jednak obalili wicher w r. 1900.

Obok kościoła leżącego na wzgórzu stoi stary zamek, położony nad Walszem stary młyn biskupi.



Ratusz w Helniku

Zamek tutajszczy podobnie jak zamek w Olsztynie był zamkiem kapituły we Fromborku, a zarządzał nim jeden z kanoników. Zachowały się z niego dwa skrzydła, zupełnie zmienione — jedno ozdobione barokowym przyczółkiem fasady mieści sąd, drugie spichlerz. Również z murów miejskich nic się nie zachowało. Starym zabytkiem jest 3 km. długi wodociąg, sprowadzający wodę z Klewin-ka. Już w polskich czasach posiadał Mielzek 2 km. długi wodociąg.

Rynek zachował kilka starych barokowych kamienic z podslaniem, a także w sąsiednich ulicach stoją stare domy z dwoma oknami frontu i trójkątnym przyczółkiem od ulicy. Jeden z nich budowany z pruskiego muru, ma oryginalną, utworzoną z zakrzywionych belek, ornamentyką fasady. Ratusz zasłonięty przez przybudowane do niego domy, zbud. w r. 1684 za Sobieskiego, odrestaurowany za St. Augusta w r. 1770, ma ładną barokową wieżę. Neogotycki kościół ewangelicki z r. 1851. Stojąca za miastem przy szpitalu z XVIII w. kaplica św. Jerzego rozebrano. Z zakładów przemysłowych cegielnia, która przed wojną produkowała po 3 miliony cegieł rocznie.

Okolice Melzaku słynęły z uprawy lnu, która kwitnie tu do dziś. Miasto leży w ⁴ Dolinie rzeki Walsz (Walschthal), która uchodzi za jedną z najpiękniejszych okolic Warmii, ścigając tu w lecie rzesze wycieczkowców. W lesie miejskim, w leśniczówce *Stadtholde* są mieszkania dla letników. Idąc 3 km. w dół rzeki spotkamy obok źródła żelazistego (*Hellbrunnen*), uchodzącego za cudowne, kąpielę zbud. w r. 1826 wedle proj. Gehrmanna. W tej stronie, ok. 600 kroków za miastem, leży stare grodzisko. Drugie, wyżłotniejsze znajduje się na wschód od wsi *Wolmity* 4 km. na zachód od Melzaku na lewym brzegu rzeki Walsz. W tej samej stronie grodzisko, zwane „Ostrą Górą” (*Spitzberg*) 3 km. na południe z *Wejmit* romantyczne *Tafelsee*. Oparciem dla wycieczek może być letnisko *Spitzberg* z pensjonatem 2 km. od miasta. Prowadzi stąd przechadzka przez t. zw. Wilczy Pędów (*Wolfschlucht*) na Białą Górę skąd ładny widok. Niedaleko żelaziste źródło. W lesie miejskim zdarzają się ciśy.

3 km. na wschód leżą *Lajzy* (*Lays*) z kościołem gotyckim z około r. 1400, który w dobie Augusta III otrzymał wieżę zakończoną barokowym, cebulastym hełmem. Z tego też czasu pochodzi późnobarokowy wielki ołtarz z obrazem św. Jana Nepomucena. W ołtarzu św. Mikołaja obraz *Hintra*. Rokokowa kazałnica jest dziełem *Feyerabenda* z r. 1786, podobnie empora organów. Na ścianach kilka starych dobrych obrazów, pochodzących podobno z dawnych ołtarzów jak *M. Boskiej*, św. *Mikołaja*, *Antoniego Opata*, *M. B. Bolesnej* i innych.

W kierunku wschodnim prowadzi pagórkowatą okolicą górą częścią doliny rzeki Walsz gościniec do odległej 11 km. z Melzaku wsi *Pluty* (*Plauten*). W XIV w. istniał tu zamek drewniany przeciw napadom Litwinów, z którego zachowały się jeszcze wały i rowy, oraz okazały kopiec. Leży on 1 km. na wschód od wsi, nad Walszem na 30 m. nad doliną wzniesieniem wzgórzu, zwanem *Grodziskiem* (*Wallberg*, 109 km.), które wznosi się między łkami. Niegdyś tworzyły one bagna utrudniające dostęp do zamczyska. Kościół tutejszy, gotycki pochodzi z XIV w., a w r. 1410 mieli go spalić Polacy po bitwie pod *Grunwaldem*. W r. 1801 rozszerzono go i dobudowano wieżę. Ołtarz wielki barok z r. 1694 ma obraz *Wniebowzięcia*. Ołtarze boczne, robione w *Krölewcu* z r. 1700, w nich obrazy św. *Barbary* i św. *Józefa*, pędza *Rogalskiego* z r. 1759, które zastąpiły poprzednie obrazy *Kolberga*. Kazałnica z r. 1722, również chrzcielnica. Epitafjum renesansowe proboszcza *Szymona Arnolda* († 1674). W zakrystii ładna monstrancja barokowa z r. 1723, dwa renesansowe kielichy i ładnie haftowany złotem na białym atlasie ornat z r. 1785, pochodzący ze znie-

sionego klasztoru jefiskiego w Brunsberdze. *Dolina Walsz jest partą Warmji, a rzeczka ta ma charakter potoku górskiego, dzięki temu, że na przestrzeni 30 km. od źródeł do ujścia na 200 m. spadku. 3 km. na pld. od Plut leży po części już spłaszczona, niewielkie jezioro Walsz (Walsch-See, 86 m. n. m. 0:35 km.²).

6 km. na pld. wschód z Melzaku Sonnwalde ze starym filijalnym kościółkiem gotyckim. 5 km. dalej wieś Lichtenau z kościołem gotyckim z XIV w., który rozszerzono w latach 1687—97, a w r. 1835 dobudowano wieżę. Barokowy wielki ołtarz z r. 1697 posiada obraz M. Boskiej osłonięty ładnie ornamentowaną srebrną sukienką z r. 1724. Z tego samego czasu boczne ołtarze — w jednym z nich obraz św. Jana Nep. pędza Hinta z r. 1869. Kazalnica z r. 1717. Ładnie rzeźbione nowe świeczniki.

10 km. na zachód od Melzaku na wyżynie 108 m. n. m. wioska Langwalde, w której zachowało się sporo starych chat warmińskich. Kościół gotycki pochodzi z XIV w., a od frontu zdobi go potężna wieża, zakończona schodkowymi przyczółkami. Ołtarze barokowe z r. 1671, w ołtarzu M. Boskiej dobry obraz zastąpiony podobnie, jak obraz św. Anny ładnymi, srebrnymi sukienkami. Z r. 1690 pochodzić ma srebrna statua M. Boskiej. Grobowiec rodziny Hindenbergów. Przy drodze z Melzaku do Heistern okazała lipa o 3 m. obwodu pnia.

Następną stacją za Melzakiem jest Hogendorff (26 km.), a jest ona położona na wyżynie 126 m. n. m. 4 km. na płn.-zachód Tetsdorf z kościołem z XIV w. z kamieni polnych, wielokrotnie przebudowanym. Półnogotycki przyczółek wschodniej fasady z t. zw. osłimi łukami. W zakrytych pierścieniach szyć dla cudzołotników. Wieża z połowy XIX w. Całe urządzenie wewnętrzne z końca XVIII w. z czasów biskupa Krasickiego, rokokowe. Ok. r. 1860 odnowił rzeźby Jaroszewicz, a obrazy Hintz. Kazalnica z r. 1865. Z czasów Krasickiego (1772) pochodzi też kościół w oddalonym 7 km. na wschód Peterswalde, który ma rokokowe ołtarze, kazalnicę i organy z lat 1775—80. Organy zdobi rzeźba Dawida z barł. Koło kazalnicy obraz św. Anny z r. 1766, na ścianie dobry obraz Madonny.

Ponieważ kolej za Hogendorffem porzuca Warmję, zjeżdżając z dość znacznym spadkiem na przestrzeni 15 km. 120 m. w dół, poczem dopiero przed Brunsbergą powraca na terytorjum Warmji, zatem, chcąc daćszą podróż odbywać Warmję porzucamy pociąg i jedziemy gościńcem (19 km.), który po pagórkowatym terenie wiedzie z Melzaku w dół do Brunsbergi—5 km. na zachód od Hogendorfu, w największym miejscu tery-

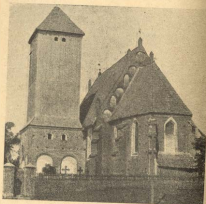
torjum Warmii, które stanowi jak gdyby szczyt szerokości za-
leświe 7 km. leży wieś Plaswik (Plasswisch). Kościół tułejczy
gotyk z XIV w. typu powszechnego na Warmii z czworo-
boczną wieżą, ozdobioną schodkowymi przyczółkami, w miej-
scu płaskiej ściany, otrzymał w r. 1880 wieloboczną absydę.
Prezbiterjum ma sklepienie gwiazdźdźiste, pomalowane w XIX w.
przez Bornowskiego z Elblągu. Ołtarz wielki nowy, mały,
boczne barokowe z pocz. XVIII w. W niszy stoi późnogotycka
rzeźba M. Boskiej. Ładna kazalnica późnobarokowa, ozdobiona
obrazami, rzeźbami i intarsjami. Napis na chrzcielnicy z r. 1636
przypomina uwolnienie kraju od Szwedów. W prezbiterjum
barokowa ławka kołatorska z r. 1727. Roko boczno ołtarza
wisi obraz M. Boskiej z XVI w. niemieckiej szkoły, przysło-
nięty srebrnymi sukienkami. Ogromny, ale lichy obraz Sądu
Ostatecznego z początków XVIII w. w nawie głównej. Ładnie
rzeźbione drewniane lichtarze ściennie z postaciami świętych.
W skarbcu cenna późnogotycka "monstrancja z r. 1634, arcy-
dzieło sztuki złotniczej. 3 km. na pld. nad Pazarją przy ujściu
potoku Waszkonik, grodzisko starych Prusaków na górze
Pantien (Panthenberg), gdzie też na przestrzeni 400 m. dług.
i 150 m. szer. znajduje się 26 kopców przedhistorycznych,
z nich 11 dużych, zapewne stare cmentarzysko.

Z Plaswiku do Brunsbergi mamy jeszcze 14 km. drogi
4 km. dalej pozostaje na boku włoska Dąbrowa (Schündam-
merau) nad Pazarją, która nazwę zawdzięcza dębom, z któ-
rych najokazalszy ma 5 m. obw. Jest tu też lipa tej samej
grubości. 5 km. za Plaswikiem przechodzi gościniec przez wieś
Szalmję (Schalmey), posiadającą kościół gotycki z początków
XIV w. Wyjątkowo ma on wieloboczną absydę, a wieża, drev-
niana w górnej części, stoi z boku. Wewnątrz płaski pulap
z malowidłami ludowemi z r. 1680. Nad prezbiterjum sklepie-
nie gwiazdźdźiste. Wielki ołtarz barokowy z r. 1681, jeden ołtarz
boczny z r. 1748, drugi, oraz kazalnica z r. 1681. Na ścianie
wisi stary tryptyk gotycki, malowany, dobry zabitek malar-
stwa cechowego XVI w. Kazalnicę zdobią intarsje. W prebi-
terjum ładne stalle z końca XVII w. Epitafjum barokowe
Urszuli v. Cotten z r. 1685, z obrazem Pięta. Z obrazów naj-
lepszy obraz św. Walentego. Jeden z dzwonów gotycki ma
napis minuskułą i datę 1489. Bramę na cmentarz kościelny
zdobią drewniane rzeźby świętych, duża Spłietka z Elblągu.

Na zachód od Szalmji malowniczy "Jar Pazarji, która tu
na przestrzeni kilku kilometrów gęśnie krętem korytem wśród
wysokich, po części zalesionych brzegów. Jar ten ciągnie się
na północ aż po Bohnenkäfer, a jego najpiękniejsze miejsce
tworzy t. zw. Biała Góra pod Szalmją. Nad Pazarją 2 km. na

północ od Szalmy datę grodzisko, gdzie w XIII w. miał istnieć zamek Graneberg. Pozostały czworoboczne wały i rowy, które wskazują, że był to zamek i przedzamek, położony nad urwiskiem.

Za Szalmą gościniec znika się ku nadmorskiej nizinie — za niej ukazują się Brunsberg i Frombork, za nimi ściska morze.



Kościół w Szalmie

32. BRUNSBERG Z OKOLICĄ

* Brunsberg (Braunsberg) zwana też Braniewem, była za polskich czasów największym miastem Warmii, jej stolicą, centrem handlu i przemysłu, ważnym ogniskiem kultury. Położona na niewielkiem wzgórzu nad Pasarją, 7 km. od jej ujścia do morza, w miejscu, od którego zaczyna ta rzeka być

spławną, jest Brunsberga dla Warmii małym Gdańskiem nadmorskim, a handel morski i żegluga rozwinęły się tu tak, że słędyń należało miasto do związku hanzeatyckiego. *Hotele: Rheinischer Hof, Schwarzer Adler, Reichshof, Ermiländischer Hof.*

Dzieje. Jest to najstarsze miasto na Warmii i Mazurach. Zaraz w r. 1240 po zdobyciu kraju założyli tu Krzyżacy drewniany zamek, który od r. 1243 stał się rezydencją biskupów warmińskich. W czasie powstania Prusaków w r. 1260 został zdobyty i prawdopodobnie zburzony podobnie jak i zacięta katedra św. Andrzeja. Dopiero po stłumieniu powstania w roku 1277 zostaje na nowo założony zamek i miasto, do którego sprowadzono kolonistów z Lubeki, i które rządziło się tamtejszem prawem miejskiem. Brunsberga składa się właściwie z dwóch miast — *Starego Miasta (Altstadt)* na lewym brzegu Paserji, założonego w r. 1278, i *Nowego Miasta (Neustadt)*, na prawym brzegu rzeki, zał. w r. 1340, które rządziło się prawem chełmińskim. Az do upadku Polski posiadały one zupełną autonomję — odrębny magistrat, burmistrza i radasz, nawet odrębne fortyfikacje i bramy. Przedmieście położone na zachód od Starego Miasta nosi nazwę *Röslin (Rüslin)*.

Na wiek XIV i pierwszą połowę XV przypada wielki rozwój obu miast, które należały do Hanzy. Brunsberga za krzyżackich czasów miała prawo składu na wszystkie prowincje Warmii, głównie len, zboże i płótno, a pozostałością tych czasów są duże spichrze. Do r. 1340 był zamek tutejszy rezydencją biskupów, którą przeniesiono potem do Licharuku. W czasie wojny trzynastoletniej spalono Nowe Miasto i przedmieścia Starego Miasta, poczem blisko przez dwadzieścia lat zatywała Brunsberga spokój, rozwijając swój handel i rosnąc w za-
możność. Spokój przerwała jedynie wojna z r. 1520, w której Krzyżacy zajęli Brunsbergę w noc noworoczną, poczem wytrzymali tu oblężenie przez Polaków, co przyczyniło się znacznie i do zniszczenia i rubotenia miasta. Oblężeniem kierował Mikołaj Firlej, wojewoda sandomierski. O podniesienie kultury dbał szczególnie kardynał Hozjusz, który w r. 1565, jako przeciwwagę dla prądów reformacyjnych sprowadził jezuitów, którzy wnet utworzyli tu ognisko katolickie ruchu oświatowego i politycznego.

Wojny szwedzko-polskie latami odbiły się na losach Brunsbergi, jako najbliższego Szwedom miasta w Polsce. W r. 1626 zdobył ją Gustaw Adolf po jednodniowym zaledwie oblężeniu, a mimo to, że miasto złożyło 50.000 talarów okupu, wszystkie kościoły i biblioteki wywiezione do Szwecji, gdzie znajdują się do dzisiaj. Szwedzi przebywali tu

do r. 1635, dając się katolickiemu miastu srodze we znaki, a ustąpili dopiero po rozejmie sztumskim. Nowe Miasto i przedmieścia spalili wówczas Szwedzi, bojąc się ataku Polaków, a Stare Miasto otoczyli nowoczesnymi warowniami. Widać je na zdjęciu z r. 1635, który daje znakomity widok ówczesnej Brunsbergi. Po ich odejściu w r. 1637 nadał Władysław IV miastu nowy herb. W drugiej wojnie szwedzkiej 1655-60 Szwedzi Brunsbergę zajęli, lecz nie popelniali tu takich gwałtów, gdyż jako lenno szwedzkie oddali ją elektorowi branden-



Brunsbęrga: Domy przy murach miejskich

burskiemu. Tem gorzej obchodzili i zniszczyli miasto za Karola XII, (1703-9,) poczem po ich ustąpieniu zdziesiątkowała jego ludność dżuma.

26 lutego 1807 po cołnieniu się Francuzów z pod Nowa przyszło pod Brunsbergą do bitwy, która toczyła się na linję Katzengrund-Rodelsholen-Zagen, a po której Francuzi zajęli Brunsbergę na kilka miesięcy, korylując mosty na Posary. Dopiero w początkach czerwca po zwycięstwach pod Spanden i Liebachiem posunęli się naprzód. Herb miasta otrzymał z herbu Wazów kłosa, a z herbu ówczesnego biskupa Szyszkowskiego dwa półkłosy.

W r. 1772 miała Brunsberg bez przedmieść 4244 mieszk. z tego Stare Miasto 2671, Nowe Miasto 1573. Prusacy zredukowali ją ze znaczenia stolicy autonomicznej Warmji do roli zwykłego miasta powiatowego, podporządkowanego pod każdym względem Królewcowi, co się przyczyniło do zastoja Brunsbergi. W r. 1816 obydwie miasta połączone wraz z przedmieściami w jedną całość miały 5123 mieszk. W następnych latach pięćdziesięciu ludność podwoiła się, w r. 1864 liczyła Brunsberg 10,517 mieszk. Aż do tego czasu była wciąż, podobnie jak niegdyś w Polsce, największym miastem Warmji — potem, przez budowę linii kolejowych zaczyna ją wyprzedzać Olsztyn, dzisiaj trzykrotnie od Brunsbergi większy. Zastój Brunsbergi najlepiej przejawia się w cyfrach — w 1895 liczy ona 11,856 mieszk., a zatem mało co więcej niż w r. 1864, a w r. 1910 wzrasta zaledwie na 13,600 (w tem 2%, żydów, 33% ewangelików).

Przez handlu morskiego posiada dość znaczny przemysł. Największym z zakładów przemysłowych jest browar „Bergschlösschen“, którego piwo rozchodzi się po całych Prusach Książęcych. W r. 1870 produkował 15,000,000 litrów piwa rocznie, od tego czasu produkcja wzrosła pięciokrotnie. Jest też wielka fabryka cygar założona w r. 1885 jako filja elbląskiej, zatrudniająca 300 robotników. Już w r. 1890 jej produkcja doszła do 4,910 mil. cygar, a jej wyroby rozchodziły się do Rosji, nawet Afryki Południowej i Australji. Z mniejszych zakładów przemysłowych jest młyn wodny i dwa parowe, tartak parowy, parowa przędzalnia lnu, fabryka mydła, drożdży, powozów i t. d. Brunsberg słynęła i słynie z handlu płóciem i przedziw, a pod względem uprawy lnu, która w powiecie brunsherskim zajmuje 3%, ziemi, nie ma on równego w Niemczech. Główny barmark na płótno i len odbywa się w adwencie. Jest tu też rządowa stadnina o 100 ogierach.

Dworzec kolejowy, punkt węzłowy czterech linii kolejowych, leży na wschód od miasta, po stronie dawnego Nowego Miasta. Wiodąca z tej strony ulica nosi nazwę Warmińskiej, gdyż przechodzi ona w gościniec na Warmję. Na jej skrzyżowaniu z gościniecem do Malzaku, na cmentarzu katolickim stoi postawiona w czasie dzumy z r. 1710—11 kolumna św. Rocha, barokowa. Wówczas cmentarz ten, podobnie jak w r. 1661 stał za cmentarz zadżumionych, gdyż innych zmarłych chowano koło kościołów. Jej fundator ks. Trojan umarł też wówczas na dzumę. W barokowym ołtarzu obrazy patronów przeciw zaradzie: św. Rocha, Rozalii i Sebastjana.

W dalszym ciągu wkraczamy na bardzo długi Rynek Nowego Miasta (Neustädtischer Markt), obok którego wschod-

niego końca stała niegdyś zniesiona Melzacka Brama. Stoi tu na rogu ul. Teatralnej dawny ratusz Nowego Miasta, zbudowany po ustąpieniu Szwedów w latach 1635—45. Po rozbiorze Polski, gdy Nowe Miasto utraciło swą autonomję, zamieniono w r. 1774 ratusz na kościół ewangelicki, zaś od r. 1835 służy za teatr. Stoi tu także kościół św. Trójcy, postawiony w miejscu zniszczonego w wojnach szwedzkich, za panowania Sebieskiego i poświęcony przez biskupa Zahuskiego. Oryginalną fasadę barokową psuje brzydka sygnaturka z XIX w. Mury gotyckie, pozostałe z poprzedniego kościoła. Barokowe ołtarze pochodzą z r. 1682, kazalnica rokokowa. Na ścianach kilka starych obrazów i rzeźb, mierniej wartości. Sklepienie płaskie, gipsowe.

Bogatsze w zabytki jest leżące na przeciwnym brzegu Parku Stare Miasto. Najcenniejszym z nich jest *kościół farny (św. Katarzyny). Budowano go 1346—81, jako murarze byli czynni Bernt i Penkun, jako cieśla mistrz Jan. Kościół zasklepieno i więź wykończono ok. r. 1450. W r. 1520 w czasie wojny z Krzyżakami ucierpiał kościół liczne szkody, poczem go do r. 1536 restaurowano. Ostatnia restauracja pochodzi z lat 1890—93. Jest to okazały trzynastowy gotyk z wiclobotr-nem zakończeniem chóru, nad którym dano w r. 1858 przyczółek gotycki schodkowy. Osobno stała potężna wieża o 60 m. wys. połączona z kościołem za pośrednictwem dwóch po jej bokach dobudowanych kaplic. Kościół ma założenie halowe, sklepienie gwiazdźiste, którego polichromja z r. 1892 jest dziełem Bornowskiego z Elblągu. Niedaleko wielkiego ołtarza w lewej nawie dobudował ok. r. 1500 biskup Wetzelrode chór dla chłopców, ozdobiony jego herbem. Do r. 1897 posiadała fara okazały wielki ołtarz z polskimi świętymi, który zapewne z tego powodu przy ostatniej restauracji usunięto, zastępując go banalnym, neogotyckim, bez polskich świętych.

Poprzedni wielki ołtarz rokokowy z obrazem św. Katarzyny pochodził z r. 1753. Po boku miał małe obrazy patronów Polski św. Wojciecha i Stanisława. Obrazy ołtarza malował Pigulski, rzeźby robił Jan Frey, złocenia malarz Lossau, a roboty stolarskie Kohde — poświęcił go w r. 1778 biskup Krasicki. Na stopniach ołtarza stoją dwa wspaniałe, ogromne cynowe *uchwytne barokowe z r. 1684. Ołtarz św. Piotra i Pawła u wejścia do prezbiterjum barokowy z r. 1640, ma w dolnej części obraz św. Piotra na morzu, w górnej Nawrócenie św. Pawła w manierze Rubensa.

Przy ilarach po lewej stronie nawy *ołtarz Marjański, w którym zestawiono z kilku starych rzeźb gotyckich nowy tryptyk, tworząc wcale udatną całość. W predelli rzeźby Chryst-

tuza w Grobie, M. Boskiej i św. Jana Ewang., po boku św. Grzegorza i św. Wojciecha. Główną ozdobę ołtarza stanowią ustawione w części środkowej rzeźby M. Boskiej, św. Franciszka i św. Elżbiety. Na skrzydłach płaskorzeźby Koronacji M. Boskiej, oraz Adama i Ewy, na górze blusty św. Grzegorza, Hieronima i Augusta i para mosiężnych gotyckich Eucharzj datowanych z r. 1485. Ołtarz św. Krzyża przy trzecim filarze z r. 1738 ma obrazy Ukrzyżowania Chrystusa w Ogroju. Przy czwartym filarze ołtarz św. Brygidy z r. 1639 z nowym obrazem pędzla Sequenza z Pragi Czeskiej (koniec XIX w.). Obok ołtarza św. Krzyża bogato rzeźbiona kazałnica barokowa z r. 1659, z rzeźbami, malowidłami i intarsjami.

Przy filarach po prawej stronie nawy stoją ołtarze św. Mikołaja (przy pierwszym filarze), niegdyś cechu krawieckiego, fundowany w r. 1609, mający dobry obraz Narodzenia, św. Mikołaja i Chrztu w Jordanie, przy drugim filarze wiszą resztki dawnego ołtarza św. Krzyża i ładny pięcioramienny świecznik mosiężny z r. 1576. Przy trzecim filarze ołtarz św. Barbary, fundacji burmistrza Jakóba Barcza z r. 1609, z obrazem Chrystusa w Emmaus. Był to ołtarz cechu kowali, co oznaczają atrybuty zdobiące ołtarz. Obraz św. Barbary ma złoczone tło i datę 1609, podobnie jak umieszczony wyżej obraz św. Trójcy. Przy czwartym filarze ołtarz św. Andrzeja z r. 1691, który zachował pochodzący z poprzedniego tryptyku gotyckiego obraz św. Andrzeja z r. 1484, dobrze malowany zabytek malarstwa cechowego. Jest to jeden z cenniejszych zabytków kościoła. W predelli nowszy obraz błog. Andrzeja Boboli († 1657). W górnej części ołtarza obraz Madonny na tle złotem, z roku 1610. Wnosząc z emblematów szewskich był to ołtarz cechu szewców.

Kaplica z lewej strony wieży gotycka, wystawiona w XV w., jako kaplica Bożego Ciała stała się kaplicą bractwa strzeleckiego. Ma ona sklepienie gwiaździste, ładny pałąk mosiężny z XVII w. na 25 świece, mniejszy pałąk z Jowiszem, i neogotycką chrzcielnicą. Ustawiono tu nowy gotycki ołtarz skrzydłowy o pięciu częściach pokryty płaskorzeźbami, malowidłami, bardzo oryginalnym w formie, naśladownictwem starych tryptyków. Poprzedni ołtarz barokowy z r. 1681 odstąpiono kościelowi w Butrynach. Po przeciwnej stronie wieży kaplica Różańcowa, również z XV w. lecz w początkach XVIII w. przebudowana w stylu barokowym. Przy ostatniej restauracji wstawiono tu tryptyk gotycki, udatnie zestawiony ze starych obrazów odnowionych przez Bernowskiego z Elblągu. Na głównym obrazie przedstawiony fundator kaplicy Tomasz Werner w modlitwie do M. Boskiej.

Organy barokowe. Z dawnej chrzcielnicy zachowała się renesansowa nakrywa z r. 1573 z herbem kardynała Horjusza. W podrodku kościoła wisi brązowy późnogotycki *pająk z polichromowaną rzeźbą M. Boskiej, którego kopję sporządziło dla zamku w Malborgu. Zdobí go bogata ornamentyka i grawury, a pochodzi zapewne z końca XV w. Ładne barokowe stalle radzieckie (nowomiejskie z r. 1644), kilka ówczesnych, rzeźbionych i malowanych ławek kołatorskich i kanonicznych. Na ścianach kilka starych obrazów, a do cenniejszych należy obraz św. Katarzyny z r. 1617, obraz św. Jakóba z XVI w., kilka obrazów w kaplicy Różańcowej, obraz Sądu Ostatecznego z r. 1611, kopje obrazów Carlo Dolce (Chrystus) Domenichina (św. Jan i św. Jerzy) i t. d.

Kościół posiada kilka nagrobków, z których najcenniejszym historycznie i artystycznie jest *grobowiec biskupa Pawła Legendorfa (1458—67), którego poddanie się Polakom w r. 1464 zmusiło Krzyżaków do pokoju toruńskiego w r. 1466 i oddało Warmię Polsce. Grobowiec ten umieszczony w prawej nawie, w swoim rodzaju na Warmii jedyny, jest późnogotycką płytą z brązu, z postacią biskupa, ornamentem i napisem, a wyszła ona, podobnie jak wiele współczesnych płyt tego rodzaju w katedrach w Krakowie, Gnieźnie i Poznaniu, z słynnej pracowni Piotra Vischera z Norymbergi. Fundował ją w r. 1494 biskup Łukasz Wetzelrode.

Starbłoc z powodu dwukrotnego okradania go przez Szwedów bogatym nie jest. Posiada bardzo ładny kielich gotycki z ornamentem roślinnym z r. 1489, drugi kielich gotycki św. Jerzego, srebrny z XV w. złożony kielich z herbem rodziny Horjusów, obrazem Madonny i datą 1588, dwie bardzo ładne *ampułki srebrne, późnogotyckie, gotycki pacyfikał a wreszcie piękny ornát ze złotem tkanej materji z XV w.

Koło kościoła Konwent P. P. Katarzynek, które mają w Brunsberdze klasztor już od XIV w. a wyszły z klasztoru Beginek z Belgji. W klasztorze kaplica z r. 1858, gdzie przeniesiono z kościoła łarnego obraz bł. Andrzeja Boboli. Klasztor słynie z wyrobu haftów kościelnych. Jest to dom macierzysty tego zakonu, którego klasztory, stąd kierowane, znajdują się nawet w Brzylji i Anglii.

Koło kościoła łarnego mieści się Muzeum Warmińskie (Ermländisches Museum), poświęcone historii i krajoznawstwu Warmji, a założone przez ruchliwe i zasłużone niemieckie Warmińskie Towarzystwo Historyczne, które cały szereg wydawnictw poświęciło przeszłości Warmji.

W sąsiedztwie kościoła łarnego stał nad Paserją zamek biskupi, który widzimy jeszcze na ilustracji z r. 1635. Powstał

on w r. 1279, a do r. 1340 był rezydencją biskupów Warmińskich. W końcu XIV w. zburzyli go częściowo zbuntowani mieszczanie, poczem został na ich koszt odbudowany. W r. 1811 umieszczono tu szkołę ludową, potem zakład wychowczy, wreszcie seminarjum nauczycielskie. Gdy zaś budynek był na te cele nieodpowiedni, rozebrano go, stawiając na jego miejscu w r. 1873 obecną katolickie seminarjum nauczycielskie. Z dawnego zamku



Ruiny w Warmii.

zachowała się tylko brama gotycka. Znajdująca się w niej na piętrze sala ma ładne sklepienie gwiazdźaste, a ścianę ozdobił herb biskupa Rudnickiego. Dokoła ścian ganki obronne i otwory strzelnicze. Brama ta była częścią dawnego przedzamku.

W okolicy kościoła łarnego kilka bardzo starych kamienic z pruskiego muru, zaniedbanych, jakby w ziemię zapadłych. Naprzeciw kościoła łarnego Instytut bisk. Potockiego, założony w r. 1722 dla 12 biednych uczniów.

Niedaleko na wąskim rynku Starego Miasta stoi ratusz. Ma on mury gotyckie, ale swój obecny wygląd i fasadę w stylu

holenderskiego renesansu otrzymał przy restauracji w połowie XVII w. Fasadę zdobi 7 kamiennych postaci alegorycznych i świętych oraz napis łaciński, ujmujący cele ratusza:

*Haec domus odit, amat, punit, delendit, honorat
Desidiam, studium, crimina, lura, probos.*

W przedsionku obraz Sądu Ostatecznego, kopia podobnego obrazu z XVII w. w kościele larnym. Równie stary jest w górnym westybulu obraz Ukrzyżowania z portretami 16 radnych. W sali posiedzeń rady dwa portrety burmistrza Symona Wichmana († 1638), który w r. 1626 dowodził obroną miasta przeciw Szwedom.

Mury miejskie Starego Miasta, zachowały się jeszcze po części do dzisiaj, rozebrano jedynie bramy i większość baszt. Nad Posarją opiera się na nich szereg domów. Najlepiej zachowały się między dawnym zamkiem a Wysoką Bramą. Najcenniejszym artystycznie ich zabytkiem jest gotycka czworoboczna *Kaleta Baszta* (Pflaenturm) w północno-zachodnim rogu Starego Miasta.

Niegdyś posiadała Brunsberga, podobnie jak Gdańsk i Toruń, także Dworzec Artusa (Artushof), który odgrywał rolę gieldy a równocześnie kasyna zamożnych kupców i mieszczan. Stał on na rogu ul. Kościelnej i Długiej, gdzie dziś dom Kuksina. Potem należał do bractwa strzeleckiego. Zburzono go w r. 1771. Bractwo strzeleckie zachowało kilka starych tarcz strzeleckich, wśród nich burmistrza Jakoba Barcza z r. 1601. Dawna strzelnica znajduje się przy starych murach za kościołem gimnazjalnym.

Kościół gimnazjalny zbudowany w latach 1861—63 stoi na miejscu dawnego *Kościół P. Marii*. Był to kościół gotycki z końca XIII w. zbudowany w zachodnim rogu miasta przy murach miejskich, który do r. 1665 pozostał wraz z klasztorem w rękach Franciszkanów, potem zaś Jezuittów. Po ich kasacie opuszczony, został niepotrzebnie w r. 1809 rozebrany z powodu zaciekania pianie, a urządzenia wewnętrzne, rozsprzedane na licytacji, zachowało się po części w innych kościołach Warmii. Wnosząc ze szwedzkiej ilustracji z r. 1635 był to okazały gmach gotycki bez wieży, z dwu schodkowemi przyczółkami łazid. W sąsiedztwie zachowała się baszta z dawnych murów miejskich.

Kolegium Jezuittów w Brunsberdze było co do czasu pierwsze w Polsce. Dla walki z reformacją sprowadził ich tu w r. 1565 kardynał Hozjusz, a stąd dopiero poszli oni do dwóch następnych kolegiów w Wilnie (1568) i Jarosławiu (1571). Prowadzona przez nich szkoła średnia ściągala nie tylko młodzież szlachecką z Warmii, ale i z dalszych stron Polski. Burszyski, regent koronny, darował im swą bogatą bibliotekę.

którą jednak w r. 1626 zburzyli Szwedzi i wywieźli do Upsali, gdzie się do dziś znajduje. Po kasacie jezuitów kolegium to zamieniono w r. 1811 na gimnazjum rządowe katolickie, a w r. 1818 utworzono tu nadto Liceum Hosianum jako rodzaj wyższego studjum dla teologów warmińskich z wydziałem



Hosianum: Liceum Hosianum.

teologicznym i filozoficznym. Mieści się ono w dawnym kolegium jezuitskim, które zajmowało szereg kamienic koło swego kościoła, a wśród nich t. zw. Kamienny Dom, trzypiętrowy budynek barokowy z r. 1693 z ładną fasadą i portalem.

W r. 1702 stał tu kwatery Karol XII. W gimnazjum tutajszem w XIX w. było sporo uczniów Polaków, dla których wykładano język polski. Przy Liceum Hosianum jest gabinet rzeźb, gdzie się znajduje wiele odlewów gipsowych, przeważnie rzeźb starożytnych. Mieści się tu *seminarium dachourne*, które ma w bibliotece stary psalterz z ładnymi miniaturami. Biblioteka ta, założona w r. 1563 przez biskupa Hożjusza, ma obecnie 25.000 tomów, w tem mnóstwo rzeczy polskich i Polski dotyczących. Przy bibliotece są też zbiory archeologiczne, numizmatyczne i przyrodnicze. W ogrodzie seminaryjnym dwie lipy, po 5 m. obwodu pnia.

Kościół ewangelicki dość barstyłowy, a wybudowany 1830—37 wedle planów Schinkla. Niegdyś posiadała Brunsberga jeszcze kościoły św. Jana na zachód od miasta, św. Ducha przy szpitalu nad Pazarją i św. Jerzego. Nad Pazarją pozostały stare spichrze, przypominające dawną handlowość miasta, które posiadało jeszcze w pierwszej połowie XIX w. własne okręty morskie kursujące nawet do pozazuropejskich krajów. Nie były to jednak okręty zbyt wielkie z powodu płytkości Fryjskiej zatoki i Pazarji. Z nowszych budynków do okazałszych należy Sąd Ziemiański (Landgericht). Zresztą miasto ma dobre bruki, oświetlenie, skwery, wodociąg i kanalizację.

Pomiejz miasta, na lewym brzegu Pazarji leży *kościół św. Krzyża. Jest to budowla barokowa z kopułą, kryta miedzią, o założeniu krzyżowem centralnem (długość i szerokość po 26.5 m.) wybudowana w latach 1723—31 kosztem biskupa Teodora Potockiego. Zewnątrz dość niepokąźny, wewnątrz robi miłe wrażenie z powodu utrzymania w jednolitym i harmonijnym stylu barokowym. Ołtarze barokowe mają już rokokową ornamentykę i rzeźby. Znajdują się w nich duże obrazy z połowy XVIII w. Ładnie i bogato rzeźbioną jest też kazalnica. Znajdująca się w wielkim ołtarzu rzeźba św. Trójcy, ciesząca się sławą cudowności, ma swoją długą historję. Wisiała ona niegdyś na dębie za miastem, a przestrzelona w 1627 ze swawoli przez szwedzkiego żołnierza miała spłynąć krwią. Gdy o tym cudzie dowiedział się Władysław IV zarządził przeniesienie rzeźby do Warszawy, co z wielką uroczystością nastąpiło w r. 1628. Dopiero w r. 1672 powróciła do Brunsbergi na miejsce dawnego dęba, gdzie tymczasem Jezulci wystawili drewnianą kaplicę, w miejsce której stanął potem obecny kościół.

Okolice, 7 km. na północ od Brunsbergi, przy ujściu Pazarji do zatoki Fryjskiej, leżą włoski rybackie: *Nowa Pazarja* i *Stara Pazarja* (Passarge). Okolice płaska, łańdwoje i m. nad poziom morza wzniesiona. Grunta powstałe w ciągu wieków z namuliu Pazarji nadają się znakomicie pod uprawę jarzyn-

W Stangendorfie, 4 km. na zachód od Brunsbergi zachowało się kilka starych, stylowych, słomą krytych chat warminskich. W lesie miejskim (Stadtwald) promenady, wille i restauracje dla letników i wycieczkowców. Jest tu kilka starych dębów, z których jeden ma 4,5 m. obwodu. Bardzo oryginalnym jest dąb słotkowaty o 4 m. obw. w Regitten, 3 km. na wschód od Brunsbergi.

Przy linii kolejowej do Elblągu leży stacja Thiedmannsdorf (12 km. na pld. od Brunsbergi). We wsi kościół barokowy



Pasaria pod Krasnawą i kościół św. Ignacego

z lat 1719—21 poświęcony przez biskupa Kurdwanowskiego. Ładnie kutą żelazny krzyż, wieńczy fasadę wschodnią. Polichromja Włosa z Elblągu z końca XIX w. Wewnątrz urządzenie barokowe, dość artystyczne, z czasów budowy. Płaskie sklepienie zdobi niezłe malowidło Wniebowzięcia. Na ścianie stary obraz św. Ignacego.

2 km. na wschód nad Pasarią leży Tromp (Klein Tromp), gdzie na t. zw. Złotej Górze (Goldberg) znaleziono w r. 1622 duży skarb monet z czasów cesarstwa rzymskiego, przywiezionych tu zapewne w zamian za bursztyn. 2 km. na północ od Trompu, nad Pasarią, leży Putylków (Pettelkau) z bogatym

w zabytki * kościołem, który należy do najstarszych na Warmji, a w XIV w. był prawdopodobnie siedzibą kolegiaty, przeniesionej potem do Dolnego Miastu. Należy do warmińskich miając odpustowych z cudownym obrazem M. Boskiej. Jest to jednolite gotyk z wieżą, której część górna jest drewniana, wyjątkowo zasklepiony krzytowo. Oryginalnie przedstawia się trzypiętrowy wielki ołtarz, pochodzący z końca epoki barokowej, a ozdobiony rzezbami apostołów Prus, św. Wojciecha i Brunona. Obrazy ołtarza, pędzla Jerzego Pipera z Licharku z końca XVII w., przedstawiają Zwiastowanie, Nawiedzenie i inne sceny z życia M. Boskiej, a najlepszym z nich jest obraz Wniebowzięcia nad tabernaculum. Cenniejszym jest * ołtarz boczny po prawej stronie, rzeźbiony tryptyk późnogotycki z pocz. XVI w. ładnie ornamentowany, z rzezbami M. Boskiej, św. Małgorzaty i św. Jana Ewangelisty. Na skrzydłach wewn. rzeźby 12 apostołów, zaś na zewn. sceny z Męką P. Ładna, ale uszkodzone antepedium z wyciskanej skóry z XVII w. przedstawia polowanie amorków na papugi i nie było zapewne pierwotnie przeznaczone dla kościoła. Drugi ołtarz barokowy średniej wartości. Kazalnica z r. 1698, organy późniejsze, barokowe. Na lewej ścianie dobrze rzeźbiony krucyfik. Koło kazalnicy epitafium z XVII w. z dobrymi portretami. W r. 1894 odkryto na ścianach kościoła stare zabiłone freski z postaciami apostołów. W skarbcu ładna renesansowa monstrancja i krzyż. Średniowieczna chrzcielnica z granitu.

4 km. na zachód od dworca w Thiedsmänderfie leży Ramtenberg z kościołem, fundacji Jakóba Barcza, burmistrza Brunsbergi z r. 1597, wykończonym jednak i poświęconym dopiero w r. 1702, przez biskupa Żalskiego. Wielki ołtarz z r. 1771, przejście z baroku w rokoko ma dobry obraz Madonny. Podobne w stylu są też boczne ołtarze i kazalnica. W skarbcu kielich z r. 1616, oraz srebrne cyborjum, daru kantora katedralnego Marcina Skarszewskiego. Na ścianie dwa stare niezłe obrazy św. Katarzyny i M. Boskiej. Jest tu kpa o 6 m. obwodu i 27 m. wysokości. Na zachód, nad Baudą szafce z wojen szwedzkich, oraz przedhistoryczne grodzisko.

Na południe ogromne rządowe lasy, z nadleśnictwa Födersdorf, obejmujące 4042 ha. Wśród nich w okolicach Trompu niedaleko gościnia 15 mogił przedhistorycznych. Jest to też glaz narzutowy o 1-50 m. dł., 1 m. szer., 0-5 m. wys. W rewinie 150 (Czowwald) najładniejszy ścierek prowincji, o polu 3 m. grubym. W rewinie 124 a (leśnictwo Niederwald) piękne modrzewie, z których jeden grubości 2-5 m. a wysokości 30 m. schodzi za najpiękniejszy modrzew Prus Wschodnich.

33. FROMBORK I OKOLICA

10 km. na zachód od Brunsbergi, nad Zatoką Fryjską połączony z Brunsbergą linią kolejową t. zw. nadbrzeżną, leży *Frombork, (Frauenburg) miasto o 2520 m. od XIII w. siedziba katedry i kapituły warmińskiej, a od rozbioru Polski także biskupów warmińskich, którzy przedtem rezydowali w Lichbarku. Miasto jest związane z działalnością Kopernika.

Hotele Kopernikus, Deutsches Haus, Thiel.

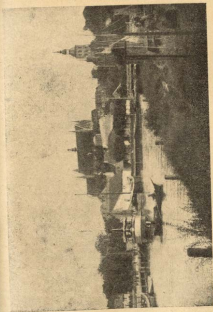
Dzieje. W połowie XIII w. na miejscu Fromborku miał stać zamek bogatej szlachcianki warmińskiej Żupny, który kroniki nazywają *Patzuki*, podając, że właścielka przyjęła chrześcijaństwo, a swe dobra podarowała biskupowi Anzelmowi. W końcu XIII w., po stłumieniu powstania pruskiego, założono we Fromborku katedrę, na razie drewnianą, od XIV w. murywaną, którą równocześnie otoczono murem obrotowym z basztami i bramami. Nie uchroniło to jednak katedry od różnych katastrof wojennych. 11 grudnia 1454 r. zajął miasto komtur krzyżacki Henryk von Plawen, chociaż kapituła stała po stronie Krzyżaków, spłądował i popalił wiele domów, obrabował mieszczan i kanoników. W lecie 1455, gdy kapituła stała nadal po stronie Krzyżaków, naczelnik „Związku Pruskiego” i namiestnik Prus z ramienia Polski Jan Bazyński kazał miasto zająć najemnym pułkiem czeskim, pod wodzą Jana Szalskiego. Bracia czescy pozostali wówczas we Fromborku do r. 1466, a zakusy Krzyżaków, żeby ich wyprzeć spaliły na niczem, gdyż Czechom przyszli parokrotnie Polacy na pomoc. Czesi, jako tacy nie uszanowali katedry i nie tylko spalili miasto i kurję, poburzyli mury, uwięzili kanoników, ale sprofanowali katedrę, umieszczając w niej stajnie, a nawet lupanar, na co żali się kapituła w r. 1461. W r. 1520 zajął, spalił i obrabował miasto w. mistrz krzyżacki Albrecht, mszcząc się na nieprzychylniej sobie kapitułce, zaś w sto lat potem, w r. 1626, zajęli i obrabowali katedrę Szwedzi Gustaw Adolfa, którzy spalili miasto. Żołnierze szwedzcy wytamawszy bramy, zrabowali złoto i srebro kościelne, powyciągali nieboszczyków z trumien, porozbijali ołtarze i grobowce, a wśród nich grobowiec Kopernika i święty grobowiec biskupa Rudnickiego. Gustaw Adolf w czasie tego przechadzał się po kościele i wyśmiewał z lamentujących kanoników. Nawet dzwony zabrano. Szwedzi nie odnieśli jednak z tego rachunku korzyści, gdyż okręt, wiozący łupy z Fromborka do Szwecji zatonął. Szwedzi ustąpili w r. 1635, lecz w r. 1655 pojawiają się tu znowu z zamiarem pozostania na stałe, Karol Gustaw nadając elektorowi brandenburskiemu Warmię jako lenno, zastrzegł pozostawienie Fromborka przy

Szwecji. W r. 1656 uciekając przed dzumą spędził on nawet dłuższy czas we Fromborku wraz z żoną. Po raz trzeci obrabowali Frombork Szwedzi w r. 1703, poczem w r. 1710 wyłudziła miasto dzuma. Za każdym jednak razem katedra od restaurowania powracała znowu do dawnej chwały i świetności. Frombork, miasteczko ciche i spokojne, od rozbioru Polski znajduje się w zupełnym zastoju. W r. 1772 liczyło 2042 mieszk., w r. 1785 spadło na 1808, w r. 1895 miało mieszk. 2470, zaś w r. 1910 mało co więcej, bo 2520.

Najważniejszym zabytkiem Fromborku, a zarazem najcenniejszym pod względem artystycznym i historycznym kościołem Mazur i Warmii jest *"katedra"*. Jest to jedyna katedra polska nad morzem, a jej malownicze położenie, oraz otoczenie starymi fortyfikacjami daje jej tyle uroku, że pod tym względem chyba tylko katedra na Wawelu z pośród katedr dawnej Polski, mierzyć się z nią może. Jest to ceglany gotyk trzynawowy, a budowano ją w latach 1329—58. Najwznieśszą częścią jest prezbiterjum, którego budowę skończono w r. 1342, najpóźniejszą portal i przedsionek, które wykończono w r. 1388. Ostatnią fazą budowy kierował budowniczy Liphardus de Daddela, kanonik warmiński. On zdaje się być twórcą wspaniałej fasady zachodniej. W r. 1551 spalił się kościół poczem poddano go restauracji, a w r. 1626 zniszczyli Szwedzi prawie całe stare gotyckie urządzenie katedry.

Portal zewnętrzny przedsionka ma ornamentyką kątą w wapieniu w końcu XIV w. O wiele bogaciej ornamentowany jest zdobiony postaciami świętych i maskami gotycki *portal wewnętrzny. **Fasada zachodnia*, lombardzkiego typu, należy do najoryginalniejszych i najpiękniejszych fasad gotyckich, a jej przyczółek ozdobiony po bokach wieżyczkami, jest znakomicie rozczłonkowany. W niszy środkowej stała niegdyś ogromna rzeźba M. Boskiej. Sygnatura jak wskazuje herb biskupa Kromera, pochodzi z jego czasów (1579—89). *Fasadę wschodnią* mniej bogatą od zachodniej, zdobią również po bokach dwie gotyckie wieżyczki; a obecny wygląd otrzymała ona po pożarze w r. 1551.

Wnętrze uderza bogactwem ołtarzów, w większości barokowych i późnorennesansowych. Fundowali je przeważnie biskupi polscy XVII i XVIII w. w miejsca poprzednich, gotyckich, zniszczonych w latach 1626—35 przez Szwedów. Kościół jest bardzo długi, stosunkowo wąski i niezbyt wysoki (17 m.). Zabiegnięte halowe. Ściany i sklepienie otrzymały przy restauracji w r. 1888 polichromję architektoniczną, pędzla Bornowskiego z Elbląga. Na lewo od w. ołtarza na ścianie prezbiterjum odkryto stare, zniszczone *freski* z końca epoki



Frankfurt: Port i katedral

gotyckiej. Przedstawiają one Ojców Kościoła. Stare malowidła z wzorem geometrycznym powstały też na sklepieniu przedświątka polskiej kaplicy. W prawą ścianę presbiterjum wniesiono kamień pamiątkowy zakończenia budowy presbiterjum w r. 1341.

W r. 1752 usunięto "dawny wielki ołtarz gotycki z roku 1504, który obecnie stoi w lewej nawie. Jest to tryptyk gotycki rzeźbiony, gdzie w części środkowej widzimy złoconą, ładną rzeźbę Madonny obok czterech małych postaci Ojców



Figuralny: Kościół i otoczenie

kościół, a na skrzydłach sześć płaskorzeźb ze scenami z życia M. Boskiej. Na stromie zewn. skrzydeł malowane sceny z Męki P. Także rzeźba gotycka św. Andrzeja musiała niegdyś należeć do tego ołtarza, który nie posiada już górnej części.

Obecny wielki ołtarz, barokowy, z karpockiego marmuru, sporządzono w latach 1745—52 kosztem biskupa Grabowskiego, a jest on naśladownictwem wielkiego ołtarza w katedrze na Wawelu. Znajduje się w nim duży obraz Wniebowzięcia i mniejszy św. Andrzeja, oba pędzla Stefana Torellego (†1784) z Dreżna. Na ścianie kopja Madonny Sykstyjskiej Rafaela,

pędzła Gerharda von Kugelchen. Portal do zakrystji z r. 1608 zdobi herb biskupa Szyszkowskiego (†1643) oraz biskupa Rudnickiego (†1621), a grobowce ich obu znajdują się w prezbiterjum. Po obu stronach wielkiego ołtarza stoją bogate ale niezbyt artystyczne stalle barokowe, fundacji biskupów Potockiego i Szembeka z pierwszej połowy XVIII w. Zdobią je srebrne intarsje i dobre obrazy apostołów Piotra i Pawła. Zachowały się też jeszcze resztki poprzednich, mniejszych, ale bardziej artystycznych stall z końca XVII w. ze wspaniałymi intarsjami, przeznaczonych niegdyś dla śpiewaków, oraz dobrze rzeźbione późnogotyckie stalle o trzech siedzeniach. Miały one być tronem biskupim wuja Kopernika biskupa Wyszehode. Ładne intarsje zdobią też puli z r. 1699. Przytykająca do prezbiterjum zakrystja ma ładne zebrwanie gotyckie.

W nawie głównej rokokowa kazalnica z rzeźbą św. Andrzeja, oraz barokowe organy. Ze stojących tu ołtarzy większość ludowali polscy biskupi. Ołtarz t. zw. Maturalny zdobi herb Potockiego, podobnie jak ołtarz św. Józefa (1713) ozdobiony obrazem Zaślubienia św. Józefa. Barokowy ołtarz M. B. Różańcowej ma w predelli dobry obraz Wskrzeszenia Łazarza. Ołtarz św. Antoniego ludował w r. 1637, po uwolnieniu katedry od Szwedów, biskup Szyszkowski na cześć swego poprzednika Rudnickiego. Zdobi go herb Rudnickiego oraz marmurowa rzeźba fundatora, klęczącego pod krucyfiksem. Herby Rudnickiego i Szyszkowskiego zdobią też barokowy ołtarz św. Stanisława Kości z jego obrazem, oraz obrazem Sądu Ostatecznego, przypisywanym Henrykowi Witusowi. Są tu też ładne stalle późnogotyckie, oraz intarsjami i okuciami ornamentowane ławki późnoreniesansowe. Stalle te, służące za tron biskupi, są zrobione z dawnych stalli, których resztki są w skarbcu. Barokowe organy zdobi herb kardynała Radziejewskiego (1679—88).

Przy filarach lewej nawy stoją zaczynając od wielkiego ołtarza: 1. Ołtarz św. Michała barokowy, ozdobiony herbem Władysława biskupa Leszczyńskiego (1644—59) z nowym obrazem św. Michała, pędzła Wysockiego z Elbląga. 2. Ołtarz św. Anny, barokowy, z czasów biskupa Szyszkowskiego, ma w predelli bardzo dobry obraz św. Katarzyny samoczwart z roku 1639, pędzła Bartholomieja Strobla, w manierze szkoły holenderskiej, a w górnej części kopję obrazu św. Anny tegoż mistrza, którego oryginał znajduje się w Brunschardze. 3. Ołtarz M. B. Bolesnej z obrazem, barokowy, zdobią rzeźby św. Kazimierza i Wacława. 4. Ołtarz Wniebowzięcia, barokowy, ma mały ale dobry obraz z r. 1643 „Nakarmienie 5000 osób na pustyni”, podobno pędzła Henryka Witusa. Wyżej obrazy Wniebowzię-

cia. 5. Barokowy ołtarz św. Mikołaja ozdobiony herbami kanonika Kornickiego z obrazami M. Boskiej i św. Mikołaja. 6. Herb i kapituła kardynałki Radziwiłłowskiej zdobi barokowy ołtarz św. Marcina z obrazami Uczniów w Emmaus, Hilda Trzech Króli i Nawiedzenia. 7. Bardzo oryginalnie przedstawia się barok, ołtarz św. Augustyna, który zdobił stare japońskie malarstwo i lacyne, oraz obrazy Urbana w Emmaus i św. Augustyna.



Wnętrze kościoła w Fromborku

herbem Wieniawa biskupa Leszczyńskiego i kanonika Wołowskiemu oraz kapitułom kardynałskim. Ołtarz M. Boskiej jest kopią Czystochowskiego, a Niemcy nazywają go „polską Madonna”. Ołtarz zdobi rzeźby św. Stanisława i Kazimierza. Ma on antepodium z XVII w. z wyciskającą skórę, z ornamentyką z amarygów, wawiórek, orwów i papug. 6. Ołtarz św. Bartłomieja do którego niegdyś był przywiązany kanonik Kopernik i przy którym odprawiał on nabożeństwa. Po przedni zburzył Szwedzi w r. 1626 — piękny barokowy

ołtarz, oraz obrazy Urbana w Emmaus i św. Augustyna.

Przy ołtarzach prawej strony zachowały się od wielkiego ołtarza stoją: 1. Ołtarz św. Rocha z obrazem pędzla Piotra Reuberga, fund. w r. 1640 przez biskupa Szyrskowskiego i ozdobiony jego herbem. 2. Ołtarz św. Tomasza z obrazem M. Boskiej, adorowanej przez św. Wojciecha i Stanisława, patronów Polski, wyżej medalion św. Tomasza. 3. Ołtarz św. Krzyszta z obrazem barokowym. 4. Ołtarz św. Szymona i Judyty, ozdobiony herbem i kapitułom kardynałskim Radziwiłłowskiego, z obrazami Kopernika M. Boskiej. 5. Ołtarz M. B. Nieustającej Pomocy, barokowy, ozdobiony

z XVII w. z kilku obrazami. 7. Ołtarz św. Wawrzyńca, barokowy z XVII w., ozdobiony herbem biskupa Wydygi i obrazem św. Magdaleny.

Kopernik został pochowany niedaleko swego ołtarza, w wejściu do kaplicy biskupa Szembeka, (św. Teodora). Jest ona barokowa, z kopułą z lat 1732—33. W kopule nicie lewski Maysra z Liebarkeu, który nad wejściem umieścił swój portret. Kaplicę zamyka wspaniale kuta "krata barokowa. W miejscu, gdzie znajduje się wejście do kaplicy, umieścił biskup Kromer w 1581 r. grobowiec Kopernika, renesansowy, lecz w r. 1732 usunęło go świąt, a później zniszczono. W miejscu tego pomnika grobowiec Kopernika staraniem kapituły umieszczono obok ołtarza maturalnego, w sąsiedztwie grobowca fundatora pierwotnej katedry, biskupa Henryka I. Na epitafrum jest dobry portret Kopernika i napis łaciński. Obok wejścia do kaplicy barokowej epitafrum biskupa Szembeka z jego dobrym portretem, oraz epitafrum zamordowanego w r. 1641 biskupa Hattena. W ołtarzu kaplicy obraz Zławiciela z wielu świętymi, trumna ze zwłokami św. Teodora i mnóstwo małych srebrnych relikwiarzów i naczyń, roboty prawdopodobnie złotnika Jana Giese w Olsztynie. Z kaplicy tej schodzi się do grobów biskupów, gdzie obok biskupa Szembeka spoczywają też zwłoki biskupów Rudnickiego, Złaskiego, Grahawskiego i kilku sufraganów. Co się stało ze zwłokami Kopernika nie wiadomo.

Zakończenie prawej nawy od strony wschodniej stanowi Polska Kaplica, gotycka, ze sklepieniem gwiazdźnistem, niegdyś służąca dla polskich naboteństw. Barokowy ołtarz z obrazem św. Jerzego (pochodzący z ok. r. 1738). Znajduje się tu starożytne epitafrum barokowe Stefana Zacharjasa († 1641), sekretarza biskupa Szydzkowickiego i fundatora poprzedniego kościoła w Św. Lipce.

Prócz wspomnianych posiada katedra jeszcze kilka innych grobowców: przy pierwszym filarze na lewo grobowiec kanonika Zacharjasa Jana Szulca († 1641), barokowy z przedstawieniem śmierci, w lewej nawie grobowiec z dobrym portretem kronikarza Tretera, epitafrum kanonika Młk. Ant. Schulza († 1741), kanonika hr. Eulenbarga († 1734), całego szeregu biskupów i kanoników. Z Polaków spotykamy tu epitafrum kanoników Buzenskiego, Jana Dzielińskiego, Pastorjusza, dwóch Górnickich i kilka innych. U sklepienia wisi pięć kapeluszy kardynalskich (Hozjusza, Andrzeja Batorego, królewicza Albrechta, Radziejewskiego i Piccolominię) i jedna tjara papieska (Piusa II) biskupów tutejszych.

Wśród obrazów najcenniejszym jest znajdujący się w zakrystii *obraz M. Boskiej, wnosząc z napisu epitafium kanonika Bartłomieja Borszowskiego z r. 1426, najstarszy datowany obraz Warmii. Jest to obraz dobrego pędzla szkoły kołofskiej. Przedstawia M. Boską, której patron oddaje w opiekę zmarłego kanonika.

W *skarbcu znajduje się przeszło 40 kielichów gotyckich barokowych i renesansowych, daru biskupów i kanoników z różnych epok. Za najcenniejszy uchodzi *kielich Kromera, darowany przez niego jeszcze jako kanonika w r. 1568, późnogotycki, emalowany, filigranowej roboty. Pozatem do piękniejszych należą kielichy barokowe kan. Fantoniego († 1683), biskupa Grabowskiego i biskupa Szembeka, ozdobiony czerwoną emalią, rokokowy kielich z emalami, roboty Schlaubitza z Gdańska, a wreszcie renesansowy kielich z płaskorzeźbą Narodzenia Chrystusa i innymi. Najbogatszym, lecz nie najbardziej artystycznym zażytkiem skarbcza jest szczerozłota 45 kg. waga *statua św. Andrzeja, barokowa, dar biskupa królewicza Jana Alberta († 1633) syna Zygmunta III. Jej podstawę zdobią słicznie rzeźbione kamie z scenami z życia Chrystusa, oraz emalle. Historycy sztuki uważają za najcenniejszy zażytek sztuki złotniczej Prus Wschodnich przedzielną srebrną **czarę rokokową, ozdobioną medaljonem biskupa Grabowskiego († 1766). Jest ona wraz z należąca do niej misa srebrną dziełem Schlaubitza z Gdańska i jest znakomicie cyzelowaną. Być może, że jego dziełem jest także ładne, pozłacane, rokokowe cyborjum z płaskorzeźbami. Wśród monstrancyf najładniejsza barokowa z XVII w. ozdobiona brylantami i emalle. Bogatą ornamentyką ma późnogotycki *pacyffkał, z herbem biskupa Watzelrode († 1512). Pamiątkami po biskupie Szembeku są pozłacany *relikwiarz barokowy z r. 1732, oraz takiż pastorał, z rzeźbą jego patrona św. Krzysztoła. Ładnym jest srebrny rokokowy pastorał biskupa Grabowskiego, dzieło Schlaubitza z Gdańska. Pamiątką po biskupie Rudnickim († 1621) jest oznaczony jego herbem srebrny krzyż ołtarzowy, renesansowy. Dwa ładne ornaty daru króla Jana Sobieskiego zrobione ze zdobytych przez niego na Turkach pod Wiedniem w r. 1683 dywanów. W skarbcu jest też obraz M. B. Częstochowskiej, cały perlami szyty, daru biskupa Szembeka.

Katedra, położona malowniczo na urwiskiem wzgórzu, zbudowaną jest na miejscu zamku starych Prusaków. Miejsce to z natury obronne zostało w XIV w. obwarowane murem z murami i basztami, a katedra stała się jednym z najbardziej typowych średniowiecznych kościołów obronnych. Włókność starych murów baszt i domów zachowała się do dzisiaj, twor-

rząc prawdziwie romantyczny, urokiem średnich wieków łączący zakątek, szczęśliwie do naszych czasów zakonserwowany. Mury i bazyły powstały przed r. 1400, a po licznych zniszczeniach wojennych zostały odrestaurowane w latach 1523—37, przez biskupa Maurycego Ferbera.



Frombork: Dawna katedra i bok katedry

Wzdłuż katedry od strony północnej biegnie mur ze strzelnicami — idąc wzdłuż niego ku zachodowi, dochodzimy do okrągłej bazyli, do której przytykają stare gotyckie piętrowe budowle, mieszczące *kurję kanoników*. W rogu płn.-zachodnim stoi wieża Kopernika, która zawdzięcza swą nazwę temu, że Kopernik który przez blisko lat 50 (1497—1543) był tutaj kanonikiem, tu zmarł 24 maja 1543 i tu jest pochowany, na tej wieży prowadził swe opokowe studia astrono-

miczne. Jest tu skromna izba o białonych ścianach, gdzie przechowywują resztki biblioteki Kopernika, mapy astronomiczne z własnoręcznymi adnotacjami i pociętą rurę blaszaną, która służyła mu podobno za teleskop. Niedługo wietrz tę łączyła drewniana galerja z bramą zachodnią, którą zniszczono w roku 1806. Była ona dawniej o wiele wyższa, a ślady wskazują, że zamykała ją spuszczana krata. Wskazuje ona nazwę murów. Przytyka do niej dwupiętrowa gotycka wieżyczka, obok której w rogu pół-zachodnim stoi ciężka 66 m. wysoka dzwonnica, dominująca nad katedrą i miastem. Dolna część odmioboczna jest zdaje się starą basztą — górna część czworoboczna, zakończona charakterystycznym polskim barokowym hełmem, została wystawiona za kard. Radziejowskiego w roku 1685. Z galerji u stóp hełmu przepiękny "widok na katedrę, miasto, morze i całą okolice na znacznej przestrzeni.

Wzdłuż strony południowej dziedzińca kilka starych piętrowych budynków mieszczących mieszkania kanoników i wikarych, do których przytyka półokrągła baszta, a dalej główna brama wśród dwóch okrągłych baszt. Niedługo przedstawiała się ona o wiele ozdobniej, a przed nią znajdował się bastion obronny. Od strony zewnętrznej umieszczono w bramie renesansową rzeźbę M. Boskiej, oraz herby Warmji i kapituły. Za nią ciągnie się znówu mur obronny ze strzelnicami, a na rogu pół-wschodnim stoi pałac biskupi, zwany starym pałacem, który od rozbiorów Polski jest znówu rezydencją biskupów warmińskich. Miał go zbudować biskup Ferber († 1537), lecz jego gotyckie mury zdają się być starsze. Marmurowa tablica na korytarzu parteru stwierdza, że pałac odnowił w r. 1727 biskup Szembek. Do pałacu przeniesiono z zamku w Licharku galerję biskupów warmińskich. Jest tu także cenny obraz Ukrzyżowania z XV w., niedługo umieszczony w tryptyku gotyckim, który tu przeniesiono z kaplicy św. Anny. Dawniej drewniany ganek wzdłuż murów łączył pałac z salą kapitułną. Nazewną pałacu umieszczono duży, kamienny, bardzo pięknie rzeźbiony i ornamentowany "herb biskupa Ferbera z r. 1537 uchodzący za najwcześniejsze dzieło renesansu na Warmji i Mazurach, prawdopodobnie praca artysty włoskiego. Niedługo on miał zdołać bastion obok głównej bramy. Herb Ferbera, jak wiadomo odrestaurować kazał mury, bramy i baszty, zdobi też sąsiedni mur.

W rogu pół-wschodnim stoi pałac kapituły, którego gotyckie mury zdają się pochodzić z XIV w. Na I p. znajduje się tu sala kapitułna z ładnym płóciem barokowym z XVIII w. której główną ozdobę stanowią "gobeliny, ze scenami myśliwskimi daru kanonika Eulenburga († 1734) i ozdobione jego

herbem. Stoją tu stare ciężkie dębowe stoły i krzesła, a na ścianach wisi cykl portretów biskupów warmińskich, wśród których znajdują się także wszyscy biskupi polscy od Horjusza do Krasieckiego. Nad drzwiami wisi portret Kopernika, niewiadomo czy autentyczny, darowany w r. 1677 przez kanonika Tomasza Ujejskiego.

Kapituła fromborska złożona z 2 prałatów i 8 kanoników nie miała ostatnimi czasy Polaków w swym składzie, chociaż czwartą część wiernych diecezji warmińskiej składają Polacy. Co więcej prowadzi ona akcję germanizacyjną wśród duchowieństwa i kleryków jeszcze intensywniej, niż osławiona w tym kierunku kapituła we Wrocławiu.

Archiwum biskupie posiada zbiór aktów biskupów warmińskich, korespondencję Łukasza Watzelrode i Jana Dantyska, kilkanaście listów korespondencji Marcina Kromera i t. d. W archiwum kapitułnym jest moc rękopisów dotyczących Polski, np. Kromera kopiarzusz aktów i listów z poselstwa do cesarza Ferdynanda, ogromna korespondencja biskupa Rudnickiego, autografy Kopernika, korespondencja ks. Ignacego Krasieckiego oraz rękopisy jego „Bajek” i „Monachomachji” i t. d. Są tu też oryginały dwóch przywilejów Karola IV dla biskupów warmińskich z połowy XIV w. z plebancjami w złotych puszkach, pacta conventa, na które przysięgali biskupi obejmujący władzę podobnie jak królowie polscy, oraz akty dziernawne kniości biskupich podpisane przez Kopernika. W bibliotece kapitułnej jest wiele starych polskich druków i rękopisów.

Stoki góry katedralnej zajmuje piękny park, w którym



Frombork: Katedra Kopernika

zwracają uwagę stare sosny. U wejścia do kurji św. Stani sława stoi lipa o 5 m. obwodu. W ogrodzie Kurji M. Boskie największy kasztan Prus Wschodnich, mający 4,5 m. obwód pnia a 19 m. średnicy korony, pełznię i majestatyczne drzewo. Niedaleko katedry stoi pomnik Kopernika w formie 30 m. wysokiej wieży neogotyckiej, zbudowanej wedle proj. Meckela z medalionem astronoma.

W mieście opodal schudnego, jednopiętrowymi kamieniami otoczonego rynku, stoi kościół farny, w założeniu gotycki, nazewnictw skromnie się przedstawiający. Skutkiem pożaru został przebudowany w latach 1691—97, przyczem wieży już nie odbudowano. Jest to budynek trzynawowy, halowy z gotyckiem gwałdzistym sklepieniem. Wielki ołtarz późnobarokowy poświęcony w r. 1714 ma duże ówczesne obrazy M. B. Różańcowej i św. Marii Magdaleny. Barokowe są także boczne ołtarze. W ołtarzu św. Krzyża rzeźba Ukrzyżowanie ze zniszczonego klasztoru Reformatów w Radynach. W ołtarzu św. Józefa dobry obraz pędzla Piotra Kolberga (ok. r. 1710), naśladowcy holońskiego szkoły. W ołtarzu przy pierwszym filarze na lewo od w. ołtarza dobry obraz M. Boskiej i św. Karola Boromeusza. Przy filarze po przeciwnej stronie obraz św. Rocha, przypominający dzieło z r. 1710, a wyżej obraz św. Kazimierza z krucyfiksem i lilją. W ołtarzach przy następnych filarach obrazy św. Magdaleny i św. Antoniego. Barokowa ksztańca ozdobiona licznymi rzeźbami, podobnie jak chrzcielnica i konfesjonały. Dwa pajaki, jeden mosiężny z XVIII w. drugi drewniany z rzeźbą Niep. Poczęcia. Na lewo od w. ołtarza dobry obraz Zdjęcia z Krzyża. W przedsionku M. Boska Czysta Chłowska z r. 1680, oznaczona herbem Barczów. Drzwi do zakrystji mają stary gotycki zamek.

Neogotycki kościół ewangelicki wystawiono w roku 1862 wedle projektu słynnego wówczas berlińskiego architekta Stüllera.

Miasto ma charakter dość nowoczesny. Z pamiątek po Koperniku zasługują na wymienienie jeszcze dwie: kanał Baudy, który ma być jego dziełem a który umożliwił powstanie we Fromborku małego chociażby portu, (Bauda uchodził do morza 2 km. na wschód) oraz wodociąg. Stojąca niedaleko katedry wieża wodna miała mieć do XVII w. napis łaciński, stwierdzający, że wodociąg jest dziełem Kopernika, który usunęto przy ówczesnej restauracji. W sąsiednim domu miał mieszkać Kopernik.

W nowym ratuszu dobry portret papieża Aleksandra VIII. W domu naprzeciw hotelu Kopernika ładna kołatką z XVIII w. Przemysł reprezentuje browar, tartak, przędzalnia lnu i kilka pieców wapiennych.

Przy gościńcu do Brunsbergi kaplica św. Anny niegdyś szpitalna, którą zarządzali w początkach XVI w. Niemieccy Antonieci. Gdy jednak w r. 1530 trzymali stronę Krzyżaków, ułatwiając im zajęcie Fromborka, powstało przeciw nim takie oburzenie, że w r. 1537 musieli miasto opuścić. Biskup Kromer w r. 1583 oddał zarząd kaplicy i szpitala zakonnicom P. Marji, które usunął Bismark w czasie Kulturkampfu w roku 1873. Kaplica ma pięć barokowych ołtarzów z dużymi obrazami, w wielkim ołtarzu zasłonięty srebrnymi zaklenkami obraz Madonny. Ołtarze w niszach mają ładne antepedja z kordy-



(Frombork) : Kościół i dzwonnica.

banu z XVII w. (amorki, owoce). Kazalnica rokokowa. Po Antoniecach pozostały gotyckie stalle. Na ścianie prezbiterjum kopja obrazu Strobla św. Anny Samotrzeć, z katedry, zaś obok kazalnicy obraz Madonny, adorowanej przez biskupa Krasickiego (z herbem). W prezbiterjum grobowce Zygmunta Blockiego († 1648) i Augustyna Radiga z Olsztyna († 1680).

W przedsionku klasztoru wiele starych obrazów słabego pędzla. W ołtarzu obrazy św. Wojciecha i Stanisława. Obok ołtarza gotycka rzeźba Madonny, niegdyś w katedrze stojąca, darowana w r. 1693 przez sekretarza króla Jana III Adama Sarnowskiego, kanonika warmińskiego. Na prawo od wejścia rzeźba późnogotycka jakiegoś świętego, o której podanie lu-

dowe twierdzy, że jest to fundator szpitala kanonik Arnold Dattelen.

Okolice Fromborka, gdzie pagórki zbliżają się bezpośrednio do morza, dają sposobność do pięknych, widokiem na morze i ciągnącą się w dali mierzeję urozmaiconych prześladzek. O dawności osadnictwa w tych stronach świadczą groby i grodziska. W Sandekowitz (Sankau) 3 km. na wschód odkryte cmentarzysko przedhistoryczne, w sąsiednim Sonnenbergu (las Althof) na prawym brzegu Baudy zachowały się wielkie wały i rowy po zamku, jaki tu istniał jeszcze w XIV w. Wykopywane cegły świadczą, że był murowany. Wały są potrójne, a obronności dodaje strome urwisko. 2 km. dalej na płd. lewym brzegu Baudy, leży w pagórkowatej okolicy grodzisko *Schaffsberg* z czworobocznymi wałami, położone na lewym brzegu Baudy. Tak ten zamek, jak *Sonnenberg* i pierwotny zamek we Fromborku miały się w czasie podboju kraju przez Krzyżaków znajdować we władaniu bogatej poganek *Zupny*, która przyjęła chrześcijaństwo.

5 km. na płd.-wschód od Fromborku leży *Bethendorf*, posiadający wiele starych pięknych drzew.

Na płd.-zachód od Fromborku leżą malownicze *Trunkie Góry* (*Trunker Berge*), których najwyższy szczyt 198 m. n. p. m. leży już poza granicami Warmji. U ich północy na wschodnim stoku na Warmji położoną jest jedynie wieś *Bludawa* (*Bludau*) odległa 16 km. na płd. od Fromborku. Kościół ma gotyckie mury, lecz obecny wygląd otrzymał przy restauracji w r. 1733. Wieża w dolnej części murowana w górnej drewniana ma wygląd polskich wiejskich wież kościelnych, podobnie jak wieże w *Mafkach* i *Schulen*. Pochodzi z roku 1718. W ołtarzach rzeźby *Jaroszewicza* z r. 1851, oraz obrazy *Nawiedzenia, św. Mikołaja, M. B. Szkaplerznej, Ukrzyżowania, św. Katarzyny i św. Józefa* pędzla *Alberta Renné* z *Gdańska* w r. 1854. Barokowa jest *kazalnica i chrzcielnica*, a organy w czystym stylu *rokożo*.

4 km. na zachód od *Bludawy*, na granicy Warmji, leży na jednej z gór *Trunkiego* pasma widne zdale *grodzisko w Rarszewie* (*Rarschau*). Leży ono na stromym wzgórzu, 122 m. n. p. m. skąd rozległy widok na nizinę warmijską ku północy. Grodzisko ogromne zajmuje owalny plac o 600 kroków obwodu, od strony północnej 200 kroków długości, 10 — 12 m. wysokości wał i rów. Ze szczytu wzgórza prowadzi nad urwiskiem ścieżka do młynówki, którą sąsiedni mieszkańcy nazywają „*panieńską ścieżką*” i opowiadają legendę o trzech pannach z zamku.

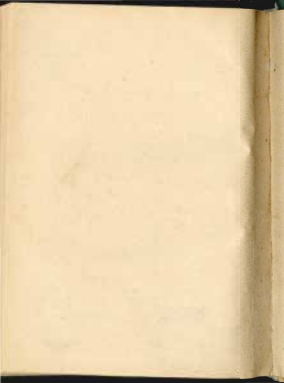
Inny charakter mają wycieczki z Fromborku łodzią lub

**parowcem po morzu*. Frombork nie leży nad właściwym morzem, ale nad płytką i szeroką Świętą Zatoką (Frisches Haff), zwaną też Fryską. Ma ona 860 km.² powierzchni (z czego do Warmji należy tylko nieznaczna część 45 km.²), 65 km. dług., 9—22 km. szer. Głęboką jest zaledwie 3—5 m. tak, że większe okręty nie mogą tu wpływać, a dla komunikacji wodnej z Królewem zbudowano kanał. Szczególnie płytką jest część południowa wzdłuż Warmińskiego brzegu. Do zatoki tej, obfitującej w ryby, uchodzi Pasarja, Pregola oraz prawa ramią Wisły, zwane Nogat, to też woda jest tu słodka, jak w jeziorach. Od Bałtyku oddziela zatokę wał piasku 70 km. długi, miejscami zaledwie 0,5 km, szeroki, wzniesiony przeciętnie 30 m. nad p. m. Jest to Mierzeja Święta (Frische Nehrung), składająca się w całych partiach z lotnego piasku, który w czasie wietru tworzy wydmy, a nawet zasypuje osady, a dla którego utwardzenia podjęto wielkie prace nad zalesieniem. Zachodnia część mierzei należała niegdyś do Prus Królewskich, wschodnia do Książących, a leżąca w środku naprzeciw Brunshbergi, gmina Polska (Narmeln) do Warmji. W XIII w. należała mierzeja do księstwa Kaszubsko-Pomorskiego, a miał tu być zamek pogańskiego księcia Szwino, który w r. 1264 Krzyżacy zniszczyli. Pod Polskiem stał kościół, który w początkach XVIII w. a poraz drugi w r. 1825 zasypał piasek. Niegdyś była mierzeja bardziej zieloną. Przekop przez mierzeję pod Pławą wykonano w r. 1527, przedtem była podobna cieżina naprzeciw Bałji zamykana potami piaskiem.

Brzeg morski naliczany do Warmji ciągnie się na przestrzeni 15 km. Są to początkowo płaskie nadbrzeżne łąki. Lecz nie morzanie znajdują się tu dwie przy ujściu Pasarji, oraz we Fromborku. Port znaczniejszy ma tylko Brunshberg i Frombork. Kursują stąd parowce osobowe, a w szczególności z Fromborku do Elbląga (3½ godziny), przyczem przebiegając się w Tolmicku można się dostać do południowych na mierzei Świętej lotnisk nadmorskich w Lipie i Kahlbergu, zaś z Brunshbergi do Polska na morzem, oraz do Królewa (5 godz.).

Wycieczka łodzią (1 godz.) do położonego 3 km. na zachód, tuż za granicą Warmii Świętego Hamonia. Jest to leżąca w morzu niewielką brzożę okrągły błąk różowego granitu o średnicy 3 m., wystający 1 m. ponad wodę i tyleż zanurzony w wodzie, warty był wycieczek miłośników okolicznych miast, czas ten poświęcał się na legendy.





INDEKS ALFABETYCZNY

A

Aaritz See 156
 Abiskar Jez. 203
 Abtlich 153
 Adamsdorf 170
 Adamsverdruss 131
 Allenstein 137
 Allmoyen 129
 Allmoyner See 170
 Alt Jablonken 188
 Alt Keykuth 172
 Alt Martinsdorf 136
 Alt Schöneberg 205
 Alt Utha 167
 Alt Wartenburg 156
 Angerburg 66
 Ar Jez. 156
 Arnsdorf 211
 Arys 97
 Arys See 98
 Aryszer Schweiz 97
 Auerz Seen 214
 Aweyden 121
 Aweyden See 121

B

Baarwiese 188
 Bahant See 172
 Bahieroty 130
 Bahlgty Jez. 172

Babki 80
 Bagnowo 127
 Bajkowo 113
 Bajkowskie Jez. 113
 Balcyny 192
 Balzen 192
 Banla 73
 Bansen 158
 Barannen 94
 Baranner Forst 94
 Baranowo 110
 Barańskie Łasy 94
 Bärenwinkel 115
 Barkweda 192
 Barloch Bruch 103
 Bartóg 103
 Bartóg 178
 Bartelsdorf Gross 157
 Bartelsdorf Neu 136
 Bartelsdorfer See 156
 Bartna Strona 133
 Bartódy 157
 Bartódzkie Jez. 156
 Bartosze 104
 Basien 240
 Batyń 240
 Bejmany 68
 Beldahn See 53
 Beldańskie Jez. 53
 Benern 233
 Benkheim 73

Bergenthal 158
 Bergfieda 206
 Bergfriede (Olsz.) 206
 Bergfriede (Ostr.) 192
 Bergling 196
 Bertung Gr. 178
 Bęśla 158
 Bettendorf 276
 Beutnardsdorf 133
 Beynubnen 68
 Bewernik 232
 Białaski 169
 Biala 114
 Biale Jez. 80, 89
 Biale Jez. k. Ządz. 122
 Białolawka Jez. 98
 Białoty 197
 Bieherswalde 203
 Bienen 203
 Biesel 187
 Biesellen 187
 Biesówko 212
 Biesowo 157
 Biesowskie Jez. 158, 212
 Bischdorf 158
 Bischolsburg 130, 169
 Bischofstein 229
 Biskupiec 150, 169

Bierztynek 229
 Bisków 81
 Biskupiec 214, 216
 Biskup Jan. 214
 Biskup Jan. 172
 Błudawa 276
 Blumenau 216
 Błędne Góry 174
 Bobrowka 110
 Bocianowo 158
 Boćwinka 76
 Boćwinki 73
 Boczne Jezioro 52
 Bodschtwingken 73
 Bogaczewo 52
 Bogatyny 239
 Boguszewo 203
 Borawsko 80
 Borchersdorf 196
 Boreckie Lasz 76
 Borki 77
 Borker Heide 76
 Borowe Jez. 113
 Borzymy 90
 Bosemb 124
 Böslack 169
 Bössau Klein 212
 Bössau Gross 157
 Botowo 129
 Boyen 46
 Boze 124
 Brajnik 136
 Braniewo 250
 Braunsberg 250
 Braunswalde 206
 Bredynek 170
 Bröthenheide 114
 Brennen 113
 Brodowo 89
 Bruch Jez. 78
 Brunsberga 250
 Brunswald 206
 Brzeźno 196
 Brzeźno Jez. 180
 Brzeźnówka 76

Buchwald k. Ost. 191
 Buchwald k. Olszt. 206
 Buchwald 78
 Buddern 73
 Budki 81
 Budy 73
 Bujaki 182
 Bunelka 113
 Burkasty 196
 Burszowo 129
 Butryny 136
 Buwelno Jez. 96
 Bynowo 203
 Canki 125
 Capietnia 134
 Chelchowskie Jez. 78
 Chelchy (Elk) 85
 Chelchy (Olecko) 63
 Charzele 173
 Chrzanowo 103
 Chrzanowskie Jez. 103
 Cicha 78
 Cybulki 92
 Czarne 83
 Czarne Jez. (Ządz.) 111
 Czarne Jez. (Ostr.) 191
 Czarńów 93
 Czarłowa Góra 58
 Czerwony Dwór 73
 Czerspienten 97
 Czerspity 97
 Czos. Jez. 111
 Czybark 92
 Czychen 78
 Czymachy 82

D

Dąbrowa 134
 Dąbrowa k. Brunsb. 249
 Dąbrówka (Lec) 105
 Dąbrówka (Olszt.) 207
 Dąbrówka (Ządz.) 129
 Dąbrówki 73
 Dąbrówno 191
 Dąbrowska Wola 134
 Dąbrowskie 80
 W. Dąbrowskie Jez. 193
 M. Dąbrowskie Jez. 193
 Dądej Jez. 158
 Damrau 134
 Damrau Gross 207
 Gr. Damrau See 193
 Kl. Damrau See 193
 Damrau Wola 134
 Danikheim 173
 Dankowo 173
 Darsthen 179
 Dargalmen See 50
 Dargelmy Jez. 50
 Daumen 157
 Daumen See 156
 Dąbowa Góra 182
 Dejun Jez. 60
 Dąbowa Jez. 169
 Diebowen 109
 Dietrichswalde 118, 187
 Dimmer 171
 Dietrichsdorfer See 212
 Diwitten 154
 Dlotzgan 103

Dluszek 135
 Dluszek See 174
 Długie Jez. 79, 153
 Długi Borek 132
 Dłutowo 103
 Dłusiec 121
 Dłużnekie Jez. 135
 Dłużek k. Olst. 156
 Dłużek k. Pas. 135
 Dłużek jez. 174
 Dohen 70
 Doha 70
 Dohen See 70
 Dobre Miasto 207
 Dobrag Jez. 156
 Dobrong See 156
 Dobrowola 93
 Dobrzyńskie G. 183
 Dobskie Jez. 70, 79
 Döhringen 201
 Dollwy 79
 Dolne Jezioro 56
 Dorotowo 179
 Drenglarth 72
 Drewenz See 192
 Dröbnitz 197
 Drozdowo 81
 Drozdowo k. Mik.
 105
 Drugińskie Jez. 104
 Drwętek 197
 Drwęskie Jez. 192
 Drygaly 113
 Dubeninki 76
 Dudki 79
 Dunajki 78
 Durag 201
 Duś Jez. 119
 Duttken 79
 Dworackie 82
 Dybowa 109
 Dybowskie Jez. 113
 Dylewo 193
 Dylewska Góra 193,
 10

Dymry 171
 Dywity 154
 Dziadkowo 183,
 196
 Dziardziów 196
 Dźwierzuty 171

E

Eckertsberg 104
 Eckertsdorf 118
 Eckschilling 191
 Eichmedien 124
 Eichenberg 182
 Eichendorf 105
 Eldity 211
 Elisenhöhe 82
 Elsauer See 214
 Elk 85
 Engelstein 71
 Epheuschlucht 111
 Erben 172
 Ermland p. Warmja
 9, 12, 13, 18, 23
 Eschenau 211
 Eyling See 203

F

Faryny 131
 Faulhöder Halbin-
 sel 50
 Fedorwalde 118
 Fiechmen 191
 Filipowo 81
 Flagauny 191
 Flamberg 173
 Flemming 215
 Födersdorf 262
 Francuskie Jez. 193
 Frankennau 215
 Frauendorf 232
 Frauenburg 263

Freudenberg 215
 Freudenthal 76
 Freymarkt 233
 Friedrichowen 131
 Friedrichower Berg
 75
 Friedrichshof 131
 Frische Nahrung
 277
 Frisches Haff 277
 Frombork 263
 Fuchsberg 68
 Fuleński Półw. 50
 Fürstenau 72
 Fürstenwalde 132

G

Gablick 78
 Gablick See 78
 Gagliwski 178
 Gajna 130
 Galbury 63
 Gamerał 205
 Ganglau 178
 Gansenstein 76
 Gant 130
 Garbasy 81
 Gardajki 196
 Gardyńskie Jez. 110
 Garncarska Góra 53
 Garten See 110
 Gąski 84
 Gawlik Jez. 78
 Gawlik (wieś) 78
 Gehland 129
 Gehland See 129
 Gehfeld 203
 Gehl See Gross 203
 Gehl See Klein 203
 Gehsen 103
 Gemmern 205
 Gieląd 129
 Gielądzkie Jez. 129

Giesöwen 112
 Gietrswald (Olszt.) 187
 Gietrswald (Ostr.) 201
 Gietkowo 294
 W. Gil Jez. 203
 M. Gil Jez. 203
 Gillyng Jez. 205
 Gil 203
 Gilgenburg 193
 Gillau 157
 Gilm 70
 Gilwy 157
 Gipsowo 157
 Gilzowo 112
 Glaznota 193
 Glockstein 158
 Głotau 210
 Głobowo 124
 Głębokie Jez. 127
 Głotowo 210
 Gnojanka 79
 Gold Berge 174
Goldap 74
 Goldapska Góra 75
 Goldapgar See 64
 Goldopiwo Jez. 64
 Gonsker See 84
 Gończa Góra 77
 Gorczyce 95
 Górszki 79
 Gorlice 70
 Górsko Jez. 53
 Górlo 93
 Górna 83
 Götterendorf 204
 Grabinek 201
 Grabnik 94
 Grabowo 74
 Grądownskie Łązy 98
 Grądzkie 78
 Grąjowo 47
 Grąjwo 52
 Grammen 134

Grammer See 134
 Graywen 47
 Griesen 78
 Grieslinen 181
 Gröben Klein 201
 Grodzisko 73
 Gródki 185
 Grom 134
 Gromskie Jez. 134
 Grondowker Forst 98
 Gronsen 78
 Grünau 181
 Grüne Gebirge 172
 Grünfließ 174
 Grünortspitze 191
 Grunwald 197, 199
 Grünwalde 53, 131
 Grynai 181
 Gryze 78
 Gryfłiny 181
 Guja 72
 Gurnen 83
 Guzianka 116
 Guzian See 116
 Gottstadt 207
 Guty k. Orzesza 98
 Guty k. Jajish. 114
 Guzianka 56, 116
 M. Guzianskie Jez. 56
 W. Guzianskie Jez. 56

H

Haasenberk k. Szcz. 171
 Haasznen See 77
 Hajtus bagno 53
 Halek Jez. 88
 Hasenberg (Ostr.) 192
 Hasny Jez. 77

Hayte Bruch 53
 Hędrzelskie Jez. 92
 Helligelinde 164
 Heiligenfelde 227
 Heilgenthal 210
 Heilsberg 216
 Heinrichshöfen 185
 Heinrichshöfen 128
 Henryków 243
 Hr. Hensel See 53
 Henselowo See 92
 Hermsdorf 186
 Herta Wyspa 179
 Haselicht 195
 Hidzce 124
 Hinzendorf 124, 63
 Hirschberg 157
 Hirschbagen 117
 Hogendorf 248
 Hohenstein 181
 Holländerei 173
 Hozambork 171

I

Iłk Jez. 203
 Iławki Jez. 61
 Iłowo 197
 Inuleckie Jez. 110
 Irrberge 174
 Ist See 110
 Iznota 110

J

Jablonki k. Szcz. 171
 Jablonki k. Ostr. 188
 Jabłonskie Góry 172, 171
 Jabłonsko k. Gold. 74

Likury 154
 Lindenwalder Berge 182
 Lingowskie Jez. 137
 Lipińskie Jez. 104, 113
 Sw. Lipka 164
 Lipowlec 132
 Lipowo (Ostr.) 192
 Lipowo (Nib.) 182
 Lipowskie Góry 182
 Liska Góra 68
 Liski 183
 Lisów 114
 Lissen 73, 114
 Lisy 114
 Litgajno 77
 Liwa 203
 Litewski Miya 201
 Lokau 215
 Locken 206
 Lontig 132
 Lötzen 43
 Löwentin See 52
 Løyen 89
 Ludwigsdorf 197
 Ludwikowo 197
 Luknainen 58, 109
 Luknainer See 106
 Lutry 158
 Luterskie Jez. 214
 Lych 85
 Lych See 88
 Lykusen 134
 Lyssewen 89

L

Łabędź Jez. 205
 Łączyk 132
 Łąys 136
 Łąklele 84
 Łańsk k. Dziad. 186
 Łańsk k. Olszt. 179

Łańskie Jez. 179
 Łatana (bagna) 173
 Ławniki 68
 Ładna Jez. 77
 Łęck Wielki 186
 Łęckie Jez. 88
 Łęgajny 154
 Łęgul y 188
 Łęk uche Jez. 78
 Łoje 89
 Łubstych 153
 Łuczany 43
 Łuknajno 109
 Łuknańskie Jez. 58, 106
 Łukta 205
 Łyna 182
 Łysa 73
 Łyssewo 89

M

Mączę 113
 Mączna Góra 88, 113
 Maderwiza 188
 Mahrung See 205
 Majdy 179
 Maki 112
 Makosieje 89
 Malga 173
 Malgaolen 173
 Malgowskie Pióce 173
 Malkiehnien 94
 Malschöwen 135
 Malschöwer See 135
 Mala Kępa 50
 Matkinie 94
 Malszewo 135
 Mamry Jez. 49
 Manchengut 187
 Mańki 187
 Maradki 129

Marag Jez. 205
 Maransen See 182
 Maranen Gr. 156
 Marazy Jez. 182
 Marcinkowo 127
 Marcinkowo St. 136
 Marcinowo k. Elka 90
 Marcinowo k. Gold. 74
 Marczewskie Jez. 172
 Margrabowa 79
 Marienfelde 193
 Markheim 227
 Markowskie Bagna 81
 Maruny 156, 157
 Marwald 193
 Marsöwer See 172
 Masuchowken 92
 Materschobensee 172
 Mauden 179
 Maur See 49
 Mayna Berge 174
 Mazuthówka 92
 Mazurski Kanal 59
 Mazury (wiel.) 78
 Medien 227
 Medyny 227
 Melzak 244
 Mengsuth 171
 Mertinsdorf 127
 Migony 243
 Mielno 197
 Mielnickie Jezioro 197
 Mieruniszki 81
 Mierunskien 81
 Mikołajki 58, 106
 Milchhude 81
 Milki 96
 Milomlyn 201
 Mispel See 182

Mleczarnia 88
 Mlewa 197
 Młynek 122
 Modra Góra 172
 Mokainen 157
 Mokiny 157
 Mokre Jezioro 121
 Moldity 159
 Moldzie 104
 Monken 113
 Monker Berg 113
 Mrdwi 57
 Mrozy 89
 Mucker See 121
 Mühlen 197
 Mühlen See 197
 Mühlenthal 122
 Münsterberg 207
 Muntowo 122
 Muszaki 174

N

Najdymowo 170
 Nakomiady 124
 Napiewoda 174
 Narmeln 277
 Narty 136
 Narzym 196
 Nassen 170
 Nazy 170
 Naterskie Jez. 187
 Nawady 121
 Nawadzkie Jez. 121
 Neidenburg 174
 Narwiki 157
 Neudins 170
 Neundorf 112
 Neuhol k. Lazu 104
 Neuhol k. Lich. 227
 Neuhol k. Rast. 169,
 63
 Neusühl 169
 Nibork 174

Nidy 56, 116
 Nidzkie Jez. 56
 Nieden 56, 116
 Niederhof 185
 Nieder See 56
 Niedzwiedzi Róg
 58, 115
 Niegocińskie Jez.
 52
 Nietlickie Bagno
 106
 Nikolajken 55, 106
 Nordenthal 84
 Nory 84
 Nosberg 211
 Nosice 132
 Notyst 57
 Nowa Wieś k. Elku
 112
 Nowa Wieś k. Olsz.
 136
 Nowa Wieś k. Sacz.
 132
 Nowy Dwór 227
 Notyce Jez. 132
 Nussthal 179

O

Pr. Oterland 9
 Obłowo 114
 Odoyen 104
 Ogonki 66
 Okartowo 104
 Okragle Jez. 61
 Okull See 153
 Ołdzy 173
 Oleckie Jez. 80
 Olecko 79
 Olecko Małe 84
 M. Oleckie Jez. 84
 Oleff See 125
 Olschau 178
 Olszewki 171

Olszewko k. Nieh.
 178
 Olszewo 106
 Olszowy Róg 54, 108
 Olsztyn 137
 Olsztynek 181
 Olszyny 132
 Ołowskie Jez. 125
 Omulew Jez. 174
 Onufryjowo 116
 Opaleniec 173
 Opyd 233
 Orle 61, 124
 Orlemer See 124
 Orlińskie Jez. 124
 Orłowo 78
 Orłowo 58, 116
 Orneta 233
 Ortelshurg 132
 Orzechowo 93
 Orzechowo k. Olsz.
 179
 Orzesze 97
 Orzyny 172
 Orzysz 97
 Orzyskie Jez. 98
 Oschekau 195
 Osiekowo 196
 Osiniak 118
 Osranki 113
 Osterode 188
 Ostra Góra 174
 Ostróda 188, 201
 Ostrokollen 95
 Ostrykół 95
 Oterki 158
 Otry 158
 Gr. Ottern 158
 Kl. Ottern 158

P

Paczków 201
 Paluzy 230

Adamki 96
 agielek 181
 agodne Jez. 53
 agodzińskie Jez.
 115
 Jakobsberg 152
 Jakubowo 152
 Jakunówka 65
 Janów 174
 Janowo 129
 Janowskie Jez. 129
 Janibork 99
 Janiborska Pu-
 szcza 101
 Jarttal 136
 Jasionów 211
 Jaski 79
 Jaskowo 102
 Jaskółskie Jez. 102
 Jauer 57
 Jaworowa Jez. 214
 Jablonskem 74
 Jecpark 157
 Jedamken 96
 Jedamowo 170
 Jedrychowo 128
 Jedwabno 135
 Jegliński Kanal 99
 Jegodschin See 115
 Jemiolowskie Jez.
 182
 Jemuś 129
 Jemufskie Jez. 170
 Jerutki 132
 Jeruty 132
 Gr. Jerutten 132
 Jezierany 213
 Jezierki 124
 Jezierko 60
 Jezierzo Okragle 61
 Jęze 103
 Johannsburg 99
 Johannisthal 136
 Jonkendorf 204
 Jonkowo 204

Jorkowo 76
 Jostshol 170
 Jaszłowo 170
 Juchy 92
 Jukst Jez. 110
 Juno Jez. 111

K

Kaiserhöhe 54, 108
 Kathensee 135
 Kalinowo 60, 90
 Kaliszki 114
 Kalkstein 212
 Kalwa Jez. 135
 Kalczayn 89, 103
 Kamerun 64
 Kamień 55
 Kamionki 50, 130
 Randien 178
 Kanigowo 178
 Kanwity 173
 Karlishol 69, 107
 Karpielskie Lasy
 134
 Karszawa 276
 Katrejny 170
 Katszaraine See 58
 Katzen See 58
 Kahlen 68
 Kellaren 178
 Kellen Gross 160
 Kermusa 50
 Karnos See 180
 Kernsdorler Höhe
 193, 10
 Kernsdorf 193
 Kerstinowen 123
 Kessel 98
 Kessel See 79, 98
 Keykuth 172
 Keykuther See 172
 Kiehlen 90
 Kielary 178

Kielno 160
 Kiernas Jez. 156
 Kiernozia Jez. 180
 Kierzbusz 157
 Kierstynowo 123
 Kijewo 84
 Kile k. Elku 90
 Kile k. Wgg. 68
 Klöwen 84
 Kipsa 84
 Kirschbaum 157
 Kirszaßen 51
 Kirszaży Jez. 51
 Kisajno Jez. 50
 Kisiny 185
 Kisity 230
 Klaukendorf 137
 Klaußen 104
 Klebark Duży 137
 Klebarskie Jez. 137
 Kleberg Gross 137
 Gr. Kleberger See
 137
 Klefeld 243
 Kleszewen 96
 Kleszowy 76
 Kleszczowo 96
 Klewki 137
 Klon 131
 Klonowo 193
 Klusy 104
 Knobastyn 158
 Kobuły 171
 Kocie 58
 Kociulek 79, 98
 Kokendorf 205
 Kokowskie Jez. 214
 Kolonia 138
 Komorowo 174
 Königsdorfe 50
 Kook See 214
 Konopki 96
 Kopaciska 132
 Kerpeller Forst 134
 Kortau 153

- Koriowo 153
 Koschlau Gross 186
 Koschlau Klein 186
 Kosowo 110
 Koslau Gross 183
 Koslau Klein 183
 Kołno Jez. 136
 Kossewan 110
 Kosuchen 63
 Kosycken 89
 Koszalewo 186
 Koszolewko 186
 Kotek Jez. 53
 Kowale 83
 Kowalewskie 78
 Kowalik 56
 Kowalki 74
 Kownatki Jez. 183
 Kozia Góra 205
 Koziki 89
 Koźle 130
 Koźlin 251
 Koźłowo 107, 183
 Koźłowko 183
 Koźuchy Wielkie 63
 Kraplewo 201
 Krasnoląka 183
 Krokole 228
 Kreuzolen 117
 Krosno 241
 Krossen 241
 Kruglanken 64
 Kruglinnen 63
 Kruglinner See 63
 Kruklin 63, 91
 Kruklińskie Jez. 63, 91
 Krumme Kette 65
 Krummendorf 122
 Krumendorfer See 122
 Krutycia 120
 Krutyciskie Jezioro 120
 Krzywo 93, 122
 Krzywo k. Ządrz. 122
 Krzywo Jez. 65
 Krzywo Jez. 89
 Krzywo Jez. 122
 Krzywier See 89
 Krzyżówki 201
 Krzyż 117
 Książ Dwór 185
 Książ Lasak 132
 Kudypskie Łasy 205
 Kukówko 82
 Kukowo 82
 Kula kanał 53
 Kulinowo 55, 108
 Kumińsko 114
 Kurki 180
 Kurwia Mała 117
 Kurwia Wielka 117
 Kurwie 130
 Kurwik Jez. 130
 Kuffen 64
 Kuty 64
 Kwady 70
 Kwicowo 210
 Kwik 99
 Ryschienen 185
- L
- Labah Jez. 71, 50
 Labens See 205
 Lahna 182
 Lajzy 247
 Lakellen 84
 Lamkowo 156
 Lampaskie Jez. 128
 Lang See 79, 153
 Langenbrück 123
 Langendorf 121
 Langendorfer See 122
 Langgut 188
 Langenwalde 132
 Langwalde 248
 Lamskarolen 179
 Lanskersze 179
 Lasak 80
 Laski 89
 Laski k. Zorkw. 129
 Ładmedskie Jez. 93
 Laszmiaden See 93
 Latana Bruch 173
 Launau 232
 Launinken 68
 Lauterhagen 228
 Lautern 158
 Lautern See 214
 Layss (Obst.) 136
 Layss (Melzak) 247
 Lec 43
 Leegen 85
 Lega 79, 85
 Leginy 163
 Legiomer See 163
 Legińskie Jez. 163
 Lehliesker See 135
 Leimangel See 207
 Leip 192
 Lekity 215
 Leleskie Jez. 135
 Leleski 135
 Lembruk 123
 Lemity 212
 Lemkendorf Gr. 156
 Lenarty 80
 Lengainen 154
 Lenkuker See 78
 Lensk Gross 186
 Lensk See 172
 Lefskie Jez. 172
 Leszcze 195
 Leynauer See 137
 Lichteiner See 201
 Lichtenau 248
 Liebchenruh 80
 Liebenlüh 201
 Liebenberg 131
 Lichark 216

Paprockie Góry 96	Pilacker See 129	Posesorskie Jez. 64
Paprodiker Berg 96	Pilacker Schweiz 73	Posessern 64
Parcz 70	Gr. Pillacken 73	Pötschendorf 163
Parkity 216	Piluki 192	Gr. Pötzdorf 201
Parleza Duża 170	Pilwang See 77	Posodrze 64
Paryśk 74	Pilwank Jez. 77	Prąbnowo 137, 157
Pasarja Nowa 260	Pilackie Jez. 129	Pranie 56, 117
Pasarja Stara 260	Piotrowo 118	Prapy Jez. 215
Pasari Żródła 181	Pisanica 90	Prasyty 216
Passarge 260	Pissawoda Wios. 103	Preilowen 137
Passenheim 134	Platker Werder 104	Pristanien 71
Pasym 134	Platkowska Kępa 104	Probark Jez. 110
Paterschobensee 172	Platkowski Ostrów 104	Prochen See 215
Patryki 137, 157	Plaz Jez. 156	Proberg See 110
Paudling 170	Plaswich 249	Prümbock 63, 169
Pausen See 191	Plaswik 249	Prositten 216
Pauzetalskie Jez. 191	Plausen 230	Prosolasek 101
Pazłuki 263	Plauten 247	Prostki 94
Peitschendorf 121	Plautzig 180	Prusy Stare 9
Perkunowo 50	Plautziger See 180	Przedk 186
Peterhalm 118	Plowczar Berg 93	Przepiórka 89
Peterswalde k. Lich. 232	Pluski 181	Przerodł 117
Peterswalde k. Melz. 248	Pluszne Jez. 180	Przerwanki 64
Pettelkan 261	Pluty 247	Przykop 96
Plaßendorf 122	Plaski Róg 56	Przyroscheln 117
Plaßendorf k. Dżw. 171	Plocizno 85	Przystań 71
Plaski 55, 116	Prostnica 185	Przytuły 84
Plasutno 132	Plowiecka Góra 93	Przytułskie Jez. 84
Plasuttien 132	Pogesanien 9	Psia Woda 103
Placek 117	Pogohier See 101	Puchalowo 174
Placki 121	Poiswo 71	Pudlag 170
Placzarki 51, 64	Pogóbskie Jez. 101	Pülz 169
Placzonki 63	Pogorzela 113	Puppen 130
Piękna Góra 46	Polsk 277	Pupy 130
Pierkunowo 50	Polschendorf 112	Purda Mała 136
Pierwój Jez. 130	Polommen 83	Purda Wielka 136
Pierwój 130	Polska Wieś 112	Purdzkie Jezioro 137
Pietzarken 51	Poloń 83	Putyków 261
Pietzonken 63	Pomesanien 9	
Pilacka Szawajcarja 73	Popioły 73	
Pilaki 73	Popowa Wola 171	Q
	Popówka Wielka 46	Quaden 70
	Popowo 122	Quetz 210
		Quika 99

R

Rafalski kanał 47
 Rajgrodzkie Jez. 89
 Ramsau Gr. 157
 Ramsowo 157
 Ramuckie Łasy 179
 Rańsk 172
 Rańskie Jez. 172
 Raschung 170
 Rastembork 61,
 169
 Rastenburgsleide 63
 Raszag 170
 Raunau 232
 Rautenberg 262
 Reckent See 92
 Regetteln 211
 Regielnica 89
 Regitten 261
 Reichenau 201
 Reichenberg 228
 Reimerswalde 232
 Reimsdorf 124
 Rekaty 92
 Rentzner See 205
 Reszel 160
 Reszki 192
 Reussen 179
 Rhein 125
 Rheinscher See 57
 Rheinswein 172
 Rheinswein See 172
 Hibben 130
 Rochlack 170
 Rochlawski 170
 Róg k. Leco 50
 Róg k. Szczytna 174
 Rogale 104
 Rogodel 211
 Roggen 50, 174
 Roggenhausen 228
 Rogony 77
 Rominty 75
 Roß Jez. 100

Rosch See 100
 Rosengarten 50
 Rosengarth 207
 Rosinsko Gr. 113
 Rospuda Jez. 81
 Rossogen 130
 Rüssel 160
 Rottbier 157
 Rothebuder Forst
 73
 Rothliess 157
 Rozengart 71
 Rozogi k. Zorkw.
 130
 Rozogi miasto 131
 Rozyńsk Wk. 113
 Rübenzahl 57
 Ruclany 56, 130,
 115
 Rudczannen 115
 Rudwagi 123, 124
 Rudwangen 124
 Rudy 96
 Rudy kolo Białej
 114
 Rudden 114
 Ruhden 96
 Rumothen See 79
 Rumian See 196
 Rumian Jez. 196
 Ruminsk 57
 Rumity 79
 Ruß 179
 Rundw 232
 Rybaki 179
 Rybical 57
 Rybno 130
 Rychnów 201
 Rydlach 170
 Rydzewo 52
 Rym 57, 125
 Ryfiskie Jez. 57
 Rzeńnickie Jezioro
 104
 Rzeźniki 104

S

Saberau 183
 Sabielnen 82
 Sadkowo 170
 Sady 54
 Salten See 52
 Sajdy 82
 Salent See 122
 Salejken 83
 Sallawon 203
 Salpia 53
 Salpik 124
 Salphaim 124
 Samlack 163
 Samordey See 117
 Samplatten 171
 Samplawski 163
 Sandoków 276
 Sankau 276
 Sanower See 103
 Santopy 158
 Saplaty 171
 Sarag Jez. 187
 Sarejki 112
 Sareyken 112
 Sarg See 127
 Sarker See 113
 Sarker Berge 113
 Sarnowo 183
 Sasek Jez. 172
 Sasek Duty 172
 Sasek Mały 172
 Sauerbaum 212
 Sawadden 89
 Gr. Sawinden See
 Sawitz See 136
 Schabinen 73
 Schabruk 186
 Schaden 54
 Schalsberg 276
 Schalmey 249
 Schareyken 84
 Scharnau 183
 Schaustern 205

- Schedliskén k. Elku 88
 Schedliskén k. Locu 91
 Schedlisker Berge 88
 Schellen 160
 Schemionken 92
 Schimannen 172
 Schilling See 188
 Gr. Schimon See 53
 Schimonken 53
 Schlöffken Gross 183
 Schlißschen 129, 118
 Schmolainen 209
 Schmückwalde Gross 192
 Schoben See 134, 172
 Schodmak 172
 Schöllitt 210
 Schöнау 157
 Schöneberg Alt k. Ol. 205
 Schönenberg k. Mlk. 55
 Schönbürg k. Locu 46
 Schönbruch 170
 Schönbrück k. Olszt. 186
 Schöndamerau k. Szez. 172
 Schöndamerau k. Bruns 249.
 Schönfeld 118
 Schönwiese kolo Dziad. 183
 Schönwiese k. Dobr. M. 211
 Schulen 230
 Schwalg See 77
 Schwarzenstein 70
 Schwentainen kolo Oloc. 82
 Schwentainen kolo Szez. 132
 Schwentainen 82
 Schwentainer See 82
 Schwenty See 180
 Schwenzait See 66
 Schwiddern kolo Bial. 114
 Schwiddern 50
 Schwidrowken 78
 Sieder See 113
 Sdengowen 105
 Sdrzena See 85
 Sdruzno See 131
 Sedafskie Jez. 172
 Sedafisk 172
 Seeburg 213
 Seedanzinger See 172
 Seedranken 80
 Seeguffen 98
 Seehesten 123
 Seehöhe 97
 Seehorst 56, 117
 Seelsen 182
 Seesken 83
 Seesker Berg 83
 Sekstyńskie Jez. (Seksty) 58
 Selbongen 110
 Selligen 89
 Selmenckie Jezioro 89
 Sensburg 110
 Sentken 89
 Serwent 137
 Serwent Jez. 157
 Setal 206
 Sexler See 58
 Seyden 82
 Sgonn See 130
 Sieden 90
 Sieder See 90
 Siedliska k. Elku 88
 Siedliska k. Locu 91
 Siegfriedswalde 216
 Sionionki 92
 Simser See 216
 Siódmak 172
 Siostry 205
 Skafiskie Lasy 73
 Skarb Jez. 119
 Skolity 210
 Skomacko 104
 Skomptno 90
 Skomptne Jez. 90
 Skop 61
 Skorupki 57
 Skottau 183
 Skurpie 196
 Slawka Wielka 183
 Smolajny 209
 Smolnicki 179
 Snlardwy Jez. 55
 Snlardwy Wyspa 58
 Sojka 179
 Soldahnen 64
 Soldany 64
 Soldau 183
 Sombien 180
 Sonnenberg kolo Fromb. 276
 Sonnwalde 248
 Sorguffen 127
 Sperwaty 233
 Spiergarten 64
 Spierst 64
 Spirding See 57
 Spirdingwerder 58
 Splitzberg 174, 247
 Springborn 230
 Stahlgotten 180
 Stackie Jez. 89
 Stadtwald 72, 124
 Stadslowo 170

Stama Wielka 129
 Stamm Gross 129
 Stangendorf 261
 Stara Ukla 117
 Stare Bagnowo 127
 Stare Jablonki 188
 Stare Marcinkowo 136
 Staropruski Kanal 203
 Stary Wartembork 156
 Staszyny 91
 Staszewskie Łaki 91
 Stalzer See 89
 Stawigoda 180
 Stelonswalde 201
 Stegmannsdorf 240
 Steinort 50, 71
 Sterlawki Małe 60
 Sterlawki Wielkie 60
 Stobben 51, 71
 Stobbenort 80
 Stobber See 71
 Stockie 96
 Stollenhagen 228
 StoŹne 84
 Stradannen 88
 Straduny 88
 Stręgiel Jez. 66, 64
 Strongel See 66, 64
 Striwen 170
 Strómeł Jez. 130
 Stryjowo 170
 Strzelce 47
 Gr. Stürlack 60
 Sturmhübel 160
 Suliny 47
 Sumy 171
 Süßenberg 228
 Süßenthal 206
 Swidrówki 78
 Swidry 50
 Swidry k. Białej 114

Świecino Jez. 66
 Świeciany 82
 Świecino k. Szcz. 132
 Świątajno Jez. 132
 Świąta Lipka 164
 Świełe Jez. 180
 Świeża Mierzeja 277
 Świeża Zatoka 277
 Świątajny Dute 118
 Sybba 94, 112
 Syptiki 89
 Sysdroy See 131
 Szabrucha 170
 Szabruk 186
 Szalnia 249
 Szczecinowo 93
 Szczepankowo 201
 Szczerebaly 78
 Szczęsno 123
 Szczupliny 196
 Szczytno 132
 Szulg Jez. 188
 Szuligi 89
 Szeroki Bór 114
 Szeska Góra 83
 Szosno 123
 Szeski 83
 Szklarnia 131
 Szkolowo 183
 Szmykwałd 192
 Szoby Jez. 134
 Szombark 205
 Szonstag See 93
 Szóstak 93
 Szymbark 199
 Szumowoda 64
 Szumowo 83
 Szwałk Jez. 77
 Szyba 88, 94, 112
 Szymany 172
 Szymonki 53
 Szymońskie Jez. 53
 Szynowo 157

T

Taberbrück 188
 Taborskie Łasy 188
 Taborze 188
 Talsbude 188
 Talter See 243
 Tajta Jez. 47
 Talter Bruch 54, 106
 Talter See 54
 Taltowisko Jez. 53
 Taltowskie bagno 106
 Talty Jez. 54
 Tannenberg 197, 199
 Targowo 171
 Tatarsenberg 73
 Tatarsensee 94
 Tatarska Góra 75
 Tatarskie Jez. 94
 Tawernitz 192
 Tawernsee Gross 196
 Tayta See 47
 Teguty 156
 Teistimmer See 158
 Terbuda 76
 Terten 174
 Tertl 174
 Teufelswerder 58
 Thalheim 196
 Tharden 203
 Thegstein 230
 Therwisch 171
 Thiedmannsdorf 261
 Thierberg 188
 Thiergarten 68
 Thomsdorf 179
 Thomsdorfer See 179
 Thilingen 239
 Thurau 196
 Thurwangen 124, 63

Thyman See 197
 Tirklo 105, 58
 Tłoków 215
 Tolack 156
 Tolsdorf 248
 Tollning 216
 Tomaszkowo 179
 Töpfer Berg 53
 Trekowo 172
 Tromp 261
 Tros 125
 Trossen 125
 Truncie Gdzy 276
 Trzonki 99
 Tschlitskie Jez. 58,
 105
 Tudawki 156
 Tumiańskie Jez.
 156
 Tumiany 157
 Turmberg 73
 Turoscheln 103
 Turośl 103
 Turowo 196
 Turza Wielka 196
 Tymowskie Jez. 197
 Tyrbark 188
 Tyrklo 58, 105

U

Ubliekie Jez. 96
 Ubluk 96
 Ukliskie Jez. 153
 Ukta Stara 117
 Uloffker See 93
 Ułowski Jez. 93
 Umhong See 156
 Upalty wieś 96
 Upalty Wyspa 51
 Upłk Jez. 130
 Usdau 196
 Ustrych Jez. 179
 Uzdów 196

V

Verschwindt See 61
 Neu Vierzighüben
 207

W

Wadag Jez. 154
 Wadag (wieś) 154
 Wądołek 103
 Wagiel Jez. 122
 Waldhof 125
 Waldkater 77
 Waldpusch See 172
 Walisko 77
 Walkmühle 209
 Wallen 157
 Walpuskie Jez. 172
 Walszu Dolina 247,
 248
 Walsz Jez. 248
 Wały 157
 Waplewo 182
 Wapłitz 182
 Warchaty 136
 Warmja 9, 12, 13,
 18, 23
 Warnold Jez. 58
 Warpuny 129
 Warschauer See 100
 Warsz Jez. 100
 Wartembork 154
 Wartembork Stary
 156
 Wąz Jez. 106
 Węglisztyń 71
 Węgobork 66
 Węgoje 170
 Wejdyki 57
 Wejnowskie Jez. 96
 Wejnowo 118
 Weiss See 122
 Weissenburg 122

Weissuhnen 115
 Wejsuny 115
 Wemitten See 181
 Wensöwen 84
 Wernegity 227
 Wersminia 61
 Wesolowo 78
 Węzowo 84
 Wiertel 101
 Wiertel See 101
 Wichertsboder Forst
 209
 Widrinnen 91, 55
 Widminner See 91
 Więckowo 174
 Wielbark 172
 Wieliczki 81
 Wielitzken 81
 Wielka Kępa 50
 Wielki Gil Jez. 203
 Wielki Jawor 57
 Wielki las 117
 Wielkie Kozuchy 63
 Wieps 157
 Wierckub Nowy 207
 Wiersbau 122
 Wierzba 55
 Wierzbowo 122
 Wierzyca 73
 Wilamowo 131
 Wilhelmshöhe 46
 Wilhelmsthal 204
 Wilkasy k. Lacu 46
 Wilkasy k. Olecka
 81
 Wilkendorf 124
 Wilki 124
 Wilkus Jez. 65
 Willamowen 131
 Willenberg 172
 Wiludy 64
 Wintki 205
 Wiśniewo 89
 Wiszoochi Insel 70
 Wittlong 51

Wojmity 247
 Wollsdorf 211
 Wólka k. Jez. 216
 Wólka k. Rast. 63
 Wólka k. Ukty 118
 Wondollek 103
 Gr. Wongel See 122
 Wonsch See 106
 Woplank 69
 Wormditt 233
 Wossnitzen 106
 Woszczale 94
 Woszczeller See 94
 Wozławki 230
 Woznice 106
 Wronka 60
 Wronki Kl. 75
 Wronki Małe 75
 Wronnen Kl. 60
 Wronnen Gr. 60
 Wrony 60
 Wulpynk 179
 Wumeling Jez. 156
 Wusen 240
 Wuslack 230
 Wuttrichen 136
 Wydminy 91
 Wydmidskie Jez. 91
 Wydryny 55
 Wydryńskie Jez. 163

Wylinowo 204
 Wyludki 97
 Wymój Jez. 181
 Wysoka Wyspa 70
 Wyszembork 122

Z

Ząbkie 180
 Zabielne 82
 Zaborowo 183
 Zabrodzie 170
 Ządzibork 110
 Zalcjki 83
 Zalcj Jez. 122
 Zalewo 203
 Zamczek 129, 118
 Zamczsdorf 186
 Zamordój Jez. 117
 Zaun Jez. 210
 Zaun See 210
 Zawady 89
 Zawinda Jez. 93
 Zawidskie Jez. 136
 Zardroś 178
 Zdoły Jez. 113
 Zdęgowo 105
 Zdręczne Jez. 85
 Združno Jez. 131

Zedranki 80
 Zetki 104
 Zebwgi 110
 Zerbud 212
 Zętki 89
 Zgon Jez. 130
 Zgon 130
 Ziegenberg 205
 Zielone Góry 172
 Zielony Laszek 53
 Złote Góry 174
 Zmordój Jez. 117
 Zoldany 51, 64
 Zorkwity 127
 Zwerzyniec 68
 Zymczerskie Jez. 216
 Zyndaki 129
 Zyzdrój Jez. 131

2

Żabinki 66
 Żabiny 73
 Żarejki 84, 112
 Żarek Jez. 127
 Żelazno 182
 Żydowskie Jez. 90
 Żydy 90

SPIS RZECZY

Spis od autora

5

I. CZĘŚĆ OGÓLNA

1. WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE I STATYSTYCZNE. (Podział polityczny Mazur Pruskich i Warmji. — Wygląd kraju. — Jeziora. — Lasy. — Jakość ziemi. — Klimat. — Obszar i ludność. — Żydzi i Filipińczycy. — Statystyka wyznaniowa. — Wygląd wsi. — Zwyczaje ludowe. — Gwara mazurska. — Nazwy geograficzne. — Wygląd miast).
2. HISTORIA MAZUR I WARMJI. (Przed przybyciem Krzyżaków. — Rządy Krzyżaków do pokoju toruńskiego. — Założenie biskupstwa warmińskiego. — Wojna trzynastoletnia i pokój toruński. — Mazury Pruskie po pokoju toruńskim. — Warmja pod rządami Polski. — Działy Mazur i Warmji po rozbiorach Polski. — Germanizacja i odciążenie się polszczyzny. — Dziennikarstwo mazurskie. — Wojna europejska i zniszczenie wojenne. — Pokój wersalski i plebisycyt. — Spis chronologiczny wielkich mistrzów krzyżackich, książąt i królów pruskich i biskupów warmińskich).
3. ZABYTKI ARTYSTYCZNE. (Epoka przedhistoryczna. — Gotyk. — Renesans. — Barok. — Rokoko. — Wiek XIX).
4. WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE. (Pora podróży. — Kolej. — Gościniec. — Parowce. — Dorożki, omnibusy, tramwaje. — Hotele i gospody. — Restauracje i kawiarnie. — Mapy. — Język. — Plan podróży).

11

17

34

38

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

1. Lec i ośrodek 43
2. Jeziora Mazurskie 48

3. Lec-Rastembork	60
4. Lec-Wygobork	63
5. Rastembork-Wygobork-Goldap	69
6. Lec-Olecko	76
7. Olskie koleje lokalne	80
8. Goldap-Elk	83
9. Elk i Leckie koleje lokalne	85
10. Lec-Grzawo	91
11. Lec-Jadzbork-Dłutowo	94
12. Elk-Mikołajki-Ządzbork	103
13. Elk-Ruciany-Ządzbork	112
14. Ządzbork-Rastembork-Ryn	122
15. Ządzbork-Biskupiec	127
16. Ruciany-Szczytno-Olsztyn	130
17. Olsztyn	137
18. Olsztyn-Warsembork-Bischdorf	154
19. Bischdorf-Meszel-Sw. Lipka-Rastembork	160
20. Biskupiec-Szczytno-Młotki	168
21. Olsztyn-Olsztynsk-Olsztyn	178
22. Olsztyn-Olsztynsk-Barkowice	186
23. Barkowice-Olsztynsk-Młotki	192
24. Olsztynsk-Grunwald-Olsztyn-Liwski Młyn	197
25. Olsztyn-Kozia Góra	204
26. Olsztyn-Dobre Miasto-Orneta	205
27. Röllis-Jeziorany-Lichart	212
28. Lichart i okolice	216
29. Białystok-Orneta	229
30. Orneta i okolice	233
31. Orneta-Mołżeń-Brunsborga	243
32. Brunsborga z okolicą	250
33. Frombork z okolicą	263
Indeks alfabetyczny miejscowości	278





13.000.-

№ 098585 G

KSIEGARNIA
ANTYKWARIAT



№ 098585 G

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

